

ISSN 1640-5854

BK

Biuletyn Kongresowy

10/2011 (nr 228)

II Kongres Polskiego Związku Działkowców

Warszawa, 22 września 2011



SPIS TREŚCI

OTWARCIE II KONGRESU PRZEZ PREZESA PZD 2

I. INFORMACJE KONGRESOWE 3

1. Wstęp 3
2. Hasła Kongresowe 4
3. Komisja stanowisk i wniosków 4
4. Uchwała KR PZD o zwołaniu Kongresu 5

II. REFERAT PREZESA PZD E. KONDRACKIEGO 6

III. DYSKUSJA 11

A. Wystąpienia gości 11

- Olgierd Dziekoński Minister, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP 11
- Waldemar Pawlak, Wicepremier, Minister Gospodarki 11
- Marszałek Józef Zych, poseł PSL 12
- Poseł Grzegorz Napieralski, Przewodniczący SLD 13
- Poseł Andrzej Czerwiński Wiceprzewodniczący Klubu Parlamentarnego PO 14
- Jarosław Wojtowicz Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi 14
- Poseł Zdzisława Janowska SLD 15
- Poseł Stanisław Stec SLD 16
- Poseł Stanisław Kalembe Wiceprzewodniczący Klubu Parlamentarnego PSL 16
- Poseł Stanisława Prządka Sekretarz Klubu Parlamentarnego SLD 17
- Wiesława Taranowska Wiceprzewodnicząca OPZZ 18
- Poseł Bożena Kotkowska SLD 19
- Poseł Eugeniusz Grzeszczak, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów 19
- Waldemar Witkowski Przewodniczący Unii Pracy 20
- Władysław Stępień sprawozdawca ustawy o ROD z 2005 r. 20
- Poseł Sylwester Pawłowski SLD 21
- Bartłomiej Toszek Kandydat do Senatu RP Komitet Wyborczy PSL 22
- Iwona Piątek, Przewodnicząca Partii Kobiet 22
- Krystian Łuczak Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego 23

B. Wystąpienia gości z zagranicy 23

- Delegacja zagraniczna 23
- Wilhelm Wohatschek, Przewodniczący Zarządu Biura Międzynarodowego, Prezydent Austriackiego Związku Działkowców 24
- Alan Rees Prezydent Angielskiego Związku Działkowców 26
- Lars Oscarson, Członek Zarządu Biura Międzynarodowego, Prezydent Szwedzkiego Związku Działkowców 27
- Achim Friedrich, Członek Zarządu Biura Międzynarodowego b. Prezydent Niemieckiego Związku Działkowców 28
- Edward Jakubek Prezes Słowackiego Związku Działkowców 30
- Juraj Koráek Sekretarz Słowackiego Związku Działkowców 30

C. Uczestnicy Kongresu (wystąpienia wygłoszone i zgłoszone do protokołu) 31

- Jerzy Teluk OZ Zielona Góra 31
- Maria Klimków OZ Sudecki 32
- Jerzy Karpiński OZ Wrocław 33
- Michał Krawczyk OZ Śląski 34
- Grażyna Franke OZ Mazowiecki 35
- Jerzy Marciniak OZ Koszalin 36
- Czesław Smoczyński OZ Gdańsk 37
- Zenon Brzozowski OZ Poznań 38
- Agnieszka Sycz OZ Podkarpacki 39
- Tomasz Olkusiński OZ Szczecin 40
- Bogusław Dąbrowski OZ Gdańsk 41
- Henryka Hajduś OZ Częstochowa 42

- Edward Trojanowski OZ Lubelski 42
- Wera Stroczyńska w im. Prezydenta Świnoujścia Jana Żmurkiewicza 43
- Maria Fojt OZ w Pile 43
- Stanisław Drabik OZ Sudecki 44
- Ryszard Kukawka OZ w Pile 46
- Henryk Tomaszewski OZ we Wrocławiu 46
- Lech Urbański OZ w Bydgoszczy 47
- Kazimierz Dudziński OZ w Gorzowie Wielkopolskim 48
- Jadwiga Drzewiecka OZ Łódzki 48
- Halina Kmiecik OZ Małopolski 49
- Antonina Boroń OZ Opolski 50
- Ryszard Chodynicki OZ Toruńsko-Włocławski 51
- Jan Kamiński OZ Warmińsko-Mazurski 52
- Olgierd Kownacki OZ w Koszalinie 53
- Kazimierz Pazdyk OZ Sudecki 54
- Jadwiga Wojtasik OZ Mazowiecki 55
- Jerzy Kucznerowicz OZ w Poznaniu 56
- Roman Krempski OZ w Szczecinie 57
- Waldemar Grochulski, Ryszard Nowak OZ w Koszalinie 57
- Jan Gręda OZ w Opolu 58
- Janusz Paprocki OZ Sudecki 59
- Zbigniew Kołodziejczak OZ Warmińsko-Mazurski 60
- Stanisław Suszek OZ w Koszalinie 61
- Tadeusz Jarzębak OZ w Szczecinie 62
- Grzegorz Oracz OZ Mazowiecki 62
- Jan Wasielewski OZ w Słupsku 63
- Andrzej Giaro OZ Podlaski 63
- Antoni Falkowski OZ Sudecki 64
- Romuald Sikorski OZ w Gorzowie Wielkopolskim 64
- Daniel Paciukanis OZ w Białymstoku 65
- Krzysztof Sanocki OZ w Gorzowie Wielkopolskim 66
- Marcin Pilarski OZ Toruńsko-Włocławski 67
- Wojciech Serebnyński OZ w Legnicy 68
- Józef Biernacki OZ Sudecki 68
- Edward Galus – OZ Świętokrzyski 68
- Andrzej Cwojdzinski OZ Mazowiecki 69
- Olga Ochrymiuk OZ Podlaski 70
- Leonard Niewiński OZ w Gdańsku 71
- Jan Dawidowicz OZ w Gdańsku 71
- Józef Hryniewicki OZ Podlaski 72
- Mirosław Bandel OZ w Szczecinie 73
- Bolesław Mikołajczyk OZ w Elblągu 73
- Kazimierz Totoń OZ Podkarpacki 74
- Jan Skóra OZ w Zielonej Górze 74
- Bogdan Wiktorko OZ Podlaski 75
- Marian Rosiński OZ Sudecki 75
- Jan Kołtok OZ Sudecki 76
- Antoni Molka OZ w Legnicy 77
- Stanisław Bogucki OZ Mazowiecki 78
- Mieczysław Kamiński OZ w Gdańsku 79
- Aleksander Kozłowicz OZ w Elblągu 80
- Marian Gradzik OZ Częstochowa 80

IV. STANOWISKA 81

- STANOWISKO II Kongresu PZD z dnia 22 września 2011 r. w sprawie sytuacji PZD i ruchu ogrodnictwa działkowego wobec wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego złożonego do Trybunału Konstytucyjnego 81
- STANOWISKO II Kongresu PZD z dnia 22 września 2011 r. w sprawie znaczenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych dla przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce 83
- STANOWISKO II Kongresu PZD z dnia 22 września 2011 r. 83

w sprawie współpracy Polskiego Związku Działkowców z samorządami lokalnymi	84	Burmistrz Miasta Kostrzyn nad Odrą, Andrzej Kunt	108
• STANOWISKO II Kongresu PZD z dnia 22 września 2011 r. w sprawie integracji środowiska polskich działkowców i jedności ruchu ogrodnictwa działkowego	86	Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino, Henryk Piłat	109
• STANOWISKO II Kongresu PZD z dnia 22 września 2011 r. w sprawie przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce	87	Burmistrz Wielunia, Janusz Antczak	109
• STANOWISKO II Kongresu PZD z dnia 22 września 2011 r. w sprawie współpracy z Ministerstwem Infrastruktury	88	Burmistrz Blachowni, Aneta Ujma	109
• STANOWISKO II Kongresu PZD z dnia 22 września 2011 r. w sprawie 30-lecia Polskiego Związku Działkowców	89	Prezydent Miasta Zgierza, Iwona Wieczorek	110
• Przesłanie II Kongresu PZD obradującego w Warszawie do narodowych związków działkowców	91	Burmistrz Miasta Żary, Wacław Maciuszonek	110
• STANOWISKO II Kongresu PZD z dnia 22 września 2011 r. w sprawie wyborów parlamentarnych	92	Dyrektor Świętokrzyskiego Oddziału Regionalnego ARIMR, Magdalena Kędzierska	111
• APEL II Kongresu PZD z dnia 22 września 2011 r. w sprawie wyborów parlamentarnych	93	Burmistrz Miasta Rumi, Elżbieta Rogala-Kończak	111
V. GALA SZTANDAROWA	94	Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Monika Rostkowska ..	111
VI. LISTY DO KONGRESU	95	Rektor Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Jerzy Smorawiński	112
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bronisław Komorowski ..	95	Senator Rzeczypospolitej Polskiej, Henryk Stokłosa	112
Dyrektor Generalny kierujący Gabinetem Marszałka Sejmu Monika Krzepakowska	95	Prezydent Miasta Tczewa, Mirosław Pobłocki	113
Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz	96	Posel do Parlamentu Europejskiego, Wojciech Olejniczak	113
Minister Sprawiedliwości, Krzysztof Kwiatkowski	96	Posel na Sejm RP, Stefan Strzałkowski	113
Ministerstwo Infrastruktury, Podsekretarz Stanu, Piotr Styczeń ..	97	VII. STANOWISKA PARTII	114
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Sekretarz Stanu Kazimierz Plocke	97	Klub Poselski SLD, Grzegorz Napieralski	114
Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Henryk Gołębiewski ..	98	Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego	114
Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Grażyna Ciemniak	98	Kujawsko-Pomorska Rada Wojewódzka SLD	115
Przewodniczący stałej podkomisji ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi w Sejmie, Tadeusz Tomaszewski	98	Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska	116
Posel na Sejm, John Abraham Godson	99	Krajowa Partia Emerytów i Rencistów	117
Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Mirosław Pluta	100	VIII. STANOWISKA W SPRAWIE POPARCIA DLA KONGRESU	117
Posel na Sejm, Elżbieta Zakrzewska	100	IX. LISTY PO KONGRESIE	133
Senator Rzeczypospolitej Polskiej, Piotr B. Zientarski	100	Listy pokongresowe Prezesa Polskiego Związku Działkowców	133
Posel Polskiego Stronnictwa Ludowego, Adam Krzyśków	101	List Prezesa Polskiego Związku Działkowców do:	
Posel do Parlamentu Europejskiego, Jarosław Kalinowski	101	• Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego	133
Posel do Parlamentu Europejskiego, Lidia Geringer de Oedenberg	102	• Premiera RP Donalda Tuska	134
Prezes Zarządu Fundacji Instytutu Lecha Wałęsy, Piotr Gulczyński	102	• Wicepremiera Rządu RP Waldemara Pawłaka	135
Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, Jan Guz	102	• Przewodniczącego SLD Grzegorza Napieralskiego	136
Marszałek Województwa Podkarpackiego, dr Mirosław Karapyta	103	• Przewodniczącego OPZZ Jana Guza	136
Prezes Związku Miast Polskich, Ryszard Grobelny	103	• Ministra Infrastruktury Cezarego Grabarczyka	137
Wiceprzewodnicząca Rady m. st. Warszawy, Lidia Krajewska ..	104	• Przewodniczącej Partii Kobiet Iwony Piątek	137
Prezydent Miasta Świnoujście, Pan Janusz Żmurkiewicz	104	• Przewodniczącego Unii Pracy Waldemara Witkowskiego	138
Prezydent Miasta Gniezna, Jacek Kowalewski	105	X. LISTY I INFORMACJE PO KONGRESIE	138
Prezydent Miasta Będzina, Łukasz Komoniewski	105	XI. LIST BIURA MIĘDZYNARODOWEGO DO PREZYDENTA RP BRONISŁAWA KOMOROWSKIEGO I DO WŁADZ CENTRALNYCH	150
Prezydent Miasta Tarnobrzega, Norbert Mastalerz	106	XII. WŁADZE KRAJOWE PZD W SPRAWIE REALIZACJI ZADAŃ KONGRESOWYCH	152
Prezydent Miasta Olsztyn, Piotr Grzymowicz	106	• STANOWISKO Krajowej Rady, Krajowej Komisji Rewizyjnej i Krajowej Komisji Rozjemczej PZD z dnia 14 października 2011 r. w sprawie oceny II Kongresu PZD	152
Prezydent Miasta Przemyśla, Robert Choma	107	• UCHWAŁA NR 1/XXIV/2011 Krajowej Rady PZD z dnia 14 października 2011 r. w sprawie zadań dla struktur PZD wynikających z dokumentów przyjętych na II Kongresie PZD	153
Prezydent Miasta Torunia, Michał Zalewski	107	• UCHWAŁA NR 6/2011 Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD z dnia 14 października 2011 roku w sprawie oceny II Kongresu PZD oraz zadań dla pionu rewizyjnego PZD wynikających z przyjętych dokumentów	154
I Zastępca Prezydenta Miasta Sosnowca, Ryszard Łukawski ..	107	• UCHWAŁA NR 2/2011 Krajowej Komisji Rozjemczej PZD w Warszawie z dnia 14 października 2011 r. w sprawie oceny II Kongresu PZD i zadań dla struktur PZD, w tym komisji rozjemczych PZD, wynikających z dokumentów przyjętych na tym kongresie	155
Zbigniew Kosmata	108		



II Kongres

Polskiego Związku Działkowców

Warszawa, 22 września 2011 r.

„Dziś i jutro
rodzinnych ogrodów działkowych”

Hala Torwar w Warszawie



Drodzy Działkowcy! Szanowni Goście!

W tym roku obchodzimy Jubileusz 30-lecia Polskiego Związku Działkowców. Z tej okazji zaplanowaliśmy wiele uroczystości, działkowcy w całym kraju świętują to doniosłe wydarzenie.

Dzisiaj zgromadzeni na tej sali działkowcy również chcieliby świętować Jubileusz swojego Związku, jednak sytuacja ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, a w konsekwencji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce sprawiły, że po dwóch latach znów spotykamy się na Kongresie Polskiego Związku Działkowców, aby bronić naszych ogrodów działkowych, naszej ustawy i praw miliona działkowych rodzin.

Decyzja Krajowej Rady o zwołaniu II Kongresu PZD to realizacja wniosków z terenu całej Polski – z ogrodów i okręgów, to także odpowiedź na tysiące stanowisk i listów, zbiorowych i indywidualnych zawierających wezwania do obrony ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Setki tysięcy działkowców swój niepokój o przyszłość ogrodów, ustawy i Związku wyraża w formie apeli, listów, protestów, stanowisk i przekazuje je do najwyższych władz Państwa. Ten niepokój jest uzasadniony, bo los ogrodnictwa działkowego może być zależny od posłów, których wybierzemy za dwa tygodnie. Dlatego też dzisiaj podczas Kongresu chcielibyśmy usłyszeć od polityków, przedstawicieli Rządu, jaki jest ich stosunek do ustawy o ROD, do rodzinnych ogrodów działkowych i do Polskiego Związku Działkowców. Chcemy jasnych deklaracji, aby do urn pójść z pełnym przekonaniem, na kogo oddać głos.

Jesteśmy tu dzisiaj, by bronić ustawy o ROD, a więc istnienia i rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych i praw miliona polskich rodzin.

Niech głos działkowców dotrze do sumień tych, którzy decydują lub będą decydować o ich przyszłości.

II Kongres Polskiego Związku Działkowców uważam za otwarty!

Eugeniusz Kondracki

Prezes Polskiego Związku Działkowców

I. INFORMACJE KONGRESOWE

1. Wstęp

W dniu 22 września 2011 r. w Hali Torwar w Warszawie odbył się II Kongres PZD. Bezpośrednią przesłanką jego zwołania było zagrożenie praw działkowców oraz istnienia ogrodów, wynikające z zaskarżenia przez I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Kongres służył zaprezentowaniu przez społeczność działkowców swojego stanowiska wobec zaskarżenia ustawy. Ponadto, z uwagi na ryzyko próby zmiany ustawy w przyszłym parlamencie, miał umożliwić działkowcom poznanie – jeszcze przed wyborami parlamentarnymi – stanowisk najważniejszych partii politycznych dotyczących przyszłości ogrodów. Skala Kongresu, jego przebieg oraz deklaracje złożone z trybuny, również przez lub w imieniu najważniejszych osób w Polsce, pozwalają stwierdzić, że było to wydarzenie doniosłe, mogące mieć wpływ na historię polskiego ruchu działkowego.

Goście z Polski i Europy

W zgromadzeniu uczestniczyło prawie 4000 działkowców z całej Polski oraz kilkuset gości, m.in. reprezentujący Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego minister Olgierd Dziekoński, wicepremier Waldemar Pawlak, przewodniczący SLD Grzegorz Napieralski, wiceprzewodniczący KP PO poseł Andrzej Czerwiński, wiceprzewodniczący KP PSL poseł Stanisław Kalemba, przewodnicząca Partii Kobiet Iwona Piątek, przewodniczący UP Waldemar Witkowski oraz liczni parlamentarzyści, samorządowcy, reprezentanci związków zawodowych i organizacji pozarządowych. Kongres gościł również przedstawicieli Międzynarodowego Biura Ogrodów Działkowych i Rodzinnych z/s. w Luksemburgu – europejskiej organizacji działkowców, a także narodowych związków z Austrii, Czech, Niemiec, Słowacji, Szwecji i Wielkiej Brytanii.

Uroczyste otwarcie

Kongres otworzył prezes PZD Eugeniusz Kondracki. Po przywitaniu uczestników oraz gości odbyła się gala z udziałem 53 sztandarów. Robiący na wszystkich olbrzymie wrażenie przemarsz kilkudziesięciu pocztów sztandarowych przy dźwiękach werbli był nie tylko demonstracją tradycji ruchu, ale i jego siły. Następnie cała sala odśpiewała Hymn RP i „Zieloną Rzeczpospolitą” – hymn PZD. Po przyjęciu regulaminu Kongresu wybrano przewodniczących: Wincentego Kulika i Izabelę Ożegalską oraz 10 członków prezydium i wyłoniono 37-osobową Komisję Stanowisk i Wniosków, na czele z Barbarą Korolczuk.

Wystąpienia

Ten punkt programu rozpoczął referat prezesa PZD poświęcony najważniejszym problemom działkowców w Polsce – walce o ustawę i jej znaczeniu dla bezpieczeństwa działkowców i ogrodów, wyzwaniom stojącym przed ogrodami i ruchem oraz znaczeniu ogólnopolskiego samorządu działkowców i integracji środowiska. Istotny fragment referatu dotyczył także wyborów parlamentarnych. Stanowisko Marszałka Sejmu przesłane do Trybunału w sprawie ustawy o ROD wskazuje bowiem na ryzyko podjęcia w przyszłym Sejmie próby ograniczenia, czy wręcz pozbawienia działkowców ich praw. Oklaski, jakimi wielokrotnie przerywano wystąpienie świadczą, że poglądy przedstawione w wystąpieniu prezesa PZD spotkały się z uznaniem i akceptacją sali.

Po referacie przyszła kolej na wystąpienia gości. Minister O. Dziekoński odczytał list Prezydenta do Kongresu PZD. Występujący po nim wicepremier W. Pawlak – prezes PSL, zadeklarował, że w przyszłym Sejmie działkowcy mogą liczyć na jego ugrupowanie, które popiera ustawę o ROD. Wyraził także uznanie dla samoorganizacji działkowców w ramach PZD, której zawdzięczają skuteczność w walce o swe prawa i zachowanie ogrodów. W podobnym duchu, uznania i poparcia dla działkowców, ogrodów i Związku, było utrzymane wystąpienie G. Napieralskiego – lidera SLD. Akcentując tradycję SLD we wspieraniu działkowców i ich Związku w walce o zachowanie ogrodów, potwierdził, że jego ugrupowanie, współautor ustawy o ROD, będzie walczyło o zachowanie jej zapisów. W dalszej części głos zabrali m.in. poseł A. Czerwiński (PO), minister E. Grzeszczak, I. Piątek (PK), W. Witkowski (UP), przedstawiciel Ministra Rolnictwa oraz parlamentarzyści i samorządowcy. Łącznie wystąpiło 20 przedstawicieli władz państwowych i samorządów lokalnych.

Konferencja prasowa

W przerwie Kongresu odbyła się konferencja prasowa. W jej trakcie, przed kilkudziesięcioma dziennikarzami m.in. z TVP, TVN, TV Polsat i Polskiego Radia, obok prezesa E. Kondrackiego i przewodniczących Kongresu I. Ożegalskiej i W. Kulika, wystąpili: W. Pawlak, G. Napieralski i W. Witkowski. Przebieg konferencji potwierdził poparcie PSL, SLD i UP dla ustawy i Związku. Występujący podkreślili też, że problem ogrodów i poszanowania praw działkowców ma istotne znaczenie społeczne i zasługuje na większą uwagę polityków, także podczas kampanii wyborczej.

Dyskusja i stanowiska

Równie ważne, jak deklaracje polityków, były głosy działkowców. W ożywionej dyskusji działkowcy z Polski i zagranicy wskazywali na istotne funkcje społeczne ogrodów. Podkreślano też znaczenie, jakie dla realizacji ich misji ma dobre prawo, którego przykładem jest ustawa o ROD oraz integracja środowiska w ogólnokrajowych organizacjach i solidarność w Europie. Optymizmu dodało wystąpienie Alana Rees'a z Wielkiej Brytanii, nawiązującego do doświadczeń w obronie brytyjskich ogrodów. Tam również próbowano zmienić ustawę i ograniczyć prawa działkowców. Jednak dzięki zorganizowanej przez brytyjski Związek kampanii oraz masowym protestom kierowanym do parlamentarzystów, ustawę i zawarte w niej rozwiązania udało się obronić. Osobno warto wspomnieć wystąpienie pani Henryki Hajduś, działkowiczki z Częstochowy. Emocjonalne wezwanie do walki o ustawę i ogrody wywołało burzę oklasków. Ograniczony czas sprawił, że spośród blisko 80 działkowców chętnych do zabrania głosu, na trybunie wystąpiło tylko 20. Reszta dyskutantów złożyła swe wystąpienia do protokołu.

Po dyskusji odbyło się głosowanie dokumentów kongresowych. Z przedstawionych przez Komisję Stanowisk i Wniosków 10 projektów wszystkie przyjęto jednomyślnie.

Razem zwyciężymy

W przemówieniu podsumowującym Kongres prezes PZD podkreślił, że wszyscy dyskutanci uznali ustawę o ROD za dobrą i sprawdzającą się w ogrodach. Wyraził również przekonanie, iż walka działkowców w obronie swych praw i ogrodów zakończy się, tak jak dotychczasowe zmagania, ich zwycięstwem. Jednocześnie wyraził nadzieję, że będzie to walka ostatnia, po której działkowcy

i ich Związek będą mogli się skupić na swych działkach i ogrodach, aby były jeszcze piękniejsze i jeszcze lepiej służyły społeczeństwu.

Ostatnimi punktami Kongresu było przekazanie każdej z delegacji okręgowych drzewka kongresowego wraz z pamiątkową tablicą oraz uroczyste wyprowadzenie pocztów sztandarowych.

Dokumenty II Kongresu PZD

Stanowisko w sprawie sytuacji PZD i ruchu ogrodnictwa działkowego wobec wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego złożonego do Trybunału Konstytucyjnego

Apel w sprawie wyborów parlamentarnych

Stanowisko w sprawie wyborów parlamentarnych

Stanowisko w sprawie znaczenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych dla przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce

Stanowisko w sprawie 30-lecia Polskiego Związku Działkowców

Stanowisko w sprawie integracji środowiska polskich działkowców i jedności ruchu ogrodnictwa działkowego

Stanowisko w sprawie współpracy Polskiego Związku Działkowców z samorządami lokalnymi

Przesłanie II Kongresu PZD do Narodowych Związków Działkowców

Stanowisko w sprawie współpracy z Ministerstwem Infrastruktury

Stanowisko w sprawie przyszłości ruchu działkowego w Polsce

Uwaga!

Więcej informacji na www.kongrespzd.pl

BP

2. Hasła kongresowe

„Dzisiaj działkowcy – jutro wyborcy”

„Dzisiaj prosimy – jutro głosujemy”

„Siłą Związku 4 miliony głosów”

„Ustawa nasza Konstytucją – będziemy walczyć”

3. Komisja stanowisk i wniosków

II KONGRES PZD

Warszawa 22 września 2011 r.

Komisja stanowisk i wniosków

- | | | |
|----|---------------------|-----------|
| 1. | Jerzy Adamski | - Łódzki |
| 2. | Jerzy Anulewicz | - Legnica |
| 3. | Jerzy Bodzak | - Lublin |
| 4. | Sylwester Chęciński | - Poznań |
| 5. | Antoni Dalak | - Elbląg |
| 6. | Jan Dawidowicz | - Gdańsk |

- | | | |
|-----|--------------------|-----------------------|
| 7. | Ryszard Dorau | - Toruńsko-Włocławski |
| 8. | Ksawery Golubski | - Koszalin |
| 9. | Zenon Hepner | - Śląski |
| 10. | Jan Jaworek | - Śląski |
| 11. | Zbigniew Kania | - Bydgoszcz |
| 12. | Teresa Karpeta | - Mazowiecki |
| 13. | Maria Klimków | - Sudecki |
| 14. | Barbara Korolczuk | - Wrocław |
| 15. | Stanisław Kosiński | - Słupsk |
| 16. | Jan Kowalski | - Gdańsk |
| 17. | Jan Lis | - Podkarpacki |

- | | | | | | |
|-----|---------------------|----------------------|-----|--------------------|----------------------|
| 18. | Tadeusz Mańko | - Łódzki | 28. | Józef Staniszewski | - Świętokrzyski |
| 19. | Edward Mańkowski | - Zielona Góra | 29. | Karol Swodczyk | - Częstochowa |
| 20. | Jan Masztalerz | - Kalisz | 30. | Zdzisław Szkutnik | - Poznań |
| 21. | Czesław Mikrut | - Opolski | 31. | Elżbieta Thomas | - Piła |
| 22. | Stanisław Opaliński | - Warmińsko-Mazurski | 32. | Henryk Tomaszewski | - Wrocław |
| 23. | Grzegorz Oracz | - Mazowiecki | 33. | Kazimiera Wadowska | - Szczecin |
| 24. | Zbigniew Rodak | - Sudecki | 34. | Urszula Walusiak | - Bydgoszcz |
| 25. | Józef Romanowski | - Szczecin | 35. | Mieczysław Wicher | - Małopolski |
| 26. | Tadeusz Rutko | - Opolski | 36. | Henryk Wieliczko | - Gorzów Wlkp. |
| 27. | Stanisław Siennicki | - Podlaski | 37. | Czesław Wojśław | - Warmińsko-Mazurski |

4. Uchwała KR PZD o zwołaniu Kongresu

UCHWAŁA Nr 3/XXII/2011

Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 14 lipca 2011 r.

w sprawie zwołania II Kongresu Polskiego Związku Działkowców

Z uwagi na to, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych będąca fundamentem działalności polskiego ogrodnictwa działkowego, została podważona przez I Prezesa Sądu Najwyższego poprzez jej skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego, a także ze względu na znaczenie dla tej sprawy zbliżających się wyborów parlamentarnych, niezmiernie ważne jest aby głos samych zainteresowanych dotarł do ludzi, którzy będą decydować o losie miliona polskich rodzin korzystających z działek w ROD. Trybunał Konstytucyjny nie wydał jeszcze wyroku, jednak ze stanowisk stron postępowania przed trybunałem wynika, że część zapisów ustawy zostanie uchylona. Istnieją podstawy do przypuszczenia, że taki wyrok zainicjuje prace legislacyjne nad głęboką zmianą regulacji dotyczących funkcjonowania ROD. Taki rozwój wypadków może mieć miejsce po wyborach do Sejmu i Senatu RP. Dlatego też Krajowa Rada PZD uznała za konieczne aby w tej sprawie wypowiedziało się jak najszersza statutowa reprezentacja polskich działkowców. Przyszłość ogrodów działkowych może być w rękach parlamentarzystów, którzy zostaną wybrani w październiku br. Biorąc powyższe pod uwagę, Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 145 i § 146 statutu PZD, postanawia:

§ 1

Zwołać w dniu 22 września 2011 r. II Kongres Polskiego Związku Działkowców w celu dokonania oceny sytuacji działkowców, ogrodów, Związku i ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz wypowiedzenia się działkowców w najistotniejszych sprawach dla przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego.

§ 2

W Kongresie, zgodnie z § 146 ust. 1 statutu PZD udział wezmą:

- 1) Członkowie Krajowej Rady PZD,

- 2) Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD,
- 3) Członkowie Krajowej Komisji Rozjemczej PZD,
- 4) Prezesi okręgowych zarządów PZD,
- 5) Przewodniczący okręgowych komisji rewizyjnych PZD,
- 6) Przewodniczący okręgowych komisji rozjemczych PZD.

§ 3

1. Krajowa Rada PZD, działając na podstawie § 146 ust. 2 statutu PZD, postanawia, że w II Kongresie, poza wymienionymi w § 2, wezmą udział następujący członkowie PZD:

- 1) Członkowie okręgowych zarządów,
- 2) Członkowie okręgowych komisji rewizyjnych,
- 3) Członkowie okręgowych komisji rozjemczych,
2. Okręgowe zarządy wytypują na II Kongres działkowców i działaczy spośród:
 - 1) delegatów na okręgowe zjazdy,
 - 2) prezesów zarządów ROD,
 - 3) przewodniczących komisji rewizyjnych ROD,
 - 4) przewodniczących komisji rozjemczych ROD,
 - 5) instruktorów SSI,
 - 6) wyróżniających się w działalności społecznej działkowców.

7) działacze i działkowców, którzy rozpoczynali 30-lecie Związku w 1981 r. w ogrodach, okręgach i na szczeblu krajowym.

3. W II Kongresie mogą brać udział osoby zaproszone, nie będące członkami PZD, np. parlamentarzyści, przedstawiciele partii politycznych, Rządu, samorządu terytorialnego, a także organizacje społecznych i związków zawodowych.

§ 4

1. Krajowa Rada ustala ilość uczestników Kongresu z poszczególnych okręgów, określoną w załączniku do niniejszej uchwały.

2. Ilość uczestników określona dla danego okręgu w załączniku, o którym mowa w ust. 1, obejmują wszystkich uprawnionych do udziału w II Kongresie PZD określonych niniejszą uchwałą.

§ 5

1. Krajowa Rada powierza organizację II Kongresu Prezydium KR PZD.

WICEPREZES
/-/Stanisław CHODAK

WICEPREZES
/-/Antoni KOSTRZEWA

PREZES
/-/Eugeniusz KONDRACKI

SKARBNIK
/-/Marian PASIŃSKI

WICEPREZES
/-/Wincenty KULIK

Warszawa, dnia 14 lipca 2011 r.

II. REFERAT PREZESA PZD EUGENIUSZA KONDRACKIEGO

Drodzy Działkowcy!

Szanowni Reprezentanci polskich ogrodów rodzinnych!

Szanowni Goście Kongresu!

Po raz kolejny tysiące reprezentantów działkowców z całej Polski zebrało się w Warszawie, aby bronić praw miliona polskich rodzin. Mija ponad dwa lata od historycznego I Kongresu PZD. Tamtego pamiętnego dnia – 14 lipca 2009 roku w Sali Kongresowej – zgromadziło się 2600 działkowców, aby powiedzieć **NIE** nasilającym się od 1990 roku atakom na nasze ogrody i środowisko.

I Kongres odbył się pod hasłami „Nasza ustawa – tradycja i przyszłość ogrodów” oraz „Związek to my – milion polskich działkowców”. Nawiązaliśmy tak do dwóch filarów istnienia i rozwoju ogrodów działkowych. Dzięki tym filarom – ustawie i Związkowi – w Polsce mamy prawie pięć tysięcy ogrodów, które służą milionowi rodzin.

Niestety, nie wszystkim się to podoba. Dla niektórych środowisk jest nie do przyjęcia, że blisko 44 tys. hektarów ziemi służy najuboższym. Dla nich ziemię należy doszczętnie zabetonować, żeby maksymalnie pomnażała kapitał. Dla nich grunt to interes! W tym – jakże obcym dla nas – rozumowaniu, ziemia nie jest dla człowieka – ziemia ma służyć coraz większym zyskom.

My się na to nigdy nie zgodzimy!

Dla nas w centrum zawsze będzie człowiek i rodzina. Dla nas ziemia musi służyć ludziom, zwłaszcza najuboższym. Nie pozwolimy przekształcić naszych ogrodów w betonowe dżungle, w kolejne katedry konsumpcji – i to w interesie nielicznych. **Będziemy nadal bronić ogro-**

2. Krajowa Rada PZD upoważnia Prezydium KR do opracowania programu II Kongresu, projektów dokumentów oraz zaproszenia odpowiednich gości na Kongres.

3. Krajowa Rada PZD upoważnia Prezydium KR do podejmowania wszelkich niezbędnych uchwał i decyzji potrzebnych do zorganizowania II Kongresu PZD.

dów, które jako tereny zielone, płuca polskich miast, służą działkowcom i społecznościom lokalnym!

Szanowni Zebrani,

Od ponad 22 lat skutecznie bronimy ogrodów i działkowców. W tym czasie nie brakowało sytuacji dramatycznych. Jednak – jeszcze bardziej zintegrowani – zawsze wychodziliśmy z nich zwycięsko.

Przykro, że w wolnej Polsce było tak wiele projektów, które zmierzały do likwidacji ogrodów i wyrugowania działkowców. Pierwszy z nich zgłoszono już 27 lipca 1990 roku, kiedy posłowie z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego złożyli projekt ustawy „o likwidacji pracowniczych ogrodów działkowych”. Masowe protesty działkowców, szerokie poparcie społeczne i polityczne skłoniły autorów do wycofania projektu. Był to początek fali zamachów na prawa działkowców. Pamiętamy projekty ustaw o powszechnym uwłaszczeniu z 1998 roku, reprivatyzacyjnej z 2001 roku, czy liczne projekty PiS, które pod hasłem uwłaszczenia działkowców chciał im „zafundować” wywłaszczenie.

I właśnie wtedy działkowcy wreszcie powiedzieli: **Dość!** Odrzucili fikcyjne uwłaszczenie, które zmierzało do uchylenia powszechnie popieranej ustawy o ROD oraz likwidacji Związku wraz z nacjonalizacją społecznego majątku działkowego. PiS i inne środowiska zupełnie nie zważały na 235 tys. podpisów pod projektem ustawy o ROD. Zupełnie zignorowano 620 tys. podpisów w jej obronie. Działkowcy nie mogli tego dalej tolerować i rozpoczęli masową akcję protestacyjną, zwieńczoną zwoła-

niem I Kongresu PZD. I Kongres potwierdził, że ustawa o ROD jest dobrze odbierana przez działkowców oraz zapewnia sprawne funkcjonowanie ROD. Ustawa została dobrze oceniona przez wiele samorządów. I Kongres był olbrzymim sukcesem. Wykazał determinację i jedność działkowców. Już dwa dni po Kongresie Sejm odrzucił w pierwszym czytaniu projekt ustawy PiS.

Koleżanki i Koledzy,

Sukces I Kongresu wywołał wśród działkowców ogromną radość. Te nadzieje były jednak płonne. Podczas Kongresu niektórzy posłowie ostrzegali, że trwają prace nad nową ustawą. Wydarzenia ostatnich dwóch lat zdają się to potwierdzać. Szukano politycznego pretekstu do uchylenia ustawy i wprowadzenia nowych rozwiązań. Niektóre instytucje państwowe podjęły wzmożone działania przeciwko działkowcom, ustawie i Związkowi. Oto Rzecznik Praw Obywatelskich wezwał Rząd do opracowania zmiany ustawy o ROD. Pretekstem był rzekomy brak nadzoru nad Związkiem, choć wynika z Prawa o stowarzyszeniach. Do niedawna nadzór był zapisany – z inicjatywy Związku - w ustawie o ROD. Jednak został uchylony - bez żadnych konsultacji z PZD. Czy to był celowy zabieg, aby stworzyć pretekst do dyskredytowania Związku i zmiany ustawy?

Za odpowiedź niech posłużą działania Najwyższej Izby Kontroli. Kontrolowano jak gminy realizują ustawę o ROD. Wniosek NIK: Zmienić ustawę! Kontrolowano gminy, a skazano Związek. Stronniczy i niereprezentatywny raport NIK groteskowo zobrazował ogrody, jako wylęgarnię samowoli, dzikich lokatorów oraz wysypisk śmieci. NIK publicznie stwierdził: W ogrodach panuje bałagan! Obwiniono Związek i ustawę, choć to organy publiczne pilnują przestrzegania prawa. Nie było żadnych przesłanek do żądania zmiany ustawy. Nie wynikało to z ustaleń i przebiegu kontroli. Związek to wykazał w analizie raportu. Potwierdziły to dwie komisje sejmowe, które uznały kontrolę jako polityczną, mającą stworzyć pretekst do zmiany dobrej ustawy. Za słowo o bałaganie w ogrodach przeprosił Wiceprezes NIK. Ale odmówił wycofania raportu, który zapewne będzie wykorzystywany przeciwko Związkowi i ustawie swoimi fałszywymi wnioskami.

Szanowni Zebrani,

Rzecznik Praw Obywatelskich i NIK nie zdołały osiągnąć swojego celu. Stąd kolejny organ przejął inicjatywę i postanowił skutecznie zakończyć sprawę.

I Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki złożył do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD. Żądał uchylenia trzonu ustawy i podstawowych praw działkowców. Podważył przepisy gwarantujące im tytuł prawny do działek, jak również własność usytuowanego na nich majątku. Tylko dzięki tym przepisom działkowcy mają prawo do swoich działek i dobytku – altan i nasa-

dzeń. Chce się zredukować do kategorii „dzikich lokatorów” milion działkowych rodzin.

Wniosek I Prezesa wywołał inne takie próby. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku zaskarżył do Trybunału art. 24 ustawy o ROD. Przepis ten chroni działkowców przed roszczeniami osób trzecich. Zwalnia ich od ponoszenia negatywnych konsekwencji takich roszczeń, a w szczególności zwrotu nieruchomości. W ostatnich latach art. 24 ochronił tysiące działkowców przed utratą działki. Przepis ten zakończył krzywdzącą praktykę obarczania działkowców skutkami wadliwych decyzji np. wywłaszczenia. A więc nawet tak sprawiedliwe rozwiązanie zostało ocenione jako niekonstytucyjne.

Na tym nie zakończyła się lawina ataków. Należało dobić leżącego. Odpowiadając na masowe protesty działkowców, I Prezes zmienił swój wniosek i zaskarżył **całą** ustawę. Po miesiącach działkowcy doczekali się odpowiedzi. Zamiast wycofania krzywdzącego wniosku, I Prezes podważył wszystkie ich prawa. Sygnał jest jasny – należy siedzieć cicho. W demokratycznym państwie prawa nie warto więc bronić własnych praw. Ukarano działkowców, że ośmielili się upomnieć o swoje. **Tak władze budują społeczeństwo obywatelskie!**

W rezultacie zagrożone jest prawo działkowców do działki, własność nanieśń, zwolnienia podatkowe, ochrona przed roszczeniami, a także pierwszeństwo osób bliskich do działki po śmierci działkowca oraz prawo do działki zamiennej oraz odszkodowania w razie likwidacji ogrodu. Celem jest ostateczne zniesienie praw działkowców. Nieprzypadkowo żąda się uchylenia ustawy przez Trybunał. Negatywny wyrok to niemożność przywrócenia obecnych praw działkowców. **I o to tutaj chodzi!**

I Prezes uznaje, że wszystkie prawa działkowców powinny być uchylone. Działkowcy mają pozostać z niczym. Milion rodzin ma z dnia na dzień zamienić się w dzikich lokatorów. W imię zgodności z Konstytucją zmierza się do ograbienia działkowców z praw słusznie nabytych, łącznie z własnością majątku znajdującego się na ich działkach.

Jest przerażające, z jaką łatwością można podważyć prawo przyjęte w demokratycznym procesie legislacyjnym. Każda ustawa przyjęta przez Parlament i podpisana przez Prezydenta może zostać zakwestionowana, mimo że nadaje prawa ogromnej rzeszy obywateli. Kuriozalne jest, aby zaskarżyć całą ustawę – i to po pięciu latach jej obowiązywania. Czy dopiero teraz nastąpiło nagłe oświecenie, że wszystkie przepisy należy wyrzucić do kosza? Czy Sejm, Senat oraz Prezydent nie dostrzegli tak rażących naruszeń, kiedy przyjmowano ustawę? Pierwszy Prezes przez pięć lat także nie miał żadnych zastrzeżeń. A dzisiaj podważa wszystko. Czyżby autorytet Sądu Najwyższego został zaprzęgnięty do walki z emerytami, rencistami, bezrobotnymi i młodymi rodzinami na dorobku?

Wniosek I Prezesa jest politycznie wykorzystywany. Oto w tej sprawie stanowisko zajął Marszałek Sejmu. Wy-

wiódł, że tylko cztery zapisy ustawy są niezgodne z Konstytucją. Jednak uznał, że w razie uchylenia tych zapisów, cała ustawa będzie „kadłubowa”, co spowoduje konieczność jej głębokiej zmiany, a nawet uchylenia i pozostawienie spraw ogrodów i działkowców przepisom ogólnym, które nie zawierają praw przysługujących obecnie działkowcom. Jest to zupełnie niezrozumiałe i niespójne. Marszałek nie wyjaśnił, czemu uchylenie czterech przepisów przekreśli całą ustawę. Wniosek jest więc pretekstem do zburzenia ustroju, dzięki któremu tysiące ogrodów służy milionowi rodzin.

Czy przypadkowo Sejm wyznaczył na obrońców ustawy posłów PiS, którzy od lat nawołują do jej uchylenia? Delegowano nawet posła Derę, który zawzięcie walczy z ogrodami i żąda zniesienia praw działkowców. Dziękujemy za takiego obrońcę! Zamiast obrońcy wyznaczono nieprzyjaciela! Działkowcy oczekiwali obiektywnego posła, który podniesie liczne argumenty na korzyść ustawy. A delegowano posła, który pragnie zniszczyć dorobek ruchu działkowego. Ma się za nic tysiące protestów i apeli. Liczy się uzyskanie konkretnego wyroku, który pozwoli radykalnie zmienić status działkowców i ogrodów. Cel usięca środki! W końcu stawką jest 44 tys. hektarów ziemi.

W czym interesie podejmuje się te wszystkie działania? Kto stoi za atakami instytucji państwowych? Komu zależy na likwidacji ustawy i Związku? Stare porzekadło głosi: Jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Dla wielu nasze ogrody to pieniądze. Wpływowe lobby ekonomiczne czeka na kolejną okazję do łatwego i szybkiego zarobku na majątku publicznym.

Niech czekają!

Dopóki będziemy walczyć, dopóki będziemy razem w naszym Związku – te grunty będą nadal służyły najuboższym rodzinom jako ogrody działkowe!

Szanowni Zebrani,

Działania powyższych instytucji wywołały masową reakcję działkowców i struktur Związku. Nie kryją oburzenia. Występują do I Prezesa, Trybunału, parlamentarzystów, Premiera i ministrów. Wpłynęło już 4,5 tys. zbiorowych wystąpień. To głos ok. 700 tys. osób w obronie ustawy o ROD.

Ale wola tak ogromnej rzeszy obywateli jest ignorowana. Nie odpowiada Marszałek, Rząd, czy I Prezes. Wniosek Związku o udział w postępowaniu przed Trybunałem są ignorowane. Prośby do I Prezesa o wycofanie wniosku pozostają bez echa. Lekceważenie, wręcz pogarda wobec działkowców, jest zdumiewająca. Wola miliona polskich rodzin nic nie znaczy dla władz demokratycznego państwa. Tyle są warte w praktyce hasła o społeczeństwie obywatelskim. **Należy wreszcie z tym skończyć!**

Nadszedł czas na II Kongres PZD!

Szanowni Zebrani,

Dzisiaj – jak nigdy wcześniej – w obliczu niespotykane-

go zagrożenia, konieczna jest ocena tej trudnej sytuacji i wyrażenie stanowisk w sprawach najważniejszych dla istnienia ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Na naszych oczach rozpoczęto rozbiór dorobku i praw działkowców. Dzisiaj musimy odpowiedzieć na szereg ważnych pytań. Jak mamy postąpić wobec tak poważnego zagrożenia? Jakie stanowiska przyjąć? Puszczono w ruch proces, mający zniszczyć ruch ogrodnictwa działkowego. **Jako reprezentanci miliona działkowych rodzin musimy przeciwdziałać i walczyć o ich słuszne interesy!**

Są dwa zasadnicze powody, dla których zwołano dzisiejszy Kongres. Należy przede wszystkim dokonać oceny sytuacji polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego w związku z zaskarżeniem ustawy o ROD, a ponadto powinniśmy wypracować stanowiska w sprawie zbliżających się wyborów parlamentarnych. Coraz realniejsze staje się zagrożenie dla działkowców i ogrodów. Kończy się proces przygotowawczy do rozpoznania sprawy przez Trybunał. Każde negatywne orzeczenie najpewniej posłuży do wzruszenia ustawy i wprowadzenia nowych rozwiązań. Wszak negatywny wyrok to niemożność przywrócenia obecnych praw. Sytuacja zmierza w określonym kierunku: usunięcia przeszkód do terenów ogrodowych oraz pozbycia się PZD, broniącego praw działkowców i istnienia ROD.

Dlatego dzisiaj przed nami stoją ważne pytania: Co dalej? Jaka ma być przyszłość ROD w Polsce? Jak mamy bronić ogrody i prawa działkowców? Jak bronić społecznego przekroju w ogrodach? Bo przecież ogrody zawsze służyły najuboższym, których teraz chce się pozbawić działek.

Naszym celem jest uzyskanie znaczącej reprezentacji w Sejmie. Kongres odbywamy nieprzypadkowo na dwa tygodnie przed wyborami parlamentarnymi. Bierzemy pod uwagę ewentualny niekorzystny wyrok Trybunału, który zrodzi potrzebę walki o nowe przepisy, zabezpieczające interesy miliona rodzin.

Wszystko wskazuje na taki rozwój wypadków. Podjęte działania świadczą o determinacji zrewidowania ustawy. Musimy się przygotować, że to od parlamentarzystów następnej kadencji będzie zależeć kształt praw działkowców. Dzisiaj więc kwestią zasadniczą jest należyta reprezentacja naszego środowiska w Sejmie i Senacie. Stawką jest dalsze istnienie ogrodów i ruchu działkowego.

Walka ta nie będzie łatwa. Działkowców zbyt często traktuje się jako bezwolny elektorat. Krajowa Rada wystąpiła ostatnio z apelem do partii politycznych o uwzględnienie kwestii ogrodów w programach wyborczych. Tak ważna sprawa dla miliona rodzin zasługuje na poważne potraktowanie.

Spośród wszystkich partii, tylko SLD oraz PSL udzieliły odpowiedzi. Te dwie partie od lat stają w obronie działkowców. Dzięki ich poparciu mamy dobrą ustawę o ROD. W ostatniej kadencji na te ugrupowania mogliśmy liczyć w walce o zmianę specustawy drogowej oraz przy rozpa-

trywaniu raportu NIK. Dzisiaj jako jedyne pisemnie zadeklarowały swoje poparcie dla ustawy i Związku. Sojusz zapewnił, że zmiany zaproponowane wbrew Związkowi, zmierzające do zniweczenia dorobku ponadwiekowej pracy, trudu i wyrzeczeń wielu pokoleń działkowców, nie zyskają akceptacji SLD. Natomiast PSL zadeklarował, że ustawa jest korzystna dla ponad stuletniego ruchu działkowego w Polsce, dla Państwa Polskiego i zapewnia warunki do rozwoju ROD, wobec czego Stronnictwo nie widzi i nie popiera potrzeby zmian w tym zakresie.

Natomiast pozostałe partie nie odniosły się ani jednym słowem do zagrożeń ogrodów. Najwyraźniej działkowcy nie są na tyle atrakcyjnym elektoratem, żeby zaprzętać sobie nimi głowy, a może niektórzy politycy liczą na taki wyrok Trybunału, który rozbije nasz ruch i uwolni tysiące hektarów w miastach. Działkowcy są więc lekceważeni. **Nie może to być dalej tolerowane!**

Dlatego, wobec takiego stosunku partii do naszych spraw, uważamy, że istnieją podstawy, aby udzielić poparcia dla PSL i SLD. Swoją dotychczasową postawą te ugrupowania wykazały, że dają gwarancje, iż również w kolejnej kadencji będą bronić interesów działkowców.

Natomiast postawa pozostałych ugrupowań nie pozwala udzielić im rekomendacji. Nie przekłada się to na ocenę poszczególnych posłów, chociażby z PO, którzy wspierali nasze starania w obronie praw działkowców.

Przy wyborze kandydata kierujemy się więc jego stosunkiem do naszych spraw, jego wizją ogrodów po ewentualnie niekorzystnym wyroku Trybunału. Wybieramy tych, którzy gwarantują obronę interesów działkowców i Związku, którzy bronili działkowców i udowodnili, że będą w kolejnej kadencji walczyć o prawa działkowców oraz samodzielność Związku. Liczymy, że tacy ludzie zostaną wybrani. A w razie niekorzystnego wyroku, przyszedłby parlament – we współpracy ze Związkiem – zagwarantuje prawa działkowców i istnienie ROD w ramach własnej organizacji, jaką jest PZD.

Żeby tak się stało głos działkowców musimy traktować jako obronę wartości i idei ruchu działkowego. Musimy przeciwstawić się próbie wyrugowania miliona rodzin z gruntów, które swoją wieloletnią pracą przywrócili naturze i społeczeństwu. Dlatego dzisiaj musimy zmanifestować nasze poglądy obecnym i przyszłym parlamentarzystom. **Zademonstrujmy potencjał, siłę oraz prawdziwe oczekiwania polskich działkowców!**

Koleżanki i Koledzy,

Zebraliśmy się głównie ze względu na sytuację wynikającą z zaskarżenia ustawy oraz wybory parlamentarne. Ale Kongres powinien zająć stanowiska również w innych ważnych sprawach dla naszego ruchu.

Należy się wypowiedzieć o znaczeniu ustawy o ROD, która gwarantuje trwałość ruchu działkowego i nadaje działkowcom niezbędne uprawnienia. Zapewnia im także prawo do własnej organizacji, która zajmuje się proble-

mami ROD, żeby mogły lepiej służyć działkowcom i społecznościom lokalnym.

Dzisiaj ustawa jest zagrożona. Jaka będzie sytuacja działkowców bez ich praw? Jaka przyszłość czeka ogrody bez ustawy? Czy będzie jakakolwiek przyszłość? Przecież to tylko dzięki ustawie nie ma masowej i dzikiej likwidacji ogrodów, jaką życzą sobie niektóre środowiska. Dlatego ustawa jest nieustannie broniona przez działkowców. Cieszy się ogromnym poparciem, również wśród samorządów, wielu partii politycznych, organizacji społecznych i zawodowych. Może dlatego porzucono próby uchylecia ustawy na drodze parlamentarnej i wybrano taką metodę, żeby nie liczyć się z głosem społecznym.

Dlatego Kongres powinien dzisiaj dobitnie powiedzieć, co o tym myśli! **Nasze stanowisko jest jasne: ustawa o ROD jest dobra, ma pełne poparcie środowiska działkowców, trzeba jej bronić, bo lepszej już nie będzie!**

Każda próba podważenia ustawy to próba osłabienia naszego ruchu. Pozornie rządzący chcą społeczeństwa obywatelskiego opartego na organizacjach społecznych, ale każdy większy ruch jest postrzegany jako zagrożenie dla rządzących. **Organizacje są wtedy dobre, kiedy są na usługach, a nie kiedy mają swoje poglądy, poparcie i reprezentują interesy zwykłych ludzi.**

Dlatego Kongres powinien się wypowiedzieć o stosunku resortu infrastruktury wobec działkowców, ogrodów i Związku. Mamy prawo oczekiwać pomocy. Miliony złotych płyną na konta rozmaitych organizacji. Ale dla ogrodów nie ma nawet złotówki, choć są wsparciem dla miliona rodzin. Mimo dwóch spotkań z kierownictwem resortu, gdzie złożono zapewnienie o wspólnym rozwiązywaniu problemów, Ministerstwo zawiesiło z nami relacje i nie realizuje złożonych deklaracji. Nie przejawia zainteresowania propozycjami Związku, zwłaszcza o dostosowaniu ROD do pełnienia roli tzw. ogrodów otwartych. **Bierny, czy wręcz negatywny, stosunek Ministerstwa świadczy, że nie postrzega masowej organizacji, reprezentującej blisko milion działkowców, jako równorzędnego partnera.**

Ostatnio resort powołał nawet zespół konsultacyjny do spraw ogrodnictwa działkowego – bez udziału Związku. Zespół składa się z osób nazywających siebie „stowarzyszeniami”, choć reprezentują tylko swoje interesy. Dążą do rozbicia naszego ruchu i uchylecia ustawy, bo przeszkadza uwłaszczeniu i przekształcaniu ROD w osiedla mieszkaniowe. Chodzi im o usankcjonowanie swoich samowoli budowlanych. Dlatego zostali już dawno wykluczeni ze społeczności ogrodowej. Po co im ustawa i Związek? Po co im normalne ogrody? Oni chcą darmowej własności! W imię tego są gotowi poświęcić cały dorobek działkowy. Od lat nawołują do opodatkowania działkowców. Nie mają nic wspólnego z ogrodnictwem działkowym, natomiast wszelkimi metodami - nieraz kryminalnymi - próbują wcielić swoje chore wyobrażenia w życie - nie zważając na interesy miliona rodzin. Czy celo-

wo narzucono polskim działkowcom taką reprezentację, która chce zniszczyć ogrody? Czy rzeczywiście o to chodzi Rządowi i Ministerstwu Infrastruktury?

Z większym optymizmem patrzymy na relacje z samorządami. Spotykamy się z dużą pomocą z ich strony. W tej współpracy widzimy przyszłość. Od przeszło 100 lat ogrody wrosły w krajobraz polskich miast i stały się ich nieodłącznym elementem. Jako tereny zielone, miejsca wypoczynku i rekreacji służą społecznościom lokalnym. Dlatego **ogrody nie są obcym ciałem w miastach, a Związek nie blokuje rozwoju gmin**. Samorządowcy, wśród których mamy przyjaciół, wiedzą o tym dobrze. I choć mamy również niedobre doświadczenia z niektórymi gminami, to **każdy kto rozumie znaczenie ogrodów, musi przyznać, że ich istnienie jest zbieżne z celami gmin**.

Ogrody istnieją w całej Europie. Europejskich działkowców reprezentują narodowe związki, które są zrzeszone w Międzynarodowym Biurze Ogrodów Działkowych i Rodzinnych z siedzibą w Luksemburgu. Do Biura należy 15 narodowych związków, które skupiają 3 miliony działkowców. Dzisiaj mamy przyjemność gościć delegację z Międzynarodowego Biura, a także przedstawicieli ze Związku słowackiego, czeskiego, angielskiego oraz niemieckiego. Jesteśmy wdzięczni za ich obecność, którą odbieramy jako wsparcie europejskich działkowców dla starań miliona polskich rodzin o zachowanie swoich praw i ogrodów.

W ubiegłym miesiącu w Kopenhadze odbył się XXXVI Międzynarodowy Kongres Działkowców. Przyjęto stanowiska dotyczące obrony ogrodów w Sztokholmie i Berlinie. Mówiono o problemach różnych związków, które również muszą walczyć o swoje prawa i ogrody. **Nasi przyjaciele z Wielkiej Brytanii przeprowadzili ostatnio skuteczną kampanię, dzięki której angielscy działkowcy skłonili brytyjskiego Premiera do publicznego wycofania się z pomysłu uchylecia ich ustawy.**

Ogrody są więc atakowane wszędzie. Jednak w pozostałych krajach jest to wciąż wyjątek, a nie reguła, jak w Polsce. Tam władze cenią ruch działkowy. Świadczy o tym posłanie do Kongresu w Kopenhadze od Wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej. Podkreśliła ogromne znaczenie ogrodów i konieczność lepszego zaznajomienia władz z korzyściami z działania ogrodów.

Przykro, że w Polsce nie ma takiego stosunku. Powinniśmy inaczej wykorzystywać nasz ogromny potencjał. Powinniśmy z samorządami modernizować i budować nowoczesne ogrody. Powinniśmy tworzyć wizję przyszłości dla ogrodów. Wszak tematem przewodnim Kongresu w Kopenhadze była właśnie przyszłość ogrodów. Ten temat został podjęty pierwszy raz na poprzednim Międzynarodowym Kongresie w Krakowie, a teraz jest kontynuowany przez europejskie związki. Dzisiaj my musimy okre-

ślić kierunki rozwoju naszego ruchu. Niezależnie od zagrożeń, należy zadbać o przyszłość ogrodów oraz ich rozwój. **Bo nie mam wątpliwości, że ogrody były potrzebne, są potrzebne i będą potrzebne dla przyszłych pokoleń!**

Dlatego zwracam się do Kongresu o przedstawienie propozycji ocen i poglądów w najważniejszych sprawach dla dnia dzisiejszego i przyszłości Rodzinnych Ogrodów Działkowych i działkowców w Polsce.

Zwracam się też do Prezydenta, Premiera, ministrów, posłów i senatorów oraz samorządowców i wszystkich, którzy mają wpływ na losy społeczeństw, w tym na losy działkowych rodzin – o wysłuchanie woli działkowców, których dzisiaj – na tej Sali – reprezentuje 4 tysiące przedstawicieli z całego kraju.

Drodzy działkowcy,

Mimo ataków na nasz ruch, prawa działkowców, istnienie ogrodów, na ustawę i Związek – ataków trwających już 21 lat – my, polscy działkowcy, wciąż troszczymy się o przyszłość ogrodów, o ich rozwój i coraz lepsze dostosowanie do potrzeb społeczeństwa.

Nie zwijamy sztandarów!

Wręcz przeciwnie – dumnie je prezentujemy!

Bo te nasze sztandary to wysiłek miliona rodzin, to wyraz ponad stuletniej pracy, to dorobek kilku pokoleń polskich działkowców. To wreszcie wiara w przyszłość, wiara w człowieka i szacunek dla jego pracy!

Wierzę głęboko, że dzisiejszy Kongres będzie przełomowym wydarzeniem w rozwoju ogrodów działkowych, że ogrody zostaną zachowane, prawa działkowców uszanowane, a demokratyczna, samorządna i niezależna organizacja działkowców – PZD – zyska nowe i lepsze warunki do pracy w służbie działkowców i społeczeństwa.

Dlatego też dzisiaj **WZYWAM** wszystkich polskich działkowców:

– z Górnego i Dolnego Śląska, Mazowsza i Pomorza, z Wielkopolski, Podlasia oraz Opolszczyzny, Kujaw i Lubelskiego, a także działkowców z Podkarpacia, Zachodniopomorskiego, Warmii i Mazur oraz Łódzkiego, Świętokrzyskiego, Lubuskiego i Małopolski

– Łączmy nasze siły w walce o prawa i dorobek naszych rodzin!

– Nie pozwólmy dokonać rozbioru naszego ruchu, nie dajmy zaprzepaścić tradycji i dokonań kilku generacji polskich działkowców;

– Tylko razem, zjednoczeni w naszym wspólnym Związku, jesteśmy w stanie nadal skutecznie bronić swoich wartości i ideałów.

Dzisiaj, widząc Waszą determinację i zdecydowanie, jestem przekonany, że znowu zwyciężymy, że ostatecznie obronimy ogrody działkowe dla dobra miliona działkowców, ich rodzin, społeczności lokalnych i przyszłych pokoleń!

Dziękuję za uwagę.

III. DYSKUSJA

A. Wystąpienia gości

Olgiert Dziekoński

Minister, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej:

*Szanowny Przewodniczący,
Szanowne Prezydium,
Szanowni Przedstawiciele Działkowców.*

Pragnę przedstawić państwu przesłanie, które Pan Prezydent Bronisław Komorowski przekazał dla Państwa.

Szanowni Uczestnicy II Kongresu Polskiego Związku Działkowców w Warszawie.

*Szanowny Panie Prezesie,
Szanowni Państwo.*

Serdecznie dziękuję za zaproszenie do udziału w II Kongresie Polskiego Związku Działkowców. Pozdrawiam organizatorów oraz krajowych i zagranicznych uczestników tego spotkania. Zbiega się ono z tegorocznym jubileuszem 30-lecia Związku oraz z obchodzonymi tradycyjnie we wrześniu Krajowymi Dniami Działkowca. Z tej okazji pragnę przekazać wszystkim polskim działkowcom pozdrowienia oraz życzenia wielu miłych, pogodnych chwil spędzonych w towarzystwie państwa pielęgowanych ogródkach i działkach.

Reprezentują Państwo środowisko tysięcy obywateli naszego kraju, szczególnie ceniących sobie piękno i bliskość natury, którzy dzięki wytrwałej pracy i pomysłowości uczynili ze swoich działek prawdziwe oazy zieleni, miejsca harmonijnego, relaksującego współistnienia z przyrodą. W społeczeństwach naszego kręgu cywilizacyjnego coraz więcej uwagi poświęca się negatywnym skutkom zerwania więzi łączących człowieka z jego środowiskiem przyrodniczym. W świetle badań nad dzisiejszą psychiczną i fizyczną kondycją człowieka hasło powrotu do natury nabiera nowego znaczenia. Polscy działkowcy już od lat dają przykład, jak pięknie można urzeczywistniać tę ideę na co dzień.

Uczestnikom Kongresu życzę udanych obrad, owocnych spotkań i w dobrej, koleżeńskiej atmosferze oraz pogłębiania integracji Państwa środowiska. Raz jeszcze serdecznie pozdrawiam,

Bronisław Komorowski.

Waldemar Pawlak,

Wicepremier, Minister Gospodarki:

*Szanowne Panie i Panowie,
Panie Prezesie,*

Panie i Panowie Posłowie!

Chcę powiedzieć, że Polskie Stronnictwo Ludowe jest niezawodnym przyjacielem Polskiego Związku Działkowców. Kiedy patrzymy na sytuację w naszym kraju, to warto się odwoływać, kiedy mówimy o Konstytucji i podstawowych prawach, Rzeczpospolita to to, co wspólne dla wszystkich obywateli. Chodzi o równowagę między aspektami społecznymi, ekonomicznymi i środowiskowymi.

Szanowni Państwo,

Mamy dokładnie przyglądać się działaniom różnych środowisk. W ostatnich latach bardzo wyraźnie widać, że PSL, SLD, a teraz Platforma Obywatelska dołączyła do przyjaciół ogródków działkowych. Bo I Kongres PZD plastycznie i obrazowo podział na wyobraźnię naszych polityków, posłów, że niekorzystne zamiary zostały unicestwione. I myślę, że dzisiejsze spotkanie jest też wielkim przesłaniem dobrej woli tych, którzy w swoich środowiskach, na swoich działkach oczekują spokoju i poszanowania ich pracy, żeby różne instytucje nie wtrącały się w to, co można robić dobrze we własnym zakresie. W aspektach prawnych myślę, że jeszcze tutaj kolega marszałek Józef Zych wypowie się, odnosząc się do tych spraw.

Ale tu ważne jest spojrzenie z perspektywy społecznego spojrzenia na naszą rzeczywistość. Zastanówmy się, czy problemem dla naszego państwa, dla Europy, dla światowej gospodarki, są ogródki działkowe, że tyle instytucji i niektóre środowiska polityczne z taką zaciętością się tym zajmują? Jedni ze względów ideologicznych, inni ze względów komercyjnych. W ogródkach działkowych wiele rodzin ma swoją ostoję, ma możliwość pięknej rekreacji w kontakcie z naturą, ma możliwość podtrzymywania tradycji rodzinnej, spotykania się, to buduje wartość życia. W tych burzliwych czasach takie miejsca są unikalne, stanowią element dobra wspólnego.

Myślę, że samorządowcy, jeśli chodzi o to dobro wspólne, nie mają problemu ze znalezieniem równowagi między ogrodami i terenami inwestycyjnymi. Dzisiaj ta przestrzeń jest przeogromna. Dzisiaj nie ma takiego przymusu, żebyśmy wszystko lokowali w jednym miejscu. Jak patrzę na doświadczenia ostatniej kadencji, to zauważcie, że kiedy wielu naszych polskich przedsiębiorców zostało ograbionych przez rekiny finansjery na opcjach walutowych, ja nie widziałem, żeby ich bronili, wtedy występują tylko krzykacze, wolno tylko pokrzyczeć, bo inni nabrali wody w usta. **I dzisiaj, kiedy tu się spotykamy pośród przyjaciół, to warto podkreślić, że ta ustawa, która była uchwalona w 2005 roku głosami PSL i le-**

wicy, to jest bardzo dobre rozwiązanie, które służy wielu polskim rodzinom i służy dobru wspólnemu, całej naszej ojczyźnie.

Mamy też sojuszników w Unii Europejskiej – to Unijny Komisarz ds. sprawiedliwości i praw człowieka, która podkreśla wielkie znaczenie ogródków działkowych w życiu społeczności oraz potrzebę zaznajomienia władz publicznych z potrzebami społecznymi wynikającymi z funkcjonowania ogrodów działkowych. **Jak niektórzy nie potrafią słuchać tu na miejscu, to może usłyszą ten głos z Europy.**

Wszyscy posłowie PSL gorąco i z wielkim zaangażowaniem bronią i podtrzymują tę naszą tradycję. Koledzy Stanisław Kalemba i Janusz Piechociński, są dzisiaj z nami. Cały czas pamiętamy o tym, żeby dbać o rozwój rodzin, o rozwój ogródków działkowych, bo to jest miejsce, to jest ten matecznik, gdzie rodziny spotykają się z pokolenia na pokolenie, tworzą więź, która dla człowieka jest najważniejsza, która daje mu oparcie w życiu. **I jak niektórzy próbują się tak czepiać, z różnymi instytucjami podchodzą i próbują nadgryzać ogrody działkowe, a z drugiej strony ci sami politycy mówią, że państwo wszystko będzie dawało, to pamiętajcie o takim powiedzeniu jednego z amerykańskich prezydentów, który mówił, że jak państwo jest dość silne, aby dać wszystko, to jest też dość silne, żeby wszystko zabrać. I takiego państwa nie chcemy.**

Ogrody działkowe są też pięknym przykładem samorządności, takiego zorganizowania społeczności wokół pięknej idei. To jest też ważny punkt w Unii Europejskiej, gdzie zorganizowanie społeczności jest dowodem solidnych podstaw do tego, by społeczeństwo mogło się rozwijać.

I na zakończenie dziękując za te słowa, które Pan Prezes przekazał pod naszym adresem Chcę jeszcze raz zapewnić, że **w naszej politycznej aktywności zawsze będziemy wspierać rodzinne ogrody działkowe i zawsze będą nam te działania bliskie.** Na zakończenie warto przywołać refren tej pięknej piosenki, która zawsze wywołuje wielkie wzruszenie na koncertach, która dzisiaj, w czasach kryzysu ma jeszcze bardziej wymowną symbolikę. „Pamiętajcie o ogrodach, przecież stamtąd przyszliście. W żar epoki użyć wam chłodu tylko drzewa, tylko liście. W żar epoki nie użyć wam chłodu żaden schron, żaden beton.”

Marszałek Józef Zych, poseł PSL:

*Panie Przewodniczący,
Panie Premierze,
Panie i Panowie.*

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na II Kongres Działkowców i tym samym umożliwienie mi przedstawienie swojego stanowiska w tak ważnej sprawie dla miliona polskich działkowców.

Po wniesieniu przez byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prof. Lecha Gardockiego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją całej ustawy z 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych, a także o stwierdzenie niezgodności sześciu artykułów, zastanawiałem się nad kilkoma kwestiami natury prawnej jak i społecznej.

Po pierwsze, jaki jest stan i jakie jest w Polsce zapotrzebowanie na rodzinne ogrody działkowe. Po drugie, kto był pierwszym organizatorem tych ogrodów i w czym interesie je tworzone. Z punktu widzenia społecznego odpowiedź jest prosta. **Rodzinne ogrody działkowe spełniają ważną rolę gospodarczą, rekreacyjną, kulturową. Skoro tak i do tego należą tak szerokie rzesze obywateli, to zadaniem demokratycznego państwa, na które tak chętnie powołuje się pan pierwszy prezes, jest obowiązek szczególnej troski i pomocy w działalności ogrodów działkowych, a nie utrudnianie tej działalności w imię teoretycznych rozważań konstytucyjnych.**

Każdy, kto zna Konstytucję RP mógłby poglądom prezentowanym przez Pierwszego Prezesa, a także w dużej mierze przez Prokuratora Generalnego i Marszałka Sejmu przeciwstawić co najmniej równorzędne wartości konstytucyjne, które powinny być chronione, a nie są chronione. Naczelną zasadą konstytucyjnej gwarancji jest troska o rodzinę i zabezpieczenie jej warunków rozwoju we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza godziwego życia. Wiemy i codzienne życie dowodzi, że ta zasada konstytucyjna nie jest najlepiej realizowana. Gdyby taki wnioskodawca oraz inni uczestnicy tego postępowania wymienieni przed chwilą poważnie zastanowili się nad stanem polskich rodzin i rozumieli konstytucyjne powinności państwa wobec obywateli, a zwłaszcza najuboższych rodzin, to być może nie szermowaliby tak ochoczo zasadami demokratycznego państwa.

Jako prawnik zastanawiałem się także, dlaczego to właśnie Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zdecydował się na wniosek do Trybunału Konstytucyjnego. Czyżby to była jedyna ustawa, która jego zdaniem narusza konstytucyjne zasady, a nie ma innych, uderzających w prawa obywateli? Czy nie ma ważkości problemów na przykład dotyczących Wymiaru Sprawiedliwości, które warto by podnieść?

Panie i Panowie,

Doświadczenie uczy, że sejm obecnej kadencji uchwalił wiele ustaw znaczących dla państwa i obywateli, które następnie Trybunał Konstytucyjny uznawał za niekonstytucyjne. A ile jeszcze takich ustaw nie zaskarżonych do Trybunału Konstytucyjnego obowiązuje. Pan Pierwszy Prezes, oczywiście były Prezes Sądu Najwyższego powołuje się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 1996 r., którym to Trybunał uznał za niekonstytucyjny zapis artykułu 8 ustawy z dnia 6 maja 1981 roku o pracowniczych ogrodach działkowych, który odpo-

wiada treści obecnie obowiązującego art. 10 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Wówczas Sejm RP, któremu przewodniczyłem, analizując treść orzeczenia odrzucił go, nie dzieląc poglądu Trybunału Konstytucyjnego i uznał, że nadrzędną sprawą jest problem stosowania Konstytucji i uwzględniania interesu społecznego oraz dobra społecznego.

Tak było Panie Pierwszy Prezesie Sądu Najwyższego, ale ówczesny Sejm wykazał, że właściwie rozumie dobro swoich obywateli i szanuje ich. Skoro już wniosek został oparty o rozważenia natury prawnej, to wypada przypomnieć, że zgodnie z ustawą z 1 sierpnia 1997 roku o Trybunale Konstytucyjnym, w pierwszej kolejności **Trybunał Konstytucyjny rozpatruje przede wszystkim zarzuty pod adresem konkretnych przepisów, a nie całej ustawy, jak obecnie wnioskuję Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Dziwne, że wiedza na ten temat określona w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego jest nie znana Prezesowi Sądu Najwyższego.**

Panie i Panowie,

Dziwny jest ten kraj, w którym interes uzasadniony i słuszny z punktu widzenia niektórych partii politycznych, a w zasadzie jeśli chodzi o interes deklarowany, ważniejszy jest nie los obywateli, ale teoretyczne rozważania nad Konstytucją. Panie i Panowie,

Jako Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego w okresie, kiedy tworzyliśmy Konstytucję, chcę zwrócić się we własnym imieniu do obecnego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o rozważenie i skierowanie stosownego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o wstrzymanie jego prac i umorzenie postępowania.

Panie i Panowie,

Zagadnienie zmiany ustawy, praw i obowiązków powinno być przeprowadzone w spokoju i konsultacji z tymi, których dotyczy. Jeżeli nawet dziś jest potrzeba, bo w każdej ustawie jest moment, że trzeba ją nowelizować, to znając już zarzuty, jakie są kierowane, znając również uchybienia pewnej tej ustawy, trzeba stworzyć szansę przyszłemu parlamentowi aby uwzględniając stanowisko społeczne tych miliona rodzin, a także ich interes, rozważając wszystkie okoliczności, opracował taką ustawę, która na tym etapie rozwoju naszego kraju, w aktualnej sytuacji gospodarczej, powinna gwarantować nam prawa działkowców i oczywiście uwzględniać niektóre zastrzeżenia.

I oczywiście, teoretycznie jest możliwość działania innego związku, tylko główną przeszkodą ma być to, że dzisiaj przynależność jest obowiązkowa i po drugie, że Związek może się ubiegać do Skarbu Państwa, w interesie wszystkich obywateli. Istnieje możliwość rozwiązania tego zagadnienia na poziomie parlamentarnym, a nie poprzez orzeczenie Trybunału. I chcę powiedzieć, że gdyby była dobra intencja po stronie obecnego rządu, między innymi również i angażowanie wszystkich opcji, to można

było bez trudu doprowadzić do rozwiązania, które by satysfakcjonowało wszystkich.

Chcę jednocześnie poinformować, Panie i Panowie, co by się nie stało, nie możemy załamywać rąk. Jestem członkiem Związku, bo po pierwsze musi być odpowiednio długi okres vacatio legis, dopiero potem zobaczycie, będziemy rozważać wszystkie problemy. Ja jako działkowiec, zapewniam Was, że w posiedzeniu Trybunału Konstytucyjnego wezmę udział. I mam nadzieję, że tak jak powiedział szef naszej partii, Wicepremier Pawlak, doprowadzimy do takiego rozwiązania, które będzie sprawiedliwe, uczciwe i będzie odpowiadać również zasadom demokratycznym.

Posel Grzegorz Napieralski, Przewodniczący SLD:

Mam gorącą prośbę, byście na początku nie nakrzyčili na mnie, bo chcę Wam opowiedzieć jedną ważną historię z mojego życia. Otóż mojej świętej pamięci dziadek mówił do mnie, prowadząc mnie na działkę: tutaj masz taczkę, tu jest ta grządka, za chwilę wszystkie chwasty mają być wyrwane. Nie bardzo mi to wychodziło, chowałem się, dziadek mi powiedział tak: Ty się lepiej ucz, bo na działce z ciebie pożytku nie będzie.

Tych historii związanych z moją babcią, dziadkiem i z ogrodem działkowym było bardzo dużo. Bywałem w ogrodach działkowych, rozmawiam z ludźmi. Opowiadam o tym dlatego, że **myślę, że w tym całym bałaganie, jaki jest dzisiaj w kraju, w kłótniach, sporach, zapomnieliśmy o tym najważniejszym. Czym są ogrody działkowe. Czym jest ta wspaniała idea, co tam się dzieje każdego dnia, nie tylko dnia. Dlaczego tam przychodzimy, dlaczego tam jesteśmy, dlaczego się tam spotykamy.** To w ogóle odeszło na dalszy plan albo w ogóle nikt o tym nie rozmawia. Ważne są inne kwestie. Prezes na początku w swoim wystąpieniu powiedział: bo zamiast pięknego krzaczka agrestu, rzodkiewki, naszej ukochanej altanki, są tacy, którzy chcą, żeby było coś innego. Albo zamknięte, ogrodzone osiedle mieszkaniowe, albo blaszany hipermarket, bo jest lepiej w blaszaku.

I najgorsze jest w tym, że ci, którzy chcą do tego doprowadzić, zgubili ze swojego pola widzenia człowieka. Otóż trzeba im przypomnieć, że tam, na ogródki działkowe przychodzą ludzie, którzy chcą odpocząć, którzy chcą być razem ze sobą, którzy chcą uprawiać działkę dla siebie i dla swojej rodziny, którzy chcą tam spędzać swój wolny czas. Przecież ludzie, którzy przychodzą na działkę rozmawiają ze sobą, bo za płotem sąsiadka ma ciekawe pomysły. Ludzie, którzy przychodzą na swoją działkę rozmawiają ze swoimi sąsiadami i pytają, czy w ich życiu wszystko jest dobrze. Rozmawiając zbliżają się do siebie. To jest piękna idea, której nie można zabić. Ludzie ze sobą rozmawiają, współpracują, dzielą się swoimi sprawami. Ogródki działkowe to też płuca miast. Nie zapominajmy o tym. Pięknie

zadbane, kolorowe kwiatami. Chcemy to wszystko zniszczyć i oddać tym politykom, którzy chcą to zaościć i sprzedać, bo jest to atrakcyjne miejsce? Gdzie wtedy będziemy wypoczywać, gdzie będziemy się spotykać? Przecież owoce tej ciężkiej pracy też są bardzo ważne.

Szanowni Państwo, zawsze w kampaniach wyborczych padają deklaracje. Dziś trwa kampania wyborcza, tego nie ukrywamy, każdy walczy o głosy. **Ale stoję dzisiaj przed Wami i mówię – byliśmy z Wami wtedy, kiedy współrządziliśmy i byliśmy z Wami wtedy, kiedy byliśmy w opozycji, byliśmy z Wami, kiedy była kampania wyborcza i byliśmy z Wami wtedy, kiedy tej kampanii wyborczej nie było.**

Gdyby 6 lat temu moje koleżanki i koledzy z SLD nie napisali ustawy, to pomyślcie, czy kolejne ekipy rządzące taką ustawę by uchwaliły? Nie. SLD wiedział, że dobra ustawa, która będzie gwarantowała i broniła działkowców, jest konieczna, więc przygotowaliśmy ją i przegłosowaliśmy. Dla Was. **Jesteśmy z Wami, chcemy być z Wami, chcemy Wam pomagać, chcemy Was bronić. Bronić tej cudownej idei. Ci, którzy podnoszą rękę na ogródki działkowe popełniają największy błąd. Odnieśliście dzisiaj sukces i bądźcie tego sukcesu świadomi. Tak wiele osób na tej sali to wasza wewnętrzna siła i miejsce tego świadomość i nie bójcie się walczyć o swoje prawa. Odnieśliście dzisiaj sukces, dlatego, że Wasza siła spowodowała, że na tej sali są również politycy, którzy deklarują obronę Waszych interesów, Waszych spraw w Parlamencie, to jest Wasz sukces.**

Drodzy Przyjaciele. Kilka lat temu napisaliśmy ustawę i będziemy jej bronić. Będziemy jej bronić i nawet jeśli decyzja Trybunału będzie niekorzystna dla Was, to dziś uroczystie obiecuję, że napiszemy kolejną ustawę. Nie baliśmy się napisać ustawy i nie baliśmy się stanąć w Waszej obronie i teraz również stanimy w Waszej obronie i będziemy Was bronić. Będziemy Was bronić na ogródkach działkowych, w Parlamencie i poza nim. I jedna prośba. **Nie poddawajcie się. Tak jak dzisiaj jesteśmy tu razem, tak bądźmy razem kolejne dni, kolejne miesiące i kolejne lata.** Moje koleżanki i koledzy z SLD także będą razem z Wami i obronimy Was.

Posel Andrzej Czerwiński Wiceprzewodniczący Klubu Parlamentarnego PO:

*Szanowny Panie Przewodniczący,
Dostojni Goście.*

Dzisiaj Pan Przewodniczący dobrze przygotował to spotkanie, bo gdyby wysłuchał tego, co za chwilę powiem, to napięcie i tego ducha walki, które tutaj widzimy zeszłoby. Duże grono posłów PO przyjęło zaproszenie na Kongres. Przyjechaliśmy z Białegostoku, z Tczewa, z Nowego Sącza, z Elbląga. Jest jeszcze tutaj Pan Witold Gintowt-Dzięwałowski. Jako Wiceprzewodniczący Klubu Parlamen-

tarnego PO osobiście zajmowałem się sprawami ogrodów działkowych. Krótko mówiąc, nasze stanowisko, które przesłaliśmy do ogrodów działkowych w maju 2009 roku jest stabilne i zbieżne z tym, które w tym tygodniu uzgodniłem z Panem Przewodniczącym Klubu Parlamentarnego PO Tomaszem Tomczykiewiczem. To stanowisko przesłałem również do sekretariatu Związku, ale przeczytałem tylko ostatni akapit, który zawiera sedno sprawy. Wykorzystując również moją obecność na Kongresie i Państwa zainteresowanie, chciałem zaapelować o aktywne działanie i konkretne wnioski, a być może nawet gdybyście Państwo, jako wniosek wypływający z Kongresu, powierzyli komuś zadanie przygotowania może lepszej, szerszej ustawy, która byłaby desygnowana przez tych, którym się nie podoba obecna, to my w parlamencie, mówię w imieniu Klubu Parlamentarnego PO, uwzględnimy Państwa wnioski i uwagi. **Nie ma takiej możliwości, żeby budować społeczeństwo demokratyczne i nie widzieć i nie uwzględniać z dobrej strony tego, co robi duża grupa społeczna. Cieszymy się tym, że Państwo jesteście aktywni, że potraficie bronić swojego. A my jako parlamentarzyści powinniśmy stworzyć warunki do funkcjonowania tej organizacji.**

Przeczytałem końcowy wniosek: „W sytuacji społeczno gospodarczej, która jest uzasadnionym powodem do niepokoju o swoją przyszłość dla wielu Polaków, byłoby dużym błędem rozpoczynanie prac nad tematami, które funkcjonują dobrze i nie budzą emocji społecznych. Obecna ustawa wystarczająco precyzyjnie wskazuje warunki, na których mogą być dokonywane zmiany funkcjonowania ogrodów działkowych. Rekreacja i aktywny wypoczynek któremu służą doskonale ogrody działkowe, mają tak duży wpływ na pokonywanie trudności i rozwiązywanie problemów wynikających z sytuacji gospodarczej Polski, Europy i świata. Zapewniamy Państwa, że wszystkie potencjalne zmiany gruntowne ustawy będą konsultowane ze środowiskiem ogrodów działkowych.” Zaznaczam na koniec, że klub PO wyraża podobne stanowisko do tego, które przekazaliśmy Państwu w czerwcu 2009 roku. Jest ono jednoznaczne i stabilne. Ustawa o ogrodach działkowych funkcjonuje dobrze, nie planujemy zmiany jej artykułów. To stanowisko przekazuję na ręce Przewodniczącego.

**Jarosław Wojtowicz
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

*Panie Prezesie,
Panie Przewodniczący,
Szanowni Państwo.*

W imieniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi chcę podziękować za zaproszenie na dzisiejszy Kongres i pogratulować 30-lecia istnienia PZD.

Dzisiaj w dyskusji jakoś ten wątek umknął, ale chcę zaznaczyć, że Polski Związek Działkowców to organizacja starsza niż demokratyczny porządek w Polsce. Jest rzeczą zadziwiającą, że to demokratyczne państwo prawa zwraca swoją potęgę przeciwko organizacji, która jest społecznie pożyteczna, pożądana i nikomu krzywdy nie czyni.

Sam jestem rolnikiem i świetnie Was wszystkich rozumiem, też jestem działkowcem. Proszę Państwa, nasze środowiska świetnie rozumieją ten klimat i to co się dzieje na działkach. Od lat stosujemy w rolnictwie rozwiązania, które są pomiędzy wymogami demokratycznego państwa prawa, szacunkiem dla prawa własności a jednocześnie dla społecznie pożądanej funkcji, jaką pełnią obszary rolne. Przecież bardzo podobną funkcję spełniają w miastach ogrody działkowe. Istnieją rozwiązania prawne, które doskonale znalazły zastosowanie z właścicielami lasów i społecznymi funkcjami, jakie spełnia las.

Dlatego trzeba znaleźć takie rozwiązania dla ogrodów działkowych, które utrzymają ich istnienie i znajdują takie samo rozwiązanie pomiędzy wymogami demokratycznego państwa prawa, a Waszymi prawami, prawami Was wszystkich, których chyba nikt nie podważa. Być może niektórzy w Polsce myślą prawa ze sprawiedliwością.

Tak się składa, że Kongres dziś się skończy i nadejdzie dzień jutrzejszy oraz przyszłość, w której Trybunał Konstytucyjny zapewne podejmie jakąś decyzję. Mądry zarządzający ma nadzieję, że przyszłość będzie piękna, ale przygotowuje się na najgorsze. Dlatego chciałem prosić o pomoc w znalezieniu takich rozwiązań prawnych, które będzie można wykorzystać. Na pewno istnieją takie rozwiązania prawne, które zadowolą wszystkich, spełnią te funkcje społeczne, ustanowią doskonały pomost między funkcjami społecznymi a interesami właścicieli. Myślę, że istnieją rozwiązania prawne, które utrzymają istnienie Polskiego Związku Działkowców, jak i pozwolą Państwu dalej, przez długie lata cieszyć się ogrodami działkowymi.

Dziękuję Państwu.

Posel Zdzisława Janowska SLD:

Panie Przewodniczący,

Panie Prezesie,

Szanowne Prezydium

Dostojni, Wspaniali Działkowcy z całej Polski.

Wybory wyborami, prawda prawdą.

Mamy dwa tygodnie do wyborów, ale przez ostatnie lata toczyła się walka w parlamencie. W naszej izbie toczyły się wojny, w naszych komisjach też, stąd też irytują mnie głosy tych, którzy byli przeciwko, a dzisiaj deklarują nagle poparcie. Pamiętam ten dzień, kiedy pan Minister Infrastruktury z ustawą drogową przekonywał nas, że ogrody działkowe nie trzeba wymieniać na grunty zastępcze, że można działkowcom oddać odszkodowanie i z tymi drzewami, doniczkami, pomidorami mogą sobie

posiedzieć na ławce w parku. To było skandaliczne. Ale proszę państwa, była walka. Najpierw Komisja Infrastruktury, w której toczyły się wojny, a później walka o każdy głos w parlamencie. Pamiętam ten dzień, bo byłam niezwykle aktywna, przepraszam, że o tym przypominam, ale tak było. Ja nie wiedziałam, co uczynić, aby poprawka, która została przeprowadzona z Senatu nie została przegłosowana.

Stąd też proszę nie mówić, że Platforma Obywatelska była z nami. Absolutnie nie. To były sprzymierzone głosy wszystkich, również tej strony, która później zaproponowała inny projekt ustawy. Ale w tym momencie myśmy się wszyscy sprzymierzili i Panie Premierze, myśmy również bardzo mocno zabiegali o głosy państwa, bardzo. Państwo naprawdę w Komisji Infrastruktury, za sprawą pana posła Piechocińskiego i później w klubie, dołączyliście do głosów lewicy. To jest prawda. **Myśmy wygrali z PO wówczas, po raz pierwszy koalicjant, współkoalicjant przeciwstawił się swojemu koledze.**

Wygraliśmy, ażeby te zapisy szkodliwe dla państwa nie weszły w życie. Następne walki, kiedy był raport NIK, która na próbie nie reprezentatywnej chciała udowodnić, że działkowcy zachowują się niegodnie na swoich działkach, co było nieprawdą. Kolejna sytuacja, oczywiście jeszcze **wcześniej była ustawa PiS, która na szczęście odeszła w niepamięć i nieszczęściem jest, że przedstawiciel PiS chce reprezentować teraz określone zmiany, czy też uchwalenie ustawy przed Trybunałem. To jest nieszczęście.**

I jak wszyscy tu jesteśmy, nie chciałabym powtarzać, czym są ogrody, czym państwo jesteście, jak rodziny wielopokoleniowe tam się znajdują, jak znajdujecie tam spokój i bezpieczeństwo swojego życia, kiedy od marca czy od kwietnia do późnego października tam jesteście. Znamy ogrody, uczestniczymy we wszystkich uroczystościach, doskonale zdajemy sobie sprawę, że to jest bezpieczeństwo, które musi być zachowane. Mnie jest bardzo przykro, że przy okazji tego kongresu, który został zwołany w pewnym momencie, przyjechaliście z całej Polski, nieraz całą noc, a w końcu macie wielkie sprawy w swoim sercu, mnie to bardzo boli, że jesteście w sytuacji niepewności.

Stąd też, jest stanowisko Pana Marszałka Zycha to jest bardzo dobre stanowisko. To jest bardzo konkretny apel. To jest coś, co powinniśmy podtrzymać, a więc aby Trybunał te sprawy dla nas wszystkich zatrzymał. Zamrozić, zatrzymać. Nic nie warte są apele, że w następnym parlamencie na pewno znajdą się ci, którzy będą jak Reytan bronić praw działkowców. One są nie warte, warte jest to, żeby w tym momencie Trybunał się zatrzymał. Państwo sami zdecydujecie, kto znajdzie się w nowym parlamencie, to jest Wasza decyzja, Wasza wola.

A więc apeluję o podtrzymanie właśnie stanowiska marszałka Zycha, **a do państwa, proszę się nie bać, proszę**

nie wyjeżdżać stąd ze strachem. Jest grupa osób nie będą wymieniać, jak duża, ale jest grupa, która jest zdeterminowana, żeby państwa interesów, nas wszystkich, społeczeństwa polskiego bronić. Poza tym, jesteśmy coraz starsi, a na tych działkach są właśnie osoby, które stały się od pewnego czasu już mniej aktywne zawodowo i tam spędzają swoją wspaniałą, cudowną resztę życia.

Z okazji 30-lecia Polskiego Związku Działkowców składam najlepsze, najserdeczniejsze życzenia i chciałabym, aby w dalszym ciągu Polski Związek Działkowców realizował interesy wszystkich działkowców.

Dziękuję bardzo.

Posł Stanisław Stec SLD:

*Szanowne Prezydium,
Szanowni Delegaci,
Szanowni Goście.*

Chciałem wyrazić szacunek za to, że jesteście, za Waszą obecność na II Kongresie Działkowców. Za Waszą determinację w obronie miejsca działkowego. Byłem na I Kongresie, on się udał w pełni. Przyniósł pozytywny efekt, ustawa PiS została odrzucona. Teraz rozumiem Wasze problemy, z uwagi na to, że jestem na co dzień działkowcem, od 40 lat. I byłem na komisjach sejmowych, które rozpatrywały raport NIK. Ten raport uwłaczał godności, gdyż postawił nieprawdziwą tezę na podstawie wcześniej ustalonego już punktu działania.

Ci ludzie nie byli na ogrodach działkowych, oni posługiwali się opinią tylko części osób, ale to już przeszłość. Najważniejsze jest to co wniesiono do Sądu Najwyższego. Chcę powiedzieć, że na pewno nigdy nie byli na terenie ogrodu działkowego, nie spotkali się z działkowcami, nie widzieli ich ciężkiej pracy. Także pokoleń wypoczywających. Ja jestem często na działkach, widzę dzieci, rodziców i dziadków. Na jednej działce spotyka się nawet 20 osób.

Ja chciałem podziękować samorządowcom za to, że mają zupełnie inne zdanie, w większości. Jednak z drugiej strony w wielu miastach i miasteczkach jest dużo zieleni, a oni nie muszą z tego tytułu ponosić kosztów.

Proszę państwa, **Pan Prezes Gardocki kwestionuje to co przez 5 lat funkcjonowało i funkcjonuje dobrze, mianowicie ustawę, której nie kwestionowało Biuro Legislacyjne sejm, ustawę, którą bez problemu podpisał Prezydent RP 30 lipca, gdy było sprawozdanie Prezesa Sądu Najwyższego w sejmie, prosiłem o to aby Prezes wycofał ten wniosek, powiedział, że nie może.** Apeluję z tego miejsca do Kongresu przyjmijcie stanowisko i wniosek do obecnego Prezesa Sądu Najwyższego, aby wstrzymał prace nad ustawą. Natomiast, aby do tego nie doszło, spotkajmy się w dniu rozprawy w Trybunale nie tylko parlamentarzyści, ale również reprezentacja

działkowców, żeby sędziowie widzieli, że bronić swego dorobku życia, ponieważ na pewno dzisiaj przedstawieli Trybunału na tym spotkaniu nie ma.

Chciałbym złożyć gratulacje PZD z okazji 30-lecia, jest to wasz bezsporny dorobek. Niektórzy złośliwi twierdzą, że przynależność jest obowiązkowa, ale ja chciałbym powiedzieć, że w innych ustawach też tak jest. Do Krajowej Rady Spółdzielczej wszystkie spółdzielnie należą z mocy prawa, do Izby Rolniczej wszyscy rolnicy należą z mocy prawa i nikt tego nie kwestionuje, łącznie z I Prezesem Sądu Najwyższego. Nie wiem dlaczego akurat takie jest stanowisko wobec PZD. To Związek Działkowców pilnuje ładu i porządku na naszych rodzinnych ogrodach działkowych. Życzę Kongresowi owocnych obrad i żeby był tak skuteczny jak I Kongres działkowców z 1 listopada 2009 roku.

Posł Stanisław Kalemba Wiceprzewodniczący Klubu Parlamentarnego PSL:

*Szanowny Panie Przewodniczący,
Szanowne Prezydium z Panem Prezesem,
Dostojni goście, a przede wszystkim delegaci przybyli na II Kongres z całej Polski.*

W imieniu Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego Stanisława Żelichowskiego, wszystkich posłów, dzisiaj tutaj obecnych – Pan Premier Waldemar Pawlak, Pan Marszałek Józef Zych, Janusz Piechociński, Mirosław Pawlak, Piotr Walkowski – świadczy o tym, że traktujemy sprawę działkowców zawsze bardzo odpowiedzialnie.

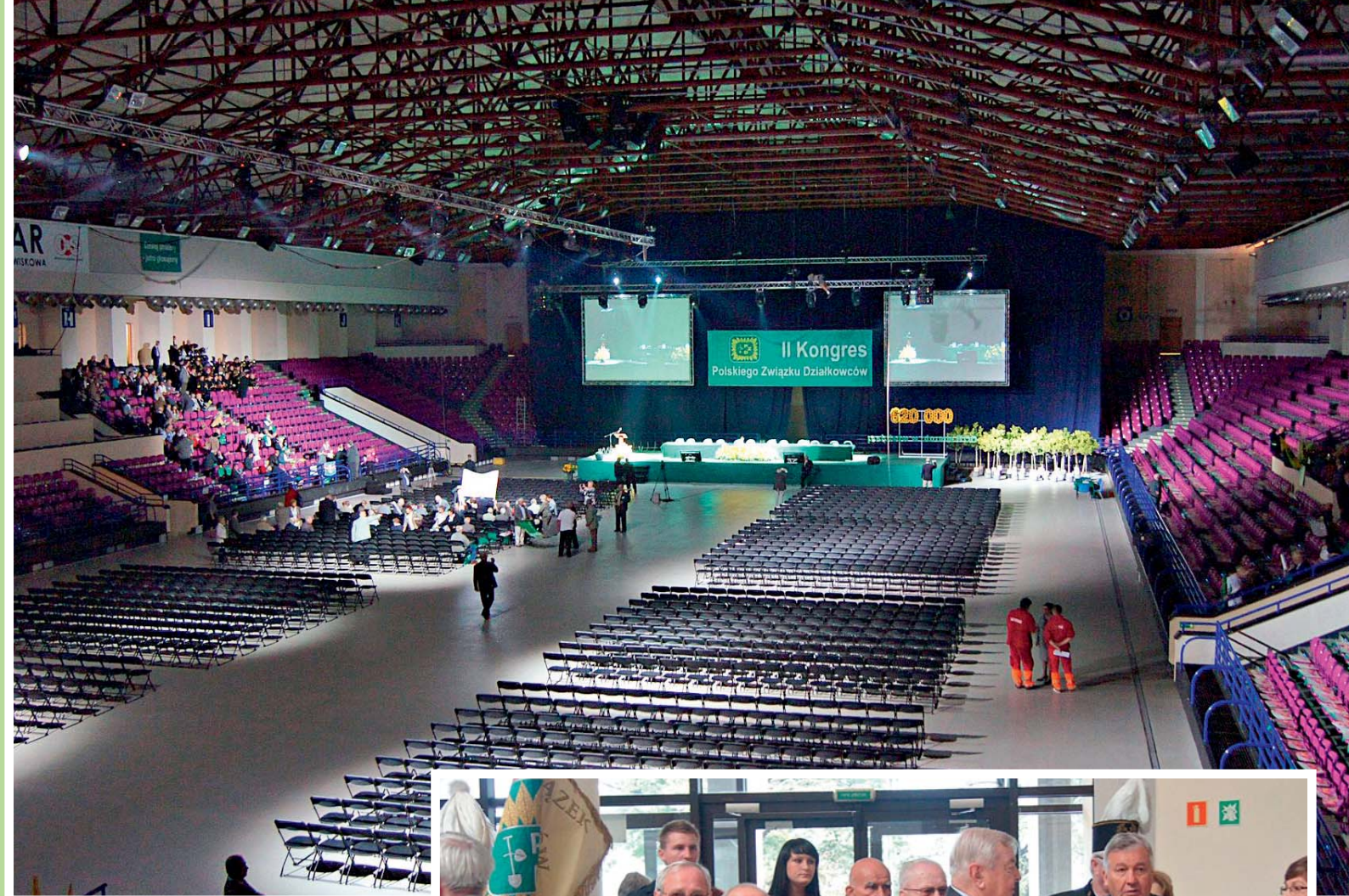
Dziękuję w imieniu Klubu za wszystkie pisma, informacje, od Pana Prezesa Kondrackiego, od zarządów okręgowych z całej Polski, komisji rewizyjnych od rodzinnych ogrodów działkowych, to są sprawy dla nas bardzo ważne, ale za te wszystkie bezpośrednie kontakty na ogródkach działkowych, za zaproszenia, za to, że mamy możliwość bycia razem z Wami na festynach, na Dniach Działkowca, na posiedzeniach zarządów okręgów. Tutaj wspomnę przepiękny, świetnie zorganizowany Zjazd w Pile, gdzie był Pan Prezes Kondracki. Ja wam gratuluję takiego świetnego zorganizowania, bo dzisiaj, żeby zgromadzić w takiej sali ok. 4000 delegatów to uważam, że to jest największa siła, zawsze w jedności jest siła.

Pozwólcie, że szczególnie podziękuję tym, którzy nas najbardziej uświadamiają spotykając się z nami na co dzień, zarządom Okręgów w Pile i w Poznaniu. Do mnie na spotkanie w biurze poselskim w Pile przychodzi cały Zarząd z prezesem Marianem Praczykiem, z jego zastępczynią, a jednocześnie szefową Krajowej Komisji Rewizyjnej Panią Marią Fojt. Przychodzi cały zespół ludzi i poważnie rozmawiamy na temat ogrodów działkowych. Spotykamy się na festynach i bardzo dziękuję za te spotkania, bo to nas uzbraja w różne argumenty. Trzeba jasno powiedzieć, sprawa dotyczy nie tylko poszczególnych

Przed Kongresem









Rozpoczęcie Kongresu









ugrupowań, czy klubów, bo poglądy i w jednym klubie są różne. Ja wcale nie będę krył, że w tych trudnych sprawach, jak w specustawie drogowej gdzie nasz klub zajął inne stanowisko niż nasz mocniejszy koalicjant, to zachowaliśmy zapisy w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, gdzie nasze głosy zdecydowały, że odszkodowania są za nasadzenia, za majątek, a także tereny zamienne. Nasze głosy zdecydowały, ale jestem wdzięczny, że doszliśmy w klubie do porozumienia.

Natomiast gwoździ prawdy, to nie jest tak, że wszyscy ze sobą się zgadzamy. Ja też mógłbym tutaj dzisiaj zapytać, dlaczego tylko jeden poseł Eugeniusz Kłopotek na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej jednoznacznie głosował jako jedyny przeciwko stanowisku odnośnie wniosku Trybunału? Dlaczego tam nie było więcej głosów? Zostawiam to pytanie bez odpowiedzi. Tylko jeden poseł Kłopotek głosował przeciw, taka jest prawda, a zabrakło głosów innych klubów.

Ja natomiast chciałbym nawiązać do tych głównych kwestii, które 14 września br. z Przewodniczącym Klubu Stanisławem Żelichowskim przedstawiliśmy jako stanowisko naszego klubu PSL, **w sprawach, o których mówił pan Prezes Kondracki, powiem tylko jedno: klub i PSL stoi na stanowisku utrzymania i niezmienności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z lipca 2005 roku.** Autorstwa projektu tej ustawy też bym prosił, żeby nikt sobie nie przypisywał, bo ten projekt był wasz, tego miliona rodzin, projekt przygotował Polski Związek Działkowców, a myśmy go poparli. Taka jest prawda.

Natomiast jeżeli chodzi o wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego co do niezgodności omawianej ustawy z konstytucją. Dla mnie jest to nie do przyjęcia. Była już o tym mowa, ile ważnych spraw mamy w Polsce, dlaczego Pan Prezes nie zajmie się sądownictwem, przewlekaniem rozpraw sądowych – w prostych sprawach trwa kilkanaście lat w sprawach gospodarczych. Znam sprawę sądową, gdzie przez kilkanaście lat w prostej sprawie spadkowej chyba czekano na to po prostu, aż ten dziadek umrze, zejdzie z tego świata. Wymiar sprawiedliwości ma w Polsce bym powiedział, chyba najwięcej do zrobienia, bo zamiast zająć się tymi nieprawidłowościami, wyszukuje dziurę w całym u tych, którzy spokojnie i zgodnie pracują, nikomu nie przeszkadzają, nie zagrażają, bo działkowcy, sadownicy, ogrodnicy, pszczelarze to jest najbardziej subtelna grupa ludzi w Polsce, bo przyroda uczy pokory, oni pracują na ziemi i nikomu nie zagrażają.

Zadam publicznie pytanie Panu Prezesowi: dlaczego Pan Prezes nie zainteresował się setkami tysięcy pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych, którzy za 30–40 i więcej lat pracy, nie otrzymali żadnej bezpłatnej akcji? Natomiast pracownicy takich instytucji jak poczta, telekomunikacja, wielkie firmy – do 3 lat było tyle bezpłatnych akcji, do 5 lat – tyle, do 10 lat tyle. To jest środowisko, które doznało największej krzywdy, dlaczego się nie zainteresują prezesi sądów taki-

mi sprawami, gdzie interesy nie są przestrzegane? **Dlaczego tak się stało z tymi byłymi pracownikami PGR? Bo nie mieli reprezentacji krajowej, byli rozproszeni, nie zdążyli się pozbierać. Czy o to chodzi przeciwnikom ROD w Polsce, żeby też nie mieli reprezentacji, bo wtedy łatwiej będzie rozproszyc te ogrody?**

Gratuluje wysokiego poziomu merytorycznego waszym prawnikom, ekspertom, co do ocen tych wszystkich projektów Panie Prezesie, to jest wasza wielka siła. Na posiedzeniu komisji samorządów gminnych mogę wam pogratulować super eksperckich ocen, co do tych proponowanych przepisów, niezgodności z konstytucją. To jest wasza siła i nie można w tym zakresie dać się podzielić.

W Polsce obowiązuje zgodnie z art. 20 społeczna gospodarka rynkowa. Prawo mówi o tym, że najpierw jest człowiek, jego praca, jego życie, jego dobro, a kapitał i wszystko co dalej idzie, ma pochodzić z pracy. W społecznej gospodarce rynkowej, jak myślimy o porządnym państwie, każdy obywatel, każda rodzina powinna mieć udział w majątku, czy to w firmie, czy to swój sklep czy udział w spółce, a nawet te 300 metrów ogrodu działkowego, bo to jest takie poczucie godności dla państwa, to jest po prostu państwu też potrzebna, więc nie wiadomo skąd się tutaj doszukuje tych zagrożeń.

Natomiast jeśli chodzi o informację NIK-u na komisjach, na których byliśmy, mimo, że nie jesteśmy członkami tej komisji, naprawdę ja mam dużo doświadczenia i bardzo żałuję, ale jak mi się wydaje, NIK dał się wciągnąć w pewną grę polityczną. To jest niedopuszczalne, ta instytucja jest od czego innego. Skoro w prasie znalazły się informacje, że w ogrodach działkowych panuje bałagan, to ja na posiedzeniu Komisji zadałem Panu Prezesowi NIK pytanie: Panie Prezesie, czy takie stwierdzenie jest informacją, on mówi, że nie. To ja mówię, Panie Prezesie, to Pan powinien za to przeprosić, za wypowiedź, jako skalowanie ogrodów działkowych.

Muszę przyznać, że Pan Prezes na tym posiedzeniu na moją prośbę przeprosił, że służby prasowe podały informację, której nie było w materiałach NIK-u. I tu uważam, że pewne błędy zostały naprawione, ale według mnie to nigdy nie powinno mieć miejsca. I to jest obecna sytuacja, natomiast ja uważam, że bardzo ważne jest, tak jak dzisiaj Pan Prezes Kondracki prosił, żeby ugrupowania, które przedstawiły stanowisko na piśmie, jest ono wiążące i jest jak najbardziej wiarygodne, bowiem wszystkie ugrupowania życzliwe rozwojowi i spokojowi na ogrodach działkowych powinny takie stanowisko przedstawić, żeby można było później po wyborach powiedzieć, jak ono jest realizowane. I tutaj prosiłbym, żeby tego dopilnować.

Posł Stanisława Prządka Sekretarz Klubu Parlamentarnego SLD:

*Szanowny Panie Przewodniczący,
Szanowny Panie Prezesie,*

Szanowni Państwo Działkowcy!

Z wielką przyjemnością i zaszczytem przyjął zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców, wydarzenie nadzwyczajne, wydarzenie szczególne dla całej rodziny działkowców w Polsce, dla ogromnej rzeszy działkowców, także dla wszystkich tutaj obecnych gości i myślę, że dla całego polskiego społeczeństwa.

Z tej okazji pragnę przekazać wyrazy szczególnego szacunku i uznania dla państwa pracy, dla dokonania wszystkich polskich działkowców na rzecz rozwoju, utrzymania i dla walki o ogrody działkowe. To dzięki państwa pasji, ogromnemu wkładowi pracy, poczuciu estetyk, ale także troski o własne rodziny, ale także o własną przyszłość, dobrobyt są utrzymane, są przepiękną i stanowią dla was ogromną wartość i stanowią wielką wartość dla całego polskiego społeczeństwa. **Chciałabym w tym miejscu podkreślić rzecz bardzo ważną i istotną, że polskie, nasze ogrody działkowe powstawały na terenach, które były nieużytkami, na terenach, które były zdegradowane. To wasz wysiłek i wasz wkład pracy doprowadził do tego, że te ogrody dzisiaj są cenne, wartościowe, ale przede wszystkim zadbane i piękne i dlatego pewnie są przedmiotem zainteresowania wielu innych ludzi, którzy chcieliby w to miejsce zrobić zupełnie coś innego. Myślę, że na to nie pozwolimy proszę państwa!** Nasze ogrody działkowe zorganizowane w Polskim Związku Działkowców stanowią trwały element ogólnoeuropejskiego ruchu ogrodnictwa działkowego, które jak już wcześniej była mowa, zrzeszone są w Europejskiej Organizacji Działkowców z siedzibą w Luksemburgu. Polska wniosła poprzez te ogrody działkowe swój wielki wkład w cały ruch ogrodów działkowych, cały ruch związku w Unii Europejskiej. Możemy być z tego dumni, bo przodujemy w tej dziedzinie i pokazujemy jak bardzo w gospodarski sposób możemy i radzimy sobie z tym problemem mimo bardzo wielu różnych działań przeciwko tej wspaniałej tradycji, przeciwko tym wspaniałym działaniom tylu polskich rodzin i działkowców.

Szanowni państwo, działkowcy cenią sobie bardzo ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, która to ustawa daje im możliwość samodzielności, realizacji samorządności i demokracji w ogrodach i w PZD. Dlatego pamiętam noc, kiedy w sejmie pracowaliśmy nad ustawą, nad jej przyjęciem, wielu obecnych z państwa na tej sali uczestniczyło w tym i przysłuchiwało się temu jak bardzo burzliwe były obrady i jak wiele działań musieli podejmować ci z posłów, którzy chcieli i swoją postawą, swoim zaangażowaniem walczyli o to, żeby ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych mogła zostać uchwalona. **Dzisiaj propozycja zmiany tej ustawy, jej rewizji w Trybunale Konstytucyjnym jest sygnałem dla nas wszystkich. Nie możemy na to pozwolić, aby ktokolwiek doprowadził do wywłaszczenia działkowców z ich ogrodów, bo to nie będzie uwłaszczenie proszę państwa, to wywłaszczenie nas działkowców obecnych na**

sali, nie tylko z gruntów, ale także z niekwestionowanego dorobku i wkładu osobistego majątku i wyniku swojej pracy jest nie do przyjęcia i będziemy jako klub SLD, którego mam zaszczyt być sekretarzem, będziemy walczyć o to, żeby nigdy takie zapisy nie mogły stać się rzeczywistością. Będziemy szukać sojuszników, będziemy zwierzać szyki i działać wspólnie z tymi, którzy będą razem walczyć o pozostawienie zapisów tej ustawy.

Uważamy, że dorobek polskich działkowców zrzeszonych w PZD i determinacja działkowców na przestrzeni ostatnich lat w obronie ogrodów, jest dostatecznym powodem do tego, żebyśmy wspólnie razem w trudnej sytuacji, w jakiej zacznie budzić nasze odczucia i wprowadzać jakikolwiek niepokój, działanie kogokolwiek w tej kwestii spowoduje z naszej strony działania i jednoznaczne stanowisko w obronie ogrodów działkowych.

Chcę państwa zapewnić, że wezwaliśmy jako SLD pozostałe partie lewicowe, żeby przyłączyły się do stanowiska naszego i razem z nami, żeby stały na straży ochrony rodzinnych Ogrodów Działkowych, tego co dla ludzi i tego co dla rodzin państwa, tego waszego wspaniałego dorobku będącego efektem ciężkiej pracy, żeby nie pozwolić zniszczyć. Dlatego wierzę, że wspólnie razem w połączonych siłach uda nam się przeciwstawić wszelkim próbom likwidacji ogrodów i razem wspólnie obronimy to, co dla państwa dzisiaj najważniejsze: Rodzinne Ogrody Działkowe.

**Wiesława Taranowska
Wiceprzewodnicząca OPZZ**

*Szanowne Delegatki,
Szanowni Delegaci,
Wysokie Prezydium,
Panie Prezesie,
Panie Przewodniczący!*

Dziękuję za zaproszenie na tak zacne spotkanie. Bo szanowni państwo ogrody działkowe, pracownice ogrody działkowe to przecież my, my ludzie pracy z nich korzystamy, dlatego też w imieniu OPZZ odczytam list od nas wszystkich skierowany właśnie do was, tutaj zgromadzonych:

„Szanowni Państwo, w imieniu OPZZ i organizacji związków zawodowych zrzeszonych w naszym Porozumieniu serdecznie pozdrawiam Kongres Polskich Działkowców. Polski Związek Działkowców chlubnie kontynuuje 120-letnią tradycję ruchu działkowego w Polsce podejmując wiele działań, na rzecz integracji społecznej, edukacji społecznej i ekologii, a nawet spraw socjalnych i zdrowotnych polskiego społeczeństwa. **Nasz ruch związkowy od lat współpracuje z Polskim Związkiem Działkowców, bo doskonale wiemy jak wielką rolę w życiu rodzin pracowniczych pełnią rodzinne ogrody działkowe.**

Konsekwentnie protestowaliśmy i protestujemy przeciwko próbom zniszczenia rodzinnych ogrodów działkowych - zielonej przestrzeni służącej polskim rodzinom. W pełni identyfikujemy się z działaniami działkowców w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r., czemu daliśmy wielokrotnie wyraz. Jestem przekonany, że polscy działkowcy obronią swoje prawa, obronią swoje ogrody.

Życzę powodzenia w tej walce, a wszystkim delegatom i delegatkom wszystkiego najlepszego w życiu rodzinnym i zawodowym – Jan Guz.”

Szanowne koleżanki i koledzy,

Bardzo wielu z was spotkałam w kularach, wiem, że przed wami trudna walka, wy macie odwagę, tylko nie macie szczęścia, nie macie szczęścia do polityków, którzy wam bardzo wiele obiecują, a kiedy przychodzi do uchwalania ustawy, nie zawsze wywiązują się z tych obietnic. W komisjach sejmowych pani poseł Janowska powiedziała prawdę, tam są toczony walki i boje. Sojusz Lewicy Demokratycznej zrobi wszystko by wam pomóc, dzięki Bogu wsparło was PSL i za to chylę przed nimi czoła. Koalicjant wyłamał się z ustaleń, tak czasami bywa, mamy doświadczenie jako ruch związkowy, że czasami koalicjant się wyłamuje dla dobra ludzi pracy.

Szanowni państwo, życzę wam wszystkiego najlepszego, bo w dobie, kiedy Polska jest bardzo ubogim krajem, 60% naszego społeczeństwa żyje na granicy minimum socjalnego, a 15% na granicy minimum egzystencji, najwięcej głodnych dzieci jest właśnie w Polsce, to te ogrody działkowe to jest racja być albo nie być, żyć lub nie żyć, bo właśnie te ogrody dają wam jeść. Bo za taką marną emeryturę kupicie chleb, ale sami ciężko wypracujecie sobie ten byt, te ogórki, te pomidory i jeszcze wiele innych rzeczy. I dzielcie się tym ze znajomymi.

Szanowni państwo, wiem co znaczy praca na roli, ale również wiem co znaczy w ogrodach działkowych. Pochodzę z pięknych Kujaw, z pięknego miasta Ciechocinka, pracuję w Warszawie, ale jakże wracam do tych ogródków działkowych w Ciechocinku, życzę wam wszelkiej pomyślności, dużo wytrwałości w działaniu i szczęścia, szczęścia do polityków. Wszystkiego najlepszego. **OPZZ będzie zawsze z wami, oferuje pomoc, wsparcie w komisjach sejmowych, senackich a również przekonywanie parlamentarzystów do waszych racji.** Macie świetne władze, Pan Prezes jest rzeczywiście osobą taranującą, ale potrafi Pan walczyć o interesy tych wszystkich ludzi, którzy są tutaj na sali.

Posel Bożena Kotkowska SLD:

*Panie Prezesie,
Przyjaciele Działkowcy!*

Jajechałam tutaj do państwa gdzieś od 4-tej rano, tak że

czekałam na ten głos, cieszę się, że mogę do państwa dzisiaj mówić, chciałabym pozdrowić wszystkich uczestników II Kongresu. Naprawdę serdecznie państwa pozdrawiam, wszystkich państwa tutaj zgromadzonych. Szanowni państwo, ja będę bardzo krótko mówić, ponieważ tutaj się bardzo wiele już powiedziało na temat wartości działek, na temat sytuacji, jaka jest w ogrodach działkowych, nie będę się powtarzać, przychylam się tutaj do wielu stwierdzeń, moich przedmówców.

Natomiast chciałam powiedzieć o jednej rzeczy: w momencie kiedy Prawo i Sprawiedliwość atakowało ustawę, był piątek, był prawie wieczór, wszyscy posłowie pojechali, ponieważ w piątek wieczór nie ma w parlamencie posłów bo już wyjeżdżają, została nas grupa posłów, która postanowiła pójść na tę mównicę, postanowiliśmy bronić tej ustawy i myślę, że w stenogramie państwo zawsze możecie znaleźć tych posłów, wtedy odróżnicie prawdziwych od fałszywych.

Druga rzecz: **ja się bardzo cieszę Panie Prezesie, że na tej Komisji kontroli państwowej został Pan przeproszony przez Prezesa NIK-u. Tak że chylę przed Panem czoła i uważam, że przeprosiny się Panu należały i całemu Polskiemu Związkowi Działkowców.**

Chciałabym tak króciutko pozdrowić moich przyjaciół ze Śląska z Zarządu Śląskiego z panem Jerzym Leśniam, panem kierownikiem delegatury Bielsko-Biała panem Kazimierzem Chmielem. Serdecznie państwa pozdrawiam.

Szanowni państwo, już tak na koniec: nie znam takich słów, których bym mogła tutaj użyć, żeby państwu podziękować, podziękować za 30 lat waszego istnienia w imieniu własnym, ale także w imieniu pana Waldemara Witkowskiego, z całego serca wam życzymy wszystkiego najlepszego, radości, przede wszystkim żebyście wytrwali w tym swoim działaniu, odwagi, odwagę już macie, ale jak już ktoś powiedział: szczęścia wam życzę, i żeby Polski Związek Działkowców istniał do końca świata i o jeden dzień dłużej.

Dziękuję bardzo.

**Posel Eugeniusz Grzeszczak,
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów:**

*Szanowne Prezydium,
Wielce Szanowni Delegaci!*

Pozwólcie, że na samym początku wystąpienia zapewnię, że będę mówił bardzo krótko, bo przemawiając przed przerwą obiadową w sposób rozciągnięty można narazić się uczestnikom i słuchaczom. Ale tak zupełnie serio, II Kongres PZD to wielkie wydarzenie, które zgromadziło ponad 4,5 tys. delegatów, reprezentujących ponad 4 mln ludzi.

Szanowni Państwo, przypominam sobie I Kongres, który odbył się w Pałacu Kultury, w którym także uczestni-

czyłem. Jako poseł z Wielkopolski wiem, że umiłowanie do ziemi, do działki jest tak wielkie, że należy po prostu szanować i z atencją odnosić się do wszystkich, którzy w Związku są użytkownikami działek i to umiłowanie do ziemi prezentują przez wiele, wiele lat. W Wielkopolsce ogrody działkowe mają ponad 185 lat. W związku z tym ta tradycja, o której tu mówiono i jednocześnie brak zrozumienia ze strony władz politycznych, którą tutaj mówcy podkreślają, budzi wielkie obawy.

Reprezentuję środowisko polityczne PSL. Obecny tutaj Wicepremier, Prezes Waldemar Pawlak, poseł Józef Zych, poseł Stanisław Kalemba wiele razy podkreślali dziś w swoich wystąpieniach, że nie tylko z okazji wyborów wyrażamy poparcie dla tej idei. Wspieraliśmy ogrody działkowe zawsze, wspieramy je teraz i będziemy wspierać w przyszłości. I dobrze jest, że Kongres zebrał się w tym okresie, że wypracuje stanowisko, bo w demokratycznym państwie, podobnie jak w Anglii, co usłyszeliśmy w szczegółach, żadna władza nie powinna zignorować głosu tak wielu ludzi, których cechuje umiłowanie do ziemi, umiłowanie do przyrody i wielka wrażliwość. A przecież posiadanie kawałka ziemi, uprawianie tej ziemi daje dużą satysfakcję, a poczucie własności daje poczucie bezpieczeństwa. Dlatego nie możemy pozwolić, aby przyszłe losy Związku były w jakikolwiek sposób zagrożone. Sądzę, że jest wiele środowisk politycznych, które rozumieją działkowców, rozumieją działaczy, doceniają historię. W przyszłości powinniśmy działać w tej formule, czego Wam serdecznie życzę. Dziękuję bardzo.

Waldemar Witkowski Przewodniczący Unii Pracy:

Dostojni Goście,

Szanowne Koleżanki i Koledzy!

Ja z Kolegą Grzeszczakiem pochodzimy z Wielkopolski, a ja dokładnie z Poznania, więc zachowamy się po poznańsku, czyli jak to się mówi będziemy mówić bardzo krótko. Po pierwsze chciałem, żebyśmy zapamiętali słowa Prezesa: grunt to grunt, grunt to nie biznes. Brońmy naszych gruntów, na których mamy ogrody działkowe. Nie oddawajmy tego terenu biznesowi, bo stracimy zielone płuca miast i miejsca wypoczynku. **Deklaruję w imieniu Unii Pracy, która ma zaledwie 19 lat, która od samego początku jest z wami, bo ludzie pracy są na działkach, brońmy więc działek, brońmy tego, żeby prawo nigdy nie było wykorzystywane przeciwko ludziom, jak to próbuje robić I Prezes Sądu Najwyższego. Trzeba jasno powiedzieć, że nie po to uchwaliliśmy konstytucję, żeby teraz działała przeciwko nam.**

Wreszcie kończąc już, chciałbym z tego miejsca złożyć życzenia wszystkim koleżankom i kolegom, nie tylko od siebie, ale również od Unii Pracy, a także od Pani Krystyny Łybackiej, Pani Poseł z Ziemi Dolnośląskiej Elżbiety

Zakrzewskiej, która chciała być z Wami, ale sytuacja rodzinna spowodowała, że nie mogła przyjechać.

Będziemy z wami, działkowcy i wszyscy ludzie, którzy mają serce po lewej stronie, a jeżeli PSL będzie z nami, to obronimy rodzinne ogrody działkowe.

W konkluzji mojego wystąpienia odniosę się do wypowiedzi kolegi z Wielkiej Brytanii, gdyż podobnie jak On sam jestem osobą, która czynnie uprawia sport i dla mnie również zawsze ważniejsze były i są czyny niż słowa, dlatego też do czynów i do nowych zwyczajów, niech rodzinne ogrody działkowe rozwijają się jeszcze lepiej niż obecnie. Wierzę w to, że to 30-lecie, które w tym roku obchodzimy, nie będzie ostatnim 30-leciem, a będzie pierwszym zaczątkiem nowego 100-lecia Polskiego Związku Działkowców.

Dziękuję bardzo.

Władysław Stępień

sprawozdawca ustawy o ROD z 2005 r.:

Kochani Działkowcy,

Drodzy Goście,

Wysokie Prezydium!

Trzeba mieć takie szczęście jak ja, żeby przeżyć ten lipcowy dzień i całą noc w roku pańskim 2005 i stanąć na trybunie sejmowej jako reprezentant miliona działkowców, gdzie mimo ogromnej destrukcji ze strony nieodpowiedzialnych posłów udało nam się przekuć waszą wolę w prawo, ponieważ tak jak mówił Grzegorz Napieralski, a następnie poseł Kalemba, my napisaliśmy ustawę, PZD napisał ustawę, ale trzeba również powiedzieć, że PZD napisał ustawę, ale wcześniej odbył wielką ogólnozwiązkową dyskusję we wszystkich strukturach PZD w każdym ogrodzie i dopiero uzyskując podpisy ponad 235 tys. działkowców zdecydował się przedstawić projekt ustawy w sejmie. Wówczas właśnie ugrupowania takie jak SLD, PSL i Samoobrona, gwoili sprawiedliwości, przesądziły, o tym, że ustawa została przyjęta przez Sejm. Moi koledzy, którzy do dziś są parlamentarzystami, tacy jak Marek Wójcicki, obecny Wicemarszałek Sejmu, czy też Marek Suski twierdzili wówczas, że nie można takiej ustawy uchwalić, ponieważ jest to struktura komunistyczna. Należy jasno powiedzieć, że wola ludzi się dla nich nie liczy, dla nich się liczy ideologia ich prezesa.

Proszę Państwa, zarzucano nam nawet, że Prezes PZD, prezes milionowej organizacji, ma samochód służbowy. W tym miejscu chciałbym zadać pytanie: czy prezes 30-tysięcznej partii, jej lider nie ma samochodu służbowego?

Proszę państwa taka jest dzisiejsza rzeczywistość, ludzie wybrani przez społeczeństwo w wyborach parlamentarnych do sejmu, co bardzo mnie boli, zapominają, że zostali wybrani na te stanowiska głosami społeczeństwa. Dla nich ideologia prezesa jest ważniejsza od woli społeczeństwa. Tak postępować nie wolno, trzeba szanować lu-

dzi. Ja również miałem zaszczyt reprezentować was w sejmie i szanuję was, a dzisiaj uczestniczę w II Kongresie, co jest jednym z ważniejszych wydarzeń w moim życiu.

Dzisiaj jestem skromnym radnym sejmiku wojewódzkiego na Podkarpaciu i zgodnie z poleceniem, które otrzymałem od Jana Burego, wiceministra, z którym współpracuję od 4 lat, a także od Marszałka Województwa, przekazuję serdeczne pozdrowienia od władz Podkarpacia dla uczestników Kongresu, co czynię z największą przyjemnością i szacunkiem dla Państwa. Proszono mnie także, co również czynię z przyjemnością, abym publicznie, tu z trybuny Kongresu podziękował podkarpackim działkowcom za ich wielki dorobek dla tego wspaniałego ruchu. Dziękuję wam drodzy delegaci.

Na koniec chciałbym przekazać kilka słów do wysokiego Trybunału Konstytucyjnego, który z definicji jest przedstawicielstwem polskiego narodu, stoi na straży najwyższego prawa, które uchwalił parlament.

W maju 1997 roku, miałem zaszczyt uczestniczyć w tych głosowaniach. **Ja chciałbym zapytać z tej trybuny II Kongresu PZD, wysoki Trybunał, który stoi na straży konstytucji czy zgodne z konstytucją jest zabranie na początku lat 90-tych waloryzacji siedmiu milionom emerytów i rencistów? Czy zgodne z konstytucją jest, że w Polsce jest kilka milionów ludzi, którym brakuje na życie na 30 dni w miesiącu? Czy zgodne z konstytucją jest to, że ludzie starsi nie mają skutecznego dostępu do służby zdrowia? Trybunał ma także pracować, Polska nie jest perpetuum mobile. Jest wiele spraw i wyzwań przed politykami, przed urzędami. Jednak nie uważam, żeby Trybunał musiał zajmować się nieracjonalnym wnioskiem któregoś Prezesa, który na pewno się dziś tego wstydzi. Jest to profesor prawa, który uznaje się za wybitnego prawnika, a który powinien się dzisiaj wstydzić, że zdecydował się na rozpoczęcie procesu przeciwko milionom Polaków, którzy sobie grzecznie pracują i odpoczywają na ogrodach działkowych. Panie profesorze, to naprawdę wstyd!**

Chciałem prosić sędziów wysokiego Trybunału, abyście przyjęli rezolucję dzisiejszego Kongresu, bo w tym kierunku ona zmierza, abyście nie rozpatrywali tego wniosku. Proszę Prezesa Sądu Najwyższego, aby wycofał ten wniosek. Zwracam się do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Bronisława Komorskiego, którego przedstawiciel dzisiaj tutaj przedstawił przesłanie do Kongresu, znam pana Prezydenta, szanuję go i jestem dumny, że mamy tak dobrego prezydenta i proszę Panie Prezydencie, niech Pan włączy się zgodnie z Pańską deklaracją w tym przesłaniu w obronę interesów miliona Polaków, którzy działają dla dobra własnego, ale również na rzecz dobrej tradycji ruchu związkowego, jaki w Polsce od wielu lat był kultywowany.

Proszę również Pana Premiera Donalda Tuska, aby jako współkoalicjant poszedł w ślady Waldemara Paw-

laka i przyłączył się do tych, którzy gwarantują działkowcom, że mogą normalnie żyć. Może Panie Premierze Tusk, Pański autobus zajedzie do jakiegoś ogrodu działkowego i tam Pan porozmawia z ludźmi, o tym jakie oni mają oczekiwania.

Chciałbym Państwu życzyć, aby po II Kongresie Wasze sprawy były szerzej postrzegane niż do tej pory. Z radością przyjmę deklarację posła Czerwińskiego, że platforma skłania się ku Polskiemu Związkowi Działkowców. Mam nadzieję, że z Panem Marszałkiem Schetyną na czele. Szanowny Panie Prezesie, wysokie prezydium, drodzy delegaci! Życzę wam, aby nastąpił przełom. Myślę, że to zgromadzenie jest dobrym elementem doskonalenia polskiej demokracji, że wola ludzi ma być wolą polityków i wolą rządzących. Tego wam życzę, wszelkiej pomyślności na dalsze życie i działanie na działkach. Wszystkiego dobrego!

Posel Sylwester Pawłowski SLD:

Szanowni Delegaci!

Moi przedmówcy z Niemiec i z Wielkiej Brytanii mówili o ogrodach działkowych w swoich krajach i o tym, że nie mają problemu. Tam ogrody działkowe są miejscem rekreacji, miejscem odpoczynku, miejscem gdzie można realizować życiowe pasje ale także miejscem ważnym w życiu społecznym i życiu gospodarczym? Czy tak nie może być w Polsce? Tymczasem w Polsce trwa krucjata przeciwko ogrodom działkowym, trwa nieprzerwanie od 2006 r. Jej źródła można poszukiwać w polityce Prawa i Sprawiedliwości, bowiem Prawo i Sprawiedliwość szkodziło i szkodzi ogrodom działkowym. Jako działkowcy wiecie co należy robić ze szkodnikami, które pojawiają się w waszych ogródkach, myślę, że z tym szkodnikiem też sobie poradzicie, bowiem dla nich głównie ogrody działkowe to relikty minionej epoki, to spuścizna dawnego systemu, a PZD trzeba wyeliminować z życia. A tak naprawdę ogrody działkowe i działkowcy to miejsca gdzie realizują się wasze pasje, to miejsca, które zostały przemienione z ugorów, z gruzowisk w tętniące życiem miejsca, cieszące oko nie tylko działkowców, ale również tych, którzy je odwiedzają. Te 300–400 metrów pięknie zagospodarowanego terenu, do tego altanka o kilkunastu metrach powierzchni. A Związek to nic innego jak stowarzyszenie, które może się organizować na terenie naszego kraju, bo takie mają prawo.

Czy środowisko działkowców, czy PZD to zagrożenie dla Polski? Czy to jest zagrożenie dla obecnego porządku? Jeśli nie, to czemu ta krucjata trwająca nadal ma miejsce? Bo ta krucjata przed II Kongresem, przed zbliżającymi się wyborami została nieco złagodzona. Ale ja chciałbym się zapytać, czy w naszych sprawach w ciągu ostatnich 4 lat pojawiło się jakiekolwiek stanowisko rządu? Nie. Czy pojawiło się jakiekolwiek

stanowisko ministerstwa, które nadzoruje, współpracuje bądź sprawuje pieczę nad nami? Nie ma takiego stanowiska.

Dzisiejsze deklaracje, one są niezbędne do tworzenia atmosfery spokoju i ciszy, ale czy stanowiska, deklaracje mogą zastąpić decyzje władz administracyjnych kraju? Otóż nie. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że ta krucjata może trwać również i po 9 października. Ale **z tą krucjatą PZD i ROD dadzą sobie radę**. Powiem dlaczego: otóż dlatego, że jest nas dużo więcej niż ludzi tworzących elity polityczne, jest nas ponad milion. **Jesteście dobrze zorganizowani, potraficie dbać nie tylko o własne miejsce, ale również potraficie dbać o własnych członków. Tego wśród elit politycznych nie ma i to jest wasza przewaga nad tymi, którzy nie są w PZD zrzeszeni.**

Wytrwałość, a w niektórych sytuacjach heroizm, a mówię to z doświadczeń w pracach Komisji Kontroli Państwowej, mówię to przez pryzmat debat nad Rodzinnymi Ogrodami Działkowymi, mówię to przez pryzmat dyskusji toczonych w komisjach. Ten heroizm pozwala nam spokojnie spać. Dziś, kiedy po Kongresie wróćcie do swoich miejsc zamieszkania, do swoich koleżanek i kolegów z ROD, powiedzcie im to samo: śpijmy spokojnie, bo jest nas tyle, że jesteśmy w stanie sprostać wyzwaniom, które przed nami stoją.

Gratuluje wam tego heroizmu, tej determinacji. Niški ukłon składam przed kierownictwem waszego Związku. W dzisiejszym wystąpieniu Prezes utwierdził mnie w przekonaniu, że moje życzenie byście spali spokojnie jest do zrealizowania. Chciałem wam szczerze pogratulować wspaniałej mobilności organizacyjnej. To co się dzieje na warszawskim Torwarze, to dobry przykład dla tych, którzy wkrótce przystąpią do wyborów. Spróbujcie po raz kolejny pokazać elitom politycznym, że jesteście dobrze zorganizowaną grupą środowiskową. Chciałbym wam życzyć, byście z godnością patrzyli na swój dorobek, nie wstydzili się tego, co jest waszym sukcesem. Co jest dziełem waszych rąk, co jest dziełem waszego wspólnego wysiłku. **Chciałbym wam życzyć byście z tą podniesioną głową, z otwartą przyłbicą, jeśli zajdzie potrzeba, stanęli do walki o swoje prawa, swoje przywileje, a zaręczam wam, że macie wielu sojuszników, którzy są po waszej stronie: organizacje pozarządowe, związki zawodowe, część organizacji politycznych, społecznych – to naprawdę ludzie wam życzliwi.** Chcę na koniec powiedzieć, że elity polityczne tworzą ustawy nie dla siebie, tworzą ustawy dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa z 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych jest ustawą dla obywateli, z myślą o obywatelach. I tej ustawy nikomu nie wolno podważać, nawet jeśli zawiera pewne uchybienia. Nie może jej podważać Prezes Sądu Najwyższego, a wierzę, że i Trybunał Konstytucyjny stanie na wysokości zadania i zgodnie z zapisem ustawy zasadniczej, Konstytucją RP wyda taki wyrok, który wa-

szym ogrodom, waszej pracy, waszemu Związkowi nie będzie w przyszłości szkodził. Wszystkiego najlepszego drodzy delegaci!

Bartłomiej Toszek

Kandydat do Senatu RP Komitet Wyborczy PSL:

Dzień dobry państwu,

Przed wszystkim bardzo dziękuję za zaproszenie mnie na tę imprezę, która uświadomiła mi jak ogromnym Związek jest PZD, jak ogromny potencjał w państwie drzemie. Kiedy patrzę na te sztandary, kiedy patrzę na te tysiące działkowiczów, które są tu zgromadzone, w zasadzie w zasadzie mogę powiedzieć, że jestem spokojny o wynik badania ustawy. Nie wierzę, żeby państwo mogli przegrać. Drzemie w was taka determinacja, taka wola walki, że pozostaje mi tylko życzyć, żebyście nadal ją utrzymali. Żeby ten bojowy duch, który zwłaszcza na początku dzisiejszego Kongresu z taką mocą się ujawnił, żeby ten bojowy duch w was trwał i nie gasł. Proszę państwa, Wincenty Witos powiedział kiedyś, że Polska musi trwać wiecznie. Ja chciałbym sparafrazować jego słowa, niech Rzeczypospolita trwa wiecznie. Życzę państwu tego, żeby ta ustawa nie zmieniała się ani na jotę, życzę państwu tego, żebyście obronili swoje ogrody, bo jeżeli wam to się nie uda to tak naprawdę nie uda się utrzymać „zielonej” Rzeczypospolitej, nie uda się utrzymać Rzeczypospolitej w ogóle. Dziękuję bardzo.

Iwona Piątek, Przewodnicząca Partii Kobiet:

Witam Panie Prezesie,

Witam Wspaniałe Panie,

Witam Wspaniałych Panów oraz Kolegów, Koleżanki!

Ja będę mówiła krótko, ale nie dlatego, że się nie przygotowałam, ale dlatego, że wszystko zostało już powiedziane. Wiemy jaką wartość przedstawiają ogródki działkowe, czym są dla użytkowników, dla obywateli i tego nie trzeba po raz kolejny powtarzać. Życzę Państwu wszystkiego najlepszego w walce o utrzymanie ogródków i sama się w to włączam. Myślę, że nie należy przekonywać przekonanych, a ja jestem przekonana, że warto, że trzeba, że tak będzie, musi być!

Poza tym wspólnie z naszym koalicjantem wyborczym Sojuszem Lewicy Demokratycznej, z Unią Pracy, z których to partii koleżanki i koledzy już wcześniej zabierali głos, zapewniam, że będziemy was bardzo wspierać. Natomiast, jeżeli zostaniemy wybrani zapraszamy do naszych biur poselskich gdzie będziecie mogli mnie państwo z tych słów dzisiaj wypowiedzianych, zwyczajnie rozliczyć.

Będziemy z Wami, jesteśmy dla Was.

Dziękuję.

Krystian Łuczak
Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego:

Szanowni Państwo,
przed chwilą **pokłoniłem się sztandarom Polskiego Związku Działkowców, w tym 5-ciu sztandarom z woj. kujawsko-pomorskiego w hołdzie i szacunku, jaki wyrażam dla całej rzeszy działkowców polskich, a także dla moich kolegów i przyjaciół z Torunia, Włocławka, Bydgoszczy, Grudziądza, ze wszystkich ogrodów naszego regionu. Od 4 lat nie jestem posłem i zastanawiam się, gdzie dziś w Warszawie znajduje się społeczeństwo obywatelskie, czy na tej sali czy w gabinetach ministerialnych, gdzie knują nad zmianami ustawy, czy w gabinetach Trybunału Konstytucyjnego gdzie zastanawiają się jak uznać, to cośmy z ekspertem największym zrobili jako posłowie pamiętnego lipca 2005 roku. Polska jest tutaj, to wy nią jesteście i wprawdzie 4 lata temu powiedziano nam, że jak przegramy tamci, a wygramy ci, to kończy się IV Rzeczpospolita, to stwierdzam dziś, że ona nadal w walce z ogrodami działkowymi istnieje. Jest was tak dużo, a nie ma takiej służby specjalnej w Polsce, która by was odwiedziła o 6-tej rano, ale przecież metody, jakie się stosuje, po 5-ciu latach, kiedy ustawa obowiązywała 6 lat, są metodami rodem nie z państwa prawa, nie z budowy społeczeństwa obywatelskiego oraz normalnych stosunków, gdzie stowarzyszenia, ludzie normalnie chcą ze sobą rozmawiać, normalnie odpoczywać po pracy, po długoletniej pracy, na działkach, muszą dzisiaj czuć się niespokojni o swoje jutro, o swój dalszy los. **Tak dalej być nie może.****

Tym pracom w tych gabinetach powinniśmy powiedzieć 9 października stop! Myślę, że w tym powiedzeniu udział działkowców będzie odpowiedni.

Kiedy kłaniałem się tym sztandarom, miałem na względzie ten dorobek, to właśnie w rejonie Grudziądza „Kąpiele Słoneczne” ma 114 lat, to dzisiejsze ogrody. Tam jest życie, tam toczy się normalny proces życia międzyludzkiego, tam są nasi członkowie. Oni rozmawiają. Dziś słyszeliście festiwal obietnic, małżeństw zawartych między politykami, a PZD, popatrzcie co będzie po 9 października, kto to pierwszy będzie dążył do rozwodu. Na pewno nie PZD, który jest żywotnie zainteresowany tą ustawą, a na pewno nie ci, którzy bez podziękowania będą starali się naprawiać to, czego naprawiać nie potrzeba. **Bo ta ustawa jest dobra, bo lepszej nie będzie, bo była tworzona, przeszła cały proces legislacyjny z udziałem ekspertów, służy od 6 lata. A zatem o co chodzi? O co chodzi - już mówiłem.**

Proponuję skorzystać z doświadczeń mojego województwa, gdzie mamy takiego obrotowego przedsiębiorcę w sułtanie, by wzorem tego o czym mówił przedstawiciel Wielkiej Brytanii, zasypać ten rząd, zasypać te ministerstwa petycjami, zasypać pismami. To jest tylko w Polsce skuteczne, bowiem tylko nagłośnienie tych spraw, co czynimy w naszej działalności politycznej, tylko wspólnie z samorządami, naszymi orędownikami, którzy wspierają was jak chociażby prezydenci, jak chociażby w naszym województwie we Włocławku Andrzej Pałucki, Michał Zalewski, burmistrz Chełmży Czerwiński i wielu, wielu innych. Czynimy to także jako sejmik wojewódzki, choć jesteśmy w opozycji. Macie sojuszników, a zatem nie lękajcie się, z nami jutro bez obaw!

B. Wystąpienia gości z zagranicy

Delegacja zagraniczna

1) Delegacja Biura Międzynarodowego Ogrodów Działkowych i Rodzinnych w Luksemburgu:

Ing. Wilhelm Wohatschek – Przewodniczący Zarządu Biura Międzynarodowego, Prezydent Austriackiego Związku Działkowców

dr Achim Friedrich – Członek Zarządu Biura Międzynarodowego, Prezydent Niemieckiego Związku Działkowców

Lars Oscarson – Członek Zarządu Biura Międzynarodowego, Prezydent Szwedzkiego Związku Działkowców

2) Delegacja Niemieckiego Związku Działkowców

Wilhelm Spieß – Członek Zarządu Głównego Niemieckiego Federalnego Związku Przyjaciół Działkowców

3) Delegacja Angielskiego Związku Działkowców
Alan Rees – Prezydent Angielskiego Związku Działkowców

4) Delegacja Słowackiego Związku Działkowców
Ing. Eduard Jakubek – Prezes Słowackiego Związku Działkowców

Juraj Korček – Sekretarz Słowackiego Związku Działkowców

5) Delegacja Czeskiego Związku Działkowców
doc. Josef Ernest – Wiceprezes Czeskiego Związku Działkowców

dr Ladislav Labuta – Sekretarz Czeskiego Związku Działkowców

**Wilhelm Wohatschek,
Przewodniczący Zarządu Biura Międzynarodowego,
Prezydent Austriackiego Związku Działkowców**

*Szanowni Goście Honorowi,
Wysokie Prezydium,
Szanowni Delegaci II Kongresu Polskiego Związku
Działkowców!*

Jako Przewodniczący Zarządu Office International du Coin de Terre et des Jardins Familiaux chciałbym Państwu przekazać pozdrowienia od działkowców europejskich. Mamy pełną świadomość powagi sytuacji, w jakiej znalazł się Polski Związek Działkowców, zwłaszcza iż kongres działkowców europejskich już dwukrotnie, a mianowicie w roku 2000 w Lozannie oraz w 2006 roku w Wiedniu zabrał głos popierając działania Polskiego Związku Działkowców. Delegaci skierowali swój apel o zachowanie status quo polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego zarówno do polskiego parlamentu – Sejmu, jak i do ówczesnego prezydenta państwa Aleksandra Kwaśniewskiego. Zwrócili się oni z prośbą o wsparcie Polskiego Związku Działkowców w jego staraniach o to, by zachować dla ponad miliona polskich działkowców możliwości dalszego użytkowania działki zieleni.

Ogrody działkowe we współczesnym sensie powstały w związku z przemysłowym rozwojem Europy w połowie 19-tego wieku. Ich stworzenie jest jednym z licznych przykładów starania o to, by poprawić warunki socjalne ludzi żyjących w ówczesnych czasach. Podobna motywacja kierowała ludźmi także w latach biedy i kryzysu, zwłaszcza po zakończeniu I. wojny światowej. W tym czasie powstała większość istniejących do dziś ogrodów działkowych i ich stowarzyszeń.

Podobny kierunek rozwoju można było zaobserwować w ruchu ogrodnictwa działkowego w Europie po II. wojnie światowej. Jednak po uporaniu się z kłopotami i niedostatkami natury materialnej, pojawiły się dalsze, inne przesłanki ku temu, by utrzymywać istniejące bądź tworzyć nowe ogrody działkowe. W coraz większym stopniu zaczęto brać pod uwagę aspekty urbanistyczne i ekologiczne. Co nie oznaczało, że umniejszeniu uległy społeczne funkcje ogrodów działkowych.

Od samego początku ruch ogrodnictwa działkowego rozwijał się w oparciu o podstawy demokratyczne. Znajduje to odzwierciedlenie w jego organizacji: składa się on ze stowarzyszeń lokalnych, które łączą się w struktury na poziomie regionalnym i ponadregionalnym, a także krajowym i międzynarodowym.

Powstanie międzynarodowej płaszczyzny działania miało miejsce w roku 1926, przy czym Polski Związek Działkowców od samego początku był członkiem tej orga-

nizacji. Na miejsce siedziby Office International wybrano Luksemburg. Do Office International należy obecnie czternaście związków krajowych zrzeszających ponad trzy miliony członków.

Office International inicjuje wspólne działania, np. włączanie się działkowców do realizacji Agendy 21, koordynuje działania związków krajowych na płaszczyźnie międzynarodowej i reprezentuje tam ich interesy. Pod jego przewodnictwem przygotowywane są uchwały i petycje kierowane do Unii Europejskiej i Rady Europy. Od 1990 roku Office International uznany jest przez Radę Europy jako INGO (międzynarodowa organizacja pozarządowa) i ma status uczestniczący (participative status). Praca Office w obszarze działań socjalnych a także ekologicznych wspierana jest przez Unię Europejską.

Funkcje ruchu ogrodnictwa działkowego w państwach europejskich

a) W sferze socjalnej

Ogród działkowy umożliwia ludziom – w pełnej zgodności z Agendą 21 – pożyteczne, kreatywne i prozdrowotne spędzanie czasu wolnego. Ekologiczne formy uprawy ogrodów nie tylko pozwalają na odciążenie domowego budżetu, lecz stanowią zarazem przyczynek do zdrowego odżywiania się i prowadzenia zdrowego trybu życia. Praca w ogrodzie pozwala się zdystansować od trosk związanych z pracą zawodową. Odpoczynkowi towarzyszy zarazem radość z przebywania na łonie natury, z obserwowania jej rozwoju i rozkwitu. Ta forma spędzania czasu wolnego umożliwia oprócz aktywnego wypoczynku fizycznego także odpoczynek psychiczny. Ogród działkowy jest idealnym miejscem do rozwijania więzi społecznych. Ogród uprawia się i gospodaruje na nim wspólnie z innymi członkami rodziny, nawiązuje się kontakty z sąsiadami w przylegających do naszego ogrodach, buduje się więzi sąsiedzkie, można się nawzajem poznawać i uczyć wzajemnego szacunku. Chętnie jest udzielana solidarna pomoc.

Zmiany klimatyczne dają się szczególnie drastycznie odczuć w miastach w okresach upałów. Prowadzą one do znacznego podwyższenia ryzyka zachorowalności i śmiertelności, zwłaszcza wśród osób starszych, co ma szczególne znaczenie w obliczu aktualnego trendu zmian demograficznych. Tereny zielone, także ogrody działkowe, wpływają na poprawę sytuacji. Tym samym są one istotnym elementem w staraniach gmin o zachowanie i poprawę jakości życia i mieszkania. Zarazem pozostaje to w doskonałej zbieżności z celami „Karty lipskiej na rzecz zrównoważonego rozwoju miast europejskich”.

W ogrodach dzieci poznają przyrodę i uczą się jej w żywy, praktyczny sposób. Jest to dla nich miejsce prawdzi-

wej nauki i poznania natury. Na placach zabaw stowarzyseń ogrodów działkowych dzieci zawierają przyjaźnie, biorą bezpośredni lub pośredni udział zarówno w specjalnych imprezach, takich jak festyny dziecięce, jak i innych wydarzeniach adresowanych do wszystkich. W ten sposób – adekwatnie do swojego wieku - rozwijają swe kompetencje społeczne. Dalsze pedagogiczne efekty uzyskuje się dzięki temu, iż w ogrodach tworzy się ogrody szkolne i ogrody, z których korzystać mogą dzieci w różnym wieku, także na przykład podopieczni świetlic.

b) W sferze gospodarczej

Produkty upraw w ogrodach działkowych stanowią w dalszym ciągu cenną pomoc dla rodzin o niskich dochodach. Ma to szczególne znaczenie w okresach wysokiego bezrobocia i gdy wiele osób odchodzi na wcześniejsze emerytury. Także dla innych grup społecznych będących w trudnej sytuacji ekonomicznej, takich jak osoby samotnie wychowujące dzieci, bądź osoby niezdolne do pracy, plony z ogrodów działkowych stanowią źródło poprawy zaopatrzenia w owoce i warzywa, które przecież stanowią podstawę zdrowego odżywiania się. Dla tych osób, które przecież niezwykle rzadko mogą sobie pozwolić na podróż w czasie urlopu, czas spędzony w ogrodzie działkowym jest dodatkowo niejako namiastką wyjazdu urlopowego. Nie wolno również zapominać, że działkowcy to także konsumenci określonych dóbr, kupują bowiem narzędzia ogrodnicze, nasiona i wiele innych artykułów.

c) W sferze ochrony środowiska

Ogrody działkowe to część dostępnej dla społeczności lokalnej przestrzeni niezabudowanej i terenów zielonych. Takie tereny są niezwykle istotnym przyczynkiem do poprawy klimatu w miastach (regulacja temperatur, wiązanie pyłów), do obniżenia poziomu hałasu a także do ochrony wody i gleby (ochrona zasobów naturalnych).

Zagadnieniem o bardzo dużym znaczeniu jest różnorodność gatunków w ogrodach działkowych. Niemiecki Federalny Związek Działkowców przeprowadził na ten temat badania, które wykazały, iż na powierzchni 100 m² w ogrodzie działkowym uprawia się średnio 22 sztuki różnych gatunków roślin, podczas gdy w parku na tej samej powierzchni występuje średnio tylko 0,5 gatunku.

Ekologiczna uprawa ogrodów zapewnia istnienie ekosystemów bliskich systemom naturalnym, z ich różnorodnością flory i fauny (bioróżnorodność). Nawożenie organiczne w nieodzownym zakresie oraz ochrona roślin zbliżona do naturalnej (zintegrowana/biologiczna) są wsparciem dla koniecznej ochrony gleby i wód gruntowych oraz są istotnym czynnikiem służącym zachowaniu różnorodności gatunków. Tym samym my, działkowcy, wnosimy znaczący wkład do zrównoważonego wykorzystywania cennych obszarów przyrodniczych.

Znaczenie wszystkich tych funkcji ruchu ogrodnictwa działkowego w Europie podkreśliła w szczególny sposób

w swym przesłaniu na 36-ty Kongres Office International w Kopenhadze wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej i Komisarz ds. Sprawiedliwości, Praw Podstawowych i Obywatelstwa, pani Viviane Reding. Chciałbym dodać, że polscy działkowcy realizują wszystkie te funkcje w sposób wzorcowy.

Żądania organizacji zrzeszającej działkowców wobec polityki

a) Działania prawne i ustawodawcze

W wielu krajach istnieje w dalszym ciągu konieczność podejmowanie działań prawnych bądź ustawodawczych mających na celu zabezpieczenie istnienia ogrodów działkowych jako części wspólnych publicznych terenów zielonych w gminach. Może się to odbywać poprzez wykazanie ogrodów działkowych w planach zabudowy lub poprzez inne formy zagwarantowania długoterminowego użytkowania działek w ogrodach. W przypadku innego przeznaczenia terenów, na których znajdują się ogrody działkowe, np. przeznaczenia ich pod budowę osiedli i infrastruktury przemysłowej bądź na inne działania infrastrukturalne, konieczne jest udostępnienie terenów zastępczych. W wielu krajach w dalszym ciągu pożądanym jest aktualizowanie planów zapotrzebowania na ogrody działkowe przede wszystkim w otoczeniu miejsc budowy domów mieszkalnych na wynajem.

b) Idealne wsparcie

W czasach, w których państwo w coraz szerszym zakresie wycofuje się z wielu obszarów aktywności społeczeństwa, istnieje pilna konieczność dowartościowania działalności podejmowanej społecznie, na zasadach wolontariatu. Tylko w ten sposób można będzie w interesie wszystkich obywateli zachować wysoki poziom jakości życia publicznego i społecznego. Fakt, że rok 2011 jest „europejskim rokiem wolontariatu“, uwypukla społeczne znaczenie działalności pro publico bono.

W imieniu trzech milionów członków chciałbym Państwa zapewnić, iż Office International podejmie wszelkie możliwe wysiłki, aby na płaszczyźnie krajowej i europejskiej osiągnąć gwarancję istnienia Państwa ogrodów działkowych.

Kongresowi chciałbym życzyć sukcesów w osiągnięciu zamierzonych celów, a Państwu życzyć z całego serca, byście mogli jeszcze długo cieszyć się Waszymi ogrodami działkowymi.

Kończąc chciałbym **ponadto raz jeszcze bardzo serdecznie pogratulować Polskiemu Związkowi Działkowców z okazji 30-lecia istnienia**. Mimo sytuacji, w której zarówno sam Związek jak i jego członkowie walczyć muszą z mnóstwem problemów, nie można zapomnieć o tej doniosłej rocznicy. **W imieniu Office International życzę Państwu odwagi, szczęścia i wielu sukcesów w przyszłości, zaś na pamiątkę tego dnia chciałbym przekazać dyplom Office International.**

Alan Rees

Prezydent Angielskiego Związku Działkowców

Uprawianie ogródków działkowych
Panie Przewodniczący,
Szanowni Goście,
Drodzy Koledzy Działkowcy!

Uczestniczenie i możliwość przemawiania na tym prestiżowym zgromadzeniu jest dla mnie wielkim zaszczytem.

Znane jest powiedzenie, że dobre przemówienie wymaga dobrego początku i dobrego zakończenia. Jednakże nie sądzę, aby dzisiaj oba te elementy były tak blisko siebie, jak to jest możliwe.

Niemal wszystkie społeczeństwa w Europie spotykają się z trudnościami w przekonaniu władz na wszystkich szczeblach, że działki są niezbędne dla zapewnienia świeżej żywności naszym rodzinom w przyszłości.

W niektórych krajach działki są wykorzystywane jako domy wakacyjne. Jest to tak samo ważne jak produkcja żywności, zwłaszcza dla osób żyjących w dużych miastach, w których mało jest terenów zielonych.

Rząd brytyjski przeprowadził rewizję swej polityki, polegającą na tym, że wprowadzono kilka propozycji uchylecia ustaw dotyczących ogrodów działkowych w całości lub w części. Konsultacje dotyczące ustawowych obowiązków władz lokalnych obejmują część 23 ustawy z 1908r., która, jeżeli zostanie wykreślona, zwolni władze lokalne z obowiązku udostępniania terenów pod działki. **Federacja brytyjska uruchomiła kampanię w celu niedopuszczenia do utraty naszych ustawowych praw. Skontaktowaliśmy się ze wszystkimi deputowanymi do parlamentu i ze wszystkimi organizacjami, do których mieliśmy adresy mailowe. Przeprowadziliśmy również kampanię pocztową dla tych, którzy nie korzystają z Internetu.**

Siła opinii publicznej może zmienić klimat polityczny. Gdy koalicja rządowa w Wielkiej Brytanii zainicjowała przegląd „obciążeń dla władz lokalnych”, zostało to powszechnie odebrane jako zasłona dymna dla redukcji świadczeń i obowiązków. **Bezpośrednio po tym, działki pojawiły się na liście licznych zadań władz lokalnych, które mogłyby zostać usunięte.**

Lecz tysiące właścicieli działek w całym kraju zaczęło bombardować polityków swymi sprzeciwami. **W parlamencie zaczęto stawiać pytania, bardzo zdecydowany w treści Wniosek o przyspieszoną debatę został przedłożony w parlamencie i wsparty przez wielu deputowanych ze wszystkich partii w całej Wielkiej Brytanii, w tym licznych deputowanych z Partii Pracy, Liberalnych Demokratów, Nacjonalistów Szkockich i Walijskich, z Sojuszu Unionistów Północnej Irlandii, SDLP i całej Partii Zielonych. Deputowanie, którzy wspierali naszą inicjatywę pisali dziesiątki listów lobując u mi-**

nistrów rządu. Konsultacje rządowe utonęły w sprzeciwach wobec odebraniu ustawowych uprawnień. I po kilku tygodniach tego szturmie premier ogłosił: **Nie usuniemy ochrony ustawowej”.**

Huw Irranca-Davies, deputowany z okręgu Ogmore i były Minister ds. Środowiska stwierdził: **„W świetle potężnej akcji ogólnokrajowej, kierowanej przez silne lokalne i ogólnokrajowe organizacje działkowców i przez indywidualnych właścicieli działek, władze musiały usiąść i słuchać. Biorąc pod uwagę wydłużające się listy oczekujących na działki i coraz większą liczbę osób pragnących radości z uprawiania działek i świeżych produktów w pogarszających się warunkach ekonomicznych, rząd został zmuszony do słuchania. Nadal musimy obserwować rozwój sytuacji, lecz przynajmniej rząd wie, że tysiące obserwują go i walczą o przyszłość naszych cennych i produktywnych terenów zielonych”.**

Sukces rządu oznaczałby, że obowiązek udostępniania działek przez władze lokalne zostałby uchylony. Mogłoby to oznaczać otwarcie drzwi dla deweloperów.

Obecnie, po pokonaniu rządu na tym polu, pojawia się nowe zagrożenie w postaci Ustawy o lokalizacjach, która ma wejść w życie w roku 2012. Celem tego prawa jest nadanie szerszych uprawnień społecznościom lokalnym.

Ma to oznaczać radykalne przesunięcie władzy od scentralizowanego państwa do społeczności lokalnych, rzekomo przywracając władzę ludziom! Spróbowałwszy usunąć pewne aspekty ustawodawstwa, a tym samym odebrać prawa społecznościom lokalnym, obecnie wprowadza się inną ustawę, przyznającą im więcej praw, które, o ile je znamy, mogą zagrażać działkom.

Nie jesteśmy na tyle naiwni, by wierzyć we wszystko, co mówią politycy. **Mówię politykom „ocknijcie się i poczujcie zapach róż, to jest prawdziwy świat, a my działkowcy jesteśmy prawdziwymi ludźmi i należy nas traktować jak ludzi”.**

Polska wydaje się być w podobnej sytuacji do tej, którą przeszliśmy, prawdopodobnie z gorszymi konsekwencjami. Przyszła pora, aby milion działkowców podjęło kampanię na wszystkich poziomach, zachęcając wszystkich do wysyłania e-maili, pisania osobistych listów do rządu i nakłaniania do tego samego swych krewnych i przyjaciół. W wyniku takiej kampanii, ten milion osób powinien spowodować wysłanie dziesiątków milionów listów, które będą musiały zostać przeczytane i poddane analizie.

Tylko jedna rodzina może pozyskać co najmniej 50 osób do poparcia i podpisania takiej inicjatywy, tak jak to było w moim przypadku. Nie tylko to, możecie przyłączyć się do dowolnej partii politycznej i przekazać im: „byłem w kilku partiach, jest to moja druga runda, i albo od mojego deputowanego do parlamentu przyjdzie informacja z poparciem, albo na następnym spotkaniu ja będę nieco zakłócał porządek lub przyłączę się do innej partii, aby móc

przekazać mój komunikat”. Ruch działkowy w Wielkiej Brytanii jest podzielony. Obecnie istnieją cztery odrębne organizacje, z których, my Towarzystwo Krajowe, jesteśmy największą organizacją. Nie wspominając innych organizacji hodowców, takich jak Stowarzyszenie Hodowców Chryzantem, Stowarzyszenie Hodowców Róż i inne. **Wyobraźcie sobie tylko, jak mogłoby być, gdybyśmy zjednoczyli się w naszej walce w ochronie naszego dziedzictwa.**

W przeszłości miało miejsce wiele negatywnych zdarzeń związanych z utratą terenów działkowych, lecz było również wiele osiągnięć i sukcesów. Jedną sprawą, która przychodzi mi do głowy, była rewizja sprawy sądowej przeciwko Rządowi 18 lat temu, kosztująca 26000 funtów, i aczkolwiek nie wygraliśmy tej sprawy, to po zdecydowanej kampanii, władze lokalne zawarły ugodę z Towarzystwem Krajowym, a ogrody, o które chodziło istnieją do dziś.

Możemy wiele osiągnąć, mobilizując się wspólnie do działania. Nie oczekujcie, że wasi urzędnicy zrobią wszystko za was. Jest to zadanie dla wszystkich społeczności działkowców i pojedynczych osób ze wszystkich państw. **Tworząc naród złożony ze wszystkich narodów powiedzmy jednym głosem” zostawcie naszą ziemię, abyśmy mogli cieszyć się wyjątkową możliwością aktywnego wypoczynku i rekreacji w miejscu, gdzie ludzie mogą hodować swe własne produkty rolne i żyć jako wspólnota.**

Rządy stale akcentują potrzebę recyklingu, ochrony środowiska, a mimo to, według naukowców przed rokiem 2050 zobaczymy niedostatek żywności w krajach afrykańskich i bliżej nas samych. Zmiany pór roku następują z alarmującą szybkością.

W Wielkiej Brytanii mieliśmy lato w maju, gdzie w pewnych rejonach wystąpiła susza, miesiąc później mieliśmy ostrzeżenia przed powodzią, a mimo to nasze produkty rolne rosną z powodzeniem.

Niedawno, w programie dokumentalnym BBC stwierdzono, że w ciągu następnych kilku dziesięcioleci zbiory przestaną wystarczać do zaspokojenia zapotrzebowania świata na żywność.

Różne kraje świata będą produkowały dla siebie i przestaną eksportować żywność do Wielkiej Brytanii i Europy. Będzie to oznaczało, że popyt na działki jeszcze wzrośnie.

Farmerzy dostają duże subsydia, aby hodowali rośliny uprawne, które nas żywią. Obecnie mówi im się, że będą dostawali te subsydia jedynie wtedy, gdy ich uprawy będą bardziej ekologiczne. Mniejsze zbiory oznaczają wyższe ceny i więcej osób chcących produkować własną żywność.

Kilka lat temu przeprowadziliśmy w Wielkiej Brytanii obliczenia ilości produktów którą można wyhodować na działce o powierzchni 250 m kw., a w ostatnim okresie zaktualizowaliśmy nasze obliczenia. Wyliczyliśmy, że na

takiej działce można wyprodukować około 700 kg (0,7 tony) produktów rolnych o wartości 1500 funtów. Jeżeli przemnożymy to przez szacunkową liczbę działek w Wielkiej Brytanii, 330000, byłyby to równoważnik 245000 ton żywności, wytworzonej na działkach istniejących w Wielkiej Brytanii, z której większość trzeba byłoby importować.

Jeżeli dane te są poprawne, oznaczałoby to 118 przejazdów 40 tonowych ciężarówek z naczepą, zużywających paliwo o wartości 100000 funtów i przyczyniających się znacząco do „węglowego śladu stopy”.

W Wielkiej Brytanii działkowcy są dumni ze swego dziedzictwa i stale zwiększają świadomość społeczeństwa odnośnie tego, co można wyprodukować na małej działce gruntu.

Wszyscy zgromadzeni w tym miejscu w dniu dzisiejszym mogą wnieść swój wkład przez zjednoczenie wysiłków i wywarcie nacisku na organa władzy, aby udostępniały więcej terenów dla przyszłości.

Wszystkie społeczeństwa powinny być świadome ogromu problemów, które stają przed światem i ogrodnikiem – działkowcem.

Brońmy, ochraniajmy i rozwijajmy to, co mamy dzisiaj. Ogrody działkowe przyszłości są naszą przyszłością. Ziemi uprawnej nie przybywa.

**Lars Oscarson,
Członek Zarządu Biura Międzynarodowego, Prezydent Szwedzkiego Związku Działkowców**

Drodzy Działkowicze – Drodzy Przyjaciele!

Dziękuję za zaproszenie mnie do Polski na Wasz kongres. Mam świadomość, że będzie tu dziś omawianych wiele istotnych zagadnień. Zakładam także, że wszyscy delegaci przygotowali się starannie oraz, że będziecie głosowali różne propozycje w taki sposób, aby było to korzystne i sprzyjało rozwojowi ruchowi działkowców nie tylko w Polsce, lecz również w innych krajach Europy.

Nazywam się Lars Oscarson. Jestem członkiem zarządu Międzynarodowej Federacji Ogrodów Działkowych. Jestem również Prezesem Szwedzkiej Federacji Ogrodów Działkowych, lecz przede wszystkim, jestem działkowcem w Sztokholmie, stolicy Szwecji.

Widok tak wielu delegatów na dzisiejszym kongresie jednoznacznie świadczy o sile Polskiej Federacji Ogrodów Działkowych. Łącznie, reprezentujecie jedną trzecią członków Federacji Międzynarodowej. Jest to zbiorowość, która w sposób oczywisty tworzy siłę, a z tą siłą – odpowiedzialność.

Pod określeniem „odpowiedzialność” rozumiem, że bycie członkiem Międzynarodowej Federacji Ogrodów Działkowych i aktywne działanie na rzecz stabilizacji i rozwoju ruchu działkowego jest ważną sprawą.

Dzięki Waszemu członkostwu w Międzynarodowej Federacji Ogrodów Działkowych, miałem przyjemność od-

wiedzieć kilka ogrodów działkowych i spotkać się z wieloma działkowcami w Polsce i uważam, że było to dla mnie z korzyścią. Dzięki tym spotkaniom jestem niezbieżnie przekonany, że wspólnie możemy nie tylko zachować koncepcję ogrodów działkowych w naszych organizacjach macierzystych, lecz również zarazić nią władze, będące właścicielem ziemi, którą uprawiamy.

W miarę, jak europejskie miasta rosną, a coraz więcej ludzi wyprowadza się z terenów wiejskich, ważne jest, aby zachować wiedzę o tym, jak uprawia się ziemię, wiedzę, która zanika w wielu krajach. Wiedzę, za którą my, w ruchu działkowców, potrafimy i chcemy wziąć odpowiedzialność. I to nie tylko zachować tę wiedzę, lecz także rozwinąć ją jeszcze bardziej. Rozwinąć ją w formę bardziej ekologicznego i przyjaznego dla środowiska gospodarowania na roli.

Innym skutkiem rozwoju miast jest to, że coraz więcej ogrodów działkowych jest zagrożonych. Ogrodów działkowych, które w krótkowzrocznej perspektywie władz należy zastąpić domami mieszkalnymi i infrastrukturą. Niestety, jest to zagrożenie, które obserwujemy w całej Europie. W dzisiejszych czasach jest jeszcze ważniejsze niż kiedykolwiek, abyśmy prezentowali wspólne i zdecydowane stanowisko naszej wspólnej organizacji, Międzynarodowej Federacji Ogrodów Działkowych.

Na ostatnim kongresie w Kopenhadze przyjęto dwie zdecydowane rezolucje, demonstrując jedność. Obie rezolucje dotyczą potępienia istniejących zamiarów i planów dotyczących Berlina i Sztokholmu, zniszczenia dobrze funkcjonujących ogrodów działkowych i zastąpienia ich domami mieszkalnymi.

Ograniczanie liczby i powierzchni działek w rosnących miastach jest zarówno krótkowzrocznością, jak też błędem. W rozwijających się miastach ważne jest, aby zachować i zwiększać bioróżnorodność, zapewnić mieszkańcom dostęp do terenów zielonych, dać naszym dzieciom i wnukom możliwość hodowania własnych warzyw i uczynić ogród działkowy ogrodem dla każdego.

Coraz większe miasta potrzebują większej – a nie mniejszej – powierzchni ogrodów!

**Achim Friedrich,
Członek Zarządu Biura Międzynarodowego,
b. Prezydent Niemieckiego Związku Działkowców**

Przesłanie skierowane do uczestników odbywającego się 22 września w Warszawie Kongresu Polskiego Związku Działkowców

*Szanowni Państwo,
Szanowni Delegaci,
Drodzy Działkowcy,*

chciałbym przede wszystkim przekazać Państwu pozdrowienia od działkowców niemieckich. Przyjęcie za-

proszenia, jakie Państwo do nas skierowali, było dla nas oczywiste.

Z dużym zaniepokojeniem Niemiecki Związek Działkowców przyjął wiadomość o sytuacji ruchu ogrodnictwa działkowego w Państwa kraju.

Kongres, jaki zdecydowali się Państwo zwołać, organizuje się tylko wówczas, gdy trzeba omówić kwestie mające wpływ na żywotne interesy związku. Uznali Państwo, że zorganizowanie kongresu jest koniecznością i podjęli Państwo odpowiednie działania, by to spotkanie mogło dojść do skutku. Państwa determinacja zasługuje na szacunek i uznanie z naszej strony. Jesteśmy przekonani, że Państwa Związek był zmuszony do podjęcia działań w takim właśnie wymiarze, aby w ten sposób Państwa głos stał się słyszalny dla opinii publicznej, polityków i rządu.

Działkowcy w obu krajach ogrywają znaczącą rolę w wymiarze społecznym. Nasz zarząd federalny reprezentuje 1 milion działkowców. Łącznie jest w naszym kraju 4 do 5 milionów obywateli związanych z ruchem ogrodnictwa działkowego. Wiemy, że Polski Związek Działkowców reprezentuje podobnie liczne grono. W Polsce jest to jednak procentowo znacznie większy odsetek obywateli niż w Niemczech.

W okresie 150 lat historii ruchu ogrodnictwa działkowego w Niemczech działkowcy musieli prowadzić nieustającą walkę o istnienie. U początków ruchu ogrody działkowe sytuowano na obrzeżach miast. Miasta jednak dynamicznie się rozwijały i wówczas ogrody stawały się przeszkodą dla właścicieli ziemi i dla spekulantów. Grunty użytkowane przez działkowców były zawsze postrzegane jako cenne tereny budowlane a działkowców traktowano jako przeszkodę w rozwoju urbanizacji. Dopiero okres wojny i trudne lata powojennej biedy w ubiegłym stuleciu doprowadziły do uznania ogrodów działkowych przez państwo. Znaczącą datą jest w tym kontekście rok 1919. Wraz z wejściem w życie ustawy o ogrodach działkowych i dzierżawie niewielkich działek po raz pierwszy wprowadzono regulacje odnoszące się do czynszu dzierżawnego i zakazu wypowiedzenia umowy.

Od 1 kwietnia 1983 roku obowiązuje federalna ustawa o ogrodach działkowych. Po zjednoczeniu Niemiec ustawa ta obowiązuje na całym terytorium Republiki Federalnej. Chroni ona interesy niemieckich działkowców, gwarantuje związanie wysokości czynszu dzierżawnego, oferuje ochronę przed wypowiedzeniem dla dzierżawiących ogrody działkowe. W przypadku nieuniknionej konieczności zmiany kwalifikacji gruntów gmina zobowiązana jest do zaproponowania gruntów zastępczych. Najważniejszym zadaniem zarządu federalnego jest czuwanie nad zachowaniem zapisów ustawy. Nie jest tajemnicą, że nieustająco pojawiają się zakusy różnych grup interesów, aby tę ustawę znulelizować. Niekiedy istnieje – w opinii rzekomych zwolenników postępu – logiczne uzasadnienie takich prób. Jeśli zarząd federalny nie chce pójść tą drogą, to dlatego, iż uważa, że ewentualna nowe-

lizacja może oznaczać, że ustawa przestanie istnieć. Przez ponad 100 lat ogrody działkowe w Niemczech stanowiły przyczynek do rozwoju samopomocy. Służyły one jako niezarobkowe źródło własnego zaopatrzenia w owoce i warzywa.

W ostatnich dziesięcioleciach zyskały na znaczeniu inne istotne społecznie funkcje ogrodów. Zarząd federalny starał się w tym okresie uwzględniać ten fakt w swych działaniach włączając nowe aspekty do celów realizowanych wewnętrznie i angażując się w działalność zewnętrzną. Rezultaty tej działalności w coraz większym zakresie zyskują uznanie opinii publicznej.

Średnia wielkość ogrodu działkowego w Niemczech to 366 m² z czego 1/3 musi być wykorzystywana dla upraw ogrodowych. Altana nie może być większa niż 24 m² i nie może się nadawać do zamieszkania. Tym samym określona jest wyraźnie granica pomiędzy ogrodami działkowymi a działkami rekreacyjnymi i letniskowymi.

W analizie z 2008 roku rząd federalny w szczególności sposób uwypuklił społeczne, ekologiczne i urbanistyczne aspekty ruchu ogrodnictwa działkowego. Wymieńmy kilka kluczowych punktów.

Aspekty społeczne wiążą się z funkcją integracyjną. Obejmuje ona kręgi rodzinne, przyjaciół i sąsiadów. 75 000 rodzin działkowców to imigranci.

A ponadto: ogrody działkowe otwierają się w coraz większym stopniu na tę część społeczeństwa, która sama ogrodów działkowych nie posiada i oferuje jej swoje tereny jako przestrzeń, w której można wypoczywać.

Wiele ogrodów działkowych realizuje projekty na rzecz dzieci, młodzieży i seniorów. Stowarzyszenia ogrodów działkowych postrzegają organizowanie zajęć na temat przyrody i środowiska i kierowanie takiej oferty do szkół i świetlic za swoje ważne zadanie. Przyrodnicze ścieżki dydaktyczne i ogródki szkolne na terenie ogrodów działkowych są źródłem wiedzy o przyrodzie dla młodszych i starszych.

W sposób świadomy stowarzyszenia ogrodów działkowych promują stosowanie zasad ekologicznej uprawy owoców i warzyw. Różnorodność gatunków występujących w ogrodach przekracza wszelkie przypuszczenia o tym, co współcześnie da się zaobserwować. W ogrodach działkowych w Niemczech odnotowano występowanie 2094 gatunków roślin. Wyspy zieleni, jakimi są ogrody działkowe – w samym Berlinie zajmują one obszar ok. 3000 ha – wpływają korzystnie na klimat miejski, przyczyniają się do tworzenia zielonej, przyjaznej przestrzeni życiowej dla społeczności miasta. Stwierdzenie, że funkcje wypoczynkowe i prozdrowotne są dla ogrodów działkowych tym, czym światło dla roślin, nie wymaga chyba żadnego uzasadnienia. Są one istotnym elementem wpływającym na jakość życia i cieszą się coraz większym zainteresowaniem młodego pokolenia. To przedstawiciele młodej generacji w coraz większym stopniu stają się nowymi dzierżawcami ogrodów.

Ale należy dostrzec jeszcze jeden aspekt: ruch ogrodnictwa działkowego ma także swój wymiar ekonomiczny. Obroty ze sprzedaży akcesoriów ogrodowych wynoszą w Niemczech 14,6 mld € na 20 mln ogrodów. Z tego 74 mln € przypada na działkowców.

Podczas naszego zjazdu, który odbył się na początku września, delegaci przyjęli stanowisko, w którym żądają zachowania federalnej ustawy o ogrodach działkowych, zabezpieczenia obszarów ogrodów działkowych położonych w centrach miast oraz partnerskiego traktowania i uznania organizacji działkowców na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

Stawiamy żądania, ale zarazem wysuwamy propozycje, które daleko wykraczają poza dawne myślenie kategoriami wewnątrzwiązkowymi. Nasze oferty są skierowane do społeczeństwa jako całości.

Konkretnie oznacza to, że w ciągu najbliższych 4 lat związki będące członkami zarządu federalnego przeskołą 5000 nowych doradców, którzy swą wiedzą służyć będą nie tylko działkowcom zorganizowanym w związkach, lecz także innym zainteresowanym.

Nasze doświadczenie mówi nam, że istnienie ruchu ogrodnictwa działkowego w nowoczesnym społeczeństwie można zagwarantować jedynie poprzez udział w procesach dziejących się w społeczeństwie i kreatywne ich włączanie do aktywności ruchu z uwzględnieniem jego specyfiki.

Sami działkowcy nie są w stanie tego osiągnąć. Potrzebują do tego sprzymierzeńców ze sfery lokalnej polityki i administracji, by stamtąd docierać poprzez kolejne szczeble reprezentacji politycznej i administracyjnej do rządu federalnego.

Kancelarz federalna, pani Angela Merkel skierowała do naszego zjazdu, który zgromadził 152 delegatów ze wszystkich krajów związkowych, przesłanie. Stwierdziła w nim między innymi:

„Rząd federalny wspiera zaangażowanie (osób działających społecznie) na rzecz ruchu ogrodnictwa działkowego, tworząc dla ich działalności trwałe i stabilne warunki ramowe. Powinny one między innymi gwarantować, by wysokość czynszu dzierżawnego pozostawała na możliwym do zaakceptowania poziomie. Naszym celem jest i pozostanie zadbanie o to, by także osoby o niskich dochodach mogły dzierżawić i użytkować działkę gruntu. Tym samym dbamy o kontynuowanie historii sukcesów ruchu ogrodnictwa działkowego“.

Mogliby Państwo odnieść wrażenie, że niemieccy działkowcy żyją w jakiejś krainie szczęśliwości. Z pewnością jest tak, że warunki ramowe dają im poczucie bezpieczeństwa. Jak jednak wiadomo, diabeł tkwi w szczegółach. Jeśli stowarzyszeń ogrodów jest 15 200 to te diabełki tkwiące w szczegółach są i większe, i mniejsze. Najczęściej jednak udaje się je ujarzmić na drodze poszukiwania rozwiązań, w którym wspólnie uczestniczą działkowcy, politycy oraz lokalna administracja. Wspólną podstawę ku temu stano-

wi właśnie federalna ustawa o ogrodach działkowych. Nasze doświadczenie wskazuje, że rozwiązania akceptowalne przez obie strony można znaleźć jedynie wówczas, gdy prowadzi się ich poszukiwanie nie przeciwko sobie tylko wspólnie. Tam gdzie pojawia się problem, strony dążące do jego rozwiązania szukają sprzymierzeńców i ich znajdują. Co nie wyklucza sytuacji, w której także i u nas działkowcy wychodzą na ulicę i demonstrują na rzecz swoich interesów. Całkiem niedawno takie zdarzenia miały miejsce w Poczdamie i Berlinie.

Delegaci XXXVI Kongresu Office International wyrazili swoją solidarność z berlińskimi działkowcami w przyjętej przez siebie rezolucji. Została ona osobiście przekazana urzędującemu burmistrzowi Berlina. Berlińscy działkowcy w napięciu oczekują na reakcję.

Proszę jednak pozwolić, abym wskazał na nowe przykłady współpracy pomiędzy działkowcami polskimi i niemieckimi. Związki działkowców z miast Guben i Gubin, a także Forstund Żagań prowadzą działania transgraniczne. Tak na przykład Guben/Gubin zorganizowały w 2010 r. wspólny konkurs pod hasłem „Kto ma najlepszy ogród działkowy”? Rozstrzygnięcie odbyło się wspólnie, z udziałem publiczności. Powstała tam także wspólna kronika współpracy dwustronnej za okres lat 1994–2011. Zarząd regionalny brandenburskich działkowców wsparł tę pracę. Winna ona stać się przykładem i inspiracją dla innych. Istnieje jeszcze ogromny potencjał możliwości, które da się zrealizować z korzyścią dla wszystkich zainteresowanych.

Chciałbym Państwu przekazać pozdrowienia i wyrazić solidarność ze strony niemieckich działkowców. Wspierając Państwa duchowo opowiadamy się po Państwa stronie w walce o prawa do korzystania z ogrodów działkowych przez działkowców, ale także wielu innych obywateli Państwa kraju, którzy pośrednio korzystają także z dobrodziejstw ogrodów działkowych. Solidarność działkowców wobec siebie nawzajem, zarówno w ramach ruchu krajowego jak i w wymiarze transgranicznym, jest niezbywalną podstawą do osiągnięcia zamierzonych celów. I to nie tylko tych, które przynoszą bezpośrednie i pośrednie korzyści ogrodom działkowym, ale także tych, które służą całemu społeczeństwu. Żaden znaczący problem społeczny nie omija ruchu ogrodów działkowych. U nas się mówi: Działkowcy są jak pokrzywy, kto ich dotknie, ten się poparzy.

Życzymy Państwu, by kongres pozwolił osiągnąć zamierzony sukces.

Edward Jakubek

Prezes Słowackiego Związku Działkowców:

Szanowni Państwo,

Szanowny panie Prezesie PZD!

Drodzy polscy działkowcy, ja bym chciał bardzo ser-

decznie pozdrowić i podziękować wam. Nie wiem czy wiecie, ale są słowaccy działkowcy, którzy działają 10 lat na waszych ogródkach, 10 lat jest prowadzona współpraca i to właśnie w Gorlicach i w Nowym Sączu, chciałbym właśnie tym osobom z Gorlic i Nowego Sącza bardzo serdecznie podziękować. Na tych wspólnych ogródkach razem sadzimy drzewka, warzywa, owoce, pielęgnujemy nasze stosunki, tutaj powstaje społeczność przyjacielska, to jest coś, co do tej pory nie było spotykane.

Na koniec chciałbym powiedzieć taką myśl, która przez ostatnich kilka lat pomaga mi osiągać dobre wyniki: „wraca życie do ogródków i na pola, piękny ranek i serce za-go, żaden kamień, żaden beton tobie nie powie jak trzeba żyć, jakim trzeba być.”

Juraj Korček

Sekretarz Słowackiego Związku Działkowców

Szanowni Państwo,

Mili goście – uczestnicy II. Kongresu Polskiego Związku Działkowców.

Z radością przyjęliśmy zaproszenie na Państwa II. Kongres Polskiego Związku Działkowców.

Całą sytuację szczegółowo obserwujemy, zwłaszcza na stronach czasopisma Działkowiec.

Także Słowacki Związek Działkowców już 20 lat walczy o obronę oraz stały utrzymywany rozwój osad działkowych na Słowacji. Sednem problemów jest to, że absolutna większość ogródków działkowych została do roku 1991 utworzona na gruntach znajdujących się we własności prywatnej różnych osób fizycznych lub prawnych. Własność ta została dla tych osób zachowana. W czterech ustawach (229, 330, 180, 64 oraz w jednym postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego udało się do roku 2007 obronić prawa działkowców na Słowacji. Dopiero wyrok ETPC w Strasburgu z roku 2007 oznaczał, że działkowcy zobowiązani są do zapłaty tzw. czynszu rynkowego oraz cen rynkowych. Ale większość nie jest w stanie tego zrobić i dochodzi do likwidacji ogródków działkowych i z tym związanym obniżeniem ilości członków. To wszystko wbrew petycji przeciwko ustawie działkowej, którą do marca tego roku podpisało 23 tysiące działkowców, kilkukrotnym rokowaniom z przedstawicielami rządu, parlamentu oraz bezpośrednio z postami całego spektrum politycznego.

Nie będę dalej wymieniał działalności Słowackiego Związku Działkowców w dziedzinie obrony ogródków działkowych i na odwrót ataków przeciwko nim i nam, ponieważ są prawie takie same, jeżeli nie identyczne z polskimi, wszystkie zostały zawarte w materiałach, które otrzymaliśmy do dzisiejszego Kongresu. Różnice mogą wynikać chyba tylko z niektórych narodowych oraz ustawodawczych specyfików. Kolejne widoczne podobieństwo pojawia się także w przypadku ustawy o dział-

kach, która została przyjęta w Republice Czeskiej, przeszła przez cały proces legislacyjny i została odrzucona przez prezydenta republiki z powodu jej nie podpisania.

Tylko z tego krótkiego wyliczenia **widać skoncentrowany i celowy nacisk tylko na likwidację osad działkowych, ale także samorządów, na pewno nie tylko w Polsce, Republice Czeskiej oraz na Słowacji. Powody są oczywiste, zwłaszcza ekonomiczne, nawet gdy często są ukrywane za czymś innym.**

Przecież ogródki działkowe w Europie nie straciły na wartości w trakcie kilkudziesięciu lub ponad stu lat swojego istnienia w niektórych państwach a także ze swojego szlachetnego przesłania i przesłania użyteczności publicznej. Powyższe postulaty zostały zawarte w szeregu doku-

mentach narodowych oraz znaczeniu ponadnarodowym. Dziś trzeba o wiele więcej niż wcześniej naciskać i przypominać wszystkim, którzy działki kwestionują w jakikolwiek sposób. **Jesteśmy świadomi poważnego zagrożenia, którym wystawione są działki w Polsce, które przeżywamy na własnej skórze także na Słowacji, wysławiamy absolutne wsparcie dla wszystkich dążeń polskich działkowców oraz Polskiego Związku Działkowców. Jesteśmy solidarni w walce o obronę szlachetnych celów ogrodnictwa działkowego także w przypadku, jeżeli uznają to Państwo za właściwe, użyteczne i dodatkowo ważne oferujemy Państwu także bilateralne lub kilkustronne spotkanie robocze grup eksperckich.**

Dziękuję za uwagę.

C. Uczestnicy Kongresu (wystąpienia wygłoszone i zgłoszone do protokołu)

Jerzy Teluk OZ Zielona Góra:

*Panie Przewodniczący,
Panie Prezesie,
Szanowne Prezydium,
Szanowni Goście,*

Miłe Koleżanki i Koledzy, po dwóch latach od ostatniego Kongresu naszego Związku znowu tłumnie zjechalismy do Warszawy, aby zastanowić się nad perspektywami ruchu działkowego. Sądzę, że czas powiedzieć wam panie i panowie politycy, jak bardzo jesteśmy zawiedzeni waszą kunktatorską polityką wobec działkowców i naszego Związku. Zawiedliście nasze nadzieje na przyzwoitą ustawę wobec nas i naszej organizacji. Potrafimy odczytać zabiegi lub interesy grup dążących do tego, by organy państwa stwierdziły niezgodność ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych z konstytucją naszego kraju. Doskonale widzimy, że za pomocą różnych państwowych organów chcecie wywołać wrażenie, że my, działkowcy to grupa pasożytnicza, a nasz Związek to nieledwie organizacja wadliwa.

Używacie do tego celu takich organów państwowych jak na przykład rzecznik praw obywatelskich, I Prezes Sądu Najwyższego, Najwyższa Izba Kontroli, komisje sejmowe, Marszałek Sejmu, Prokurator Generalny. Kolejny raz chcemy was dzisiaj zapytać: kto uchwalił ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych? Czy to byli gorsi parlamentarzyści niż my? A może dbają o interes innych grup społecznych niż my?

W swoich wystąpieniach przedstawiciele naszego państwa mętnie mówią o jakimś naruszeniu wobec prawa przez ustawę o ROD, o rzekomej niezgodności z konstytucją. Ja jakoś nie widzę naruszenia konstytucji przez im-

munitet poselski, który chroni pijanego posła kierującego samochodem, przed zwolnieniem podatków od diet parlamentarnych itp.

Panie i panowie parlamentarzyści, my działkowcy doskonale wiemy co chcecie nam zabrać, co wam przeszkadza w ustawie o ROD. Co nas boli, to przede wszystkim brak elementarnego użytkowania wieczystego, prawo do samorządzenia się na działkach, prawo do nasadzeń i naniesień, prawo do ujawnienia naszych praw w księdze wieczystej, prawo do odszkodowań, za utraconą własność wskutek likwidacji ogrodu, prawo do przekazania działki osobom bliskim- prawo do zwolnień podatkowych, prawo do działki zamiennej w przypadku likwidacji ogrodu prawo do przejęcia działki po zmarłym działkowcu przez jego osoby bliskie, prawo do wybudowania altanki bez utrudnień administracyjnych.

Przez minione 20 lat państwo nasze zabrało lub ograniczyło nam wiele praw społecznych, takich jak na przykład prawo do pełnej opieki zdrowotnej, prawo do bezpłatnej nauki, prawo do wczesnej emerytury, prawo do bezpłatnej opieki nad dziećmi w żłobkach i przedszkolach. Czy koniecznie chcecie nam zabrać nasze prawo do działki?

My wiemy, że ci, którzy nonsensownie nazwali się klasą polityczną nie potrzebują działek, oni mieszkają w pięknych willach usytuowanych w pięknych ogrodach. Ruch działkowy jest i będzie im obcy. Koleżanki i koledzy działkowcy! Już niedługo okaże się, że nawet najzagorzalsi przeciwnicy działkowców lubią nas, cenią i popierają nas jako działkowców, przecież wybory parlamentarne już za kilkanaście dni. Mam nadzieję, że działkowcy potrafią odróżnić fałszywych przyjaciół od prawdziwych, którzy parlamentarzyści zainicjowali, uchwalili ustawę o ROD, a którzy chcą ją niekorzystnie zmienić. Dziękuję.

Maria Klimków OZ Sudecki:

*Szanowni Delegaci,
Szanowni Zaproszeni Goście!*

Minęło 2 lata i 2 miesiące od historycznego wydarzenia w dziejach polskiego ogrodnictwa działkowego, którym był I Kongres PZD.

Pierwszy Kongres zwołany w dniu 14 lipca 2009 roku z woli i na żądanie działkowców polskich był wołaniem 2.600 delegatów do parlamentarzystów o odrzucenie złożonego przez PiS w dniu 23 marca 2009 r. projektu ustawy o ogrodach działkowych. Projektu, który pozornie zakładał uwłaszczenie działkowców, a w praktyce miał doprowadzić do wywłaszczenia ich i Polskiego Związku Działkowców z terenów rodzinnych ogrodów działkowych.

Obecni na Kongresie posłowie, senatorowie zapewniali nas, że rodzinne ogrody działkowe są potrzebne społeczeństwu i nie jest wolą władzy ustawodawczej likwidacja PZD, a tym bardziej ogrodów działkowych. Zapewniali nas także, że na wypadek konieczności ewentualnych modyfikacji prawa, które dotyczyłoby PZD i jego ogrodów, wszelkie prace w tym zakresie będą się odbywały z udziałem naszego Związku.

Przyjęliśmy owe deklaracje w przekonaniu, że po takiej lekcji w dziedzinie funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego nasza władza zadba o konstytucyjnie zapisany, o wizerunek Rzeczypospolitej Polskiej jako państwa prawa i uszanuje nasze nabyte prawa, w tym naszą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, którą nie tak dawno ta sama władza nam ustanowiła.

Siła głosu Kongresu wyrażająca wolę i determinację blisko milionowej społeczności polskich działkowców o pozostawienie w spokoju ich Związku i ogrodów działkowych przemówiła do większości parlamentarnej, bo już w dwa dni po Kongresie Sejm w pierwszym czytaniu odrzucił PiS-owski projekt ustawy.

Wydawało się, że przeciwnicy naszego Związku i naszych ogrodów ochłonęli z zakusów po nasze grunty i że wreszcie po kilkunastu latach walki z nami nasz Związek będzie mógł normalnie i w spokoju realizować statutowe obowiązki, a my działkowcy będziemy wreszcie mogli bez obaw i w spokoju korzystać z dobrodziejstw naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Niestety, nasze nadzieje okazały się krótkotrwałe i złudne, bowiem w niecałe 3 miesiące po I Kongresie PZD rozpoczęto na zamówienie polityczne wzmożony, wręcz totalny atak na Polski Związek Działkowców i rodzinne ogrody działkowe. Przebieg tego ataku daje prawo do stwierdzenia, iż to właśnie organy władzy państwowej opracowały scenariusz zakładający uchylenie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i likwidację Polskiego Związku Działkowców, z którym przez okres prawie 21 lat władza wspierana przez niektóre sejmowe ugrupowania polityczne nic nie ugrała.

Nie jesteśmy gołosłowni w formułowaniu stwierdzeń, że byt PZD i ogrodnictwa działkowego w Polsce jest zagrożony, ponieważ władza w naszym państwie nadal dąży, nie przebieając w środkach, do uwolnienia gruntów ogrodów spod władztwa działkowców i oddania ich do swobodnego dysponowania gminom na cele komercyjne.

Polski Związek Działkowców i ruch ogrodnictwa działkowego został wzięty w dwa ognie: jeden ze strony władzy sądowniczej, drugi – ze strony władzy ustawodawczej.

Władza wykonawcza też nie pozostaje bierna wobec naszego Związku i w tym miejscu trzeba powiedzieć wprost i prawdę, że to właśnie w Ministerstwie Infrastruktury jest „kuźnia” wielu inicjatyw w odniesieniu do PZD i do terenów rodzinnych ogrodów działkowych. To w Ministerstwie Infrastruktury sporządzono stanowisko Marszałka Sejmu RP do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zażalenia ustawy o rod przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, to w Ministerstwie Infrastruktury w tajemnicy przed PZD prowadzone są prace legislacyjne dotyczące PZD z udziałem i w konsultacji z osobami, które nie są działkowcami, a więc nie mającymi tytułu prawnego do występowania w imieniu PZD i jego członków. Trudno przy tym godzić się z faktem, że ten resort, mimo wcześniejszych deklaracji o współpracy i traktowaniu PZD jako partnera w sprawach dotyczących ogrodów działkowych, pomija w konsultacjach społecznych PZD jako pełnoprawnego reprezentanta milionowego środowiska użytkowników działek rodzinnych. Takiego postępowania organu rządowego działkowcy nie akceptują i pytają dlaczego Ministerstwo Infrastruktury w sprawach dotyczących PZD współpracuje z grupą osób usuniętych w przeszłości z PZD za rażące naruszenia prawa związkowego, a nie chce wiedzieć co mają do powiedzenia w swoich sprawach właśnie działkowcy?

W tym miejscu należy także dodać, że na dwa dni przed naszym II Kongresem Klub parlamentarny PO przekazał swoje stanowisko w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Przykro, ale trzeba powiedzieć prawdę. Z tego stanowiska nic dla Polskiego Związku Działkowców, ogrodów i dla działkowców nie wynika, nic optymistycznego, pozytywnego. Wprawdzie mówi się w tym stanowisku, że Klub parlamentarny PO nie jest zainteresowany popieraniem projektów ustaw nie opiniowanych uprzednio przez środowiska, których te projekty dotyczą.

Nie ma jednak w tym stanowisku wzmianki, nawet najmniejszej, o Polskim Związku Działkowców, jako organizacji pozarządowej, którego ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych też dotyczy, nie ma też mowy o działkowcach.

Mówi się też w tym stanowisku, że Klub zapewnia nas, że wszelkie ewentualne gruntowne zmiany naszej ustawy będą przed ich wprowadzeniem konsultowane ze środowiskiem działkowców. Działkowcy pytają: a dlaczego nie z Polskim Związkiem Działkowców? Dlaczego nasz

Obrady

Prezydium Kongresu od lewej: Bogusław Dąbrowski, Wiceprzewodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej; Maria Fojt Przewodnicząca Krajowej Komisji Rewizyjnej, Olga Ochrymiuk Przewodnicząca Krajowej Komisji Rozjemczej; Eugeniusz Kondracki Prezes PZD; Wincenty Kulik Wiceprezes PZD, Przewodniczący Kongresu; Izabela Ożęgalska OZ Łódzki, Przewodnicząca Kongresu



Prezes PZD Eugeniusz Kondracki



Grażyna Franke OZ Mazowiecki



Waldemar Pawlak Wicepremier; Minister Gospodarki (PSL)



Stanisława Prządka Poseł RP (SLD)



Grzegorz Napieralski Poseł RP, Przewodniczący SLD



Józef Zych Poseł RP (PSL)



Wiesława Tarnowska Wiceprzewodnicząca OPZZ



Juraj Korčák Sekretarz Słowackiego Związku Działkowców



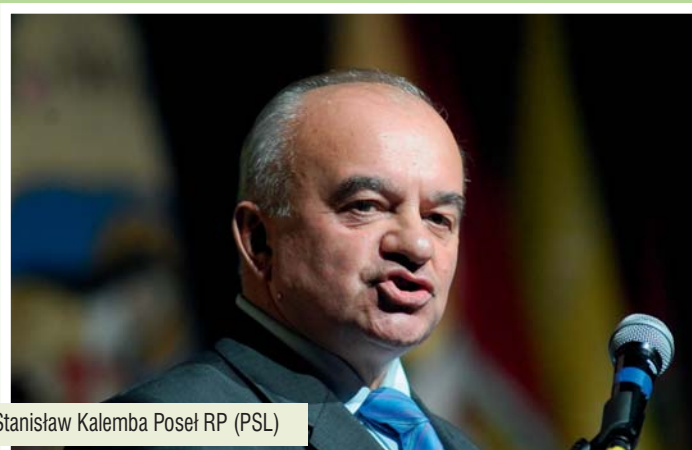
Stanisław Stec Poseł RP (SLD)



Eduard Jakubek Prezes Słowackiego Związku Działkowców



Olgierd Dziekoński Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP



Stanisław Kalemba Poseł RP (PSL)



Tomasz Olkusi OZ Szczecin



Jerzy Marciniak OZ Kalisz



Krystian Łuczak Wiceprzewodniczący Sejmiku woj. Kujawsko-Pomorskiego



Lars Oscarson Prezydent Szwedzkiego Związku Działkowców,
członek Zarządu Międzynarodowego Biura



Czesław Smoczyński OZ Gdańsk



Agnieszka Sycz OZ Rzeszów



Michał Krawczyk OZ Śląsk



Maria Klimków OZ Sudecki



Bogusław Dąbrowski OZ Gdańsk



Bartłomiej Toszek kandydat na senatora (PSL)



Alan Rees Prezydent Angielskiego Związku Działkowców



Jerzy Teluk OZ Zielona Góra



Iwona Piątek Przewodnicząca Partii Kobiet



Władysław Stepień Radny Sejmiku woj. Podkarpackiego, były Poseł RP
sprawozdawca ustawy o ROD



Bożena Kotkowska Poseł RP (SLD)



Barbara Korolczuk OZ Wrocław Przewodnicząca Komisji Stanowisk i Wniosków



Achim Friedrich członek Zarządu Międzynarodowego Biura Działek i Ogrodów Rodzinnych



Waldemar Witkowski Przewodniczący Unii Pracy



Eugeniusz Grzeszczak, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa RM, Poseł RP (PSL)

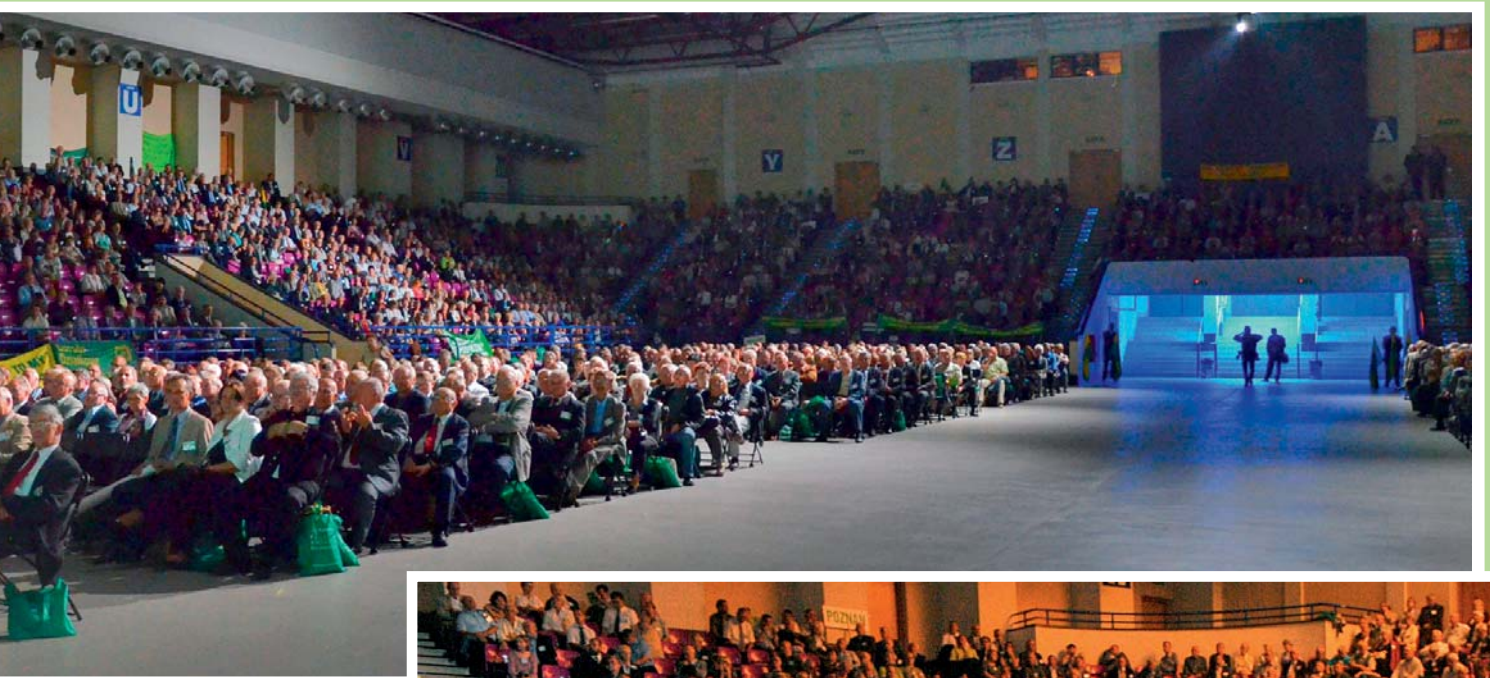


Prezes PZD Eugeniusz Kondracki głosuje za stanowiskami Kongresu



Prezydium Kongresu, od lewej: Maria Fojt Przewodnicząca Krajowej Komisji Rewizyjnej, Olga Ochrymiuk Przewodnicząca Krajowej Komisji Rozjemczej; Eugeniusz Kondracki Prezes PZD; Wincenty Kulik Wiceprezes PZD, Przewodniczący Kongresu

Uczestnicy II Kongresu



My "śląskie pierony"
z "Czarnego Śląska" zrobiliśmy "Śląsk Zielony"







Poczty sztandarowe









Konferencja prasowa







Związek jako nasz reprezentant ma być pomijany w ewentualnych konsultacjach?

Czyżby owe konsultacje miały być prowadzone z takim środowiskiem jak zespół stowarzyszeń działkowych, z którym prowadzone były konsultacje w Ministerstwie Infrastruktury nad zmianą ustawy o gospodarce nieruchomościami, o czym powiedziałam już wcześniej?

Co my delegaci II Kongresu po powrocie z dzisiejszych obrad mamy przekazać działkowcom w naszych ogrodach? Kogo i jakie ugrupowanie polityczne powinniśmy poprzeć w zbliżających się wyborach parlamentarnych?

Sudeccy delegaci dzisiejszego Kongresu wiedzą i powiedzą: nie głosujemy przeciwko ogrodom, Polskiemu Związkowi Działkowców, przeciwko sobie.

Szanowni delegaci,

Szanowni zaproszeni goście.

Po wygłoszonej przeze mnie w imieniu działkowców sudeckich prawdzie o działaniach władzy i administracji rządowej wobec PZD i ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce – czas na refleksje.

Polski Związek Działkowców, rodzinne ogrody działkowe i działkowcy zostali dostatecznie źle doświadczeni przez organy państwowe w okresie 21 lat na skutek bezustannych ataków i manipulacji w odniesieniu do nabytych praw. Szczególnie w okresie ostatnich dwóch lat było tak dużo zagrożeń, jak nigdy dotąd w dziejach ogrodnictwa działkowego. Były też sukcesy w tej walce i są one wynikiem siły Związku, jedności oraz integracji działkowców oraz dobrego systemu funkcjonowania Związku opartego na samorządności, demokracji i całkowitej niezależności. I te właśnie wartości pozwoliły nam przetrwać. Wartości te, jako sprawdzone w historii PZD, będziemy utrzymywać i bronić ich. Nie będziemy przemilczać żadnych sytuacji wytwarzanych wokół Związku, wokół rodzinnych ogrodów działkowych. Nasze ogrody były budowane przez kilka pokoleń Polaków od przeszło stulecia, a nam nie wolno tego zaprzepaścić. Naszym z obowiązkiem jest dbanie o rozwój i utrzymanie rodzinnych ogrodów działkowych dla następnych pokoleń.

Sądzę, że nasz II Kongres wypracuje dzisiaj odpowiednie stanowisko w sprawie sytuacji PZD i wezwie jednocześnie Ministerstwo Infrastruktury do określenia się w zakresie swojej polityki i prawdziwych zamiarów wobec naszych ogrodów i Związku. Działkowcy, to znacząca część społeczeństwa i niedopuszczalnym jest aby byli ignorowani i pozostawali w niewiedzy i niepokoju o przetrwanie ogrodów działkowych.

Dziękuję za uwagę.

Jerzy Karpiński OZ Wrocław:

Jestem zbulwersowany i zniesmaczony! Odczuwam żal i gorycz, wewnętrzną wściekłość! Czuję się deptany i po-

niżany! Wszystko dlatego, że w ciągu ostatnich lat, my działkowcy, bezustannie stajemy się celem wielostronnych ataków. Silne lobby, tworzone przez przeciwników ogrodnictwa działkowego, swoim zasięgiem obejmuje wielu parlamentarzystów, polityków i samorządowców i bezustannie nęka nas wszelkimi możliwymi sposobami. Wykorzystuje ono przy tym środki masowego przekazu, które to siałą i sieją wśród polskiego społeczeństwa wiele szkodliwych dla nas informacji, tendencyjnie wspomagających zamiary naszych przeciwników. niesprawiedliwie kreowano nas na przeciwników rozwoju kraju i postępu. Żeby nam dopiec skreślano nas z miejskich planów zagospodarowania przestrzennego, kuszono podstępными projektami ustaw uwłaszczeniowych, usiłowano nie dopuścić do uchwalenia obowiązującej obecnie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku, nasyłano na nas NIK i urzędy skarbowe. Wśród tych zabiegów było też pierwsze i nieefektywne zaskarżenie tej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego zgłoszone przez Prezydenta m. Wrocławia pana Rafała Dutkiewicza. Mamy w kraju tysiące organizacji, związków i stowarzyszeń stosujących statutowo tzw. II termin zwoływania walnych zebrań, rozwiązania najbardziej właściwego. Nikomu tego nie zakwestionowano, ale nam tak! Tak po prostu, żeby znaleźć jeszcze jeden powód do dokuczenia!

Jestem wściekły i wzburzony, bo jakby tego wszystkiego było mało, oto przed majestatem Trybunału Konstytucyjnego kolejny raz postawiono w stan zaskarżenia naszą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych. Tak więc wypowiedziano nam wojnę, której celem tylko pozornie jesteśmy my i nasze związkowe struktury. Teraz już wiadomo, że głównym celem tej wojny są tereny naszych ogrodów, na które patrzą łapczywie inwestorzy, deweloperzy oraz niektóre gminy, pragnące zbyć te tereny z wielokrotnym zyskiem. Żeby ten cel był osiągnięty postanowiono zrobić wszystko, aby pozbawić nas wszystkich nabytych praw. Szokuje pogląd naszych przeciwników, że to co znajduje się na terenach działkowych nie może być traktowane jako nasza własność i że nie może liczyć na odszkodowanie. W majestacie prawa zamierza się zabrać nam to, co jest naszą wypracowaną własnością, zasiał bezprawie i niesprawiedliwość! Takie metody stosowane są tylko w systemach totalitarnych, a nie w państwach szczerzących się ustrojem demokratycznym i równością praw dla wszystkich obywateli! Takie metody już kiedyś przerabialiśmy! Jeszcze trochę, a każdemu obywatelowi wmówi się, że to co ma on np. w mieszkaniu komunalnym nie jest jego własnością, bo znajduje się na terenie gruntu Skarbu

Państwa! Jeszcze trochę, a okaże się, że każdy prywatny samochód przestanie być mieniem prywatnym, bo jeździ po państwowych drogach!

W każdym normalnym demokratycznym państwie, ustanowione prawo jest szanowane i honorowane. U nas wszystko odbywa się inaczej, jakbyśmy żyli na całkiem

innej planecie! Nie ma chyba ustaw, które nie byłyby krytykowane i zaskarża się wszystko co tylko można! Na domiar złego, tak jak w naszym przypadku, do czynności zaskarzania zaprzęga się osobistości, które z racji zajmowanych stanowisk powinny stać na straży ustanowionego prawa, a nie je zaskarżać. Jest to epokowe kuriozum, wykraczające poza ramy przyzwoitości i normalności! No, bo jak inaczej można zrozumieć fakt, że sprawcami ostatnich zaskarżeń naszej ustawy są: Pierwszy Sędzia Sądu Najwyższego oraz Rzecznik Praw Obywatelskich oraz to, że tego pierwszego popiera Prokurator Generalny Rzeczypospolitej, a nawet sam Marszałek Sejmu? Trudno jednak dziwić się tej ostatniej sytuacji, skoro po drodze mieliśmy w Sejmie takie „wpadki” jak np. słynna już sprawa art. 10 tzw. specustawy drogowej, czy też dwukrotne wyznaczenie pana Andrzeja Dery, naszego zagorzałego przeciwnika, na obrońcę zaskarżonej ustawy o rodzinnych ogrodach przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Mam wielki szacunek do wiedzy i stanowisk zajmowanych przez wcześniej wymienione osobistości, ale muszę też przyznać, że dziwi mnie ich zaangażowanie się w nasze sprawy, głównie dlatego, że w odniesieniu do omawianej ustawy mogą one mieć wyłącznie urzędnicze (prawnicze) spojrzenie. W spojrzeniu tym nigdy nie będzie poszanowania ludzkiego potu, udręki, zapału do pracy bądź też radości z efektów tej pracy. Osobistości te w swoich opiniach i spostrzeżeniach nie widzą i nie mogą widzieć potrzeb najuboższych warstw społeczeństwa, rencistów i emerytów, stanowiących większość działkowej społeczności. Nie mogą tego widzieć, bo śmiem twierdzić, że nigdy w życiu nie doznały przyjemności plewienia grządk, czy też pogoni za turkuciem podjadkiem. Sądzę, że wolą spełniać wolę tych, którzy w odniesieniu do nas pełnią rolę takiego turkucia podjadka. Dlatego nie można wykluczyć, że ostatecznie działania wymienionych osobistości mogą być dla nas negatywne i krzywdzące. Dlatego też jestem zbulwersowany i wstrząśnięty całą tą sytuacją!

Wytaczanie tak potężnych armat przeciwko nam dowodzi, że wielka jest skala problemu, że apetyty naszych przeciwników są ogromne i że wbrew pozorom liczą się oni z nami w tej wojnie. Dlatego, też nie tylko tu, podczas Kongresu, ale też poza ścianami tego obiektu powinniśmy gromkimi głosami rozsiewać po całym kraju nasze protesty i nasze niezadowolenie wobec sprawców całej tej awantury! Niczym słynny Piotr Skarga, na wszystkich mównicach Rzeczypospolitej, powinniśmy bronić naszych racji! Każdy z nas powinien też być Rejtanem naszych czasów i próbom zaboru naszej działkowej ziemi przeciwstawić swoje związkowe zaangażowanie. Tylko w ten sposób możemy bronić się przed zamiarami naszych przeciwników i wpływać na ustawodawcze postanowienia!

W naszym przypadku aktualnie obowiązują dobre i przemyślane przepisy ustawowe! Nie ma potrzeby zmieniać tego, co funkcjonuje dobrze i jest właściwe! Tymcza-

sem ta długotrwała wojna nerwów trwa już zbyt długo! Tu, z tego kongresowego miejsca, domagam się zakończenia tej batalii i pozostawienia nas w spokoju! Domagam się wycofania lub zanegowania zgłoszonego zaskarżenia naszej ustawy! W kraju jest jeszcze wiele innych terenów do zagospodarowania, nie trzeba sięgać po tereny ogrodów działkowych! Jest też jeszcze wiele innych ważniejszych spraw do załatwienia! Wątpię, żeby nasi włodarze i nasi parlamentarzyści z najbliższej kadencji zdołali to wszystko w przyszłości przerobić.

Jesteśmy w przededniu zbliżających się wyborów parlamentarnych. Jak już wiadomo, tylko dwie partie jednoznacznie zadeklarowały się po naszej stronie, chociaż nie było to okazane nam w sposób jednoznaczny, bo w programach wyborczych zabrakło miejsca na problemy działkowe. Trochę to dziwi, bo nasza działkowa społeczność, wraz z rodzinami, to prawie czteromilionowy elektorat, który może stanowić przysłowiowy jęczyzek u wagi. Mam nadzieję, że w razie wygranej w wyborach, popierane przez nas partie spojrzą na nas w przyszłości bardziej łaskawym okiem i że bardziej aktywnie będą wspierać nas i bronić. Życzę tego im, nam wszystkim i sobie! Życzę też wszystkim dużo zdrowia, przysłowiowej udanej łączności z naturą, ciszy i świętego spokoju, bo tylko tego teraz nam wszystkim najbardziej potrzeba! Dziękuję za uwagę!

Michał Krawczyk OZ Śląski:

*Szanowni Państwo
Koleżanki i Koledzy Działkowcy,
Uczestnicy II Kongresu PZD w Warszawie*

Czuję się zaszczycony, że mogę tutaj, w tym miejscu reprezentować ponad 100-tysięczną rodzinę działkowców z terenu Śląska, Zagłębia i Podbeskidzia.

Ruch działkowy na Śląsku liczy sobie już 114 lat i skupia w swoich kręgach głównie ludzi ciężko pracujących w górnictwie, hutnictwie - ogólnie mówiąc - w przemyśle ciężkim, a także ogromną rzeszę emerytów i rencistów.

Ogrody działkowe na naszym terenie to perełki, m.in. w zakresie architektury zieleni, co jest efektem ciężkiej pracy wielu pokoleń.

Nikt nie rozpoznałby w nich hałd pokopalnianych czy też wysypisk śmieci, a takie właśnie tereny otrzymywaliśmy my - założyciele przyszłych ogrodów.

Pod ich budowę przeznaczano najczęściej tereny „niczyje”, tereny mocno zdegradowane.

Ludzie zmęczeni szarżą dnia codziennego i ciężką pracą, w tworzenie tychże ogrodów wkładali wielki wysiłek, poświęcali swój czas, a także swoje oszczędności. Efekt tego widzimy dzisiaj.

Jak przyjemnie jest usiąść w naszych ogrodach wśród zieleni, pośród bajecznej zabudowy, wśród pięknie śpiewających ptaków i rybek pływających w oczkach wod-

nych, jakże cudownie można w nich wypocząć po męczącym dniu.

Nie muszę nikogo przekonywać, że potrawy przyrządzone z własnoręcznie wyhodowanych warzyw są najsmakowsze, a przy tym rodzinny budżet nie ubożeje.

Szanowni Państwo!

I Kongres PZD odbył się 14 lipca 2009 r. pod hasłem „W obronie rodzinnych ogrodów działkowych”. Dzisiaj po dwóch latach stwierdzić należy z całą powagą, że hasło sprzed dwóch lat nic nie straciło ze swojej aktualności. Zmieniły się tylko metody walki z działkowcami.

Wcześniej kuszono działkowców obietnicami bez pokrycia, obecnie próbuje się metod prawnych, neguje się konstytucyjność ustawy o ROD.

Przykładami obecnej kampanii przeciw działkowcom są więc: skarga I Prezesa Sądu Najwyższego, skarga Rzecznika Praw Obywatelskich, raport NIK-u, ostatnie stanowisko Prokuratora Generalnego oraz akceptacja przez Marszałka Sejmu – Pana Grzegorza Schetynę – wniosków Komisji składającej się m.in. z posłów A. Dery i P. Pięty, których następnie desygnowano do reprezentowania przed Trybunałem Konstytucyjnym sprawy ustawy o ROD.

Czyżby to taki żart Pana Marszałka, aby zagorzali przeciwnicy PZD reprezentowali interes PZD i tym samym ROD.

Z analizy dokumentów prezentowanych przez instytucje zaangażowane w sprawy ustawy, wynika najczęściej, że nie akceptują one większości zarzutów przedstawionych przez I Prezesa Sądu najwyższego, ale mimo to wnioskują o konieczności zmiany ustawy o ROD z 2005 roku.

Jakie jest tego podłoże?

Otóż zajmowane obecnie przez ogrody działkowe tereny są bardzo atrakcyjne gospodarczo i lokalizacyjnie. Wielu inwestorów chętnie wykorzystałoby te tereny pod inwestycje, niekoniecznie publiczne.

A dla Samorządów walczących z problemami finansowymi, to przecież czyste pieniądze i to się liczy najbardziej.

Dla niektórych człowiek, przyroda to w obecnych czasach przeżytek, ale czy to na pewno jest słuszne rozumowanie?

Nasuwać się tutaj pytania:

Czy w Państwie prawa dopuszczalne jest, aby Ustawodawca i Prokurator Generalny stosowali zasadę wyłączenia działkowców i PZD spod konstytucyjnej obrony prawnej. Gdzie ma więc miejsce równość podmiotów wobec prawa?

To samo dotyczy pozbawienia działkowców praw do swojej własności. Praw nabytych przez ponad 100-letnie zagospodarowywanie terenu przekazywanego przecież zgodnie z prawem – tym sprzed 1989r. i tym po 1989r.?

Dlaczego tylko działkowcy mają ponosić konsekwencje za błędy popełniane przez urzędników państwowych, płacąc za to „dorobkiem swojego życia” – tak bywa, niestety w przypadku większości działkowców.

Szanowni Goście, przedstawiciele Samorządów

Zwracam się do Was z prośbą abyście się odnieśli do dwóch zasadniczych pytań:

– czy rzeczywiście największą bolączką Gmin i Miast są aktualnie istniejące ogrody działkowe? oraz

– czy naprawdę współpraca Samorządów z PZD – poprzez Zarządy ROD – stanowi tak duże utrudnienie w planowanym rozwoju Miast i Gmin, aby Sejm zmieniał ustawę o ROD?

W oparciu o moje doświadczenia, jak również o informacje płynące z „terenu” mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że potrafimy współpracować ze wszystkimi odpowiedzialnymi za rozwój Miast i Gmin.

Pragnę zatem z tego miejsca podziękować tym przedstawicielom Samorządów, którzy widzą w nas partnera, a nie wroga.

Rodzinne Ogrody Działkowe starają się w miarę swoich możliwości pomagać Samorządom w realizacji wielu zadań, zwłaszcza pełniąc funkcję społeczną i socjalną, odciążając przy tym budżety Miast i Gmin.

Ogrody stworzyły bazę oraz przygotowały „społeczników” dla zagospodarowania czasu wolnego ludzi starszych, biednych, schorowanych, a także dla dzieci i młodzieży w czasie wakacji oraz innych dni wolnych od nauki.

Prowadzimy aktywizację rodzin działkowych dla ochrony środowiska, uprawy zdrowej żywności, propagowania zdrowego stylu życia, wychowania dzieci i wnuków w duchu poszanowania pracy.

Ogrody umożliwiają prowadzenie zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych przez nauczycieli szkół i przedszkoli.

Nadto należy zaznaczyć, że Ogrody to czasem jedyne oazy zieleni w Miastach, których utrzymanie nie kosztują Samorządów ani złotówki, a to właśnie wśród ogródkowej zieleni odpoczywają mieszkańcy tych Miast.

Zwracam się do Was, Szanowni Państwo, Uczestnicy i Goście II Kongresu, stańmy razem, ramię w ramię, w obronie naszych Ogródów.

Błędy zdarzają się wszystkim, należy je naprawiać, ale czy jedyną drogą do tego jest zmiana ustawy o ROD

Grażyna Franke OZ Mazowiecki:

*Panie Przewodniczący,
Szanowni uczestnicy II Kongresu,
Dostojni Goście,*

Zabierając głos w imieniu delegacji reprezentującej 120 tysięcy działkowców mazowieckich, pragnę przekazać nasze poparcie dla decyzji o zwołaniu II Kongresu PZD, która była wynikiem kolejnych ataków na naszą ustawę i prawa działkowców w niej zawarte. 17 września bieżącego roku odbyliśmy IV Zjazd Delegatów Okręgu Mazowieckiego, właśnie podczas obrad 470 delegatów podjęło szereg stanowisk, w tym Stanowisko w sprawie poparcia dla zwołania Kongresu i kolejne w sprawie obrony usta-

wy o rodzinnych ogrodach działkowych, Właśnie w ten sposób chcieliśmy podkreślić naszą pełną akceptację dla działań Krajowej Rady w obronie ustawy i praw działkowców polskich.

Szanowni zebrani,

Nie możemy przyglądać się ze spokojem, jak kolejne ciosy są kierowane w stronę Związku i naszej ustawy.

Kontrola NIK i przyjęte w niej ustalenia, wniosek I Prezesa SN o uznanie za niekonstytucyjną naszej ustawy lub, jak proponuje Marszałek Sejmu, zniesienie 4 artykułów w niej zawartych, wywołało w naszej społeczności działkowej ogromne oburzenie. Działkowcy mazowieccy wiedzą, co oznacza usunięcie z ustawy o ROD zapisów art. 17 ust 2, art. 18 czy 24. Takie rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego spowodowałoby praktycznie likwidację ogrodów na Mazowszu, głównie w Warszawie, bez jakichkolwiek zahamowań i barier. Wszyscy wiemy, że w tym mieście ogrody nie figurują w studium uwarunkowań i planach miejscowych, a deweloperzy zabetonują chętnie każdy skrawek ziemi. Ponadto wiele terenów ogrodów ma nieuregulowany stan prawny, powoduje to eskalację roszczeń do naszych terenów ze strony osób fizycznych czy prawnych. Nawet były Prezydent m. st. Warszawy wystąpił z wnioskiem o wydanie terenów 101 ogrodów w tym mieście. Dzisiaj broni nas nasza ustawa i jej art. 24, nie trudno przewidzieć co będzie jutro, gdyby Trybunał Konstytucyjny uznał niekonstytucyjność wskazanych czterech artykułów naszej ustawy. Działkowcy domagają się pozostawienia w spokoju naszej ustawy i przyjętych w niej zapisów. Wszyscy jesteśmy zmęczeni betonowymi miasmami, spalinami i hałasem, które towarzyszą nam na co dzień. Chcemy aby pozostawiono nas w spokoju. Uchwalona w 2005r. ustawa sprawdziła się i jest w pełni akceptowana przez społeczność działkową, w jej dotychczasowym kształcie. W całej Europie ogrodnictwo działkowe traktowane jest w sposób preferencyjny, ponieważ służy społeczeństwu, rodzinom i środowisku. Dlaczego w Polsce działkowcy i ich Związek zmuszani do walki o przetrwanie i zachowanie istniejącego stanu? Nie robimy nic złego, mimo to niektóre partie polityczne i Trybunał Konstytucyjny walczą z nami od szeregu lat.

W okresie swojego istnienia Polski Związek Działkowców nigdy nie odmówił likwidacji ogrodu na cele ogólno-miejskie. Tylko w ostatniej kadencji oddaliśmy na Mazowszu ponad 78 ha i 1397 działek rodzinnych, pod realizację inwestycji drogowych. W czym zatem problem i czemu ma służyć ta cała awantura wokół naszej ustawy? Odpowiedź wydaje się prosta. Chodzi o odszkodowania dla działkowców, za stanowiące ich własność naniesienia i nasadzenia, oraz możliwość beztrudnego likwidowania ogrodów na cele komercyjne. Dokład jednak władze zamierzają patrzeć na ogrody przez pryzmat pieniędzy. Za chwilę nie będzie co sprzedać i zamknąć ogrodzeniami ekskluzywnych osiedli.

Działki to przestrzeń zielona, to sposób na poprawę kondycji fizycznej i psychicznej, nie tylko dla seniorów, ale również dla osób pracujących, zabieganych, bez szans na dłuższy wypoczynek w gronie rodziny. Właśnie to wszystko powoduje, że idea ogrodnictwa działkowego nieustannie się rozwija, i taka forma odpoczynku oraz kontaktu z naturą zyskuje na znaczeniu.

Działkowcy nigdy nie wyszli na ulicę w obronie swych praw, dzisiejszy Kongres jest tego przykładem. W sposób pokojowy prezentujemy swoje racje. Rządzący muszą mieć jednak świadomość naszej siły i determinacji, w obronie ustawy za którą zebraliśmy 620000 podpisów. Nie zgadzamy się na pozbawienie nas nabytych praw i łamanie Konstytucji RP. My nie walczymy o „pietruszkę”, walczymy o zachowanie ogrodów dla naszych dzieci i wnuków. Nie zgadzamy się, aby w imię partyjnych i partykularnych interesów, zniszczyć ponad 100-letni dorobek i osiągnięcia naszego ruchu. Gościmy dzisiaj obecnych i przyszłych parlamentarzystów, przedstawicieli rządu i samorządu, mamy nadzieję, że z ich pomocą i wsparciem osiągniemy cel. Chcemy wyraźnie powiedzieć, że nie damy się nabrać na obietnice bez poparcia.

Wierzę, że nasza jedność i konsekwencja zaowocują po raz kolejny sukcesem i wrócimy do ogrodów i działkowców jeszcze bardziej zintegrowani z otuchą i nadzieją na przyszłość. Życzę owocnych obrad

Dziękuję za uwagę.

Jerzy Marciniak OZ Koszalin:

*Panie Prezesie,
Drodzy Delegaci,
Panie i Panowie Senatorowie,
Panie i Panowie Posłowie,
Panie i Panowie Prezydenci, Starostowie i Burmistrzowie!*

Cieszę się, że mogę wystąpić przed Państwem, aby wyrazić stanowisko Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Kaliszu oraz działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Powstańców Wielkopolskich w Koźminie Wielkopolskim, ogrodu, który w roku bieżącym liczy sobie 187 lat. Od roku 1824 ogród przetrwał wiele nawałnic, zmian ustroju, wojny i okupację i żyje nadal nienaruszony w tym samym miejscu. Nikomu on nie przeszkadzał, wręcz przeciwnie, przynosił wiele dobrego mieszkańcom Koźmina, tak jak wiele ogrodów w innych miastach całej Polski.

Ogrody działkowe dla ogromnej rzeszy działkowców były i będą częścią życia. Poświęcili wiele lat pracy i zdrowia, aby stworzyć to co dziś nazywamy Rodzinnymi Ogrodami Działkowymi. Większości działkowców nie stać na urlopy w kurortach, na drogie wczasy za granicą. Możliwość posiadania tego skrawka ziemi, na którym mogą budować coraz piękniejsze altany, tworzyć przepiękne

oazy zieleni i odpoczynku, miejsca w którym mogą czuć się jak u siebie, z poczuciem pewności, że nikt im tego nie zabierze to jest to czego pragnie większość z nas działkowców. To nam zapewnia ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z roku 2005, a coraz częściej próbuje się ją podważyć i uchylić jej znaczenie. Zarzuty jakie przedstawił Prezes Sadu Najwyższego uważamy za bezpodstawne i są kolejną próbą uchYLENIA dobrze funkcjonującej Ustawy i pozbawienia działkowców wszelkich praw nabytych przez minione lata.

Teraz, kiedy tereny ogrodów działkowych zostały wchłonięte przez rozbudowujące się aglomeracje miejskie, zyskały na atrakcyjności i wartości, po te tereny wyciągają ręce Ci, którzy na ich miejscu chętnie widzieli by centra handlowe, skupisko nowoczesnych biurowców i inne, zmieniając oazy zieleni i spokoju w bryły betonu i źródła hałasu. Nie chcemy zmian na gorsze, chcemy spokojnie pracować i tworzyć to rodzinne środowisko pracy i odpoczynku i oczekujemy, że samorządy zrozumieją wreszcie, że ogrody działkowe są potrzebne i to w miejscach w których zostały tworzone przez dziesiątki lat. Obchodzimy 30-lecie działalności Polskiego Związku Działkowców, organizacji zbudowanej na ponad 100-letniej tradycji ruchu działkowego w Polsce, a przykład 187-letniej egzystencji Rodzinnego Ogrodu Działkowego w Koźminie Wlkp., najstarszego ogrodu w Polsce i Europie, niech będzie powodem do dumy i do głębokiego przemyślenia wszystkich projektów zmian w Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i Polskim Związku Działkowców.

My działkowcy z rodzinnego ogrodu działkowego im. Powstańców Wielkopolskich w Koźminie Wielkopolskim prosimy: „Zostawcie nas w spokoju”.

Życzę pomyślnych obrad i pomyślności wszystkim przychylnym nam ludziom, wszystkim działkowcom delegatom - na II Kongres Polskiego Związku Działkowców, a Panu Eugeniuszowi Kondrackiemu, Prezesowi Krajowej Rady PZD w Warszawie dużo zdrowia i wytrwałości w działaniach dla dobra nas wszystkich.

Dziękuję!

Czesław Smoczyński OZ Gdańsk:

*Szanowny Panie Przewodniczący,
Szanowni Działkowcy,
Szanowni Goście.*

Uczestnicząc w II Kongresie Polskiego Związku Działkowców reprezentuję ponad 53 tysiące użytkowników działek w Okręgu Gdańskim.

W rozmowach przeprowadzonych z wieloma działkowcami na różnych spotkaniach, zostałem zobowiązany, aby w ich imieniu wyrazić uznanie i podziękowanie Panu Eugeniuszowi Kondrackiemu Prezesowi Polskiego Związku Działkowców oraz Krajowej Radzie PZD działającej z naszego wyboru, za jej nieustającą walkę o nasze prawa, któ-

re gwarantuje nam akceptowana powszechnie ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych. Jednocześnie chcę wyrazić na dzisiejszym II Kongresie ostry i zdecydowany protest przeciwko tym, którzy nieustannie manipulują przy naszej ustawie i dążą do jej zmienienia, a tym samym do unicestwienia na zawsze ogrodnictwa działkowego w Polsce. Przy każdej nadarzającej się okazji przedstawiciele naszego Państwa, Pan Prezydent, Premier, odpowiedzialni Ministrowie, Posłowie i Senatorowie wmawiają nam, że żyjemy w państwie prawa, które broni obywateli i działa w ich interesie.

Pytam więc, jak to jest, że ustawa o ROD, uchwalona przez Sejm 8 lipca 2005 r., a więc obowiązująca zaledwie od 6 lat, już od 3 lat jest zaciekle atakowana, zarówno przez władze wykonawcze jak i ustawodawcze.

Byłem uczestnikiem I-ego Kongresu PZD. Słuchając występujących na jego forum przedstawicieli Rządu, Sejmu i Senatu oraz samorządowców w nim uczestniczących, byłem zbudowany, a w ślad za mną niemal milion polskich działkowców, że władza nas rozumie i nie pozwoli nas pozbawić praw jakie daje ustawa o ROD, że nareszcie w spokoju będziemy mogli wykorzystywać nasze działki, rozwijać ogrodnictwo działkowe, że istotnie żyjemy w państwie prawa.

Nasze nadzieje okazały się złudne. Zaczął, stojący na straży prawa Rzecznik Praw Obywatelskich, któremu w sukurs poszedł Pierwszy Prezes Sadu Najwyższego oraz Prokurator Generalny RP i o dziwo, nie pozostał w tyle Marszałek Sejmu, wnosząc do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie naszej ustawy za niezgodną z Konstytucją Rzeczypospolitej.

Gdzie tu państwo prawa, skoro takie instytucje podważają ważność uchwalonej przez Sejm RP ustawy, w której obronie złożono podpisy ponad 620 tysięcy działkowców i ich sympatyków. W sposób zdecydowany zlekceważono je, natomiast ochoczo wzięto i bierze się pod uwagę głosy kilku odszczepieńców tworzących kanapowe pseudo stowarzyszenie wykluczonych z PZD za rażące łamanie praw obowiązujących w PZD, a nawet osób przeciwko którym prowadzone są sprawy w sądach.

Ich głosy są ważne jak to wynika z podejmowanych działań. To ich bierze się w obronę oraz słucha ich głosu jako doradców w sprawie ogrodów działkowych, a kto wzięty i bierze pod uwagę głosy tych, którzy złożyli podpisy w obronę naszej ustawy, którzy nie chcą jej uchylecia bądź jej rewizji, kto z nami rozmawiał i pytał, co mamy w tej sprawie do powiedzenia.

Ubolewam, podobnie jak zdecydowana większość działkowców, których dzisiaj reprezentuję i w których imieniu przemawiam, że Pan Marszałek Sejmu zamiast działać w interesie polskich działkowców skorzystał z usług Pana Posła Dery, który od kilku lat jawnie deklaruje swoją wrogość do PZD i naszej ustawy o ROD i wyznaczył jego do reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym aby bronił nas - działkowców i naszej ustawy.

Postępowanie Pana Marszałka Sejmu, uznajemy jako jawne i celowe lekceważenie Polskich działkowców i pokazanie nam, gdzie jest nasze miejsce w państwie prawa. Zdecydowanie protestujemy i protestować będziemy przeciwko takim działaniom w stosunku do nas.

Nie jesteśmy, jak to niektórzy wmawiają społeczeństwu, reliktem minionej epoki. Nasza historia sięga XIX wieku. Szczycimy się nią, bo ogrody w Koźminie Wielkopolskim i „Kąpiele Słoneczne” w Grudziądzu działają nadal, a użytkujący w nich działki działkowcy, członkowie PZD chcą w spokoju z nich korzystać w oparciu o prawa, jakie daje ustawa o ROD.

Pragnę w tym miejscu przypomnieć, że XXXV Międzynarodowy Kongres Działkowców, który odbył się w Krakowie w 2008 r. podjął rezolucję i skierował ją do Parlamentu Europejskiego, Rządów i parlamentów Krajów Europy stwierdzając w niej, że ogrody są potrzebne i dlatego podstawowe znaczenie ma zabezpieczenie przyszłości ogrodnictwa działkowego, na drodze prawnej i politycznej Rządów poszczególnych krajów. Nasze władze ustawodawcze i wykonawcze niewiele jak widać wzięły pod uwagę z przytoczonej rezolucji.

Po raz kolejny, z tej trybuny zwracamy się do Rządu, Parlamentu i Organów Centralnych. Zrozumcie wreszcie, że działkowcy to obywatele Polscy, mają swoją organizację pozarządową PZD, działającą z woli ustawy o ROD, zarejestrowaną w KRS. Zaczniście szanować nas i pomagać nam we wspólnym dziele pomocy polskiej rodzinie. Posłuchajcie naszych głosów, a jeżeli nie, to chociaż nie przeszkadzajcie i nie niszczone tego, co wypracowały pokolenia działkowców w Polsce.

Panowie decydenci! Przestańcie manipulować przy naszej ustawie, która jest dobrą i satysfakcjonującą nas regulacją. Pozwólcie działkowcom korzystać z praw, jakie daje ustawa o ROD. Nauczmy się czerpać z dorobku ogrodnictwa działkowego i patrzeć na ogrody przez pryzmat ich funkcji społecznej, a nie tylko wartości terenów, na których można dobrze zarobić przez deweloperów.

Zbliżają się wybory parlamentarne. Będziemy aktywnie namawiać naszych działkowców i sympatyków, że ich i naszym obowiązkiem w szczególności jest popieranie tych kandydatów i ugrupowań I oddanie głosu w wyborach na gwarantujących obronę naszych praw, które wynikają z ustawy o ROD, a które tak bezwzględnie i zaciekle chcą nam być zabrane. W państwie prawa obowiązują zasady, że prawo musi być przestrzegane, stanowić ciągłość i nie może być ciągle zmieniane, ze szkodą dla obywateli. Tego się domagamy i domagać będziemy, aż do skutku.

Zenon Brzozowski OZ Poznań:

Witam i pozdrawiam Wszystkich obecnych na II Kongresie Polskiego Związku Działkowców

Jestem Prezesem Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Relax27” w Poznaniu. Wielkopolska to kolebka ogrodnictwa działkowego z ponad 125-letnią tradycją jego istnienia. Zabierając głos, chciałbym odnieść się do Ustawy o ROD i jej doniosłości dla istnienia i zabezpieczenia praw dla ogromnej rzeszy działkowców. Istotą polskiego ogrodnictwa działkowego była zawsze dostępność działek bez kupowania gruntów lub płacenie za ich dzierżawę. Na dzień dzisiejszy, status gruntów użytkowanych przez ogrody jest różny i skomplikowany a więc ogrody istnieją na gruntach Skarbu Państwa, na gruntach będących własnością samorządową, ale także na gruntach prywatnych. Często w minionych latach tereny przekazywane były Związkowi aktami administracyjnymi bez wpisów do ksiąg wieczystych, dlatego wiele ogrodów ma dzisiaj problemy i muszą walczyć w sądach o przetrwanie, często ponosząc na tę walkę znaczne koszty.

Zdaję sobie sprawę, że Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych i konsekwencja w działaniu Krajowej Rady, a przede wszystkim determinacja Prezesa Krajowej Rady Eugeniusza Kondrackiego obroniły nas przed zakusami likwidacji wielu ogrodów, na terenach których wielcy tego świata zamierzali prowadzić własne przedsięwzięcia biznesowe. Związek im się sprzeciwił. Więc jest obiektem ataku i dąży się do jego likwidacji. Nieistotne dla naszych przeciwników jest, że na ogrodach działkowych pracują i wypoczywają ludzie niezamożni, starsi, dla których działki to jest przedłużenie ich życia i niejednokrotnie jedyna możliwość wypoczynku. Jest też trend do wstępowania i obejmowania działek przez młodych ludzi, a więc kontynuacja pokoleń w użytkowaniu, pracy i wypoczynku na już istniejących ogrodach.

Szanowni Państwo,

Rodzinne ogrody działkowe są częścią naszych miast, będąc ich zielonymi płucami i miasta to doceniają. Tak dzieje się w Poznaniu, gdzie w sprawach ogrodów miasto współpracuje z Okręgowym Zarządem Polskiego Związku Działkowców. Ogrody w naszym mieście mają prawo do istnienia i bezpotrzeby ich się nie likwiduje. Miasto rozumie, że ogrody są potrzebne mieszkańcom. Dawał temu wyraz niejednokrotnie Prezydent m. Poznania Ryszard Grobelny, również na I Kongresie PZD, ale przecież także w Poznaniu mamy wiele trudnych spraw, których rozwiązanie jest możliwe tylko przy poparciu silnego Związku. Większości Państwa znana jest walka działkowców ROD im. 23 lutego, który nadal istnieje i walczy o przetrwanie, a bez pomocy Związku dawno przestałby istnieć.

Przez 20 lat trwała walka o to aby załatwić sprawy gruntowe mojego ogrodu „Relax27”, który znajdował się na gruntach spółdzielczych. Zgodnie z tendencją ostatnich lat właściciele rozpoczęli działania mające doprowadzić do likwidacji ogrodu i sprzedać grunty inwestorom tym bardziej, że siedziba władz spółdzielni po przekształceniach

oddaliła się od Poznania o ponad 300 km. Dzięki staraniom Okręgowego Zarządu i pomocy Krajowej Rady udało się teren ogrodu wykupić na własność PZD na przystępnych i korzystnych warunkach. Było to jednak możliwe dzięki ustawie o ROD, która treścią art. 9 przewidywała możliwość istnienia ogrodu na gruntach należących do PZD. Mądry to zapis, bo uratował nasz mały ogród. Mądra to ustawa, która stworzyła szansę rozwiązania jakże ważnego i trudnego problemu. Doceniają to nasi działkowcy, którzy mogą już zapomnieć o groźbie likwidacji często dorobku ich życia. Ich podpisy w obronie ustawy widnieją wśród 620 tys. podpisów polskich działkowców. Dzisiaj mamy możliwość przypomnieć o tych faktach i dotrzeć z tą prawdą do obecnych, jak i przyszłych decydentów, znajdujących się na tej sali, aby ich przekonać o potrzebie zachowania ustawy o ROD, która zabezpiecza należne nam prawa do opartego na tradycji wielu pokoleń działkowców spokojnego użytkowania działek.

Dostrzegając potrzebę istnienia ogrodów i zachowania należnych działkowcom praw zapisanych w ustawie nie można przecenić potrzeby jedności działkowców skupionych w swoim Związku, w Polskim Związku Działkowców. Skłócenia i podzieleni nie obronimy tych wartości, nie obronimy naszych ogrodów. Dlatego dzisiaj mówimy: „Nie” wnioskowi I Prezesa Sądu Najwyższego, który wnosi o stwierdzenie niezgodności Ustawy o ROD z Konstytucją RP. Mówimy też „Nie” rozbijackiej polityce nielicznych grup działkowców skupionych w stowarzyszeniach, którzy dla osiągnięcia swoich partykularnych interesów gotowi są rozbijać naszą jedność i stawiają na szali byt polskiego ogrodnictwa działkowego. Bronimy naszej ustawy i naszego Związku, bo ustawa i decyzje Krajowej Rady pozwalają działać rozwijać się ogrodnictwu w Polsce. Apelujmy o zachowanie zagrożonego art. 24 ustawy, który oddalał od Związku konieczność zaspokajania roszczeń i przenosił ten obowiązek na właściciela nieruchomości. Po uchyleniu tego artykułu droga do likwidacji wielu ogrodów w całości lub ich części, będzie otwarta. Dlatego o zachowanie naszej Ustawy należy uparcie walczyć!

Kończąc moje wystąpienie pragnę podziękować Panu Prezesowi Eugeniuszowi Kondrackiemu, Krajowej Radzie PZD i Okręgowemu Zarządowi w Poznaniu za uratowanie mojego ogrodu od niechybnej likwidacji.

Agnieszka Sycz OZ Podkarpacki:

Szanowni Państwo!

Sytuacja działkowców, ogrodów, Związku i ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych jeszcze nigdy nie była tak trudna, jak w chwili obecnej. Proces osaczania Związku prowadzony przez okres ostatnich 2–3 lat przez apolityczne instytucje życia publicznego, takie jak: Rzecznik

Praw Obywatelskich, I Prezes Sądu Najwyższego, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku, Najwyższa Izba Kontroli, Minister Infrastruktury - dobiegł końca. Działania wszystkich tych instytucji można sprowadzić do jednego mianownika: ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych jest zła i musi zostać zmieniona. Zakończony został także proces przygotowawczy do odbycia posiedzenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją naszej ustawy. Nie czas i miejsce na to, aby przypominać, kto wywołał całą tę negatywną lawinę wydarzeń, bo wszyscy tu obecni mają na ten temat wystarczającą wiedzę. Stanowiska Marszałka Sejmu i Prokuratora Generalnego w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego w zasadzie zawierają tę samą niekorzystną dla naszego ruchu konkluzję. Według ich opinii należy uregulować od nowa funkcjonowanie wszystkich ogrodów działkowych, a więc także tych, którymi w tej chwili zarządzają bezprawnie różnego rodzaju stowarzyszenia.

II Kongres PZD, zwołany w sytuacji krytycznej dla ruchu ogrodnictwa działkowego, wypowie się w sprawie obrony ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz wyborów parlamentarnych. Działkowcy muszą mieć możliwość bezpośredniego zapoznania się z poglądami różnych opcji politycznych na temat przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego i usłyszeć jednoznaczne deklaracje w tej sprawie.

Nie ulega wątpliwości, że obecny zamach na naszą ustawę nie ma bynajmniej na celu sprawdzenie jej zgodności z Konstytucją, lecz usunięcie jako jedynej przeszkody na drodze do uzyskania swobodnego dostępu do terenów zajmowanych przez ogrody działkowe. Na Zjeździe Okręgu Podkarpackiego zdecydowana większość głosów w dyskusji poświęcona była właśnie sytuacji Związku i zwiększeniu aktywności wszystkich struktur PZD w obronie ustawy. Nikt nie bierze pod uwagę, że ogród działkowy jest oazą spokoju i miejscem wypoczynku dla rzeszy niezamożnych obywateli naszego kraju. Naprawdę ciężko jest pomyśleć o tym, że nieustannie dąży się do tego, aby te kwitnące wyspy zabetonować, stawiając kolejne blokowiska lub hipermarkety. Wiele zależy w tym przypadku od samorządów terytorialnych i ich podejścia do ogrodów działkowych. Stąd też III Okręgowy Zjazd Delegatów w Rzeszowie wystosował przesłanie do miast i gmin województwa podkarpackiego, w którym wskazał na konieczność podjęcia szerokiej współpracy w celu zachowania ogrodów działkowych.

Udział w nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu wszyscy musimy postrzegać jako niezbędną formę obrony idei ruchu ogrodnictwa działkowego. Niezwykle ważny jest stosunek przyszłych parlamentarzystów do spraw ogrodnictwa działkowego, dlatego tak istotne jest, aby o naszych sprawach decydowali ludzie rozumiejący znaczenie społeczne ogrodów i ich niezbędną obecność w polskich gminach i miastach. Polska lokalna, w tym tak-

że Podkarpacie, powinna mieć w parlamencie swoją silną reprezentację. Z deklaracji osób kandydujących do Sejmu i Senatu, głównie z ramienia SLD i PSL wynika, iż będą bronić działkowców i ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w przyszłym parlamencie. Liczymy na to, że deklaracje te nie pozostaną jedynie pustymi słowami, ale przerwadzą się w rzeczywistą codzienną pomoc dla ogrodów, działkowców i Związku.

Szanowni Państwo, jesteśmy wielką organizacją społeczną, z długoletnią tradycją i wieloma sukcesami. Na przestrzeni 30 lat swego istnienia dobrze służyliśmy i służymy nadal miastom i społecznościom lokalnym. Nasz głos w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych musi być wysłuchany, szczególnie przez tych, którzy w przyszłym parlamencie będą decydować o przyszłości ogrodów działkowych w Polsce.

Dziękuję za uwagę.

Tomasz Olkusi OZ Szczecin:

Idea ogrodów działkowych wywodząca się z głęboko humanitarnych pobudek, skupia wokół siebie entuzjastów tworzenia tego specyficznego klimatu – zakładania, urządzania i uprawy małych skrawków ziemi, dających użytkownikom i społeczności lokalnej wymierne korzyści ekonomiczne i pozaekonomiczne.

Dzisiejsze ogrody działkowe zrzeszone w Polskim Związku Działkowców pielęgnują najlepsze tradycje społecznego ruchu, jego osiągnięcia i doświadczenia.

Dzieje się tak we wszystkich cywilizowanych państwach, w których rodzinne ogrodnictwo działkowe zostało ujęte w ramy narodowych związków działających w granicach stanowiącego przez dane państwo prawa.

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych jest najlepszym przykładem tego, gdyż jest ona kontynuacją wszystkich poprzednio obowiązujących dokumentów prawnych w zakresie ogrodów działkowych.

Jest to prawo dobre, spójne i sprawdzone w praktyce życia codziennego. U podłoża wszelkich pomysłów reformatorskich, forsowanych głównie przez przeciwników ogrodów działkowych, legły dla nas niezrozumiałe motywy. Nie wynikają one ani z praktyki, ani z teorii prawa.

Ustawodawca miał prawo swobodnego uregulowania zapisów, kierując się zasadą solidaryzmu społecznego.

Odrzucenie przez Sejm RP projektu ustawy o ogrodach działkowych proponowanego przez autorów Prawa i Sprawiedliwości, po odbytych I Kongresie PZD nie przyniosło jednak stabilizacji.

Podważanie nadzoru nad Polskim Związkiem Działkowców przez Rzecznika Praw Obywatelskich dało asumpt do przeróżnych dywagacji i roztrząsania szczegółowego poszczególnych zapisów ustawy o ROD.

W sukurs tej kampanii przyszły świadome działania lobbystów, zmierzających do taniego pozyskiwania gruntów

w miastach kosztem likwidacji ogrodów działkowych. Tak rozpoczęła się batalia o ogrody, podsycana przez media oraz niektórych ludzi wywodzących się z kręgów PZD - typu jedno czy kilku osobowych stowarzyszeń, która znalazła popleczników świadomie sterujących przebiegiem tej kampanii. Stąd jak należy domniemywać wywodzą się działania typu kontrolnego przez organy nadzoru budowlanego, Najwyższą Izbę Kontroli itd.

Sytuacja dla naszej organizacji pozarządowej stała się groźna. Wszystkie działania zmierzają jednoznacznie do zmiany, jeżeli nawet nie całej ustawy o ROD, to przynajmniej jej podstawowych zapisów stanowiących trzon konstrukcyjny.

Jeżeli dojdzie do zmiany ustawy to :

- działkowcy utracą prawa nabyte, a zwłaszcza prawo do własności nasadzeń i urządzeń, a także prawo użytkowania nieodpłatnie ustanawiane z nabyciem członkostwa;
- ogrody utracą prawo głosu w przypadku próby ich likwidacji, Związek utraci prawo do zawetowania likwidacji ogrodów;
- całej organizacji przybędą kłopoty związane z zaspokojeniem roszczeń w stosunku do gruntów;
- rozregulowany zostanie cały system zarządzania ogrodami w postaci samorządu ogrodowego.

Jeżeli orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego będzie niekorzystne dla ustawy o ROD te ogrody praktycznie zostaną pozbawione skutecznej ochrony prawnej.

Nasilą się problemy związane z roszczeniami ze strony podmiotów, które uwłaszczyły się na gruntach Skarbu Państwa, na których znajdowały się wtedy rodzinne ogrody działkowe. Ożywione zostaną roszczenia osób prywatnych wynikające z błędów popełnianych w minionej przeszłości nie z winy Związku. Podważone zostaną zasady legitymacji do zarządzania ogrodami przez dotychczasowe samorządy. Wystąpią próby zawłaszczania kompetencji przez działkowców próbujących załatwić swoje małe interesy w postaci próby zalegalizowania samowoli budowlanych, zamieszkiwania.

W ogrodach może dojść do niepożądanego tygla, w którym będą wzajemnie zwalczać się zwolennicy poszczególnych rozwiązań organizacyjnych.

Już dzisiaj notujemy pojedyncze przypadki pojawiania się nowych „liderów”, których celem jest rozbicie organizacji od wewnątrz, w imię swoich małych interesów. Przykładem jest sytuacja w ROD im. Bursztyn w Międzyzdrojach, gdzie na podłożu bliżej nieokreślonym zawiązało się stowarzyszenie któremu burmistrz miasta obiecuje wyrwać część gruntów z kompleksu ogrodowego, do którego PZD nie może przedstawić pełnych dokumentów decyzyjnych o utworzeniu ogrodów a który istnieje od 41 lat. Gmina przez 40 letni okres nie była w stanie uregulować stanu prawnego, pomimo wielokrotnych monitów ze strony Związku, co jednak nie przeszkadzało do wystąpienia z pozwem o zwrot gruntu bez obciążeń oraz z wnioskiem o zapłatę 100 000 zł za bezumow-

ne korzystanie z gruntu. Jeżeli takie przypadki pojawiają się dziś przy funkcjonowaniu ustawy o rod to można sobie wyobrazić co będzie się dziać jeżeli zapisy ustawy zostaną podważone.

Zasadniczym kierunkiem, o które walczy dzisiaj cała społeczność działkowców, jest zachowanie ustawy o rod, zachowanie struktur organizacyjnych rodzinnych ogrodów działkowych, doskonalenie form zarządzania ogrodami, otwarcia się ogrodów na szerokie potrzeby społeczność lokalnych, pomoc ze strony samorządów w celu doinwestowania ogrodów w zakresie poprawy ochrony środowiska naturalnego i możliwości wykorzystywania potencjałów ogrodów dla potrzeb społecznych.

Niezbędnym warunkiem realizacji tak przyjętego kierunku działania jest pełna integracja zewnętrzna i wewnętrzna działkowców oraz wypracowanie przez samorządy gmin takiej polityki, która pozwoli funkcjonować ogrodom bez naleciałości niezależnych od PZD.

Dziś zwracamy się do wszystkich czynników decyzyjnych państwa Polskiego o rozsądne decyzje związane z przyszłością ogrodów działkowych, w takim ujęciu, aby nie uronić nic ze zgromadzonego w przeszłości kapitału, a ogrody zachować dla przyszłych pokoleń, stwarzając im dogodne ramy prawne i poczucie stabilizacji dla organizacji PZD.

Bogusław Dąbrowski OZ Gdańsk:

Koleżanki i koledzy!

Szanowny Panie Prezesie Polskiego Związku Działkowców!

Szanowni goście II Kongresu PZD!

W ostatnich latach wielokrotnie poruszana była sprawa dotycząca ruchu ogrodnictwa działkowego. Próby uchylecia lub zmian ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych oraz kolejne projekty ustaw wzbudzały głęboki niepokój wśród działkowców, czego wyrazem były stanowiska wyrażane przez różne nasze gremia i wystąpienia indywidualne. Związek i jego struktury przedstawiły wszystkie argumenty przemawiające za naszą ustawą, nie zmieniły one jednak postawy projektodawców, nie zmieniły jej również listy z podpisami, ponad 620 tys. działkowców i sympatyków popierających ustawę.

Mamy Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, która jest w pełni konstytucyjna. Nikomu działkowcy i Ustawa nie szkodzi oraz nie odbiera uprawnień do stanowienia również prawa miejscowego w zakresie rozwoju miast, o co najczęściej jesteśmy oskarżani, że ponoć hamujemy budownictwo. Nie możemy godzić się na usuwanie Ogrodów pod każdym pretekstem, stawiając Związek przed faktem dokonanym. Uregulowane zagadnienia zawarte w Ustawie w postaci norm prawnych, to przede wszystkim wzmocnienie pozycji prawnej indywidualnego działkowca, chociażby ze względu na narastające roszczenia do

gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub Gminy, a przekazane Związkowi nie tylko w wieczyste użytkowanie, lecz również w użytkowanie zwykłe na czas nieokreślony w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

W wyniku błędnych decyzji administracji publicznej opartych o ułomne prawo, jakie obowiązywało wówczas, założone zostały ogrody działkowe istniejące po dzień dzisiejszy. W minionych latach nie były podejmowane przez samorządy działania formalno-prawne w zakresie regulowania stanu władania gruntami i nikt nie sprawdzał przebiegu ich granic. Przepisy zmieniły się i dlatego broniąc Ustawy o ROD, bronimy naszych nabytych praw, bronimy naszej egzystencji. Nie pozwólmy na kolejne eksperymenty prawne, które zmierzają do przekształcenia ogrodów we wspólnoty, po to tylko, by łatwiej prowadzić swobodny obrót ziemią.

Nie gódźmy się na naprawianie krzywd innym, wyrządzając krzywdę nam działkowcom.

Międzynarodowe Biuro Ogrodów Rodzinnych i Działkowych z siedzibą w Luksemburgu z najwyższym uznaniem i ogromnym szacunkiem odnosi się do działań i tradycji naszego narodowego Związku, istniejącego od 30 lat i będącego godnym kontynuatorem 114-letniej tradycji ruchu ogrodnictwa działkowego na ziemiach polskich. Winniśmy wobec tego zaapelować do najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej oraz administracji i samorządów terytorialnych - nie odbierajcie nam prawa do samodzielności, do decydowania o tym, co nam dobrze służy, a co nam przeszkadza w codziennej społecznej pracy oraz w uprawie i użytkowaniu działki! Prosimy pozostawcie naszą społeczną organizację w spokoju!

Polscy działkowcy mają dość obrazy, poniżania i straszenia oraz ciągłego wzniecania niepokojów. Niech rozsądek i szacunek dla drugiego człowieka oraz wsłuchiwanie się w głosy społeczeństwa stanowią podstawowe kryteria przed podejmowaniem decyzji w stanowieniu prawa, w tym dla nas Obywateli, którzy są działkowcami, członkami Polskiego Związku Działkowców z własnej a nie-przymuszonej woli.

Czyżby ufność w stanowione prawo i ustawowa stabilizacja była dla wszystkich, tylko nie dla członków naszego narodowego Związku?

Jak można domagać się, by polskich działkowców, pełnoprawnych Obywateli pozbawiać praw nabytych i pozwalać na łamanie konstytucyjnych gwarancji! 14 lipca 2011 roku Polski Związek Działkowców skierował do partii i komitetów wyborczych apel o jednoznaczne odniesienie się w programach do kwestii przyszłości ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Takie jednoznaczne stanowiska zajęło Polskie Stronnictwo Ludowe i Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Nie rozumiem nie tylko ja, dlaczego Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej w przesłanym 2 dni temu stanowisku zawarł bardzo enigmatyczne sformułowania nie odnosząc się jednoznacznie do problemu, dotyczącego

członków milionowej społecznej organizacji? Brak w tym stanowisku, notabene nie podpisanym przez Przewodniczącego Klubu, jednoznacznego określenia stosunku Platformy Obywatelskiej do Ogrodów, działkowców i Związku oraz wyrażenia poglądu na temat prawnych regulacji określających funkcjonowanie ogrodnictwa działkowego, a zwłaszcza stosunku do zapisów Ustawy o ROD!

Byłbym niezmiernie wdzięczny, gdybyśmy z trybuny Kongresu usłyszeli dzisiaj jednoznaczne stanowisko.

Koleżanki i koledzy!

Gwarantem obrony jest zwarta postawa nas działkowców, wspieranie organów kierujących Związkiem z Prezesem Eugeniuszem Kondrackim na czele. Podejmowane przez Prezesa Związku wysiłki dla zachowania istniejącego stanu prawnego, zachowania w jedności ruchu ogrodnictwa działkowego, jego dorobku i znaczenia dla polskiego społeczeństwa skutkuje faktem, iż nadal obowiązuje nasza dobra i sprawdzona w codziennej praktyce Ustawa o ROD z 8 lipca 2005 roku.

Gwarantem obrony jest także poparcie w zbliżających się wyborach parlamentarnych tych sił politycznych, które dowiodły, że rozumieją potrzebę istnienia ogrodów działkowych dla obecnych i przyszłych pokoleń i którzy zawsze są z nami w chwilach wzniosłych i trudnych.

Zabieram głos, bo milczenie oznaczałoby aprobowanie irracjonalnych pomysłów zmierzających do likwidacji mojego Związku i usunięcia z obrotu prawnego dobrej Ustawy o ROD.

Zabieram głos, bo tego nakazuje mi mój obowiązek związkowy.

Dziękuję za uwagę.

Henryka Hajduś OZ Częstochowa:

Panie i panowie, zebrani działkowcy, jak widzimy tu na tej sali, czy my przyjechaliśmy słuchać, czy przyjechaliśmy walczyć? My mamy 4 minuty do powiedzenia, czy ściągnęli nas z całej Polski po to, żeby narazić nasz Związek na straty? A nam się pokazuje 4 minuty. Mam exposé, nie mogę go przeczytać. To my walczymy, my wiemy co się uprawia na działkach. Szanowni działkowcy, mieliśmy ubiegły Kongres, ci sami ludzie przyszli, obiecywali, nie minęły dwa lata i jesteśmy tu z powrotem i znowu nam obiecują. Co nam obiecują? Jeżeli ktoś chce walczyć to walcz, ale oni nie walczą, zabrali nam wszystko, sprzedali Polskę! Obiecali nam to samo ze świadectwami. Czy my możemy kiedyś powiedzieć dla naszych wnuków i prawnuków, jak powiedział nasz wieszcz „Litwo, Ojczyzno ty moja...”, a może my po pięciu latach nie możemy powiedzieć „Polsko, Ojczyzno ty moja” i my o to musimy walczyć! Jak można było, oddać obronę temu właśnie pośłowi Derze w Trybunale Konstytucyjnym? On nam to zgutował. To tak jakby kazać wilkowi pilnować stada

owiec! Do takiej Polski myśmy nie tęsknili, nie wzruszył na okupant hitlerowski, nie wzruszyła nas komuna i nie wzruszy nas w wolnej Polsce ta władza! Nie dajmy się! Jesteśmy razem!

Nasz lider odebrał odznakę Żółtą Różę, są tylko dwa takie odznaczenia na całym świecie. Wszyscy popierają ruch działkowy, czy w Polsce wszystko co jest dobre trzeba zniszczyć? Wszystko trzeba zepsuć? Nie dajmy się! Precz z łapami od naszych działek!

Edward Trojanowski OZ Lubelski:

*Szanowni Państwo Przewodniczący,
Szanowny Panie Prezesie,
Szanowni Zebrani,*

Jestem jednym z ponad 30 tysięcy działkowców Okręgu Lubelskiego. Delegacja lubelska liczy 120 osób.

Przyjechaliśmy tu po to, aby wspólnie z działkowcami z całego kraju publicznie, w sposób stanowczy i zdecydowany, zaprotestować przeciwko próbom, a obecnie już zorganizowanym działaniom zmierzającym do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce i rozwiązania prawie milionowej ogólnopolskiej, samodzielnej organizacji społecznej powołanej do reprezentowania i obrony interesów swoich członków - Polskiego Związku Działkowców.

Szczególnie nasze zaniepokojenie budzi fakt włączenia się do tych działań naczelnych instytucji Państwa, w tym Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Rzecznika Praw Obywatelskich i Najwyższej Izby Kontroli, a także agendy rządowej - Ministerstwa Infrastruktury.

Włączenie się tych instytucji do otwartej walki z milionem działkowców, będących od dziesiątków lat użytkownikami najczęściej 300-metrowych spółdzielczych działek, uznajemy za coś kuriozalnego, zważywszy, że jeszcze dziesiątki, a nawet setki tysięcy hektarów ziemi - naszej polskiej ziemi - leży ugięte, a dziesiątki, a może i setki tysięcy ludzi, niegdyś na niej pracujących tworzy, nie z ich winy, armię ludzi wykluczonych - ekonomicznie i moralnie, podczas gdy 44 tysiące hektarów, użytkowanych przez prawie milion rodzin działkowych co roku zakwita i rodzi.

Obecne działania wspomnianych wcześniej instytucji państwa, powinnością których jest, przede wszystkim, obowiązek prawnej obrony i ochrony obywateli, zmierzające do likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych mogą w konsekwencji przyczynić się do znacznego zwiększenia rzeszy ludzi wykluczonych z przyczyn społecznych.

Przymusowe bowiem rozstanie się z działką, nagłe zerwanie więzi sąsiedzkich, utrata możliwości uprawy warzyw na zaspokojenie potrzeb rodziny, a także utrata altanki - miejsca, gdzie spędzało się wiele wolnego czasu, a stanowiącej niekiedy jedyny dorobek całego życia jednej rodziny działkowej - może wywołać głęboką frustrację, poczucie alienacji i społecznego wykluczenia.

Wydawać by się mogło, że sprawy te nie mają większego znaczenia, ale o nich z wielkim z troskaniem często mówili szczególnie starsi działkowcy, biorący udział w imprezach organizowanych w ogrodach z okazji tego- rocznych dni działkowca, a dowiedziawszy się o tym, że zamierzam zabrać głos w dyskusji kongresowej prosili, abym wagi tych problemów nie pominął w swoim wystąpieniu i publicznie z tribuny Kongresu zaapelował do członków Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczącego uchylenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, jako że wszech miar szkodliwego i bezdusznego, wręcz nie- ludzkiego.

Groźba uchylenia tej ustawy i wynikające z tego faktu niekorzystne dla miliona działkowców skutki stanowiły uzasadnioną podstawę do zwołania II Kongresu.

Uchwałę Rady Krajowej Związku o zwołaniu Kongre- su działkowcy Okręgu Lubelskiego przyjęli z wielkim uznaniem i nadzieją, że jego obradyprzyjęte na nim sta- nowiska położą tamę wszelkim szkodliwym dla działkow- ców działaniom niektórych instytucji Państwa.

Działkowcy z naszego Okręgu wyrażają wielkie uznanie i szacunek dla Prezesa Związku p. Eugeniusza Kondrac- kiego i władz krajowych Związku za podjęcie tej inicjaty- wy i jej realizację. Drogowskazem dla dalszego działania całego Związku niech będą zawołania naszej wielkiej po- etki Marii Konopnickiej:

„Nie rzucim ziemi...”, „Nie damy pogrześć...”, przypo- mniane i sugestywnie przedstawione w plakacie kongre- sowym.

Najważniejszym zadaniem do załatwienia w najbliż- szych dniach będzie pełny udział działkowców w wybo- rach i głosowanie na ludzi i ugrupowania nam przyjazne, a także przekonanie do takiego wyboru ludzi dotychczas niezdecydowanych.

Na zakończenie pragnę wyrazić uznanie dla Krajowej Rady Związku za przyjęcie uchwały o hymnie Polskiego Związku Działkowców, który został dziś po raz pierwszy wykonany publicznie z okazji otwarcia Kongresu.

Jego słowa i melodia będą nam towarzyszyć w chwi- lach radosnych, ale i także w chwilach trudnych, takich jakie przeżywamy ostatnio.

Serdecznie dziękuję za uwagę.

Maria Fojt OZ w Pile:

Szanowny Panie Prezesie PZD!

Szanowni Delegaci i zaproszeni goście II Kongre- su PZD!

Szanowny Panie Przewodniczący!

Wera Stroczyńska

w im. Prezydenta Świnoujścia Jana Żmurkiewicza:

Dziękuję, że usłyszałam o naszym województwie, bo tu siedzi całe nasze zachodniopomorskie, ale siedzi też Świ- noujście, które ma szczególnego prezydenta. Chciałam te- raz przeczytać przesłanie Prezydenta miasta:

Szanowny Panie Eugeniuszu Kondracki!

Prezes Krajowej Rady Krajowego Związku Działkow- ców.

Szanowny Panie Prezesie, zdaję sobie sprawę, jak waż- ne są dla wszystkich polskich działkowców są obrady te- gorocznego II Kongresu Polskiego Związku Dział- kowców, tym bardziej jest mi przykro, że nie mogę osobi- ście wziąć w nim udziału. W Świnoujściu działkowcy są największą zrzeszoną społeczną grupą mieszkańców. W naszym mieście jest ich ponad 4 tys. Często się spoty- kamy i poruszamy nurtujące to bliskie mi środowisko pro- blemy. Dobrze też wiem, jak ważnym elementem co- dziennego życia jest dla was możliwość uprawiania dział- łek, samego przebywania wśród wyhodowanych przez siebie warzyw, owoców, kwiatów, kontaktów z innymi pa- sjonatami zielonego ogrodu.

Pozdrawiając uczestników Kongresu pragnę jednocze- śnie zapewnić, że popieram wszelkie decyzje jakie zapad- ną podczas jego obrad, a które służyć będą dobru wszy- stkich działkowców, pozostaję z życzeniami konstruktyw- nych, owocnych rozmów. Świnoujście dnia 22 września, 2011r. Z wyrazami szacunku Prezydent Miasta Świnouj- ście, Jan Szmulkiewicz.

Na końcu chciałabym poprosić w imieniu nas wszy- stkich, Świnoujście to szczególne miasto, na końcu świata prawie, a to co przesyłam jest napisane od nas, że Świno- ujścia, od naszych działkowców, naszych mieszkańców, poproszę Pana Prezesa Kondrackiego: człowiek jest tyle wart, ile zrobi dla dobra drugiego człowieka. Panie Pre- zesie, kiedyś wręczałam Panu z koleżankami okrętowy ster i wtedy powiedziałam takie zdanie „to jest Pański ster, jest Pan naszym kapitanem, jak się Pan nie sprawdzi, to trzeb go będzie wymienić”. Sprawdził się Pan. Robimy wszystko, bo nie politycy, nie my mamy ubiegać się u po- lityków żeby być działkowcami, to oni mają się ubiegać o mój głos, o Pana głos, wszystkich was w Polsce.

Zabierając głos w imieniu pionu rewizyjnego Polskiego Związku Działkowców pragnę przedstawić nasze stano- wisko w sprawie, w której jesteśmy dziś tu zgromadzeni. Mijające lata były okresem nieustannych ataków na Zwią-

zek, ogrody i działkowców. W wolnej Polsce funkcjonowało już 10 projektów ustaw, które w mniej lub bardziej zawołany sposób zmierzały do likwidacji ogrodów działkowych i usunięcia działkowców z zajmowanych przez nich terenów. Zmiany społeczno-gospodarcze spowodowały, że wykształciło się swoiste wpływowe lobby „amatorów” terenów zajmowanych przez działkowców, które zawsze znajdowało pewną grupę posłów skłonnych poprzeć likwidację ogrodów.

Stąd pojawiające się projekty ustaw w tej sprawie. Pierwszy z nich został zgłoszony już 27 lipca 1990 r., Pod wpływem masowych protestów działkowców i szerokiego poparcia społecznego i politycznego, autorzy wycofali projekt ustawy z Sejmu. Co charakterystyczne, większość twórców wyrzucenia działkowców z ogrodów, którym kazano posprzątać po sobie nie otrzymała mandatu od wyborców, aby zasiąść w Parlamencie..

Być może z tego powodu kolejne zamachy na prawa działkowców nie były już tak otwarte.

Przykładem mogą być projekty ustawy o tzw. powszechnym uwłaszczeniu z 1998 roku reprivatyzacyjnej z 2001 roku, czy chociaż by propozycje posłów PiS z 2009 roku, którzy szermując hasłem uwłaszczania działkowców, w rzeczywistości chcieli nam „zafundować” uwłaszczenie.

Zagrożeni potrafiliśmy się zjednoczyć i pokazać, że idea ogrodnictwa działkowego jest wspierana przez potężny ruch społeczny, który powinien być traktowany przez władze w sposób podmiotowy, a nie przedmiotowy.

Dowodem świadomości swych praw i postawy działkowców jest obecność dzisiaj w tej sali kilku tysięcy reprezentantów ogrodów na tym II Kongresie.

Dowodami są też tysiące stanowisk i protestów przesłanych do posłów i senatorów z ogrodów z całego kraju, pod którymi zbiorowo podpisywali się działkowcy.

Dowodem w końcu jest zebranie na listach poparcia dla naszej ustawy z 2005 r. ponad 620 000 podpisów obywateli, które jednoznacznie świadczą o oczekiwaniach, jakie wobec parlamentarzystów i Rządu mają działkowcy.

Te tysiące podpisów to potężny głos, który woła do polityków – zostawcie ogrody w spokoju! Sami najlepiej wiemy, czego chcemy i co jest dla nas dobre!

Nie niszczyć tego, co od lat sprawdza się nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie, również w tej Zachodniej, którą podobno chcemy dogonić!

20 lat walki z działkowcami wystarczy!

Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat byliśmy wielokrotnie atakowani, ale zawsze działkowcy wychodzili zwycięsko – silniejsi i bardziej zintegrowani.

Jestem przekonana, że ponownie głos rozsądku płynący od milionowej rzeszy polskich działkowców będzie wysłuchany a prawa działkowców zostaną zachowane, że nadal będą istniały i rozwijały się rodzinne ogrody działkowe w ramach naszego Związku, który obok ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku, jest

gwarantem istnienia ogrodów działkowych dla obecnych i przyszłych pokoleń działkowców i ich rodzin.

Dla obecnej i przyszłej władzy naszego Państwa sposób przygotowania i uchwalenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych powinien być przykładem tego, w jaki sposób powinno być tworzone prawo dotyczące tak szerokiej rzeszy obywateli.

W takich przypadkach nie powinna być stosowana zasada, że to władza wie lepiej, co jest dobre dla obywatela.

Polska, jako kraj budującej demokracji musi zagwarantować wszystkim równość oraz jednakowe prawa dla funkcjonowania społecznych organizacji, stowarzyszeń, ale niepowstających kosztem dorobku innych.

Gwarantem obrony jest zwarta postawa działkowców, wspieranie organów kierujących Związkiem i poparcie w najbliższych parlamentarnych wyborach tych sił politycznych, które dowiodły, że rozumieją potrzebę istnienia ogrodów działkowych, którzy zawsze są z nami w chwilach radosnych i trudnych.

Na koniec mojego wystąpienia przytoczę wypowiedź Wicepremiera Waldemara Pawlaka podczas I Kongresu PZD w dniu 14 lipca 2009 roku, który powiedział m.in.: „Spotykamy się w niezwyklej sytuacji, bo można by zadać pytanie, co to za Państwo, które obawia się działkowców, co to za środowiska polityczne, które chcą zniszczyć tak piękny i z tak wielkimi tradycjami ruch społeczny i czy tu chodzi tylko o grunty, przecież gruntów jest u nas dostatek. Czy może tu głównie chodzi właśnie o zatamizowanie i rozbicie tej struktury społecznej i tych relacji między ludźmi, bo kiedy ludzie są podzieleni to łatwo ich wykorzystać, łatwo ich też sponiewierać i być może jest to jeden z tych niepisanych celów tego typu rozwiązań.”

Panie Wicepremierze! Pana wypowiedź po dwóch latach nadal jest aktualna, ale my działkowcy „nie rzucimy ziemi” i nie damy się podzielić.

Warto również dzisiaj przytoczyć słowa trzykrotnego Premiera polskiego rządu Wincentego Witosa: „Strzeżcie się, nie dajcie się zwieść fałszywym prorokom ani rzekomym cudotwórcom. Głosujcie na tych, których znacie. To będzie nasz wspólny sukces”.

Stanisław Drabik OZ Sudecki:

Panie Przewodniczący!

Panie Prezesie!

Szanowni Delegaci!

Szanowni Goście!

Dziękuję za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców.

Jestem delegatem z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Podzamcze” w Wałbrzychu. Przyjechałem na Kongres, aby wyrazić swój niepokój i protest przeciwko temu, co decydenci od kilku lat gotują Polskiemu Związkowi Działkowców i działkowcom, pod wpływem zmutowa-

nego wirusa politycznego. Chodzi im głównie o dokonanie głębokich zmian zapisów w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, a w rzeczywistości – jej likwidacji.

Nie pozwólmy zniszczyć dorobku PZD i ogrodnictwa działkowego w Polsce. Tak zwani „reformatorzy” rodzinnych ogrodów działkowych realizują swoje wizje destrukcji.

Podjęte decyzje dotyczące skierowania ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych po raz kolejny do Trybunału Konstytucyjnego są nieprzemysłane i niefrasobliwe.

Szanowni Delegaci!

Nasze spotkanie, tu i teraz, winno przekonać naszymi argumentami, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych jest dobra i potrafi się obronić. Stoją za nią – długa, ponad wiekowa tradycja ogrodnictwa działkowego i trwałe zasady, na bazie których została ustanowiona.

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych gwarantuje nam autonomię i samorządność, niezależność i demokrację, solidarność i społeczno-socjalny charakter.

Naszym atutem jest siła w jedności i determinacja na zło, co nas otacza.

To dlatego działkowcy na fundamentach ponad wiekowej tradycji i zdobytych doświadczeń, w 1981 roku wzięli swoje sprawy w swoje ręce i powołali do życia Polski Związek Działkowców – silną ogólnopolską, samodzielną i samorządną organizację społeczną, a Rodzinne Ogrody Działkowe zorganizowane w PZD stanowią trwały element ogólnoeuropejskiego ruchu ogrodnictwa działkowego w Europejskiej Organizacji Działkowców.

Dorobek Polskiego Związku Działkowców jest bardzo dobrze oceniany przez środowisko Działkowców, jak i związki narodowe z poszczególnych krajów Europy.

Za to należą się słowa uznania i podziękowania Panu Prezesowi EUGENIUSZOWI KONDRACKIEMU i wszystkim, którzy brali udział w procedurze tworzenia Polskiego Związku Działkowców i procesie realizacji nakreślonych celów i zadań.

Szanowni Delegaci!, Szanowni Goście!

Pan Marszałek Sejmu RP skierował do TK w dniu 18 grudnia 2010 r. stanowisko w sprawie zaskarżenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. W stanowisku poparł zaskarżenie 4 zapisów ustawy, a w pozostałym zakresie, w tym również co do niekonstytucyjności całej ustawy uznał, że zarzuty są nieuzasadnione; natomiast w „Uwagach końcowych” twierdzi, że widzi konieczność przeprowadzenia fundamentalnej zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, jest zwolennikiem radykalnej zmiany sytuacji prawnej działkowców i ogrodów – cytuje: „Wybór adekwatnej koncepcji zmiany prawa, jak i konkretnych środków prawodawczych, leży w kompetencji władzy ustawodawczej i reprezentowanych w jej ramach sił politycznych” – koniec cytatu.

Sugestie Pana Marszałka Sejmu RP w „Uwagach końcowych” są bardzo groźne, a szczególnie jeśli zostaną urzeczywistnione poprzez wprowadzenie zmian zapisów w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych i innych ustawach.

Minister Infrastruktury – nie czekając na rozpatrzenie sprawy przez Trybunał Konstytucyjny – podjął już działania w zakresie wprowadzenia zmian treści zapisów w ustawie o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw – zapraszając do konsultacji tzw. zespół stowarzyszeń działkowych w sprawach ogrodnictwa działkowego – osoby, które zostały pozbawione członkostwa zwyczajnego PZD i prawa użytkowania działki za naruszenie prawa, tj. ustawy o ROD, statutu PZD i regulaminu ROD.

Świadomie i celowo został pominięty, w tak ważnych sprawach, Polski Związek Działkowców, który z mocy ustawy uchwalonej przez Sejm RP jest powołany do reprezentowania i obrony praw i interesów swych członków.

I tu nasuwa się fundamentalne, proste pytanie: **Czy my, Polacy żyjemy w państwie prawa?** Odpowiedź może być tylko jedna – Szanowni Parlamentarzyści, nie twórzcie i nie uchwalajcie bublej prawnych. Przewidujcie skutki wprowadzonych w życie zapisów ustaw!

Szanowni Delegaci!,

Szanowni Goście!

Trudno uwierzyć, że w takim kraju, jak Polska, należącym do Unii Europejskiej, dążącym do stworzenia nowoczesnej gospodarki /na miarę XXI wieku/ decydenci podejmują działania, które zmierzają przede wszystkim do zniszczenia Polskiego Związku Działkowców i utworzenia wielości organizacji działkowców, które łatwo można podzielić, skłócić i w ten sposób osiągnąć strategiczny, zamierzony cel.

Decydenci niech swoje wysiłki skierują na :

- problemy bezrobocia
- budowę mieszkań socjalnych
- sprawę bezdomnych i zapewnienie im otwarcia noclegowni przez cały rok
- rozwiązanie obniżenia kosztów utrzymania gospodarstwa domowego
- prawne zlikwidowanie tzw. umów śmieciowych, itd.

Rząd i Parlamentarzyści muszą zrozumieć i być świadomi tego, że w Polsce bogaty staje się coraz bogatszy, a biedny staje się coraz biedniejszy!!!

W dzisiejszych trudnych czasach zapisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych pomagają ludziom w biedzie, pomagają Polakom żyjącym poniżej progu ubóstwa i zapobiegają wykluczeniu społecznemu.

Zwracam się z gorącą prośbą do organów władzy RP o zaprzestanie majstrowania nad ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych i tworzenia bublej prawnych.

Bardzo liczę na przychylność władzy i Parlamentarzyistów do **Polskiego Związku Działkowców**, jak również

na konieczność kierowania się zasadą zdrowego rozsądku przy podejmowaniu decyzji.

Dziękuję za uwagę.

Ryszard Kukawka OZ w Pile:

Panie Przewodniczący.

Szanowny Panie Prezesie.

Szanowni Delegaci.

Szanowni zaproszeni Goście.

Przyjechaliśmy dzisiaj tutaj do Warszawy na II Kongres PZD, aby w imieniu 17,5 tys., rodzin działkowych okręgu pilskiego zaprotestować przeciwko inicjatywie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności naszej ustawy z Konstytucją RP.

Chcę w imieniu działkowców zapytać – jak my działkowcy mamy ufać naszemu państwu w sprawie stanowionego przez to państwo prawa, skoro ciągle atakuje się naszą ustawę na podstawie, której funkcjonują ogrody działkowe i Związek? My działkowcy nadal chcemy spokojnie użytkować swoje działki oraz chcemy, aby spokojnie funkcjonował nasz Związek. Zaskarżona ustawa z 2005 r. była tworzona w państwie demokratycznym i to my działkowcy, walne zebrania członków ogrodów akceptowaliśmy jej zapisy, a w całym kraju pod projektem tej ustawy podpisało się 235 tys. działkowców. Czyżbyśmy w okresie lat 2005–2011 mieli i żyli w innej demokracji?

Panie Premierze, Szanowni Parlamentarzyści – dzisiaj w wyniku ciągłych nieustannych ataków na naszą ustawę bardzo wielu działkowców ma ogromne wątpliwości i zastrzeżenia do Rządu, do Parlamentarzystów, do osób zajmujących z naszej woli, woli wyborców najważniejsze stanowiska w najwyższych organach naszego państwa, które to wychodzą z inicjatywami politycznymi wobec nas działkowców i naszego Związku.

Bo jak inaczej mamy nazwać wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego, który uważa, iż cała ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych jest niezgodna z Konstytucją RP, czy wniosek NIK, który po kontroli kilkunastu gmin kończy się wnioskiem o zmianę całej ustawy. Dlatego z tej trybuny II Kongresu PZD pytam dzisiaj Pana Premiera, pytam przedstawicieli rządu oraz parlamentarzystów w imieniu naszych działkowców okręgu pilskiego – to, co robiliście w 2005 roku wy Posłowie i Senatorowie oraz Prezydent, który podpisuje każdą ustawę – działaliście zgodnie z Konstytucją? Czy ją świadomie z pełną premedytacją pogwałciliście? Bo tak my działkowcy odbieramy właśnie wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego.

N i e – w 2005 roku Sejm, Senat i Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej uchwalili bardzo dobre prawo działkowe – tak my działkowcy uważamy.

Dzisiaj po 7 latach funkcjonowania tej ustawy stwierdzamy, że spełnia ona nasze oczekiwania. Ale jasno i gło-

śno należy dzisiaj na tej Sali powiedzieć, że wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego ma dwa oblicza. Pierwsze to likwidacja naszej ustawy, a drugie i pytanie czy nie ważniejsze to likwidacja Polskiego Związku Działkowców. Pytamy i zastanawiamy się: – Dlaczego? – bo Związek jest silny, Związek broni ogrodów i działkowców i jest główną przeszkodą w tanim i szybkim pozyskiwaniu terenów rodzinnych ogrodów działkowych?

Dla takich działań mówimy dzisiaj na tej sali politykom i rządzącym stanowcze **n i e**. Stwierdzamy z ubolewaniem, że Wy nas nie słuchacie, nie słuchacie głosu woli ludu – głosu 1 miliona działkowców. My do Was piszemy, apelujemy i w obronie naszej ustawy złożyliśmy 620 tys. podpisów i jakie z tego efekty – wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niekonstytucyjności naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Dzisiaj przyjechaliśmy do Warszawy głównie po to, aby Wam to jeszcze raz głośno powiedzieć. Jesteśmy bardzo zaniepokojeni tym jednym wnioskiem i milionem dramatów, ale 9 października 2011 roku odbędą się wybory parlamentarne i w tym dniu to my działkowcy pójdziemy do urn wyborczych i w akcie głosowania wyrazimy swoje zadowolenie lub niezadowolenie z działań parlamentarzystów w obronie naszej ustawy.

Dlatego dzisiaj na tym II Kongresie PZD chcemy jasno usłyszeć, jakie stanowiska w sprawie naszej ustawy prezentują Komitety Wyborcze partii politycznych Platformy Obywatelskiej, Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Henryk Tomaszewski OZ we Wrocławiu:

Szanowni zebrani!

Na II Kongres PZD sprowadziła nas wola walki w obronie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Dzisiaj, tu w Warszawie, wyrażamy stanowczy protest przeciwko tendencyjnemu i niesprawiedliwemu przedstawieniu ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, a działkowców, jako grupy społecznej korzystającej z nienależnych uprawnień.

Nasza ustawa w niczym nie narusza praw Konstytucyjnych i nie ogranicza praw samorządów. Chroni natomiast rodziny działkowców i zapewnia im ciągłość praw. Dostrzegamy, że aktualnie prowadzi się działania, które mają wykazać, że ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych jest niezgodna z konstytucją RP.

Dla nas, działkowców, jest to jednoznaczne – jest to atak na istnienie naszego związku i całego ruchu działkowego. To, co czyni się wokół naszej ustawy jest niczym innym niż podważaniem zaufania do zasady Państwa prawa. Ma się to nijak do stabilności prawa tworzonego przez Sejm i Senat RP. Tym bardziej, że po zaledwie kilku miesiącach od uchwalenia naszej ustawy podano ją ocenie zgodności

z Konstytucją. Wówczas nie dopatrzonej się jej niezgodności z postanowieniami ustawy zasadniczej.

Podjęte ostatnio działania przez I-go Prezesa Sądu Najwyższego, Prokuratora Generalnego, Marszałka Sejmu i Ministra Infrastruktury jednoznacznie wskazują na chęć stworzenia gminom samowolnych i niczym nieskrępowanych możliwości likwidacji ogrodów. Tego rodzaju działaniom stanowczo się przeciwstawiamy. Przysługujących nam praw i obowiązków nie łamiemy. Swoich powinności wynikających z ustawy o ROD przestrzegamy szanując prawo. Jednak domagamy się, by to prawo było przestrzegane przez partie polityczne i polityków. Domagamy się szacunku dla prawa, by było ono stabilne i nieośmieszane. Nie możemy godzić się z tym, by dzisiaj polityczni gracze niszczyli nasz dorobek wypracowany przez wiele pokoleń działkowców.

Apelujemy do parlamentarzystów: Panowie zacznijcie szanować ustawy, które przeszły proces legislacyjny i są efektem waszej pracy, w innym przypadku wasza wiarygodność sprowadzona zostanie do „O”.

Lech Urbański OZ w Bydgoszczy:

*Panie Prezesie,
Drodzy Delegaci,
Szanowni Goście,
Panie i Panowie.*

„**Nie rzucim ziemi...**” słowa nie tylko z plakatu, to słowa pieśni patriotycznej, napisanej 100 lat temu ale jakże aktualne dzisiaj, słowa cytowane w chwilach zagrożenia, w chwilach ciężkich.

Nasz kongres odbywa się w roku 30-lecia istnienia Związku. Ta dzisiejsza manifestacja naszej jedności jest świadectwem wyrażonej troski i obawy o przyszłość naszego Związku.

Przez te 30 lat my działkowcy z niczego w pocie czoła, od podstaw na hałdach odpadów przemysłowych, wysypiskach śmieci i nieużytkach zakładaliśmy swoje ogrody, z entuzjazmem urządzaliśmy swoje działki, tworzyliśmy „zielone płuca miast”. Nikt nie przerażał się ogromem pracy jaka nas czekała, zmienialiśmy ugory w ogrody kwitnące, kolorowe i pachnące.

W ciągu tych lat okazało się, że Polski Związek Działkowców jest fenomenem na skalę europejską, to tysiące społeczników, którzy bezinteresownie nim kierują, służą swoją pomocą i autorytetem.

Pomagamy sobie wzajemnie – jesteśmy wobec siebie solidami. Uważamy, że działania nasze nikomu nie przeszkadzają bo przecież niczego nikomu nie zabieramy, niczego od nikogo nie oczekujemy, za własne pieniądze tworzymy ogólne dobro.

Polska nie jest jedynym krajem w którym funkcjonuje ogrodnictwo działkowe, takie związki mają z pożytkiem dla swoich obywateli inne europejskie kraje, ale jedynym

w którym od 20 lat nieprzyjazne związkowi ugrupowania polityczne z determinacją godną lepszej sprawy próbują go zlikwidować.

Eskalacja działań przeciwko nam w ostatnim czasie jest szczególnie wyraźna. Jak nie PiS ze swoją ustawą, to samorządy z pretensjami, że nasza ustawa narusza Konstytucję, a to Najwyższa Izba Kontroli, a to I Prezes Sądu Najwyższego, a to Rzecznik Praw Obywatelskich a to Prokuratura.

Do nagonki na działkowców dołączyła się również pewna grupa nierzetelnych dziennikarzy.

Szanowni Państwo.

Jeden wniosek złożony do TK a ile za tym kryje się niepokojów, obaw, rozterek i takiej zwykłej ludzkiej złości – dlaczego i w interesie kogo chce się zlikwidować Związek i pozbawić działkowców ich majątku.

Na nas członkach Polskiego Związku Działkowców ciąży moralny obowiązek aby go bronić i protestować, wykorzystując wszelkie prawne metody.

W dniu 3 września br. odbył się okręgowy zjazd delegatów w Bydgoszczy, który swoją obecnością zaszczylił Pan Prezes Eugeniusz Kondracki i grupa parlamentarzystów.

Na zjeździe tym delegaci Okręgu Bydgoskiego wypracowali stanowiska i podjęli 5 uchwał w obronie Polskiego Związku Działkowców. Stanowiska te zostały skierowane do właściwych adresatów.

My działkowcy Okręgu Bydgoskiego z pełnym zaufaniem popieramy wszelkie działania Krajowej Rady.

Niech nasi przeciwnicy nie myślą, że ciągła walka z przeciwnościami nas osłabia, wprost przeciwnie, jeszcze bardziej wzmacnia.

Nie tylko, że nie „rzucim ziemi”, ale nie pozwolimy wyrzucić się z naszych ogrodów i działek.

Naszą siłą jest to, że łączy nas pasja, pracowitość i szacunek do organizacji, której jesteśmy członkami, a ta jedność daje nam poczucie siły i pewności, że nasz Związek będzie trwał z pożytkiem dla jego członków.

620 tysięcy podpisów w obronie naszej ustawy, upoważnia nas do takiego myślenia.

Stanowczo domagamy się pozostawienia obecnie obowiązującej ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r, która w sposób wystarczający zabezpiecza nasze prawa i majątek.

Zwracamy się do parlamentarzystów i do ludzi dobrej woli, wszystkich tych, którzy mają wpływ na to, aby zapobiec zniszczeniu naszego Związku, aby nie dopuścili do zlikwidowania organizacji, która od pokoleń tak dobrze służy działkowcom, ich rodzinom oraz obywatelom naszego kraju.

Dziękujemy Krajowej Radzie i Panu Prezesowi Eugeniuszowi Kondrackiemu za zwołanie II Kongresu Polskiego Związku Działkowców i umożliwienie aktywnego w nim uczestnictwa.

Zebrany na dzisiejszym Kongresie życzę owocnych obrad.

Kazimierz Dudziński
OZ w Gorzowie Wielkopolskim:

*Panie Przewodniczący, Panie Prezesie,
Szanowni Goście, Drodzy Działkowcy!!!*

Dzisiejszy II Kongres odbywa się w szczególnym okresie, gdy wszelkie siły mające władzę w naszym kraju podejmują działania mające na celu likwidację PZD, a co za tym idzie ogrodnictwo działkowe.

Od przeszło 20 lat walczymy o byt naszego Związku, naszych ogrodów i naszych działek. Zagrożeni jesteśmy ze strony partii politycznych, a ostatnio od różnych organów państwowych. Ponad 20 lat jesteśmy osaczeni i zmuszani do nieustannej walki o przetrwanie, o obronę naszej tradycji i dorobku kilku pokoleń polskich rodzin działkowych. Ten atak to nieustanny dwudziestoletni mobbing, to najdłuższa wojna współczesnej Europy.

Naszym marzeniem byłoby, gdyby politycy i przeciwnicy ogrodnictwa działkowego mogli dostrzec piękno natury, a nie tylko interes polityczny.

Grunty pod ogrodami to wielkie pieniądze, które nie dają spokoju komercji. Sojusznikami działań przeciwko ogrodnictwu działkowemu są różnej maści reformatorzy, a także ludzie, którym w działaniu pomaga zawiść, plotka i chęć zarobku kosztem działkowców. **Ogrody działkowe to nie tylko grunty do wykorzystania** przez deweloperów czy jako zaplecze urbanistyczne, ale to ponad 100-letnia tradycja wielu pokoleń Polaków. Zakładane jeszcze w XIX w. od samego początku służą społeczeństwu, pełniąc ważne funkcje o charakterze ekologicznym, zdrowotnym, ekonomicznym, a także rekreacyjnym.

Silny kraj to kraj szanujący swoją kulturę, troszczący się o obywateli, a silne społeczeństwo to takie, w którym liczy się każdy obywatel.

Historię ogrodnictwa działkowego tworzyło społecznie przez lata wielu wspaniałych ludzi, którzy poświęcali swój czas, wiedzę i umiejętności dla utworzenia **wyjątkowej wspólnoty**. Wspólnoty, w której cieszymy się pięknem natury, odpoczywamy, dajemy ujście negatywnym emocjom związanym z problemami życia codziennego, rozwijamy naszą kreatywność i pasję ogrodniczą. Wśród nas nikt nie czuje się osamotniony i każdy może liczyć na pomoc, zrozumienie i miłe towarzystwo innych działkowców.

Wieloletnia praca działaczy związkowych jest uzupełnieniem działalności związków zawodowych. **Dlatego nasz sprzeciw budzi stwierdzenie niektórych polityków, mówiących, że ogrody działkowe to relikty przeszłości. Jesteśmy jednak historią, teraźniejszością i przyszłością kraju.**

Potrąfimy wykorzystać potencjał użytkowy niezagospodarowanych terenów na obrzeżach i w centrum zurbanizowanych miast i miasteczek. Działamy na rzecz ochrony środowiska i wyrównywania szans społecznych. **Jesteśmy milionową rzeszą działkowców i powinniśmy być traktowani przez władze państwowe z należytym szacunkiem,**

jako partnerzy społeczni, których wielopokoleniowego dorobku nie wolno zmarnować. Ustawa o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. pozwala zarówno na ochronę tradycji, jak również sprzyja harmonijnemu rozwojowi naszego ruchu.

Apelujemy do przedstawicieli administracji rządowej aby w swoich działaniach kierowali się poszanowaniem prawa, rozumem i sercem.

Polski Związek Działkowców to nie tylko atrakcyjne hektary wokół miast, ale przede wszystkim ludzie, którzy je zagospodarowują. Ogrody działkowe dobrze służą społeczeństwu, pełniąc funkcje ekonomiczne, międzyludzkie i ekologiczne. Rodzi się więc pytanie, po co niszczyć dobrze funkcjonującą niepaństwową, samodzielną i samorządną organizację społeczną, jeśli nie ma ku temu żadnych uzasadnionych przesłanek, jeśli trudno określić, co społeczeństwo otrzyma w zamian.

Drodzy politycy i rządzący krajem, pamiętajcie, że to społeczeństwo was wybrało do służby obywatelowi i to jest waszym celem nadrzędnym. Istnieje wiele aspektów funkcjonowania państwa wymagających poprawy, jak choćby szkolnictwo, służba zdrowia, rosnące bezrobocie. Po co zatem zajmować się sprawnie działającą organizacją? Czyżby dlatego, że jest to temat zastępczy, a z prawdziwymi problemami państwo sobie nie radzi?

Wierzmy, że głos ponad 4000 delegatów mocno rozlegnie się w całym kraju i dotrze do tych, co chcą być wybrani do Sejmu i Senatu RP. **Pamiętajmy, że życie trwa tylko chwilę w wieczności. Wszystko przemija. Róbmy więc rzeczy wartościowe, społecznie ważne, tak, abyśmy u kresu swoich dni mogli z podniesionym czołem powiedzieć: służyłem ideałom, naturze i ludziom godnie.**

Musimy obronić ogrody dla następnych pokoleń !!!

Jadwiga Drzewiecka OZ Łódzki:

*Panie Prezesie
Państwo Przewodniczący,
Szanowni uczestnicy II Kongresu PZD,
Dostojni Goście,*

Mam zaszczyt zabrać głos w imieniu delegacji reprezentującej ponad 46 tysięcy rodzin użytkujących działki w ogrodach zlokalizowanych na terenie województwa łódzkiego. Pragnę podkreślić, że członkowie struktur Związku z naszego regionu w pełni podzielają i identyfikują się z ideą II Kongresu Polskiego Związku Działkowców.

Doświadczenia sprzed dwóch lat jasno pokazują, że zgromadzenie, jakim jest Kongres doskonale sprawdził się, doprowadzając do zwycięstwa, jakim było odrzucenie przez Sejm już w pierwszym czytaniu projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych autorstwa posłów Prawa i Sprawiedliwości.

Dzisiaj стоимy przed nowym, niezwykle poważnym wyzwaniem jakim jest obrona ogrodów i Związku przed bez-

precedensowym atakiem na ustawę gwarantującą nasze fundamentalne prawa.

Jesteśmy zgodni, iż w obliczu czekającego nas rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny wniosku o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych tylko nadzwyczajna aktywność i mobilizacja członków Związku może przynieść efekt i nie dopuścić do uchylecia ustawy.

W tym miejscu wszystkim odpowiedzialnym za stanowanie prawa w naszym kraju należy przypomnieć o pozytywniej roli społecznej jaką pełnią ogrody rodzinne.

Dzisiejsze rodzinne ogrody działkowe są kontynuatorami ponad stuletniej tradycji ruchu działkowego w Polsce. Pomimo upływu lat, przemian ustrojowych i społecznych, nie zmalało ich znaczenie dla społeczeństwa.

Funkcja ogrodów wyraża się w zaspokajaniu potrzeb rekreacyjnych i socjalnych lokalnych społeczności, jest to najważniejszy i ciągle aktualny cel przyświecający idei ogrodnictwa działkowego. Z tego też względu obowiązująca ustawa z 8 lipca 2005 roku określa ogrody przede wszystkim jako obiekty użyteczności publicznej. Przywracanie przyrodzie zdegradowanych ekologicznie terenów, wzbogacanie lokalnego krajobrazu, tworzenie przyjaznego dla ludzi otoczenia, integracja społeczna, czy wreszcie współpraca z instytucjami edukacyjnymi i organizacjami opiekującymi się potrzebującymi to najistotniejsze funkcje działek rodzinnych i elementy działalności Polskiego Związku Działkowców. Realizacja powyższych zadań możliwa jest przy zapewnieniu dla ogrodów odpowiednich warunków prawnych. Bez wątpienia aktem który najlepiej i najpełniej reguluje funkcjonowanie ROD, jest wspomniana wyżej ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych. Działkowcy doceniają wynikające z ustawy rozwiązania i gwarancje. Wobec rosnącej liczby inwestycji celu publicznego i pojawiających się coraz częściej roszczeń do gruntów, na których położone są ogrody ustawa o ROD jest jedynym dokumentem zapewniającym poszanowanie praw i dorobku członków Związku. Osobiście reprezentuję ogród, który obecnie znajduje się na gruncie, jaki w wyniku urzędniczych błędów i wybiórczego stosowania prawa powrócił w ręce spadkobierców byłych właścicieli. Od kilku lat działkowcy z ROD „Demeter” w Łodzi narażeni są na żądania zapłaty za bezumowne korzystanie z nieruchomości i procesy o wydanie działek.

Pragnę podkreślić, że działkowcy nie są, jak często lubią twierdzić nasi oponenci, przeciwnikami postępu, rozwoju kraju, czy też naprawiania krzywd za utracony w przeszłości majątek. Nie rozumiemy jednak dlaczego rekompensowanie strat innych ma się odbywać kosztem ogrodów i ludzi, którzy swoją pasję i serce włożyli w pracę na działkach.

Mieliśmy nadzieję, że uchwalenie 6 lat temu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych zakończy raz na zawsze spekulacje i zawirowania wokół przyszłości PZD. Niestety ale wygląda na to, że poparcie ustawy 620 tysią-

cami podpisów, złożonymi przez użytkowników działek w ROD jest niewystarczające i nie brane pod uwagę przez państwowe instytucje.

Choć walka o zachowanie ogrodów i działek toczy się niemal od początku przemian demokratycznych w naszym kraju, to od prawie dwóch lat obserwujemy nasilenie osobliwych działań, niektórych organów konstytucyjnych. Najbardziej dotkliwą i przykrą inicjatywą jest z pewnością wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy o ROD.

Ze smutkiem i rozczarowaniem przyjmujemy fakt, że Sąd Najwyższy włączył się do walki z działkowcami. Wniosek Pierwszego Prezesa SN to kolejna próba zdyskredytowania Związku, udowodnienia rzekomego wyczerpania się społecznej formy organizowania się działkowców.

Halina Kmiecik OZ Małopolski:

*Szanowni Państwo,
Zaproszeni goście i uczestnicy II Kongresu Polskiego Związku Działkowców.*

Przypadł mi w udziale zaszczyt wypowiedzenia się przed Państwem w imieniu działkowców reprezentujących Okręg Małopolski.

Związek nasz, obchodzący obecnie 30-lecie, stanął przed najbardziej istotnym dla naszej organizacji problemem: w najbliższym czasie rozpatrywany będzie przez Trybunał Konstytucyjny wniosek byłego Prezesa Sądu Najwyższego o uznanie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych za niezgodną z konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to niezwykle groźny atak na nasz Związek i próba pozbawienia praw nabytych zarówno przez Związek jak i działkowców; jest to kontynuacja prowadzonej od lat wojny o tereny ogrodów działkowych.

Opinia Marszałka Sejmu z dnia 8 grudnia 2010 r. wyrażona w imieniu Sejmu RP, a skierowana do Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie zaskarżenia ustawy o ROD, zawiodła niestety nasze oczekiwania. Marszałek Sejmu w swojej opinii stwierdził, że cztery artykuły są niezgodne z Konstytucją i powinny być uchylone. Mianowicie zakwestionował konstytucyjność:

- art. 10 ustawy o ROD, który umożliwia bezpłatne przekazywanie gruntów publicznych pod ogrody
- art. 17 ust. 2 ustawy o ROD, który uzależnia likwidację ogrodów na cele niepubliczne od zgody PZD;
- art. 18 ustawy o ROD, który zabrania likwidacji ogrodów w okresie wegetacji roślin;
- art. 24 ustawy o ROD, który nakazuje zapewnienie terenu zamiennego albo wypłaty odszkodowania w przypadku uzasadnionych roszczeń do gruntów na których znajduje się ogród.

Dla zdecydowanej większości działkowców ten skrawek ziemi, który uprawiają, to nie tylko możliwość wypo-

czynku ale też i poprawa ciężkiej niekiedy sytuacji materialnej poprzez uprawę owoców i warzyw dla potrzeb własnych i rodziny. Dzisiaj działkowcy mogą stracić wszystko. Treść opinii Marszałka Sejmu w najmniejszym stopniu nie broni naszych interesów, a wręcz przeciwnie, sprzyja zamysłom ugrupowań, które zmierzają do ciągłego osłabiania praw działkowców poprzez zaskarżanie kolejnych przepisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Pozbawienie mocy niektórych obowiązujących przepisów ustawy i zastąpienie ich w przyszłości innymi postanowieniami, co wyraźnie w końcowej części opinii sugeruje Pan Marszałek Sejmu, jest niczym innym jak aprobatą dotychczasowego stanowiska polityków PiS wobec Polskiego Związku Działkowców oraz w odniesieniu do gruntów ogrodów działkowych i praw nabytych przez Związek i działkowców. Stanowisko Pana Marszałka w tym zakresie jest zbieżne z postulatami i oczekiwaniami polityków PiS. Odnosimy wrażenie, że Pan Marszałek nie dość wnikliwie zapoznał się ze społecznym znaczeniem ogrodów działkowych, oraz całokształtem zagadnień dotyczących celów, jakie mają do spełnienia.

Podobnie Prokurator Generalny, który w swoim stanowisku co prawda potwierdził konstytucyjność ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, nie odniósł się jednak we właściwy sposób do instytucji praw nabytych: zakwestionował bowiem część przepisów ustawy o ROD, podobnie jak Marszałek Sejmu art. 10, art. 17 ust. 2, art. 18 oraz art. 24.

Szczególne zastrzeżenia budzi lekceważenie potrzeby poszanowania praw majątkowych działkowców i Związku oraz brak odniesień do kwestii respektowania praw nabytych przez użytkowników działek i Polski Związek Działkowców. Tereny, które zajmują ogrody działkowe w miastach, są bardzo atrakcyjne dla deweloperów i inwestorów. Jedynie co nas broni przed likwidacją ogrodów, to Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Przyjęcie zatem wniosku o uznanie za niezgodnego z Konstytucją RP art. 17 ust. 2 i art. 18 ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych otwiera szerokie możliwości likwidacji każdego ogrodu działkowego, w każdym czasie i na każdy cel, w tym przede wszystkim na cele komercyjne, co może doprowadzić do upadku całego ogrodnictwa działkowego w Polsce. Poparcie dla uznania za niezgodne Konstytucją RP tych czterech przepisów ustawy o ROD uderza w istniejące prawa związkowe ogrodów i działkowców. Ogrody działkowe zawsze traktowane były jako pomoc socjalna dla szczególnie ubogich rodzin, z tego właśnie względu powinny być chronione, a ich likwidacja powinna się odbywać tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Należy stwierdzić, że Marszałek Sejmu i Prokurator Generalny wyrażając swoje opinie nie ocenili właściwie problematyki ogrodów działkowych, ich ogromnego znaczenia społecznego, celów jakie mają do spełnienia.

W najbliższym czasie kończy się kadencja Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Okres zbliżających się wyborów

jest chwilą określania przez partie polityczne stanowisk w najistotniejszych kwestiach życia społecznego, a do takich między innymi należy istnienie ogrodów rodzinnych na dotychczasowych zasadach. Kampania wyborcza służy nie tylko do przedstawienia się poszczególnych kandydatów, ale przede wszystkim zadeklarowania przez nich ich światopoglądu oraz propozycji na rozwiązanie problemów istotnych dla obywateli. Wysłuchajmy zatem publicznych wypowiedzi, w jakim sposób przyszli posłowie chcą gospodarować w naszym kraju; czy doceniają ogromną rolę dla społeczeństwa ogrodów rodzinnych i Polskiego Związku działkowców oraz czy popierają istnienie ich w obecnej formie.

Apelujemy zatem do przyszłych posłów i senatorów: brońcie naszej ustawy, aby nie przyczynić się do znikania z terenów miast i ich okolic tak wszystkim potrzebnej uporządkowanej przez działkowców zieleni, której pielęgnacja w żaden sposób nie obciąża budżetu gmin. Ogrody działkowe zawsze traktowane były jako obiekty użyteczności publicznej służące dużej części społeczeństwa polskiego, jako świadczenie i pomoc socjalna państwa.

Mamy do Państwa ogromne zaufanie: wybierając Was wierzymy, że spełnicie nasze oczekiwania i będziecie bronić naszych interesów.

Apelujemy również do lokalnych samorządów: docenicie rolę, jaką pełnią ogrody jako zielone płuca dla miast i zadbane enklawy zieleni w terenach pozamiejskich! Państwa rola w kształtowaniu środowiska jest bardzo ważna dla nas wszystkich: nie pozwólcie, aby tereny obecnych ogrodów zmieniły się w gęsto zabudowane blokowiska, a miasta przypominały betonowe bunkry. Państwa pomoc w zakresie mądrego planowania miejskich i podmiejskich inwestycji nie tylko w dalszym ciągu pozwoli istnieć ogrodom, ale poprawi warunki nowobudowanym osiedlom poprzez zapewnienie bliskości pielęgnowanej zieleni.

Dziękuję za uwagę.

Antonina Boroń OZ Opolski:

*Przewodniczący
II Kongresu PZD
w Warszawie*

Przedstawię stanowisko

Delegatów Okręgu Opolskiego Polskiego Związku Działkowców na II Kongres PZD odbywający się w dniu 22-09-2011 r. w Warszawie w sprawie wystąpienie Prokuratora Generalnego do Trybunału Konstytucyjnego RP w postępowaniu dotyczącym ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Delegaci Okręgu Opolskiego na drugi Kongres PZD w Warszawie z głęboką satysfakcją i nadzieją popierają zdecydowaną większość wyrażoną w wystąpieniu Proku-

ratora Generalnego poglądów, tez i wniosków jako zbieżną z naszymi oczekiwaniami.

Niestety w wystąpieniu Prokuratora Generalnego dostrzegamy także elementy wystąpienia groźne i nieadekwatne do stanu prawnego istniejącego obiektywnie w omawianej materii.

Prokurator Generalny, podobnie jak Marszałek Sejmu, poparł wnioski o uznanie za sprzeczne z Konstytucją RP art. 10. art. 17 ust. 2. art. 18, a także art. 24 ustawy o ROD. W odróżnieniu od wniosku Marszałka Sejmu Prokurator Generalny stwierdził, iż kwestionowane unormowania ustawy o ROD nie mają zasadniczego charakteru dla konstytucyjności całej ustawy, a ich eliminacja z porządku prawnego nie prowadzi do postania regulacji kadłubowej. Dalej stwierdza się, że uznanie za niekonstytucyjne wskazanych przepisów ma charakter odcinkowy (np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15-12-2004 r.) i nie przesądza o niekonstytucyjności całej ustawy. Co więcej, przepisy te, wyłączone z jej tekstu, nie wymagają zastąpienia nowymi uregulowaniami. Prokurator Generalny jako organ stojący na straży prawa przypomina, że punktem wyjścia kontroli konstytucyjności ustaw jest założenie szerokiej swobody regulacyjnej – ustawodawczej. Parlament wybrany w demokratycznych wyborach ma rozległe kompetencje w zakresie wyboru polityki państwa, a także istotne kompetencje w zakresie konkretyzacji i urzeczywistniania Konstytucji. Zasady swobody regulacyjnej parlamentu są wyznaczone przez zasady i normy konstytucyjne, zaś przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego, nie może być ocena racjonalności i celowości stawianych regulacji.

W świetle przywołanych stwierdzeń i stanowisk należy przywołać zapisy art. od 1 do 8 kwestionowanej ustawy o ROD, gdzie m. in. stwierdza się:

- istnienie i rozwój ROD jest przejawem świadomej polityki Państwa w zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa,
- ROD jako stały, niezbędny i ważny element infrastruktury miast i gmin, winny być uwzględniane w procesie ich rozwoju,
- ROD spełniają pozytywną rolę w urbanistyce i ekosystemie miast i gmin,
- ROD są urządzeniami użyteczności publicznej,
- jako tereny zielone podlegają ochronie prawnej,
- organy administracji tworzą warunki prawne dla rozwoju ogrodnictwa, a ROD winne być uwzględniane w planach zagospodarowania przestrzennego.

Należy jeszcze dodać, że na przestrzeni dziesiątków lat ogrody powstawały na śmietnikach, bagnach i ugorach. Taka była wola Państwa na przestrzeni tych dziesiątków lat. Dzisiaj kiedy dzięki mrówczej pracy członków PZD ogrody stały się oazami zieleni, miejscem wypoczynku i rekreacji dla miliona polskich rodzin zamierza się w swojej istocie owoce tej pracy znacjonalizować, najlepiej bez odszkodowań i rzucić na żer komercji, a ogrody zmienić w betonowe pustynie. Funkcje Państwa wobec członków

PZD na przestrzeni tych wielu lat nie uległy zmianie i są nadal aktualne. Nie można twierdzić, że PZD jest organizacją uprzywilejowaną. Na obecną pozycję PZD zapracowało sobie ciężką pracą przez wiele lat – są to nasze prawa nabyte. Dzisiaj utrzymanie parków w miastach kosztuje Państwo miliony złotych. Na utrzymanie ogrodów Państwo nie wydaje nic lub prawie nic.

Skoro jak wskazuje Prokurator Generalny kwestionowane przez niego przepisy ustawy o ROD nie mają zasadniczego znaczenia dla dalszego trwania bytu prawnego tej ustawy to jaki jest cel jej poprawiania, lepsze jest zawsze wrogiem dobrego. Pozostawmy więc ogrody w spokoju, a członkom PZD przywróćmy należne im poczucie ciągłości prawa, bezpieczeństwa i stabilizacji.

Ryszard Chodynicki OZ Toruńsko-Włocławski:

*Panie Przewodniczący obrad Kongresu,
Panie Prezesie,
Szanowne Prezydium,
Drodzy Goście z Polski i zagranicy,
Koleżanki i Koledzy Działkowcy!*

Spotkaliśmy się dzisiaj, aby na oczach całej Polski, w obecności przedstawicieli rządu polskiego, parlamentarzystów, organizacji społecznych, związkowych i politycznych – wyraźnie powiedzieć jakim aktem prawnym dla działkowców i ich rodzin jest ustawa z dnia 8 lipca 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, jak również zastanowić się nad tym – kim jesteśmy w rzeczy samej dla naszych ustawodawców i rządzących krajem, których sami przecież wybraliśmy i być może dowiedzieć się kim są oni – ci do których adresujemy nasze oczekiwania i postulaty.

Oczywiście temat naszego dzisiejszego spotkania należy do takich, które muszą wzbudzić w każdym, choć odrobinę wrażliwym człowieku - co najmniej zdziwienie, jeżeli nie oburzenie i złość oraz postawić pytanie - cóż to za państwo, w którym nie liczy się opinia i wyraźnie sformułowane oczekiwanie, dotyczące żywej dla czterech milionów, tj. ponad 10 proc. ogółu mieszkańców – sprawy związanej z podstawami prawnymi funkcjonowania Rodzinnych Ogródów Działkowych i Polskiego Związku Działkowców.

Sprawa jest tym bardziej niezrozumiała, że przecież jej załatwienie zgodne z życzeniami działkowców nie stwarza, ani zagrożeń dla życia społecznego ogółu mieszkańców, ani też gospodarczych problemów – słowem nie czyni zła, ani nie spowoduje najmniejszych nawet perturbacji w funkcjonowaniu państwa.

A jeżeli będzie pomyślnie załatwiona, tj. zgodnie z oczekiwaniami działkowców, pozostawiając ustawę o ROD, uchwaloną przez demokratycznie wybrany Sejm IV kadencji, w którym zasiadali razem ze mną, m.in. obecni na tej sali przedstawiciele z różnych opcji politycznych to py-

tam – co się zatem zmieniło? Czy nagle pozmienialiśmy poglądy, stanowiska wobec oczywistych spraw? Ja nie zmieniam poglądów, czy zatem jestem krową? – która według znanego powiedzenia – nie zmienia poglądów. NIE! Ja, prezes Okręgu Toruńsko-Włocławskiego PZD, moje koleżanki i koledzy twardo stąpają po gruncie Rzeczypospolitej, a więc po naszych ogrodach i wiedzą, ile trzeba mieć pomysłów, ile włożyć pracy, ile mieć pieniędzy, aby grunty zdegradowane, niechciane, nikomu nie potrzebne, urządzić na takim poziomie, aby produkować warzywa, owoce i kwiaty, spotykać się towarzysko, zabezpieczać konkretne rodziny, których nie stać na wysłanie dzieci na kolonie letnie, spędzanie urlopów z rodzinami nad morzem lub w górach, bo nie mają dostatecznych dochodów, słowem – nie oszukujemy się, wobec szalejącego bezrobocia, działka, ogród – wyręcza ministra pracy, płacy i polityki społecznej w zabezpieczaniu obywateli w podstawowe dobra niezbędne do przeżycia polskich rodzin.

Pytam zatem – co jeszcze mamy zrobić? Jak i ile razy? – Krajowa Rada PZD i jej prezes Eugeniusz Kondracki oraz my wszyscy – mamy prosić oraz kogo prosić o pozostawienie obecnie obowiązującej ustawy o ROD w obecnym kształcie? Ustawa ta zabezpiecza przecież dobre funkcjonowanie ogrodnictwa działkowego w Polsce oraz jest przyjazna dla rozwoju miast i miejscowości, w których funkcjonują ogrody działkowe. W normalnych wszak samorządach wszystko mamy związane na przysłowiowy – „ostatni guzik”, tzn., miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego i strategię rozwoju miast i miejscowości.

Samorządy lokalne rozumieją na czym polega współzycie i wspieranie się w rozwiązywaniu codziennych problemów, a mówiąc bardzo poważnie w kształtowaniu państwa obywatelskiego, gdzie każde środowisko jest stroną i przedstawia swoje racje, bo z tej zasady jasno wynika, że najważniejszy jest zawsze człowiek, który póki żyje chce i powinien żyć jak najlepiej. Nikt wszak niczego nie zabierze na drugą stronę.

Posługując się przykładem Okręgu Toruńsko-Włocławskiego PZD muszę wskazać na dobrą współpracę z prezydentami miast: Włocławka – Panem Andrzejem Pałuckim i Torunia – Panem Michałem Zaleskim, burmistrzami miast Chełmży – Panem Jerzym Czerwińskim i urzędami tych miast. Akcentuję ten przykład w celu podkreślenia możliwości wzajemnego zrozumienia przy konstruowaniu planów jak i ich realizacji. Chcę w ten sposób również przeciwstawić postawy samorządowców – stanowiskom wojewodów, resortowych ministrów, a nawet I prezesa Sądu Najwyższego, Prokuratora Generalnego i prezesów niektórych partii politycznych, którzy na dzień dzisiejszy nie zdają sobie sprawy i nie wiedzą z jakim środowiskiem Polaków mają do czynienia – nie traktują Związku jako strony do rozmów. Wyjątek, który zgodnie z zasadą, „potwierdza regułę”, stanowią niektórzy parlamentarzyści, jak np. w naszym Okręgu takim orędownikiem jest Wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich, który

przez okres od uchwalenia ustawy o ROD, po dzień dzisiejszy swoją postawą dokumentuje powagę w traktowaniu działkowców. Również w ostatniej kadencji Wicemarszałek Sejmu Pani Ewa Kierzkowska wizytując nasze ogrody i uczestnicząc w uroczystościach organizowanych przez działkowców jednoznacznie i konsekwentnie opowiada się po stronie działkowców.

Szanowni Goście, Koleżanki i Koledzy!

Stoimy przed wyborami do parlamentu polskiego, w których mamy wybrać swoich przedstawicieli do władzy ustawodawczej, która jak w małżeństwie, po naszej decyzji i jej uznaniu powinna też przysiąc, że nas nie zdradzi! Tego oczekujemy i z tego będziemy chcieli sprawozdania. W przeciwnym razie to „małżeństwo” się rozpadnie. Wówczas stracimy wszyscy, a my będziemy podejmować związkowe decyzje w innych, mniej sprzyjających dla władzy okolicznościach, a przecież tego nie chcemy czynić.

Mimo jednak afrontów ze strony władzy jestem przekonany, że zwycięży zrozumienie, wzajemne poszanowanie i powstanie wreszcie chęć do współpracy na rzecz ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Panie Przewodniczący, Panie Prezesie, Szanowne Prezydium Kongresu, drodzy Goście, Koleżanki i Koledzy z całej Polski przyjmijcie od całej rodziny działkowców Okręgu Toruńsko-Włocławskiego życzenia najlepszego zdrowia, satysfakcji z pracy na działkach oraz dumy z osiągnięć i przynależności do Polskiego Związku Działkowców.

Dziękuję za uwagę.

Jan Kamiński OZ Warmińsko-Mazurski:

Panie Prezesie

Zaproszeni Goście

Koleżanki i Koledzy Działkowcy

Dzisiejsze obrady II Kongresu Polskiego Związku Działkowców obrazują siłę naszego Związku. Kongres obraduje we właściwym czasie, jest okazją do poparcia w wyborach parlamentarnych tych, którzy byli zawsze z nami i nas wspierali w obronie ustawy o ROD z 2005 r.

Pamiętam doniosłość I Kongresu, zapewnienia polityków, przedstawicieli władz państwowych broniących istnienia ogrodów – i co z tego zostało, nie wiele. Dziś stoimy ponownie, przed obroną ustawy o ROD, zapobiegając rozbiciu Związku autorstwa I Prezesa Sadu Najwyższego RP poparte przez Marszałka Sejmu i Prokuratora Generalnego.

Głos nasz dzisiaj, jest bardziej zdecydowany niż na I-wszym Kongresie PZD. Ogrodom na Warmii i Mazurach trudno jest pogodzić się z zarzutami Pierwszego Prezesa Sadu Najwyższego RP o nie zgodności zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z Konstytu-

tucja RP. Działkowcy chcą jednego, uszanowania istniejącej ustawy uchwalonej w wyniku powstania samoistnego i samorządowego Związku, jakim jest PZD – uwolnienia ogrodów od polityki i umożliwienie działkowcom uprawiać swe działki. Działki to nie tylko ogrody i zaspokojenie potrzeb bytowych, ale to wpływ ogrodów na integrację rodzin i społeczności lokalnej. Ogrody stają się miejscem prowadzenia zdrowego trybu życia.

Jako członek PO, nie mogę zrozumieć rządzącej partii, która wyznaczyła do reprezentowania w Sejmie RP w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, sprawy ustawy o ROD, ludzie z partii Prawa i Sprawiedliwości, którym celem było i jest zlikwidowanie organizacji działkowej. Ludzie ci zapomnieli, że w stanie wojennym, organizacja działkowa dla niektórych z nich była schronieniem się przed represjami i dała mandat społeczny do zasiadania w Parlamencie i w Rządzie RP, dlatego też mam duże wątpliwości że w sposób obiektywny członkowie tej partii mogliby wypełnić powierzone im zadanie.

Pamiętam wystąpienie Pana Premiera RP, Donalda Tuska z mieszkańcami Iławy na początku lat 2000, gdzie z satysfakcją odnosił się do działkowców, z którymi rodzinnie ma powiązania. Wydawało mi się, że najgorsze dla nas działkowców jest już poza nami – ale życie pokazało co innego.

W szerokiej dyskusji przedkongresowej, która przetoczyła się przez Warmińsko-Mazurskie ogrody na temat analizy uzasadnienia zaskarżenia ustawy o ROD do Trybunału Konstytucyjnego, działkowcy – samorządy tego Związku, uważają, że Marszałek Sejmu RP powinien mieć odwagę przyznać się do tego, że to nie Konstytucyjność ustawy, ale cele polityczne są podstawą podjęcia takiej decyzji.

Działkowcy Warmii i Mazur mają nadzieję, że głos działkowców na II Kongresie PZD dotrze do świadomości ludzi rządzących RP i obronią ponad 100-letnią tradycję istnienia ogrodów w Polsce i działkowcom pozwolą w spokoju uprawiać swe działki.

Jako długoletni Radny miejski w Iławie z satysfakcją muszę stwierdzić, że współpraca władz miasta z organizacją działkową układa się bardzo dobrze i gdyby nie wzmożona aktywność „uzdrowicieli” naszego Związku ze strony PiS ogrody rozwijałyby się dla dobra społeczności lokalnej.

Przy okazji II Kongresu, PZD świętujemy 30-lecie powstania PZD, dla mnie działacza tej organizacji ze 40-letnim stażem, jest doniosłym wydarzeniem, świadczącym o tym, że ogrody patrząc wstecz dokonały olbrzymiej pracy, i na dobre wkomponowały się w krajobraz Polskich miast.

Ogrody Iławskie na Warmii i Mazurach, to ponad 90 h z wieloletnią tradycją (niektóre ze stażem 50-letnim jak ROD „Grządka” i ROD „Jeziorak”), na stałe wkomponowane zostały swym urokiem i zielenią w piękny krajobraz miasta – przy likwidacji tych ogrodów tak pięknego mia-

sta już by nie było. Przy dużej pomocy OZ PZD i samorządu lokalnego z nieurodzajnych terenów, wysypisk śmieci – działkowcy przez okres 30 lat, przy dużym wysiłku fizycznym, stworzyli piękne ogrody, które cieszą nie tylko samych działkowców, ale i społeczność lokalną jak i gości zagranicznych.

To tu na tych ogrodach działkowych, młodzież szkolna poznaje tajniki przyrody i uczy się pracy.

Jako były radny samorządu miejskiego, doskonale rozumiem, co by się stało z ogrodami, po unieważnieniu 4 artykułów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, przez Trybunał Konstytucyjny.

Obowiązująca Ustawa o ROD z 2005 roku, w pełni zaspokaja oczekiwania użytkowników działek, zapewnia ochronę prawną i gwarantuje spokojny wypoczynek rodzinom działkowym.

Użytkownicy działek, to w większości ludzie w podeszłym wieku, którzy oczekują spokojnego wypoczynku, a nie ciągłego bycia w niepokoju o dalszy los swych działek.

Działkowcy Okręgu Warmińsko-Mazurskiego mają nadzieję, że nasze Państwo i jego Parlament będzie jak dotąd, dobrze służył obywatelom i bronił dorobku ponad 100-letniej tradycji polskiego ruchu działkowego.

Działkowcy to rodzina zwarta „cicha i pracowita”, ale jak trzeba to umie o swoje powalczyć i dać właściwą zapłatę w kolejnych nadchodzących wyborach parlamentarnych tym, którzy rozumieją i bronią słusznych spraw działkowców.

Panie, Panowie Parlamentarzyści, obecni i przyszli, pochylając się nad obecną ustawą o ROD i przyjętymi tezami II-go Kongresu PZD, miejcie świadomość „jak łatwo jest zniszczyć to, co dobrze funkcjonuje i służy społeczności działkowej”.

– Niszcząc ustawę o ROD z 2005 r. – działkowcy wam tego nie wybaczą.

Dziękuję za uwagę.

Olgiert Kownacki OZ w Koszalinie:

Szanowni Goście Kongresu!

Na II Kongresie Polskiego Związku Działkowców przybyło nas 10 działkowców z Kołobrzegu reprezentujących 2900 kołobrzeskich rodzin działkowych. Przyjechaliśmy do Warszawy, aby zaprotestować przeciwko tym, co chcą pozbawić polskich działkowców praw i uprawnień zagrożonych ustawą o ROD z 8 Lipca 2005 roku.

Na I Kongresie Polskiego Związku Działkowców w lipcu 2009 roku wyrażaliśmy swoje niezadowolenie wobec jednego wroga działkowców-połów Prawa i Sprawiedliwości, którzy dążyli do likwidacji naszego związku i nacjonalizacji majątku wypracowanego przez polskich działkowców na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Walkę tę wygraliśmy.

W tym roku mamy silniejszych przeciwników naszego Związku Walkę z działkowcami rozpoczął I Prezes Sądu Najwyższego kierując wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie naszej ustawy jako niezgodnej z Konstytucją RP.

Zaskoczeniem dla działkowców była opinia z 8 grudnia 2010 roku jaką skierował marszałek sejmu do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niekonstytucyjności naszej ustawy o ROD dzieląc pogląd I Prezesa Sądu Najwyższego. Podobnym poglądem na naszą ustawę wykazał się również Prokurator Generalny.

Dzisiaj na II Kongresie my działkowcy chcemy wyrazić swój pogląd na próby zmiany ustawy o ROD. My jesteśmy solidarni z tymi działkowcami, którzy swoimi podpisaniami poparli ustawę o ROD z 8 lipca 2005 r., a takich działkowców było 620 tysięcy.

My chcemy dalej użytkować swoje działki bez obaw, że znikną one z mapy Polski.

Chcemy, aby dzisiaj na Kongresie dowiedziała się cała Polska i ci co zarzucają nam niekonstytucyjność naszej ustawy, że milionowa rzesza chce nadal być samodzielną i samorządną organizacją pozarządową, która spełnia funkcję terenów zielonych w aglomeracjach miejskich, na utrzymanie, których samorząd nie ponosi żadnych kosztów.

Kazimierz Pazdyk OZ Sudecki:

Szanowni goście i delegaci!

Zabierając głos na II Kongresie PZD jako wieloletni działacz związkowy chciałbym z tego miejsca zwrócić się do wszystkich ludzi, którym leży na sercu dobro ogrodów i działkowców.

W dniu dzisiejszym ponownie spotykamy się uczestnicząc w II Kongresie Polskiego Związku Działkowców. Po raz kolejny stajemy w obronie naszych rodzinnych ogrodów działkowych i organizacji, jaką jest Polski Związek Działkowców. Żywiliśmy nadzieję, że nasz głos, głos działkowców I-go Kongresu PZD który odbył się w dniu 14 lipca 2009 r. raz na zawsze dotrze do naszej władzy ustawodawczej i parlamentarzystów wszystkich ugrupowań politycznych. Niestety, okazało się to niemożliwe. Działkowcy nie odzyskali spokoju i stabilizacji.

Po upływie pół roku od zapewnień i poparcia naszej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych przez wszystkie ugrupowania polityczne Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w dniu 22 lutego 2010 r. zaskarżył początkowo 4 artykuły ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych które są podstawą istnienia rodzinnych ogrodów działkowych a potem, już w dniu 6 września 2010 r. całą ustawę jako niezgodną z Konstytucją RP. Działanie to poprzedzone zostało kontrolą NIK – organu kontroli państwowej pod pozorną nazwą tj. wywiązywania się gmin z obowiązków wobec rodzinnych ogrodów działkowych.

W rzeczywistości kontrolą objęto nie gminy lecz rodzinne ogrody działkowe. W raporcie NIK-u ogrody działkowe zostały przedstawione w bardzo złym świetle. Czytamy w nim, że m.in. na ich terenie panuje bałagan, że wbrew prawu mieszkają tam tysiące ludzi, że postawiono tam nielegalnie setki budynków. Wszystko to w konsekwencji grozi katastrofą ekologiczną. Jako przyczynę powyższych zaniedbań kontrolerzy NIK podali złą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych i działalność naszej organizacji – PZD. Gdy tymczasem winę za ten stan rzeczy ponoszą gminy i powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego. W podsumowaniu tej kontroli zawnioskowano o zmianę ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Wniosek ten był mottem powyższej kontroli. Został zredagowany już na samym jej wstępie.

Kolejnym posunięciem posła PO i przedstawiciela polskiego parlamentu tj. Marszałka Sejmu RP Pan Grzegorz Schetyny było wyznaczenie dwóch posłów Pana Andrzeja Dery i Pana Stanisława Pietę do reprezentowania Sejmu RP w sprawie zaskarżonej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przed Trybunałem Konstytucyjnym. Z przeszłości pamiętamy, że Poseł A. Dera jako reprezentant ugrupowania PIS i autor projektu ustawy o ogródkach działkowych jest wyjątkowo zagorzałym przeciwnikiem działkowców, ogrodów i PZD. Natomiast Pan S. Pięta reprezentujący PO również nie jest przyjazny Związkowi i ogrodom działkowym

Ponadto, Pan G. Schetyna w dniu 8 grudnia 2010 r. wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem, w którym poparł stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie zaskarżenia naszej ustawy. W tzw. „Uwagach końcowych” powyższego wniosku Marszałek Sejmu RP podkreślił, że problematykę tworzenia i użytkowania ogrodów działkowych powinien regulować nowy akt prawny lub głęboko znowelizowany obecny który w pełni odpowiadał będzie konstytucyjnym standardom. Stąd, zdaniem Marszałka RP przyszła regulacja ustawowa ogrodów działkowych opierać się powinna na istnieniu wielości organizacji działkowców oraz ich równego traktowania zarówno w zakresie praw, jak również obowiązków związanych z wykonywaniem ustawowych i statutowych zadań. Faktycznie wielość organizacji działkowców spowoduje kompletną dezorganizację w ogrodach. Oznacza to, że Polski Związek Działkowców ulegnie z czasem likwidacji. Likwidacji ulegną też ogrody działkowe. Zaniknie ruch ogrodnictwa działkowego w Polsce. A zatem, grunt na którym znajdują się obecnie Ogrody znajdzie się w rękach naszych przeciwników którzy go sprzedadzą a pieniądze ulokują na kontach osobistych.

W czerwcu br. do ataku na Polski Związek Działkowców przyłączył się przedstawiciel władzy sądowniczej tj. Prokurator Generalny jako uczestnik postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Przekazał on swoje stanowisko w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w którym poparł pogląd Marszałka Sejmu RP

ale tylko w odniesieniu do 4-ech artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych jako niezgodnych z Konstytucją RP.

Kolejnym działaniem naszej władzy było powołanie zespołu konsultacyjnego do spraw ogrodnictwa działkowego, w skład którego weszły osoby nie uprawnione do reprezentowania Polskiego Związku Działkowców.

Ministerstwo Infrastruktury, podejmując współpracę z ludźmi wykluczonymi ze struktur ogrodowych i Polskiego Związku Działkowców za działania związane z łamaniem prawa, w tym zapisów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, Statutu PZD i Regulaminu ROD podlega negatywnej ocenie środowiska działkowców. Ponadto, takie działania to przejaw ignorancji i niedostrzegania ogólnopolskiej organizacji polskich działkowców powołanej do reprezentowania i obrony praw i interesów polskich działkowców.

Działkowcy od ponad 20 kilku lat walczą z zakusami władzy o przejęcie gruntów. Jednak w ostatnim czasie walka ta przybiera na sile i staje się coraz bardziej ostrzejsza. W świetle prawa władza wykorzystuje wszystkie możliwości i środki w tej nie równej walce stosując zasadę że cel uświęca środki. Przy tym próbuje wmówić działkowcom że nie prowadzi żadnych działań nad zmianą naszej ustawy. Gdy tymczasem za plecami działkowców sytuacja wygląda odwrotnie. Władza ustawodawcza, sądownicza i wykonawcza połączyły siły w dążeniu do zniszczenia podstawowych filarów istnienia ogrodów działkowych tj. ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i Polskiego Związku Działkowców i przejęcia gruntów w celach komercyjnych.

Działkowcy Okręgu Sudeckiego oczekują, że II Kongres Działkowców Polskich w sposób dobitny opowie co sądzimy o tych nieustających atakach, przedstawi nam również stanowiska jak mamy zachować się przy urnach wyborczych w dniu 9 października br.

Dziękuję za uwagę.

Jadwiga Wojtasik OZ Mazowiecki:

Panie Prezesie, Szanowni Państwo!

Bardzo cieszę się, że mogę podzielić się z tak dużą grupą zaangażowanych moimi spostrzeżeniami i przemyśleniami dotyczącymi dalszego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. Jak zostało powiedziane, na zorganizowanych wcześniej konferencjach i zebraniach, temat ogrodów działkowych ma szerokie powiązania z różnymi zagadnieniami, które są analizowane przez większe lub mniejsze grupy społeczne. Oczywiście zagadnienia te są pieczołowicie rozpracowywane i niewątpliwie uwydatni się to w dzisiejszych wypowiedziach. Na niektóre z nich ja również postanowiłam zwrócić uwagę.

Jednym z zagadnień jest od dawna omawiany i dyskutowany problem prawa działkowego. W tej sprawie uwa-

żam, że jakkolwiek prawo to jest niezbędne do rozwiązywania różnych problemów, to może a nawet powinno być doskonalone w tych kwestiach, które budzą wątpliwości lub utrudniają konkretne działania. Sądzę, że akurat w tym sensie działkowcy są dość jednomyślni. Jednakże należy z całą stanowczością stwierdzić, że obecnie stosowana ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych dobrze służy w organizacji bieżących działań i podejmowaniu decyzji. Rodzinne ogrody działkowe to oczywiście nie tylko prawo, to przedtem systematyczna praca działkowców, a także organizacja tej społeczności. Stąd też niezbędna jest grupa osób, które stanowią administrację to różnych szczebli. Działkowcy, administracja i prawo stanowią nierozdzielalną całość. Działkowcy, administracja i prawo stanowią nierozdzielalną całość. A więc zamysły prowadzące do uszczuplenia działalności Polskiego Związku Działkowców czego należy obawiać się w ostatnim okresie, na pewno nie polepszą funkcjonowania ogrodów działkowych. Zatem słusznie prowadzona jest walka o zachowanie istniejącego stanu rzeczy dotyczącego rodzinnych ogrodów działkowych, Polskiego Związku Działkowców oraz ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Następnym zagadnieniem, które na pewno warto jest podkreślić są możliwości poszerzenia wiedzy o tematyce działkowej w oparciu o bardzo piękne opracowania i wydawnictwa z tego zakresu. Wielu autorów książek, czasopism, audycji różnego rodzaju pracuje omawiając tematykę różnorodności roślin, drzew i krzewów owocowych, ich hodowanie i pielęgnację.

Wielką stratą byłoby nie wykorzystywanie tego ogromu wiedzy dla dalszego rozwoju zainteresowań w zakresie dalszego upiększania otoczenia i pożytków, z nawet małych kawałków ziemi. Wiedzę tę należy zaszcześcić w młodszych pokoleniach. Choć młodzież współczesna zgłębia dziedziny dostosowane do aktualnych osiągnięć techniki i życia społecznego, to aktywność związana z przyrodą na pewno jest warta kontynuacji i pochwały. Za czym też powinni optować starsi działkowcy, którzy niewątpliwie w swoim sposobie nażycie znaleźli czas na pracę i wypoczynek w przyrodzie.

Kolejnym niezwykle ważnym problemem, obejmującym ludzkość całego świata jest ekologia. Tak wszyscy życzymy sobie zdrowej żywności, zdrowej wody, zdrowego powietrza. Dlatego też pojęcie ekologii analizowane jest w różnych dziedzinach i w szczególności w pracy na ogrodach działkowych. W tym temacie trzeba angażować do każdej nawet najmniejszej poprawy ludzi młodych. To oni właśnie pamiętając, że człowiek jest częścią przyrody, powinni poszukiwać najlepszych rozwiązań, aby w otaczającej nas przyrodzie każdemu żyło się dłużej i zdrowiej.

W ten sposób można byłoby wiązać z funkcjonowaniem rodzinnych ogrodów działkowych różną tematykę, co niewątpliwie docenią teoretycy i praktycy uczestniczący w dzisiejszym zjeździe.

W zakończeniu życzę Państwu bardzo dobrych rezultatów wykonywanej pracy oraz przyjemnego wypoczynku. Dziękuję.

Jerzy Kucznerowicz OZ w Poznaniu:

*Szanowny Panie Prezesie PZD,
Szanowni Przewodniczący Kongresu,
Wielce Szanowni Goście,
Przyjaciele Działkowcy.*

Na początek trochę historii ogrodnictwa działkowego.

Na odbytym w dniu 3 lipca 1927 roku w Poznaniu Zjeździe powołano do życia Związek Towarzystw Ogrodów Działkowych Rzeczypospolitej Polskiej. Na Zjeździe tym zostały zdefiniowane zadania dla władz państwowych, samorządowych i Związku. Podział tych zadań najlepiej określa przyjęta tam dewiza:

„Miasta budują ogrody działkowe, Towarzystwa je administrują, a Państwo ochrania”

Ten trójpodział obowiązków zapewniał przez wiele lat spokojny i zrównoważony rozwój ogrodnictwa działkowego.

A jak wygląda dzień dzisiejszy naszych ogrodów?

Istnieje ciągle zapotrzebowanie na działki, które dowodzi, że **ogrody działkowe tak jak były potrzebne w przeszłości, tak są potrzebne obecnie i na pewno będą potrzebne w przyszłości.**

Ogrody działkowe są „stałym, niezbędnym i ważnym elementem infrastruktury miast i gmin, a ich rozwój i istnienie jest przejawem świadomej polityki Państwa w zaspakajaniu potrzeb społeczeństwa”. Słowa te pochodzą z ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, która dobrze służy polskim działkowcom, tworząc warunki do funkcjonowania i rozwoju ogrodów w naszym kraju.

Tylko świadomość deklarowanej polityki Państwa w tej ustawie, w niektórych jego organach jest na żenująco niskim poziomie.

Na szczęście, na straży praw i interesów działkowców stoi Polski Związek Działkowców, obchodzący w bieżącym roku Jubileusz 30-lecia istnienia. Ta ogólnopolska, samodzielna, samorządna organizacja społeczna pod kierunkiem swojego Prezesa Pana Eugeniusza Kondrackiego dobrze wypełnia swoją misję. Po okresie intensywnego rozwoju i budowy nowych ogrodów działkowych w latach 1981–1990, nastał czas walki o ich utrzymanie. Dzięki staraniom Związku obroniliśmy istnienie wielu ogrodów działkowych. Nasza organizacja, działająca w oparciu o dobre prawo stała się gwarantem istnienia i rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Ta dobra ustawa atakowana jest jednak przez naszych przeciwników. Liczą, że Kopernikowska zasada „**gorszy pieniądz wypiera lepszy pieniądz**” zadziała i w tej sprawie.

Takim kalkulacjom stanowczo się sprzeciwiamy.

W tą niechlubną działalność wpisał się również wnio-

sek I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją 15 artykułów, a nawet całej ustawy.

Groźna to inicjatywa, godząca w podstawowe zapisy gwarantujące funkcjonowanie ogrodów oraz odbierająca działkowcom większość przysługujących im praw. **Autor wniosku zamiast stać na straży dobrego prawa, podjął próbę zniszczenia dobrej ustawy.**

Czyżby ten jurysta zapomniał tą oczywistą prawdę, która mówi, że:

„kto psuje prawo ten psuje państwo”.

W sprawie wniosku wypowiedzieli się już Marszałek Sejmu, jak i Prokurator Generalny. Nie zgodzili się z wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyższego o uznanie niekonstytucyjności całej ustawy, jednak stanęli na stanowisku, że 4 artykuły ustawy mogą być zakwestionowane.

Duży niepokój budzi zakwestionowanie art. 24 ustawy, który skutecznie chronił działkowców przed oddawaniem działek osobom wnoszącym roszczenia o zwrot terenów. Uchylenie tego przepisu spowoduje konieczność opuszczania działek przez działkowców bez gwarancji zwrotu poniesionych nakładów. Obawy budzi też kwestionowanie art. 17 ust. 2 ustawy skutecznie blokującego likwidację ogrodów na cele komercyjne.

Działkowcy Okręgu Poznańskiego głośno protestują przeciwko kolejnej próbie niszczenia dorobku pokoleń działkowców. Ogrody naszego Okręgu w bieżącym roku wypowiedziały się, podejmując stanowiska, apele i protesty, w sprawie kolejnego ataku na naszą ustawę i nasz Związek. Głosy naszego i innych okręgów stanęły u podstaw słusznej decyzji Krajowej Rady PZD o zwołaniu II Kongresu PZD. Potrzeba jego zwołania jest bezdyskusyjna. Musimy znów przypomnieć władzom państwowym, partiom politycznym oraz obywatelom naszego kraju, że organizacja polskich działkowców musi istnieć a o jej istnienie walczyć będzie wiele milionowa rzesza jej członków i sympatyków.

Przed nami wybory parlamentarne, powinniśmy zrobić wszystko by o przyszłości naszej ustawy zadecydowali posłowie na Sejm rozumiejący istotę ogrodnictwa działkowego, Działkowcy pamiętają, że w mijającej kadencji liczna grupa parlamentarzystów swoją postawą wykazała, że szanuje i broni praw działkowców. Dlatego też mamy prawo apelować:

„Wyberzmy do parlamentu ludzi, którzy w ostatnich latach stawali w obronie naszych ogrodów i którzy swoim zaangażowaniem udowodnili, że w kolejnej kadencji zadbają o słuszne prawa polskich działkowców gwarantujące niezależność i samodzielność naszego Związku”.

Niech z naszego Kongresu popłynie do działkowców w całym kraju przesłanie i apel o powszechny udział w wyborach parlamentarnych i oddanie swoich głosów na przyjaciół ogrodów dających gwarancje istnienia i rozwoju ogrodnictwa działkowego.

Ten głos rozsądku winien być czytelnym sygnałem dla elit politycznych chcących prowadzić debatę na temat przyszłości ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Wtedy dewiza z 1927 roku:

„Miasta budują ogrody działkowe, Towarzystwa je administrują, a Państwo ochrania” stanie się na nowo prawdziwą i dobrze służącą naszej sprawie.

Roman Krempski OZ w Szczecinie:

Szanowni goście, mili działkowcy.

Reprezentuję działkowców ROD „Górki Ustowskie” w Szczecinie który w tym roku obchodzi 30-lecie istnienia.

Ogrody działkowe w naszej polskiej historii powstawały bardzo często na nieużytkach i byłych wysypiskach śmieci. Wysiłkiem wielu lat ciężkiej pracy działkowców ich rodzin przywrócono te tereny przyrodzie i społeczeństwu.

Również w moim ogrodzie pierwsze 10 lat to były lata poświęcone pracom zagospodarowania terenu, na który władze lokalne wyraziły zgodę na założenie ogrodu.

I gdy już nasze działki z bagien, ugorów zostały przekształcone w działki na które z przyjemnością zaczęliśmy zapraszać swoich znajomych aby i oni mogli obcować z przyrodą, zaczęły się ataki na nasz Związek i zakusy na grunty ogrodów.

Dzisiaj jest to już atak wyrafinowany, nie atakuje się działkowców lecz Ustawę o ROD.

Jest to atak, który w zamiarze ma za cel osłabienie jedności największej organizacji pozarządowej w celu ‘zabetonowania’ oazy zieleni i miejsc wypoczynku dla wszystkich pokoleń.

Złożony do Trybunału Konstytucyjnego wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie niezgodności z Konstytucją podstawowych zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku, jak i analiza stanowiska marszałka sejmu oraz Prokuratora Generalnego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zaskarżonej ustawy o ROD oraz wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich i kontrola NIK, niezbicie wskazują, że dąży się do podważenia formalno – prawnych podstaw funkcjonowania naszego związku i stopniowej likwidacji ogrodów działkowych w Polsce.

Pytam się: jakim prawem Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, zaskarżył naszą ustawę?, a może lepsze by było pytanie: dla kogo to zaskarżenie?

Pragnę przypomnieć, że działkowcy w obronie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych złożyli 620 tysięcy podpisów. Uważam, że ustawa sprawdziła się i dobrze służy działkowcom. Ogrody działkowe są potrzebne ludziom, zwłaszcza tym mniej zamożnym.

Uważałem i dalej jeszcze na razie jestem przekonany, że organy państwowe mają służyć ludności a nie przestępczości. Przykładem jest sposób prowadzenia konsultacji

społecznych w sprawie przyszłości ruchu działkowego. Bo jak można zrozumieć działania Ministerstwa Infrastruktury który do grona swych konsultantów powołuje ludzi z wyrokami, naruszającymi obowiązujące prawa, pomijając legalną organizację pozarządową skupiającą prawie Miljon działkowców.

Wzywam wszystkie opcje polityczne te rządzące i opozycyjne do poważnego traktowania partnera społecznego jakim jest nasz związek PZD.

Pragnę przypomnieć, że na I Kongresie PZD przedstawiciele partii jednoznacznie, wobec ponad dwóch tysięcy słuchaczy, zapewniali, że we wszystkich sprawach dotyczących rodzinnych ogrodów działkowych, Polskiego Związku Działkowców i jego struktur prowadzone będą, konsultacje i uzgodnienia z naszym Związkiem. I co z tych zapewnień pozostało? Ano nic.

Protestujemy przeciwko lekceważącemu traktowaniu działkowców. Nie zgadzamy się na to, by w naszych sprawach prowadzone były działania bez naszej wiedzy. Domagamy się jawności działania resortu w sprawach rodzinnych ogrodów działkowych i jest to nasze prawo wynikające z obowiązujących zasad demokracji.

Liczę na zbiorową mądrość sędziów Trybunału Konstytucyjnego i Posłów RP w podejmowaniu decyzji zgodnych z prawem, ale również szeroko pojętym interesem społecznym.

Dziś utrzymanie terenów zajmowanych przez Rodzinne Ogrody Działkowe nic nie kosztuje budżety gmin a mimo to dobrze służą społeczeństwu, które korzysta z nich na wiele sposobów. Czy to jest niezgodne z Konstytucją?

Proszę was przybyłych na nasz II Kongres obecnych i przyszłych włodarzy mojego Państwa nie uszczęśliwiaćcie nas na siłę.

Na zakończenie przekazuję wolę członków mojego ogrodu „Górki Ustowskie” w Szczecinie, że w pełni popieramy działania Polskiego Związku Działkowców, jego struktur, które bronią interesów polskich działkowców ich rodzin na dziś i dla następnych pokoleń.

Waldemar Grochulski, Ryszard Nowak OZ w Koszalinie:

*Panie Przewodniczący II Kongresu,
Szanowni Goście,*

*Członkowie Krajowej Rady PZD,
Na czele z jej Prezesem Eugeniuszem Kondrackim,
Koleżanki i Koledzy uczestnicy obrad!*

Nasz Związek – obchodzący w tym roku swoje 30-lecie w okresie tym wielokrotnie musiał się zmierzyć z atakami na jego istnienie, Ostatnie trzy lata to ciągła walka o Polski Związek Działkowców. I Kongres obradujący w dniu 14 lipca 2009 roku odniósł zamierzony cel. Sejm odrzucił zmiany proponowane do naszej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

My przedstawiciele z Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Emilii Gierczak w Koszalinie oceniamy, że obecna sytuacja jest bardziej poważna niż dwa lata temu. Teraz zagrożenie jest od organów i urzędów państwowych. Wobec tak ogromnego zagrożenia dla istnienia całej naszej organizacji Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców, słusznie zwołała II Kongresu PZD. Uczestniczymy w jego obradach, żeby pokazać nasz sprzeciw tym, którzy podjęli się takim działaniem, by zlikwidować nasz Związek, jego ustawę w obecnym kształcie i wynikające z niej prawa działkowców.

Manipulacje w nabytym prawie są nie do przyjęcia. W najbliższym czasie odbędą się wybory do Sejmu i Senatu. Oddajmy swoje głosy na tych, którzy bronili nas zawsze i chcą bronić w przyszłości. XV Zjazd delegatów PZD okręgu koszalińskiego wysłuchał uczestniczących w nim przedstawicieli władzy ustawodawczej oraz kandydatów do niej i ogłosił swoje stanowisko w tej sprawie.

Szanowni uczestnicy obrad

Mówmy wszyscy głośno jednym głosem. **Nic o nas – bez naszego udziału.** To nasza Związkowa siła, która winna być słyszalna teraz i w przyszłości.

Jan Gręda OZ w Opolu:

*Szanowne Koleżanki i Koledzy,
Drodzy Goście!*

Przypadł mi w udziale zaszczyt bycia uczestnikiem drugiego

w historii Kongresu Polskiego Związku Działkowców, zwołanego dla oceny sytuacji i wyrażenia stanowiska przez Związek w sprawach szczególnie istotnych dla polskiego ruchu działkowego.

Przyjechało nas z Okręgu Opolskiego 140 reprezentantów – przedstawicieli z 112 rodzinnych ogrodów działkowych, liczących ponad 37 tysięcy rodzin działkowych, aby na tej ogólnopolskiej platformie zmanifestować naszą jedność i poparcie dla swego Związku

– dla Polskiego Związku Działkowców. Związku, który walczy o naszą egzystencję, o zachowanie naszych praw nabytych na przestrzeni dziesiętności lat, walczy o nienaruszalność i zachowanie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Walczy o ustawę z uporem, o którą następuje stały, sukcesywny rozwój i modernizacja ogrodów i działek, rozwija się samorząd ogrodowy zintegrowany ze środowiskiem lokalnej społeczności.

Ustawa o ROD jest gwarantem trwałości i rozwoju ogrodnictwa działkowego, stoi na straży praw osiągniętych w okresie ponad wiekowej działalności ogrodów działkowych. Ustawa ta została wdrożona we wszystkich ogrodach, została przyjęta z wielkim uznaniem i stosowana w praktyce zapewnia działkowcom szereg fundamentalnych praw i jest gwarantem bezpieczeństwa ogrodów i działek przed dążeniami do ich likwidacji. Ustawa o ROD

stanowi również przeszkodę dla coraz częstszych prób swobodnego przejmowania terenów zajętych pod ogrody działkowe na inne często komercyjne cele. Dzięki tej ustawie mamy w okręgu opolskim prawie wszystkie ogrody o uregulowanym statusie formalno – prawnym, dobrze zagospodarowane ogrody i działki wyposażane w pełną infrastrukturę techniczną – zrobili to sami działkowcy, własną pracą, za własne pieniądze z pomocą naszego Związku.

Dzisiaj toczy się batalia przed najwyższym organem, jakim jest Trybunał Konstytucyjny o stwierdzenie zgodności ustawy o ROD z Konstytucją – zachodzi pytanie, czy ogrody działkowe spełniły swoją misję wobec naszego Państwa i trzeba je znacjonalizować – gdzie było nasze państwo jak my działkowcy z nieużytków, mokradeł i wysypisk śmieci przywracaliśmy zdegradowaną ziemię w żyzną urodzajną glebę – zamieniając ją w piękne ogrody i działki.

Rozbicie naszego Związku i unieważnienie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych – jest sprzeczne z państwem demokratycznym, sprzeczne z Konstytucją i obowiązującymi zasadami współżycia społecznego z organizacjami poza rządowymi.

Zwracamy się do przyszłych i obecnych parlamentarzystów – do samorządów – nie pozwólcie zniszczyć pracy i dorobku działkowców, tego wam nigdy nie wybaczą obecne rodziny i przyszłe pokolenia polskich rodzin. Wzywamy Was o obronę ustawy o ROD i naszych praw w niej zawartych.

*Szanowne Koleżanki i Koledzy
Drodzy Goście.*

Od 21 lat toczymy walkę o istnienie ogrodów z niedorzecznymi projektami likwidacji ruchu działkowego. Kolejne lata przynoszą kolejne inicjatywy, które stawiają działkowców i nasz Związek w coraz trudniejszej sytuacji. Dzisiaj jest ona szczególnie trudna – biorąc pod uwagę zaskarżenie ustawy o ROD do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego oraz podejmowaniu szeregu innych działań zmierzających do zmiany lub unieważnienia naszej ustawy o ROD bronięcej przez setki tysięcy działkowców i ich rodzin.

Czy te apele, stanowiska i protesty działkowców i ich struktur nic nie znaczą? Dlaczego eliminuje się nasz Związek – prawowitego reprezentanta ponad wiekowej organizacji – z prowadzonych w resorcie Infrastruktury konsultacji społecznych dotyczących przyszłości polskiego ogrodnictwa działkowego.

Przykładem tego są ostatnie prace nad ustawą z dnia 28 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami, mimo, że art. 2 pkt. 1 litera c dotyczy bezpośrednio Polskiego Związku Działkowców, to nikt z resortu nie konsultował zapisów tej ustawy z Polskim Związkiem Działkowców – postawiono polskich działkowców przed faktem dokonany. Czy tak ma wyglądać społeczna kon-

sultacja w państwie prawa, że ignoruje się praworządną organizację a w jej sprawie wypowiadają się osoby nie mające naszej delegacji. Osoby te od lat dążą, wszelkimi sposobami nie przebijając w metodach, aby zniszczyć obecny ustrój funkcjonowania ogrodów. Zdumiewa nas fakt, że osoby te zostały konsultantami resortu i zabierają głos w imieniu naszego działkowego środowiska.

Protestujemy przeciwko takim działaniom prowadzonym przez resort Infrastruktury. Protestujemy i wołamy głosem działkowców z całej Polski – domagamy się poszanowania praworządnej organizacji jaką jest PZD zgodnie z obowiązującymi zasadami w państwie prawa.

My działkowcy z Opolszczyzny szanujemy i cenimy nasz Związek, doceniamy aktywność jego kierownictwa, a szczególnie Prezesa Pana Eugeniusza Kondrackiego, który jako wyjątkowy przywódca zaskarbił sobie powszechne uznanie i szacunek oraz doprowadził do rozkwitu ogrodów

działkowych i dalej walczy o zachowanie tego, co już posiadamy.

Panie Prezesie – zintegrowani wspólną ideą opolscy działkowcy będą do końca walczyć o zachowanie Związku i naszej ustawy o ROD.

Życzymy Panu dalszych sukcesów i osiągnięć i sukcesów na rzecz polskiego ruchu działkowego.

Janusz Paprocki OZ Sudecki:

Szanowni delegaci,

Szanowni zaproszeni goście.

Jestem delegatem z Okręgu Sudeckiego, reprezentującym Rodzinny Ogród Działkowy „Podzamcze” w Wałbrzychu, jeden z największych ogrodów w Polsce liczący 2555 działek. Ogród ten powstał na ugorach zdewastowanych ekologicznie i został urządzony od podstaw przez działkowców. Funkcjonuje on 32 lata z czego 21 lat w warunkach nieustannej niepewności o przetrwanie na skutek licznych zagrożeń dla istnienia ogrodnictwa działkowego ze strony organów państwowych.

Z doświadczenia na przykładzie mojego ogrodu wiem, że wszędzie tam, gdzie mówi się jednym głosem i działa w jedność, uzyskuje się oczekiwane rezultaty i względną stabilizację w funkcjonowaniu w jakiejś zbiorowości.

Taki stan rzeczy w aktualnej sytuacji w jakiej znajduje się Polski Związek Działkowców i rodzinne ogrody działkowe jest pożądanym wśród nas w naszych ogrodach działkowych, w naszej organizacji.

Integracja środowiska działkowców i jedność naszego działkowego ruchu jest wartością bezcenną, konieczną dla istnienia i rozwoju naszych ogrodów, a szczególnie jest potrzebna w trudnych okresach, kiedy musimy się zmagać z zagrożeniami.

Nasza organizacja jest jedną z największych w kraju a jej członkowie pochodzą ze wszystkich grup społecznych

i o różnych poglądach. Jednak w okresie 21 lat, kiedy PZD i ogrody są przedmiotem nie kończących się ataków i zagrożeń ze strony polityków i organów państwowych, członkowie naszej organizacji nauczyli się i potrafią się jednoczyć, by wspólnym głosem przeciwstawiać się wszelkim próbom marginalizowania PZD, próbą pozbawienia działkowców praw nabytych w celu swobodnego dostępu do gruntów rodzinnych ogrodów działkowych.

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. była odpowiedzią na nieprzychylnie działkowcom i związkowi środowiska polityczne, działkowcy sądzili, że jej wejście w życie ustabilizuje sytuację wokół związku oraz ogrodów i pozwoli normalnie realizować jej postanowienia.

Niestety okazało się, że przeciwnicy ogrodnictwa działkowego nie uważają się za przegranych z blisko milionową społecznością działkowców i ich związkiem.

Doświadczenia kilku lat od uchwalenia i wejścia w życie ustawy aż po dziś dzień dobitnie świadczą, że przeciwnicy ogrodnictwa działkowego nadal podejmują wszelkie działania zmierzające do rozbicia jedności działkowców, likwidacji PZD do przejęcia majątku rodzinnych ogrodów działkowych i w konsekwencji do odebrania prawa do gruntów ogrodów.

Działkowcy z mojego ogrodu są zgodni w ocenie, iż związek, ogrody działkowe i działkowcy pozostają w trudnej sytuacji, mimo odrzucenia przez Sejm RP w dniu 16 lipca 2009 r. projektu ustawy o ogrodach działkowych autorstwa parlamentarzystów PiS. Nieprzypadkowe są bowiem podejmowane przez organy władzy państwowej takie działania wobec związku i ogrodów działkowych jak: kontrola NIK w rodzinnych ogrodach działkowych, aktywizacja organów nadzoru budowlanego w odniesieniu do altan, która służy nie tylko interesowi ogrodów, aktywność Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, która służy nie tyle prawu i porządkowi, co określonym celom i siłom, aktywizacja działań niektórych stowarzyszeń, których celem jest jeden – pomoc organom państwowym w likwidacji PZD, wprowadzenie bezprawa w ogrodach i w konsekwencji ich likwidacja, następnie – zaskarżenie do Trybunału konstytucyjnego ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego poparte przez Marszałka Sejmu RP, dalej – stanowisko Prokuratora Generalnego w sprawie zaskarżenia ustawy oraz działania Ministerstwa Infrastruktury w sprawach dotyczących związku bez wiedzy i udziału PZD, ale za to we współpracy z przedstawicielami tzw. stowarzyszeń działkowych, które nie mają ani własnych gruntów, ani własnych ogrodów a z naszego związku zostali wydaleny za rażące naruszenia ustaw, statutu PZD i regulaminu ROD.

Szanowni delegaci.

Sudeccy delegaci uważają, że dla przeciwdziałania zagrożeniom związkowi i ogrodom działkowym nieodzowne

ną jest jedność środowiska działkowego. Dbanie o dobre imię i istnienie związku jest obowiązkiem wszystkich działkowców i nie tylko, gdyż także wszystkich organów związku.

Integracja środowiska działkowego, spójność działania organów związku wszystkich szczebli, to jedyna droga do skutecznego przeciwstawiania się tym wszystkim, którzy podważają porządek prawny istniejący i realizowany w Polskim Związku Działkowców.

Tylko zjednoczeni we współdziałaniu możemy wspólnym trudem odparować wszelkie niekorzystne dla nas ataki ze strony organów władzy państwowej. Dla działkowców najważniejszym jest, aby ogrody i działki istniały a nie tylko przetrwały. Nasz związek i działkowcy mają świadomość tego, że nasze ogrody są rodzinnymi i w związku z tym mamy obowiązek przeciwdziałać zagrożeniom, aby zapewnić dostęp do działek dla następnych pokoleń, dla naszych dzieci i wnuków.

Musimy też pamiętać, że żyjemy w państwie demokratycznym, a system demokratyczny wymaga aktywności od jego obywateli a także od organizacji społecznych. Nikt poza nami i naszym związkiem nie podejmie się roli obrońcy naszych ogrodów, naszego dobrego prawa, naszego dorobku, naszej ponad 110-letniej tradycji. Koniecznym zatem jest dążenie do jak największej integracji działkowców przede wszystkim w samych ogrodach działkowych a także w skali całego kraju.

Polski Związek Działkowców, jego poszczególne organy z zarządami rodzinnych ogrodów włącznie muszą zatem dla obrony ustawy i ogrodów przed zagrożeniami uzyskiwać szerokie poparcie wśród działkowców. W tym zakresie zarządy rodzinnych ogrodów działkowych mają najwięcej pracy. Muszą prowadzić akcję uświadamiającą wśród aktywu ogrodowego, gdyż ten ma codzienne kontakty z działkowcami, a także organizować spotkania i liczne rozmowy bezpośrednio z działkowcami, ponieważ to środowisko musi mieć wiedzę o swojej aktualnej sytuacji, a także świadomość o konieczności integracji wokół swojego związku. Tak przynajmniej dzieje się w większości naszych sudeckich ogrodach.

O potrzebie integracji i jedności działkowców wobec własnych celów bez wątpienia świadczy przecież akcja obrony ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, która miała miejsce w związku z wniesionym przez PIS projektem ustawy o ogrodach działkowych. Ponad 624 tys. podpisów za utrzymaniem tej ustawy, kilkaset tysięcy listów działkowców do władz państwowych w związku z zaskarżeniem naszej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego bez wątpienia dowodzi, że działkowcy stanowią ogromny potencjał, który należy odpowiednio wykorzystać. Integracja środowiska działkowego ma bowiem olbrzymie znaczenie i wpływ dla przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego.

Metody integracji są różne, m.in. organizowanie spotkań z okazji Dni Działkowca, podczas których na pierw-

szym miejscu powinna znaleźć się aktualna informacja dotycząca sytuacji PZD, informacja o podejmowanych przez organy państwowe inicjatyw wobec związku i terenów rodzinnych ogrodów działkowych. Tak jest w moim ogrodzie. Nie ma integracji, jeśli działkowcy funkcjonują w oderwaniu i w niewiedzy o aktualnej sytuacji ich związku, ich ogrodów.

Działkowcom należy się ta wiedza, oni pierwsi powinni wiedzieć o zamiarach decydentów wobec ogrodów i związku. Im należy się też wiedza o tym jak pracuje Związek, jak wywiązuje się z zadań określonych w naszej ustawie i innych ustawach powszechnie obowiązujących oraz zadań programowych uchwalonych na zjazdach krajowym i okręgowym.

Aby integracja działkowców miała wymierny efekt dla przyszłości rodzinnych ogrodów działkowych, działkowcy powinni mieć tę świadomość że oni też uczestniczą w realizacji idei społeczeństwa obywatelskiego. Muszą poczuć się dowartościowani w swojej roli i być dumni z tego, że to oni realizują wizję przyszłości ogrodów. Zaś rolę aktywu związkowego wszystkich szczebli jest służba działkowcom w utrzymaniu jedności środowiska działkowców i jedności ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Zbigniew Kołodziejczak OZ Warmińsko-Mazurski:

Szanowni uczestnicy II Kongresu PZD!

Mili Goście!

Wszyscy dobrze wiemy jakim wydarzeniem w całym Związku był zwołany dwa lata temu I Kongres PZD. Pamiętamy jaka panowała atmosfera podczas obrad, jakie przyjęliśmy dokumenty i jakie padły obietnice i zapewnienia przedstawicieli władz ustawowych i samorządowych.

Wykazał on wielką integrację w środowisku działkowców i poparcie ustawy o ROD. Efektem tego było odrzucenie przez Sejm w pierwszym czytaniu projektu ustawy proponowanej przez PiS. Fakt ten w całej naszej społeczności został przyjęty z ulgą i wielką satysfakcją. Wszyscy mieliśmy nadzieję i przeświadczenie, że może to już koniec walki o ogrody i prawa działkowców. Ale niestety pogład ten okazał się złudny i mylący.

Od ponad dwóch lat ogrodnictwem działkowym zaczęły interesować się organy konstytucyjne i państwowe. A czynili to kolejni:

– Rzecznik Praw Obywatelskich – zarzucając niezgodność drugiego terminu zebrania z Konstytucją oraz brak kontroli przez Najwyższą Izbę Kontroli. Wezwał również Ministra Infrastruktury do opracowania zmiany ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

– Najwyższa Izba Kontroli, która kontrolowała niektóre gminy, ale praktycznie kontrolowany był Związek

– Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, który wniósł wniosek do Trybunału Konstytucyjnego kwestionując

6 zapisów ustawy o ROD, a następnie w odwecie całej ustawy o ROD jako niezgodną Konstytucją RP.

Jest to pretekst, który zmierza do uchylecia ustawy i likwidacji Związku jako głównych przeszkód do przyjęcia terenów.

Przecież jest niespotykane żeby tak wybitny autorytet prawny czekał pół roku by zaskarżyć całą ustawę i wykazać w niej luki prawne skoro przeszła ona przez całą procedurę legislacyjną i została podpisana przez Prezydenta. Również przez okres pięciu lat nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń.

W imieniu działkowców Okręgu Warmińsko-Mazurskiego i nas tutaj wszystkich, którzy uczestniczą w dzisiejszym spotkaniu a są przedstawicielami ROD z różnych naszych miejscowości wyrażamy swoje oburzenie i sprzeciw wobec takich metod zwalczania działkowców, likwidacji ogrodów i Związku. Zostały bowiem zaangażowane naczelne instytucje państwowe do walki z milionami polskich rodzin.

Inicjatywy te podejmowane są w interesie środowisk ekonomicznych, które mają własną reprezentację polityczną. Świadczy o tym również stanowisko Marszałka Sejmu, który uznał wniosek zasadny jedynie do czterech zapisów co spowodowało by zmianę ustawy.

Ustawa o ROD dobrze służy działkowcom i ogrodom, bo tylko w obecnym kształcie gwarantuje użytkowanie ogrodów skupionych w PZD i rozwój ogrodnictwa działkowego. Stosowane metody do walki z naszym środowiskiem nie są zgodne z państwem prawa ale przypominają minioną epokę, kiedy zwalczano wszelkie oznaki samorządności i niezależności.

W tym miejscu w imieniu działkowców, Zarządów ROD i Okręgowego Zarządu Warmińsko-Mazurskiego składamy serdeczne podziękowania i wyrazy uznania Krajowej Radzie z Prezesem Związku na czele za zorganizowanie i zwołanie dzisiejszego Kongresu. Jesteśmy przekonani, że wypracowane i uchwalone na dzisiejszym Kongresie stanowiska, apele rezolucje itd. Dotrą i przekonają władze państwowe i ustawodawcze, że Związek jest silną zintegrowaną i samodzielną organizacją i racje są po naszej stronie. Wszystkimi metodami i siłami będziemy bronić naszej ustawy o ROD, która zapewnia nam stabilność i dobrze służy rozwojowi ogrodnictwa działkowego oraz pozwala zachować ogrody dla przyszłych pokoleń.

Dziękuję za uwagę.

Stanisław Suszek OZ w Koszalinie:

Szanowni Delegaci!

Nie ulega żadnej wątpliwości, że nasz Związek – Polski Związek Działkowców – znalazł się, nie z własnej winy, w trudnym położeniu. Mamy świadomość, że w chwili obecnej istnieje zagrożenie dla funkcjonowania ogrodów i funkcjonowania Polskiego Związku Działkowców.

Dobrze się stało, że wobec tak ogromnego zagrożenia dla istnienia całej naszej organizacji Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców, uznała za zasadne, wręcz konieczne zwołanie II Kongresu PZD. Mimo stanowczego Stanowiska I Kongresu PZD wobec zamiaru likwidacji struktur PZD, odrzucenia przez Sejm RP projektu partii Prawo i Sprawiedliwość w sprawie likwidacji Związku, działania w tej kwestii nie ustały. W działania kwestionujące ustawę o ROD z 8 lipca 2005 roku włączył się I Prezes Sądu Najwyższego zaskarżając w efekcie końcowym jako niekonstytucyjna do Trybunału Konstytucyjnego. Przerazającym faktem jest to, że Marszałek Sejmu RP w zasadzie co do meritum sprawy podtrzymał stanowisko I Prezesa Sądu Najwyższego podkreślając w swoim stanowisku konieczność zmiany ustawy o ROD. Jest to zamiar zniszczenia naszego dorobku, jest to zamiar likwidacji naszych ogrodów.

Kategorycznie mówimy Nie tym zamiarom.

Mam nadzieję, że nasze głos przedstawicieli naszego środowiska podczas obrad II Kongresu PZD usłyszą posłowie Platformy Obywatelskiej, Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Szanowni kandydaci na Posłów i Senatorów RP pamiętajcie członkowie Polskiego Związku Działkowców również posiadają czynne prawo wyborcze i zamierzają z niego skorzystać w dniu 9 października 2011 roku podczas wyborów parlamentarnych.

Szanowni delegaci!

Szczytem arogancji władzy wykonawczej w stosunku do Polskiego Związku Działkowców są, czy też były konsultacje w sprawach żywotnych dla ruchu ogrodnictwa działkowego prowadzone przez Ministra Infrastruktury z przedstawicielami tzw. Stowarzyszeń działkowych, organizacji marginalnej, bez znaczenia w ruchu ogrodnictwa działkowego, której członkowie w przeważającej większości stali się członkami tych stowarzyszeń z powodu nieprzestrzegania przepisów PZD i działania na szkodę Związku. Pomijanie w konsultacjach ministerialnych ustawowej organizacji zajmującej się tą problematyką można nazwać skandalem i celowym działaniem przeciwko Polskiemu Związkowi Działkowców.

Szanowni delegaci!

Jako przedstawiciel prawie 28 tysięcznej rzeszy działkowców okręgu koszalińskiego wyrażam słowa uznania dla działań Rady Krajowej PZD na czele z Prezesem Eugeniuszem Kondrackim w dziele obrony naszego Związku. Mam nadzieję, że wyniki obrad II Kongresu PZD w sposób niebudzący wątpliwości udowodnią władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej w Naszym Kraju konieczność istnienia Polskiego Związku Działkowców działającego w oparciu o dotychczasową ustawę o ROD z 8 lipca 2005 roku.

Dziękuję za uwagę.

Tadeusz Jarzębak OZ w Szczecinie:

Szanowni goście II Kongresu PZD!

Dla działkowców nie ma dzisiaj nic bardziej cennego ponad spokój dający w perspektywie szanse rozwoju ogrodów i bez stresowe funkcjonowanie organizacji Polskiego Związku Działkowców.

Ciągle, od 20 lat zawirowania wokół ogrodów powodują, że jesteśmy już zmęczeni udowadnianiem prawdy, że zamachy na prawa działkowców powodują jedynie marnowanie energii, którą można by z pożytkiem wykorzystać na doskonalenie struktur i poprawę funkcjonowania ogrodów.

Dlaczego w naszym Kraju nie dąży się do spójnego i systematycznego poprawiania działających już struktur, a proponuje się jakieś rewolucyjne zmiany, które zawsze niosą tylko ze sobą straty a których nie można wcześniej przewidzieć?

Przyczyny które legły u podstaw zaskarżenia ustawy o rod, mają podłoże polityczne, zmierzające do wykorzystania domniemyanych czynników pochodzących sprzed transformacji. Ale nie wszystko co po wojnie było – było złe. Intensywny rozwój ogrodów działkowych jest faktem. Wynikał on z potrzeb tego okresu. Te potrzeby nie ustały i ogrody dzisiaj są również potrzebne – tego troizmu nie trzeba udowadniać.

Trzeba natomiast stanowczo raz na zawsze zamknąć ten okres zmagania z tzw. „głupotą polityczną”, zmierzającą do hurra rewolucji w imię celów określonego lobby i niektórych formacji politycznych.

Jak bowiem można traktować zaskarżenie całej ustawy – jak nie złośliwość, czy odwet na proste głosy działkowców, dla których tajniki prawa są mniej czytelne.

Dlaczego I Prezes Sądu Najwyższego potrzebował aż 5 lat na to by dojść do tak rewolucyjnych wniosków?

Dlaczego włączono najwyższe organy państwa do rozprawienia się z PZD?

Czyż w naszym Kraju nie ma bardziej niekonstytucyjnych przepisów?

U podstaw wspomnianego działania leży ideologia, a ziemia i przyroda nie znosi ideologii.

Czas skończyć ten chocholi taniec i dać działkowcom święty spokój. Milionowa organizacja pozarządowa ma prawo żądać od Państwa i Samorządów poszanowania i pomocy.

Niech ogrody spełniają swoje funkcje do których zostały powołane.

Niech korzysta z nich każdy kto ma na to ochotę i potrzebę. Ogrody nie są dla elit ani dla krezusów. Ogrody są dla ludzi dla których ta forma wypoczynku jest niezbędna i na którą ich jeszcze stać dzisiaj.

Niech zaślepienie ustąpi miejsca rozsądkowi i doświadczeniu a kapitału należy szukać tam gdzie on jest do pozyskania, bez krzywdy dla ludzi biedniejszych.

Związkowi trzeba pomóc wyjść z zaszłości nie zawinio-

nej przez tę organizację, a przede wszystkim należy:

- W pełni uregulować stan prawny ogrodów;
- Doinwestować ogrody pod kątem ich szerokiego wykorzystania społecznego;
- Stworzyć klimat wychowania młodego pokolenia w duchu poszanowania przyrody;
- Tworzyć warunki harmonii i rozwoju rodziny;
- Zabezpieczyć bezpieczne korzystanie z działki, by nie drzeć każdego dnia o pozostawione mienie a nawet przysłowiowa łopatę;
- Zagospodarować czas wolny bezrobotnym by nie rozmyślać o jutrze bez nadziei

W tym kierunku naszym zdaniem powinien zmierzać kurs polityki wobec ogrodów a nie szukać argumentów na zmianę ustawy, która dla nas i społeczeństwa jest bardzo dobra.

Głos II Kongresu Polskiego Związku Działkowców powinien być usłyszany i przemyślany póki jeszcze nie jest za późno.

Grzegorz Oracz OZ Mazowiecki:

Szanowny Panie Prezesie!

Szanowni Koleżanki i Koledzy Delegaci na II Kongres Polskiego Związku Działkowców!

Mnie, podobnie jak Państwa angażują rozmaitego pochodzenia, różnego autorstwa prawne i pozaprawne kłody rzucane pod działkowe nogi lub w naszą stronę. Wydaje się mnie, jestem o tym głęboko przekonany, że za swój spokój, za nie uleganie emocjom, za rzeczowe, rzetelne i czytelne wobec wszystkich, zwłaszcza ideologicznie nam niechętnych, prezentowanie jasnego stanowiska w sprawach dotyczących miliona rodzin działkowych w Polsce winniśmy być wreszcie docenieni. Jestem też świadom tego, że dotychczas, a przynajmniej od 6 lat, nic nie przychodzi działkowcom łatwo. Teraz też nie może być inaczej niż 2 lata temu. To my sami, to nasz silny głos i sygnał wysyłany z „Torwaru” musi dotrzeć do amatorów i zawodowców politycznych, obecnych i przyszłych decydentów i twórców prawa. Działkowcy są ludźmi skorymi do zgody i rozumienia racji innych, ale też potrafią być stanowczymi i konsekwentnymi w działaniach, czego nie da się powiedzieć o sfrustrowanych, dbających o słupki piarowskiego poparcia politykach.

Aleksander Fredro w „Zapiskach starucha” (1880) napisał, cyt.: „Prędzej złodziej przyzna się, że ukradł, niż profesor, że pałnął głupstwo”.

Cytat ten należałoby zaadresować i zadedykować tym, którym nawet pod presją społeczną trudno jest ustąpić z dogmatycznych pozycji i przeświadczenia o patentach na jedyną i niepodważalną rację.

Życzę władzom Związku, jego Prezesowi, Krajowej Radzie, delegatom i wszystkim działkowcom spełnienia oczekiwań wiązanych z II Kongresem.

Jan Wasielewski OZ w Słupsku:

Szanowni Państwo!

Działania najwyższych organów państwowych wokół ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych jakie mają miejsce w ostatnim czasie, wywołały wśród nas działkowców wielki niepokój i frustrację. Nie ulega wątpliwości, że jest to kolejna próba likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce. Uchylenie tej ustawy spowoduje usunięcie ostatniej przeszkody do przejęcia gruntów ogrodowych pod lokalizację w tym miejscu różnych inwestycji komercyjnych.

Jest nie do pojęcia, by po 5 latach obowiązywania ustawy zaskarżać całą ustawę do Trybunału Konstytucyjnego jako niezgodną z konstytucją.

Nie do pojęcia dla przeciętnego obywatela jest również to, że najtęższe umysły prawnicze w kraju to jest I Prezes Sądu Najwyższego i Prokurator Generalny sprzecają się na temat, które to artykuły ustawy o ROD są zgodne, a które niezgodne z konstytucją. Czy w roku 2005 sejm, senat oraz Pan Prezydent nie dostrzegali w ustawie ogrodowej tak rażących naruszeń konstytucji, tej samej konstytucji.

Nie wnikając w zawiłości prawne, w których nawet najtęższe umysły prawnicze mają sprzeczne zdania nam działkowcom wydaje się jasne, że konstytucyjne są takie rozwiązania, które są korzystne dla ogromnej bo czteromilionowej rzeszy społeczeństwa korzystającej z działek, a nie dla małej grupy obywateli patrzących łakomym wzrokiem na grunty zajęte przez ogrody działkowe. Takiego myślenia żądamy od posłów i senatorów, których w najbliższym czasie będziemy wybierać. Czyżby posłowie zapomnieli, że w państwie demokratycznym suwerenem jest naród w tym co najmniej 2 miliony wyborców – działkowców. Na kpinę i jawne szyderstwo z działkowców zakrawa fakt, że do obrony ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych przed Trybunałem Konstytucyjnym wyznaczono posłów, którzy przed dwoma laty byli bardzo aktywni w procesie zmiany tej ustawy, którą teraz mają bronić. Państwo łoży ogromne pieniądze na ochronę zdrowia obywateli, na wsparcie najuboższych, na rekreację, na rehabilitację, na budowę terenów zielonych, działkowcy mają to wszystko na swoich działkach a związek działkowców utrzymuje się ze składek członkowskich bez dotacji państwa.

Liczymy na zbiorową mądrość sędziów Trybunału Konstytucyjnego i oczekujemy decyzji zgodnych z prawem, ale również z szeroko pojętym interesem społecznym. Wierzmy, że pomimo politycznych ataków i nacisków, Polski Związek Działkowców przetrwa. Tak jak w minionych latach odeprzemy ataki na naszą organizację działkową. By tak się stało, działkowcy muszą być aktywni również politycznie a tą aktywność winni wykazać podczas głosowania w wyborach do parlamentu. Kandydaci do sejmu i senatu są dobrze znani w naszych środowiskach

i znamy ich stanowisko w sprawach dotyczących funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. Przed oddaniem głosu powinniśmy brać to pod uwagę. Korzystne wyniki wyborów będą naszym wspólnym sukcesem, dającym szansę na spokojną przyszłość naszych ogrodów.

Andrzej Giaro OZ Podlaski:

Panie Przewodniczący

Panie Prezesie

Szanowni Goście

Drogie Koleżanki, Drodzy Koledzy Delegaci

Jeszcze dokładnie nie przebrzmiały ustalenia I Kongresu PZD, a już znalazły się siły, które chcą zniweczyć dorobek pokoleń działkowców poczynszy od XIX wieku. To nic, że organizacja ta działała i powstawała pod zabarami, to nic, że była ostoją narodową i patriotyczną także i w okresie PRL. I co ciekawe taką inicjatywę wykazują profesorowie, prawnicy, którzy uczyli się historii i zdawali z niej egzaminy.

Powyższe świadczy o kompletnym, typowym dla naszych czasów rozwarciu między nauką a tradycją postępowaniem w myśl zasady „cel uświęca środki”. Chodzi o to żeby zdusić ruch ponad miliona działkowców rodzinami, by dać satysfakcję ideologom którejś tam RP ze zniszczenia rzekomego ostatniego bastionu minionej epoki.

Dziwne jest jednak to, że tak posłusznie podpisują się pod tymi działaniami dotychczasowe autorytety prawa i polityki uchodzące dotąd za „kryształy”.

Z tego co widzimy i słyszymy w dyskusji podczas kampanii wyborczej o działkach, działkowcach i ich rodzinach w ogóle się nie mówi, no może gdy już nie ma wyjścia i koniecznie trzeba odpowiedzieć na jakieś pytanie. Lokalni kandydaci, raczej bez szans, mimochodem wtrącają jakąś myśl, że będą popierać itp. itd., ale dzięki i za to.

Nikt z pośród grona sejmowego ani z liczących się kandydatów na posłów lub senatorów nie próbował na zimno analizy problemu działkowców ani Ustawy o ROD. Władza nie chce uczciwej dyskusji za i przeciw, chce załatwić los przeszło 1 miliona działkowców z rodzinami po właścielsku i po pańsku a więc artykułem i paragrafem.

Trzeba obiektywnie powiedzieć, że wielu działkowców wykazuje żywe zainteresowanie sprawami organizacji ruchu działkowego. Niepokoją się, widząc co raz to inne, w niewybredny sposób zgłaszane, rozrabiackie projekty i inicjatywy. Dlatego też wszyscy uważamy, że należy pozostawić Ustawę o ROD bez jakichkolwiek zmian i nie stosować kruczków prawnych celem niby unowocześnienia tej Ustawy, a w efekcie do jej unicestwienia.

Jeszcze raz oświadczamy, że nie zgadamy się, żeby działkowcy za swoje lata pracy zostali ze swoich Ogrodów wyrugowani bez rekompensat, które gwarantuje nam Ustawa o ROD w dotychczasowym brzmieniu.

Kończąc – mała dygresja, otóż zastanawiam się gdzie są ci wszyscy goście I Kongresu PZD i czy słyszeli wystąpienie Prezydenta Miasta Poznania Pana Ryszarda Grobelnego między innymi o koszcie urządzania parku miejskiego i koszcie utworzenia ogrodu działkowego na korzyść tego drugiego. Efekt ekologiczny ten sam, a oszczędności kolosalne.

Dlaczego nikt z decydentów nie zapamiętał dorobku I Kongresu PZD i postępują tak jak by go w ogóle nie było.

Antoni Falkowski OZ Sudecki:

Szanowni Parlamentarzyści!

Szanowni Samorządowcy!

Drogie koleżanki i koledzy!

Jestem działkowcem z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Słoneczne Wzgórze” w Wałbrzychu.

Uprawiam działkę już od ponad 40 lat.

W swoim wystąpieniu pragnę poruszyć temat dzisiaj często dotykany, a mianowicie obronę Polskiego Związku Działkowców i ogrodów. Od kilkunastu bowiem lat działkowcy, ogrody i Związek narażeni są na różne próby ograniczenia ich praw i próby likwidacji ich samorządnej i demokratycznej organizacji – Polskiego Związku Działkowców.

Zdecydowane działania protestacyjne działkowców, Zarządów ROD i wszystkich organów Związku oraz pełna integracja całego środowiska sprawdziły się w obronie ruchu ogrodnictwa działkowego.

Dzisiaj należy postawić sobie pytanie: jaka byłaby przyszłość ogrodów

w kraju, gdyby nie determinacja Związku, sprawność jego struktur, a także poparcie działkowców ?

Niestety przed nami dalej trudny okres, który może zdecydować o przyszłości ogrodów działkowych, dlatego też nie możemy zaprzestawać walki o utrzymanie naszej związkowej ustawy i jesteśmy zmuszeni protestować i bronić się przed atakami polityków, którzy postavili sobie dwa główne zadania, a mianowicie: zlikwidować Polski Związek Działkowców – organizację skutecznie chroniącą interesy działkowców oraz pozyskać tereny ogrodów w dużych miastach, które następnie deweloperzy mogliby sprzedawać za odpowiednio wysokie ceny.

A przecież wiele okoleń polskich rodzin budowało zręby samorządnych struktur, rozwijało ruch ogrodnictwa działkowego, podtrzymało tę tradycję, aby wreszcie doczekać się takiego samorganizowania się, które z ich woli i w demokratyczny sposób funkcjonuje legalnie i korzysta z konstytucyjnej gwarancji wolności zrzeszania się obywateli w naszym Państwie.

Dziś działkowcy stanowią największą pod względem liczebności organizację pozarządową, samorządną i niezależną od Państwa finansowo. To przede wszystkim dzięki

zaangażowaniu aktywu społecznego nasze ogrody urządzono w wielu przypadkach na wysypiskach śmieci, gruzowiskach i zdegradowanych terenach opuszczonych, niechcianych – dzisiaj cieszą, zdołają, są oazą w betonowych miastach i poza miastami.

To co ruch związkowy wypracował, a także wkomponował w polski system prawny w postaci ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych dobrze służy działkowcom, w należyty sposób chroni nabyte prawa, gwarantuje odszkodowania w przypadku likwidacji ogrodu na cele publiczne.

Mając dobrą ustawę, sprawdzone prawne formy funkcjonowania Polskiego Związku Działkowców – w imieniu działkowców Okręgu Sudeckiego pragnę wyrazić niniejszym stanowiskiem zdecydowanie stanowczy sprzeciw walce z naszą organizacją.

My działkowcy Okręgu Sudeckiego nie zgadzamy się na ingerowanie w naszą sytuację prawną i na domiar z pozycji władzy, na próby „uszcześliwienia” ogrodów działkowych zrzeszonych w PZD. Mamy przecież przez nas samych stworzoną i prawnie usankcjonowaną samorządność.

Ogrodnictwo działkowe w Polsce przetrwało tyle lat, nawet dwie wojny światowe, dopracowało się dobrych rozwiązań prawnych gwarantujących trwałość, rozwój i spokojne korzystanie z ogródków.

To wszystko, a więc ponad 100 lat tradycji wielopokoleniowej pracy w budowaniu więzi międzyludzkich, ciężkiej pracy w poprawie środowiska naturalnego w miastach może zostać zniszczone, bo tak chcą politycy nieprzyjaźni o ogrodom działkowym, ich Związkowi i ustawie, bo politycy ci mają tylko jeden cel – zrobienie dobrego interesu na gruntach ogrodów działkowych kosztem blisko miliona rodzin działkowców.

W imieniu własnym i działkowców z mojego ogrodu czyli „Słonecznego Wzgórza” w Wałbrzychu, a myślę, że również z upoważnienia 58 tysięcy działkowców z naszego okręgu niniejszym wyrażam protest przeciwko koncepcjom zmiany bądź uchylecia naszej ustawy, które nie tylko zniszczą dorobek ogrodnictwa działkowego w Polsce, ale także pozbawią działkowców przyszłych pokoleń dostępu do działek.

Na zakończenie chcę dodać, że pochopne i nieprzemyślane rozwiązania prawne nie przysporzą politykom głosów poparcia w obliczu zbliżających się wyborów parlamentarnych!

Romuald Sikorski OZ w Gorzowie Wielkopolskim:

Panie Przewodniczący, Panie Prezesie

Szanowni Goście, Koleżanki i Koledzy.

14 lipca 2009 r. odbył się w Warszawie I Kongres PZD z przewodnim tematem „W obronie rodzinnych ogrodów działkowych”. Główny cel tego Kongresu został osiągnię-

ty. Projekt nowej ustawy o ogrodnictwie działkowym został odrzucony przez Sejm RP w pierwszym czytaniu.

My, działkowcy odetchnęliśmy z ulgą w przekonaniu, że nareszcie będziemy mogli dbać o nasze ogrody bez żadnych zakłóceń. Takie myślenie okazało się błędne. Już rok później podjęto szereg działań zmierzających do likwidacji PZD. Bo jak inaczej nazwać inicjatywę Rzecznika Praw Obywatelskich stwierdzającą niezgodność Ustawy o ROD z 08.07.2005 r. z Konstytucją RP? Rzecznika, który ma wręcz konstytucyjny obowiązek dbania o prawa obywateli.

Kolejnym działaniem przeciwko Związkowi była „wizyta” NIK w ogrodach. Kontrola ta zakończyła się ogólną kompromitacją tejże niezwykle ważnej w życiu kraju instytucji.

Do kampanii przeciwko PZD włączył się także Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP. Zgłosił on do Trybunału Konstytucyjnego sprzeczną całą ustawę o ROD z Konstytucją RP. Gdyby jednak Trybunał był innego zdania, to według opinii Pana Prezesa, mimo wszystko należałoby rozpatrzyć 13 artykułów z ustawy o ROD jako niekonstytucyjne. Czy taki tok myślenia nie świadczy o pobudkach, jakie kierowały wnioskodawcą?

Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym mają reprezentować Posłowie: Andrzej Dera i Stanisław Pieta, czyli nie kto inny jak autorzy projektu niefortunnej ustawy, o której wspominałem na początku. Trudno jest mi uwierzyć w obiektywizm obu panów.

Wszystkie te przedsięwzięcia mają na celu uchylenie Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w obecnym zapisie, a w rezultacie na likwidację PZD.

Zgłaszam stanowczy sprzeciw wobec tych działań i apeluję do decydentów: Zostawcie ustawę o ROD w dotychczasowym kształcie! Pozwólcie nam na istnienie w dotychczasowych strukturach i zgodnie z obecnymi zasadami funkcjonowania! Nie traktujcie nas, działkowców przedmiotowo. My też jesteśmy obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej! Chcemy, żeby nasze prawa były przestrzegane w demokratycznym państwie, tak jak prawa innych grup społecznych!

A do koleżanek i kolegów działkowców wnoszę apel: Bez względu na opcję polityczną głosujemy w zbliżających się wyborach do Sejmu i Senatu RP na kandydatów popierających funkcjonowanie PZD w ramach obowiązującej ustawy o ROD.

Daniel Paciukanis OZ w Białymstoku:

Panie Przewodniczący!

Panie Prezesie!

Koleżanki i Koledzy!

Szanowni Goście!

Dzięki inicjatywie założycieli Związku w dniu 6 maja 1981 roku Sejm RP uchwalił ustawę o pracowniczych

ogrodach działkowych. W oparciu o przepisy tej ustawy w dniu 28 czerwca 1981 roku odbył się I Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców, który uchwalił Statut Polskiego Związku Działkowców i wybrał Krajowe organy PZD.

Ustawa o pracowniczych ogrodach działkowych w pełny sposób określiła i zabezpieczyła prawo działkowców, umożliwiła rozwój ogrodnictwa działkowego oraz ustanowiła gwarancje istnienia ogrodów w Polsce.

Okres dynamicznego rozwoju ogrodów działkowych trwał jednak krótko.

Z chwilą nastania przemian ustrojowych w Polsce, od 1990 roku kończy się okres rozwoju powstawania nowych ogrodów, a zaczyna się i trwa po dzień dzisiejszy walka o istnienie ogrodów, walka o prawa działkowców i istnienie ich samorządnej organizacji.

Mijające lata były okresem nieustannych ataków na Związek, ogrody i działkowców. Tworzone projekty ustaw przez nieprzyjaznych nam polityków zmierzały do likwidacji ogrodów działkowych i usunięcia działkowców z zajmowanych terenów.

W pogoni za terenami zajmowanymi przez działkowców grupa „śmiałków” – składająca się z 17 posłów z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego w dniu 27 lipca 1990 roku składa do Sejmu pierwszy projekt ustawy pod tytułem „O likwidacji pracowniczych ogrodów działkowych”, który następnie pod wpływem masowych protestów działkowców i szerokiego poparcia społecznego oraz politycznego wycofuje go z Sejmu.

Broniąc swych praw Związek zabiegał w 2005 roku o uchwalenie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. W dniu 8 lipca 2005 r. Sejm przyjął ustawę o ROD, którą z aprobatą przyjęło środowisko polskich działkowców. Tylko ustawa o ROD stanowi gwarancję trwałości i rozwoju ruchu ogrodnictwa działkowego, stoi na straży praw osiągniętych przez działkowców, skutecznie zabezpiecza istnienie i rozkwit ROD.

W obronie ustawy o ROD działkowcy w całym kraju zebrali 620 tysięcy podpisów, przesłano do posłów, senatorów klubów parlamentarnych, premiera i prezydenta tysiące stanowisk i protestów, mimo tego zagrożenie nadal trwa.

W dniu 23 marca 2009 roku posłowie PiS złożyli w Sejmie projekt ustawy o ogrodach działkowych – autorstwa Dery, który sprowadzał się do:

- uchylenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych,
- likwidacji samodzielnej i samorządnej organizacji PZD,

- nacjonalizacji majątku działkowców,
- podporządkowanie ogrodów gminom,
- komercjalizacji gruntów ogrodów,

W związku z istniejącymi zagrożeniami Krajowa Rada PZD zwołała I Kongres Polskiego Związku Działkowców, który obradował w dniu 14 lipca 2009 r. Obradujący na

kongresie działkowcy (2600 osób) politycy, samorządowcy i posłowie wypowiedzieli się zdecydowanie przeciw projektowi posła Dery i wystąpili do Sejmu o odrzucenie niekorzystnego dla działkowców projektu ustawy. Dwa dni po I Kongresie w pierwszym czytaniu Sejm odrzucił projekt ustawy PiS.

Obecne zagrożenie wynika z wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do trybunału Konstytucyjnego – który uznaje niekonstytucyjność całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, pozbawiając działkowców praw i uprawnień gwarantowanych ustawą o ROD.

W związku z istniejącym zagrożeniem Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców postanowiła zwołać w dniu 22 września 2011 r. II Kongres Polskiego Związku Działkowców w celu dokonania oceny sytuacji działkowców, ogrodów, Związku i ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz wypowiedzenia się działkowców w najistotniejszych sprawach dla przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego.

Wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego, stanowisko Marszałka Sejmu i ostatnie najłagodniejsze stanowisko Prokuratora Generalnego zmierzają do zmiany ustawy. Zmianę ustawy przewiduje się nawet wówczas gdy będzie ona zgodna z Konstytucją. Z powyższego wynika, że głównym celem jest rozbięcie Związku i zmiana ustawy. Natomiast naczelnym zadaniem dzisiejszego Kongresu jest obrona ustawy o ROD i wybory parlamentarne, bo od ich wyników będzie zależeć przyszłość ogrodów. Od ponad dwudziestu lat decyzje zapadające na szczeblach władzy ustawodawczej i wykonawczej ingerują w funkcjonowanie ogrodów i praw działkowców, po prostu działalność Związku jest zakłócana przez pomysły grup politycznych. Rozstrzygnięcia jakie zapadną w sprawie ogrodów, ustawy i Związku zależeć będą nie tylko od działaczy Związkowych, ale przede wszystkim od parlamentarzystów. Z tego względu musimy masowo wziąć udział w wyborach parlamentarnych. Korzystne wyniki wyborów będą sukcesem środowiska działkowego, to szansa na spokojną przyszłość rodzinnych ogrodów działkowych. Głos swój oddajmy na ugrupowania polityczne, które są z działkowcami i popierają Związek.

Jesteśmy zobowiązani o zjednoczenie wszystkich sił i środków do jedności, integracji i wspólnego działania na rzecz utrzymania w niezmienionej treści ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

W imieniu działkowców wyrażam przekonanie, że prawo w Polsce będzie przyjazne również działkowcom. Mam nadzieję, że rodzinne ogrody działkowe będą nadal służyły rodzinom działkowców, a decyzje organów państwa zostaną podjęte z poszanowaniem dobra obywateli - działkowców.

Szanowni Państwo!

W Ministerstwie Infrastruktury powołano Zespół Konsultacyjny do spraw ogrodnictwa działkowego, w którego

skład wchodzi osoby nie mające żadnej legitymacji do występowania w imieniu polskich działkowców, natomiast w konsultacjach tych pominięto PZD. Ministerstwo Infrastruktury konsultuje najważniejsze sprawy dotyczące przyszłości ogrodnictwa działkowego z osobami, które zostały wydalone ze swoich działek z uwagi na rażące naruszenie obowiązującego prawa. Traktowanie takich osób jako partnerów jest obrażające dla działkowców, którzy użytkują swoje działki zgodnie z prawem.

Niedopuszczalne jest przy tym ignorowanie PZD, który powinien być uwzględniany przez resort w każdej sprawie dotyczącej ogrodów działkowych. Związek nie jest uznawany za partnera, przykładem są prace prowadzone w Ministerstwie nad Ustawą z dnia 28 lipca 2011 roku o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw, mimo, że art. 2 pkt 2, pkt 1 lit. C tej ustawy dotyczy bezpośrednio PZD, to tej sprawy nie skonsultowano z PZD.

Uważam, że dzisiejszy kongres podejmie decyzje będące podstawą w dalszym działaniu w obronie ustawy o ROD, ogrodów działkowych i Związku.

Z okazji jubileuszu XXX-lecia PZD i dzisiejszego Kongresu Panu Eugeniuszowi Kondrackiemu Prezesowi Polskiego Związku Działkowców, Krajowej Radzie i jej Prezydium składam najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia oraz satysfakcji z dobrze spełnionego obowiązku wynikającego z pracy na rzecz rodzinnych ogrodów działkowych. Serdeczne podziękowania przekazujemy również pracownikom Biura Krajowej Rady PZD.

Dziękuję za uwagę.

Krzysztof Sanocki OZ w Gorzowie Wielkopolskim:

*Panie Przewodniczący, Panie Prezesie,
Zaproszeni goście,
Szanowni Działkowcy.*

W związku z informacją o złożeniu do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczpospolitej wniosku o stwierdzeniu niezgodności Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. z Konstytucją Rzeczpospolitej napawa działkowców niepokojem o przyszłość ogrodów.

Wniosek ten szkodzi społeczności działkowców zrzeszonej w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym. Podważa nie ważności sześciu artykułów naszej Ustawy, a po dokonaniu modyfikacji swojego wniosku Pan Prezes Sądu Najwyższego zaskarżył całą Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Jest to kolejna próba pozbawienia nas działkowców praw, które mamy zagwarantowane w Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Działania takie zmierzają do całkowitego zniszczenia ogrodnictwa działkowego w Polsce. Zastanawiamy się w czym interesie prowadzone są działania, których efektem może być likwidacja ogrodów. Protestujemy przeciwko prze-

kształcaniu naszych ogrodów służących społeczności niezamożnej, emerytom, rencistom oraz ludziom młodym.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Gorzowie Wlkp. uznał za konieczne, aby w tych sprawach wypowiedziała się jak najszerza reprezentacja polskich działkowców i głos działkowców dotarł do ludzi, którzy teraz i w przyszłości będą decydować o losach miliona polskich rodzin.

Uważam, że szeroka reprezentacja działkowców winna się wypowiedzieć w swoich sprawach przed wyborami parlamentarnymi, aby zaprezentować swe poglądy na temat Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych kandydującym do parlamentu i partiom politycznym.

Działkowcy winni także mieć możliwość bezpośrednio zapoznania się z poglądami różnych opcji politycznych na temat ruchu ogrodnictwa działkowego i usłyszeć jednoznaczne deklaracje w tej sprawie.

Działkowcy wielokrotnie w różnej formie wypowiadali się, że Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych sprawdza się w praktyce i dobrze służy milionom polskich rodzin. W obronie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych złożono ponad 620 tysięcy podpisów.

Obecnie w wyniku zaskarżenia Ustawy przez I Prezesa Sądu Najwyższego w obronie głos zabrano kilkaset tysięcy działkowców w postaci: apeli, stanowisk, listów, zbiorowych wystąpień organów Związku wszystkich szczebli, a także wielu działkowców w listach indywidualnych.

W szczególności są bardzo ważne stanowiska Walnych Zebrań, gdyż Walne Zebrania są najwyższym organem Związku w ogrodzie, a prawo uczestnictwa w nim mają wszyscy działkowcy. Przykładem takiego zaangażowania i poparcia jest Rodzinny Ogród Działkowy „NOWA-LIJKA” w Gorzowie Wlkp., którego jestem reprezentantem. Walne zebranie działkowców oraz komisje statutowe zajęło stanowisko w obronie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, które przekazaliśmy do Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców.

Taki pogląd podziela wielu samorządowców na co dzień współpracujących z ogrodami działkowymi, dlatego obrona Ustawy o ROD jest najważniejszym zadaniem dla działkowców i struktur Związku.

Marcin Pilarski OZ Toruńsko-Włocławski:

*Panie i Panowie,
Szanowni Działkowcy.*

Nasz głos rozbrzmiewający z tej warszawskiej hali to głos nie tylko uczestników II Kongresu PZD, jest to głos miliona polskich rodzin korzystających z dobrodziejstwa działki ogrodniczej. Ten głos to głos nie tylko w obronie polskiego ruchu działkowego. Bronimy budowy społeczeństwa obywatelskiego, samorządności i demokracji.

To Polski Związek Działkowców w swojej 30-letniej działalności rozwinął, to co legło u podstaw powstałego

tuż po odzyskaniu niepodległości Związku Towarzystw Ogródów Działkowych RP. U nas stało się to 30.10.1931 r.

Panu Premierowi Tuskowi nie śniło się, że stanie na czele Unii Europejskiej, kiedy to w 1934 roku polscy działkowcy byli gospodarzami Międzynarodowego Kongresu Działkowców jako jedno z ogniw międzynarodowego ruchu działkowego.

Zjednoczone, wspólne działanie zawsze przynosi wymierne i trwałe skutki. Dlatego jesteśmy tu i teraz by jeszcze raz wspólnie stanąć w obronie historycznego dorobku polskich działkowców, by bronić 30-letniego dorobku PZD, by bronić samego Związku.

Ktoś może zapytać – Marcin po co Ci ta walka. Masz działkę dobrze zagospodarowaną, żona i córka często korzysta z łona natury, ty z chełmińskiego blokowiska w każdej wolnej chwili też tam uciekasz,

Tak jak ponad tysiąc sąsiadujących z Tobą ogrodników rodzin grilujesz, kosisz trawę, sadzisz kwiatki, zrywasz owoce. Nikt Ci tego nie zabiera ani zabrania czuć swobody, luzu, wypoczynku. Tak, to prawda. Prawda na dziś. Jutro jednak jest zagrożone. Jako działacz samorządowy a dziś jako kandydat na posła szczególnie zdaję sobie sprawę z zagrożenia.

Zburzyć spokój i stabilność miliona rodzin to nietrudna sprawa. Przetestowano to na rodzinach pegeerowskich.

Wbrew rządzącym, wbrew tym, co mają stać w obronie Praw Obywatelskich, dziś na dole, u siebie w ogrodach głośno mówimy ręce precz od ustawy, ręce precz od Związku, który ją chroni i broni.

Ustawa dobrze służy działkowcom. Dobrze chroni interesy władz samorządowych od gmin poprzez powiaty. Działkowcy to nie pępek świata, ale to milion polskich rodzin będących częścią społeczności miast, a miasta jak każdy z nas potrzebują tlenu, zakątka ciszy i zieleni.

Większość miast w tym nasze urokliwie pięknem historycznych murów i kamienic Chełmno uznaje funkcjonowanie ogrodów i działek jako jeden z żywotnych elementów funkcjonowania miasta, bowiem docenia fakt, że co czwarta chełmińska rodzina z własnej kieszeni łoży na utrzymanie stu hektarów lśniących barwami kwiatów, drzew i zieleni, że najubożsi znajdują tam owoce i warzywa, a prawie tysiąc rodzin swoje miejsce na wczasy i wypoczynek.

Działkowcy nasi nie są ani młodzi ani starzy. Jednych i drugich nie stać jednak na bałtyckie czy hiszpańskie plaże. Tacy jak ja 30-latkowie są na dorobku. Komputer jako narzędzie pracy, mieszkanie jako dach nad głową to pierwsze potrzeby. Tak jak za głodową emeryturę czy rentę tak takim jak ja pozostaje tylko działka. Z dobrodziejstwa tego w pełni potrafimy korzystać.

Dziwię się zatem, skąd ta polityczna wolta w Platformie Obywatelskiej podejmującej bezpardonową walkę z działkowcami i Związkiem.

Prawo i sprawiedliwość czyniło to otwarcie. Proponowane zmiany ustawy konsultowało, poddawało publicz-

nej dyskusji. Partia rządząca rękoma swych ludzi w najwyższych organach władzy demontuje to, co służy dobrze, co jest sprawdzone w praktyce. Rozwala ustawę, którą po sześciu latach dobrego funkcjonowania uznaną za dobrą przez działkowców i większość samorządów miejskich w oczach „sprawiedliwych” uznaje się za niekonstytucyjną a pierwszy „obrońca” Praw Obywatelskich publicznie wzywa do jej zmiany. Co przeszkadza w jej funkcjonowaniu? Samorządność? Samodzielność? Samofinansowanie? Jeśli to nie przeszkadza, to może przeszkadza brak podporządkowania jedynie słusznej sile narodu, tak jak to było za PRL-u.

Dziś z tej hali, za głosem 623 tysięcy obrońców ustawy w swoim i ich imieniu jeszcze raz wszelkiej maści politykom i tym z prawa i z centrum jednym wspólnym głosem oburzenia wetujemy działania wymierzone w ustawę w działkowców, w ich Związek.

Oczekujemy, że dzisiejsi kandydaci na posłów jasno i wyraźnie zadeklarują utrzymanie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, wsparcie i pomoc dla ogrodów.

Szanowni działkowcy.

Stoimy przed szansą, aby nasz głos usłyszeli rządzący. Przy urnach wyborczych wspólnym głosem wyrażonym krzyżykiem wesprzyjmy tych, co są z nami nie słowem i obietnicami, ale czynem.

U siebie, na dole, w miastach i gminach dobrze wiemy, kto służy działkowcom i ich sprawie. Dziękuję za uwagę.

Wojciech Seredyński OZ w Legnicy:

II Kongres Polskiego Związku Działkowców

Dzisiaj słyszymy jak wielu Gości opowiada w jakim stylu próbowali walczyć o zachowanie obecnej ustawy, by cała rzesza Działkowców czuła się niezagrożona, dla dobra tego co uczynili w tych parkach ogrodowych.

Czy któryś z przedstawicieli administracji próbował policzyć koszt utrzymania na pewnym poziomie Parków, terenów zielonych swoich miast. Wszyscy się boją podać kwot, a my działkowcy staramy się utrzymywać nasze ogrody, Nasze małe parki bez dotacji samorządowych. Tereny wielohektarowe z dużą determinacją rywalizują z parkami, na których utrzymanie łózone są wielkie kwoty. Czy ktoś widział Takich zapaleńców.

Panie Prezesie Sądu Najwyższego, Pan też jest płacony z pieniędzy Podatnika, a gra pan przeciw społecznym działaczom Polskiego Związku Działkowców. Przecież „płuca” wielkich Polskich Miast tylko dlatego trwają, że są pod opieką wielu Pokoleń ludzi, którzy uwielbiają bezpośredni kontakt z przyrodą.

Dlatego trzeba wspierać działaczy PZD, aby tych pięknych terenów przybywało, a nie zamieniać w betonowe pustynie.

Józef Biernacki OZ Sudecki:

*Panie Przewodniczący,
Panie Prezesie Państwo Delegaci,
Szanowni Goście.*

Wydawało się, że po pierwszym Kongresie sprawy PZD przyjmą właściwy kierunek – wszak było tyle zapewnień, ze strony rządzących. Niestety czas pokazał, że są środowiska dla których Związek to „relikt” który wszelkimi możliwymi sposobami należy zniszczyć. Niebagatelną zachętą w tych dążeniach jest nasz majątek czy to tereny, czy infrastruktura. Przedstawiciele PO zapewniali nas, że nic co dotyczy Związku nie będzie podejmowane bez konsultacji z jego przedstawicielami. Niestety okazało się w Ministerstwie Infrastruktury trwają prace nad projektem zmian ustawowych ważnych dla nas działkowców przy udziale osób z tzw. stowarzyszeń, osób usuniętych ze Związku za łamanie prawa. Nasuwa się pytanie dlaczego to organizacja z 30-letnim dorobkiem i Milionową grupą swych członków nie może liczyć na taki zaszczyt? Myślę, że to my sami działkowcy musimy odpowiedzieć sobie jak widzimy dalszą przyszłość - i swoją i uprawianych działek. To od przyszłych parlamentarzystów będzie zleżeć czy ponad 100-letni dorobek Ogrodnictwa Działkowego, będzie służył nie tylko nam, ale również przyszłym pokoleniom. Dlatego też, 9 października to ten czas abyśmy sobie i politykom odpowiedzieli jaką przyszłość wybieramy – o co w imieniu Działkowców Stronia Śląskiego proszę.

Edward Galus OZ Świętokrzyski

Szanowni Goście, Drodzy Działkowcy!

Nie ucichły jeszcze echa I Kongresu PZD odbytego w dniu 14 lipca 2009 roku, a w dniu dzisiejszym zobowiązani jesteśmy spotkać się ponownie, aby poprzez głos 4 tysięcy działkowców – reprezentantów blisko milionowej organizacji społecznej po raz kolejny wyrazić swoje jednolite stanowisko w obronie ogrodów i Związku.

Rodzinne ogrody działkowe a wraz z nimi i idea ogrodnictwa działkowego, która w naszym kraju ma już ponad 110 – letnią tradycję, na przestrzeni wydarzeń ostatnich dwóch lat stanęły w obliczu widma ich likwidacji.

Dwa wnioski Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP wybranych zapisów obowiązującej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, względnie całej tejże Ustawy stały się fundamentalnym zagrożeniem dla działkowców i ogrodów.

Z uporem lepszej sprawy pomija się głos ponad 620 tys. użytkowników działek, którzy wypowiedzieli się za nienaruszalnością obowiązujących zapisów jako w pełni gwarantujących podstawowe prawa i obowiązki działkowca.

Nie możemy oprzeć się wrażeniu, że wszelkie wystąpienia skierowane przeciwko PZD w postaci działań m.in. Rzecznika Praw Obywatelskich, Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego czy Najwyższej Izby Kontroli nakierowane są jedynie na bezpodstawne uderzenie w największą, samorządną organizację społeczną w Polsce a podjęte kroki mają charakter czysto komercyjny i nakierowane są na „uwolnienie” terenów zajętych pod ROD.

Wyrażamy kategoryczny sprzeciw wobec wszelkich inicjatyw, których autorzy charakteryzują się wyłącznie materialistycznym spojrzeniem.

Część środowisk w naszym kraju nie chce dostrzec roli ogrodów działkowych dla społeczności lokalnych i środowiska naturalnego. Miejsce wypoczynku i rekreacji dla 965 tysięcy użytkowników działek i ich rodzin zdaje się być niczym nieznaczącym faktem.

Nie możemy także milczeć w sytuacji pomijania Związku w zakresie prowadzonych konsultacji w Ministerstwie Infrastruktury w kwestii obecnej struktury i funkcjonowania PZD. Niedopuszczalnym jest aby niniejsze Ministerstwo liczyło się z głosem kilkusobowej grupy byłych – usuniętych ze struktur Związku osób, a odrzucało oficjalne stanowiska reprezentantów miliona polskich rodzin użytkujących swe działki w ROD.

Jubileusz 30-lecia PZD przyszło nam świętować w swoisty sposób a mianowicie w obliczu troski i niepewności o dalsze funkcjonowanie ogrodów.

Polski Związek Działkowców pełen obaw o przyszłość staje także w obliczu zbliżających się wyborów parlamentarnych. Wśród szerokiego grona kandydatów wybierzmy te ugrupowania polityczne reprezentowane poprzez poszczególne osoby, którym bliska jest idea ogrodnictwa działkowego w dotychczasowej postaci.

Działkowcy! Jeszcze raz pokażmy naszą jedność i determinację w obronie Rodzinnych Ogrodów Działkowych i Związku!

Andrzej Cwojdzński OZ Mazowiecki:

*Panie Prezesie,
Szanowni Goście,
Drodzy Koledzy i Koleżanki Działkowcy*

Ruch działkowy w Polsce stanął przed poważnym zagrożeniem. Transformacja ustrojowa spowodowała powszechny pęd za władzą i pieniądzem. Niestety na drodze do nich znaleźli się działkowcy. Liczni, dobrze zorganizowani, chronieni Ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych, zajmujący od lat wówczas nikomu nie potrzebne tereny, które teraz stały się łakomym kąskiem dla inwestorów, deweloperów i wszelkiej maści wielkiego kapitału. Więc wypowiedzieli działkowcom wojnę, aby przeszkodę usunąć. Polski Związek Działkowców zrzesza ludzi dojrzałych, zarówno wiekiem jak i doświadczeniem, ludzi którzy potrafią się bronić. Ale walka nie będzie rów-

na bo władza: ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza, a nawet ta czwarta – dziennikarze, popiera tylko jedną stronę, a tą stroną nie są działkowcy.

Walka idzie właśnie o ustawę o ROD. Oto Sejm poprzez Komisję Kontroli Państwowej zleca Najwyższej Izbie Kontroli zbadanie jak gminy wypełniają swoje ustawowe obowiązki wobec ogrodów działkowych. Naiwnie można by sądzić, że chodzi o dobro działkowców, ale nie. Okazuje się, że to działkowcy są winni braku dokumentów założycielskich ogrodów, które powinny leżeć w urzędach, a w wyniku kolejnych reorganizacji ugrzęzły gdzieś w archiwach a niekiedy, w ramach porządku trafiły na makulaturę. To działkowcy są wini, że brak nadzoru nad PZD, bo Sejm zmienił ustawę i przenosząc kompetencje z Ministerstwa Środowiska do Ministerstwa Infrastruktury zapomniał o sprawie nadzoru. To działkowcy są winni, że urzędy dokonują zameldowania na działkach wbrew Ustawie o ROD, Regulaminowi ROD i przy protestach Organów PZD. Powszechne jest zdaniem NIK budowanie willi na działkach, bo stwierdzono w całym kraju w kilka takich przypadków i to przypadków zgłoszonych przez zarządy ogrodów do Nadzoru Budowlanego. Co z tego, że Wiceprezes NIK na Komisji Sejmowej przeproszał za niezrzetelność raportu, jeśli go nie zmienił. Nie zmienił, gdyż zawarta w nim, niczym nie uzasadniona, konkluzja o potrzebie zmiany ustawy broniącej działkowców, jest wygodna dla wrogów Związku i ruchu działkowego.

To jednak nie koniec. Najwyższy Sąd w osobie I Prezesa złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie za niekonstytucyjne zapisy ustawy o ROD, w tym dające działkowcom własność nasadzeń i naniesień na działkach, pomimo, że grunt do nich nie należy. „Czystość legislacyjna” stała się ważniejszym argumentem od prawa do majątku stworzonego własnymi rękami i nie liczy się tu krzywda działkowców pozbawianych tego prawa, a tym samym odszkodowań w przypadku likwidacji ogrodów. Po zmasowanej krytyce Sędzia rozszerzył swój wniosek o całą ustawę. A Sejm skrupulatnie poparł niekonstytucyjność niewygodnych artykułów. W tym tego, który roszczenia byłych właścicieli gruntów oddała od działkowców a kieruje do gmin i skarbu państwa obowiązanych doadośćuczynienia poprzez odszkodowanie lub teren zastępczy. Również prawo do nieodpłatnego przekazywania przez Skarb Państwa terenów pod ogrody działkowe jest solą w oku parlamentarzystów i urzędników, którzy skrupulatnie opóźniają przekazywanie terenów zastępczych za likwidowane ogrody, niecierpliwie czekając na wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Dalej poszła Prezydent Warszawy, której poprzednik zgłosił w Sądzie roszczenia do terenów ponad 100 warszawskich ogrodów, w związku z unieważnieniem Dekretów Bieruta i przysyłając wezwania dające, w skrajnym przypadku 15 minut na opuszczenie terenu. Nie tylko nie wycofała pozwów, co obiecywała w poprzedniej kampanii wyborczej, ale odwiesza zawieszone procesy. Dla oszczędności nie chce likwidować

ogrodów zgodnie z ustawą, bo trzeba wypłacać odszkodowania i dawać tereny zastępcze. Też czeka na wyrok Trybunału.

Działkowcy niechętnie zajmują się polityką, ale w obliczu zagrożenia nie mają innego wyjścia. Sam zdecydowałem się działać w organach Polskiego Związku Działkowców. Widząc nieustające ataki na Związek i ogrody postanowiłem stanąć w ich obronie.

Nie mam zaufania do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Niejeden z nich dał się poznać jako bezwolne narzędzie w rękach rządzących, o czym świadczą niektóre wyroki, w tym ten, uznający za zgodne z konstytucją odebranie części emerytur funkcjonariuszom wiernie służącym w organach wolnej Polski, uzasadniane zbiorową odpowiedzialnością za domniemane winy poprzedniego systemu. Dlatego obawiam się o wynik rozprawy. Wynik, który określi: BYĆ albo NIE BYĆ dla ruchu działkowego.

Apeluję więc do obecnych tu dziś parlamentarzystów i kandydatów, zarówno z partii rządzącej, dwóch partii przychylnych działkowcom, ale również tej, która nie powinna już więcej rządzić: To WY po wyroku Trybunału będziecie w nowym Sejmie decydować o losie działkowców. Nie róbcie im krzywdy i pozwólcie aby mogli dalej i spokoju uprawiać ogródki, a oni odwdzięczą się przy kolejnym głosowaniu. Przecież to ponad milion głosów. Potrzebujecie ich.

Ze swojej strony z góry dziękuję.

Olga Ochrymiuk OZ Podlaski:

Szanowny Panie Prezesie!

Szanowne Prezydium! Dostojni Goście!

Szanowni uczestnicy II Kongresu PZD!

I Kongres Polskiego Związku Działkowców, który odbył się w dniu 14 lipca 2009r. pod hasłem „w obronie rodzinnych ogrodów działkowych”, w następstwie którego Sejm RP odrzucił – w dniu 16 lipca 2009 r. – projekt ustawy o ogródkach działkowych autorstwa PiS, dawał nadzieję, że wreszcie po ponad 20-letniej walce z niedorzecznymi projektami likwidacji ruchu działkowego o utrzymanie samorządnej, niezależnej organizacji Związkowej, minęła groźba utraty dotychczas nabytych przez działkowców praw zagwarantowanych w ustawie o ROD, skutecznie zabezpieczających ogrody działkowe przed kolejnymi próbami przejmowania gruntów zajętych przez działkowców z przeznaczeniem tych gruntów na cele komercyjne.

Niestety, w ostatnim okresie znowu nasiliły się działania zmierzające do zburzenia obecnego systemu funkcjonowania ogrodnictwa działkowego, dzięki któremu w Polsce funkcjonuje około 5000 ogrodów służących ponad milionowi działkowych rodzin. Takim działaniem niewątpliwie jest wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie całości

ustawy o ROD, uchwalonej przez Sejm w dniu 8 lipca 2005 r., za niezgodną z Konstytucją RP, a następnie stanowisko prawne zajęte w tej sprawie przez Marszałka Sejmu. Mimo przyjęcia przez Marszałka, że tylko cztery zapisy tej ustawy są niezgodne z Konstytucją, niezrozumiałymi, nie znajdującymi uzasadnienia prawnego, a wręcz wskazującymi na dalszą próbę rozbicia ruchu działkowego, są końcowe wnioski tego stanowiska stwierdzające, że w razie uchylenia tych czterech przepisów, cała ustawa będzie miała „kadłubowy charakter” i spowoduje konieczność jej głębokiej zmiany polegającej na podporządkowaniu spraw ogrodów i działkowców przepisom ogólnym. Takie zmiany pozbawiłyby działkowców praw obecnie im przysługujących. Oburzenie wzbudza również decyzja Marszałka Sejmu o wyznaczeniu dwóch posłów PiS - Andrzeja Derę i Stanisława Piętę – mających bronić dotychczasowe zapisy ustawy o ROD. Czy te osoby mogą rzetelnie i obiektywnie bronić ustawy? To przecież Andrzej Dera już w 2008 roku występując przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie dotyczącej ustawy o ROD, zamiast bronić ustawy prezentował wyłącznie subiektywną, niekorzystną jej ocenę, podważając nie tylko zaskarżone wówczas przepisy, ale i całą ustawę. To właśnie poseł Dera i kilkunastu posłów PiS w 2009 roku, wystąpili z projektem ustawy o ogródkach działkowych. Projekt ów o zenująco niskim poziomie redakcyjnym i wbrew zapisom Konstytucji RP przewidywał likwidację samorządnej, niezależnej organizacji społecznej jaką jest Polski Związek Działkowców zrzeszający ponad milion członków oraz nacjonalizację jego majątku, w tym również majątku będącego w dyspozycji rodzinnych ogrodów działkowych i ich członków. To 620 tysięcy podpisów działkowców w obronie ustawy o ROD, a następnie zwołany w dniu 14 lipca 2009 r. I Kongres PZD doprowadził do odrzucenia przez Sejm projektowanego bubla prawnego.

O dalszym kontynuowaniu działań zmierzających do gruntownej zmiany ustawy o ROD, świadczy dotychczasowa polityka Ministerstwa Infrastruktury marginalizująca rolę PZD i dążąca do usunięcia tej przeszkody w swobodnym dysponowaniu gruntów zajętych przez ogrody, próbująca usytuować na równi z PZD – członkiem Międzynarodowej Organizacji Działkowców – kilka stowarzyszeń i nieformalnych grup, składających się łącznie z kilkunastu osób, dążących do przejmowania władzy w ROD, a następnie usankcjonowania bezprawia, którego się dopuścili będąc użytkownikami działek tj. samowoli budowlanej, zamieszkiwania na działkach oraz prowadzenia na działkach działalności gospodarczej.

Czy takie grupy osób łamiące z premedytacją obowiązujące normy prawne zasługują na traktowanie ich na równi z Polskim Związkiem Działkowców zrzeszającym ponad milionową rzeszę działkowców?

Czy takie postępowanie Ministerstwa Infrastruktury nie jest politycznym atakiem na Polski Związek Działkowców i dalszą próbą rozbicia ruchu działkowego?

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Parlamentu RP, w sytuacji gdy grozi nam uchylenie przepisów chroniących ogrody przed ich likwidacją, zwracam się z apelem do działkowców i ich rodzin o masowy udział w wyborach parlamentarnych i głosowanie na tych kandydatów do Sejmu, którym bliska jest problematyka działkowców i którzy w przyszłym Parlamencie staną w obronie ustawy o ROD, gwarantującej zachowanie całego dorobku prawnego i organizacyjnego, osiągniętego przez kilka pokoleń działkowców, staną w obronie działkowców, ich samorządności i niezależności oraz w obronie tego, co wypracowano w ponad 110-letniej tradycji ogrodnictwa działkowego.

Z tego miejsca pragnę podziękować Krajowej Radzie Polskiego Związku Działkowców, a szczególnie Prezesowi PZD Panu Eugeniuszowi Kondrackiemu za zorganizowanie II Kongresu PZD i jednocześnie zwrócić się do wszystkich działkowców zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców o integrację w walce o nienaruszalność zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, stanowiącej gwarancję dalszego, spokojnego rozwoju ogrodów działkowych w Polsce. Nie będzie bowiem żadnego uwłaszczenia działkowców, bo nie ma ku temu żadnych warunków prawnych i ekonomicznych, zaś wszelkie zmiany istniejącego stanu prawnego będą skutkować masowym wywłaszczeniem i komercjalizacją gruntów ogrodów działkowych.

Brońmy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, to nasz działkowy obowiązek.

Leonard Niewiński OZ w Gdańsku:

Szanowni Państwo!

W związku z zaskarżeniem w 2010 roku przez byłego I Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardeckiego całej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku, do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie jej za niezgodną z Konstytucją RP, my członkowie Kolegium Prezesów Gdyńskich Ogrodów Działkowych, wyrażamy swój kategoryczny sprzeciw wobec tej inicjatywy.

Jest to niespotykana próba zdyskredytowania istniejącego porządku prawnego dotyczącego ruchu działkowego w Polsce. Wspomniany porządek, jak do tej pory doskonale służy działkowym rodzinom. Związek nasz w społecznym odbiorze, zawsze był i jest postrzegany jako dobre i sprawnie działający samorząd.

Uchwalona przed pięciu laty ustawa została przyjęta przez działkowców z olbrzymim zadowoleniem i radością. Ustawa ta gwarantuje, że wielopokoleniowy dorobek olbrzymiej rzeszy uprawiających działki, nie zostanie zmarnowany. W dzisiejszych trudnych czasach działka z powrotem staje się źródłem pozyskiwania tanich, zdrowych warzyw i owoców oraz jedynym miejscem wypoczynku dla szeregu rodzin.

Czy tak trudno jest zrozumieć, że nasze działki to także zielone płuca wielu zatłoczonych nadmierną urbanistyką miast? Zielone płuca, w których lokalne samorządy nie inwestują żadnej złotówki.

Zaskarżenie ustawy do TK jest atakiem skierowanym na członków najbardziej licznej społecznej organizacji i jest to zarazem wystąpienie przeciwko demokracji.

Jako działkowcy, zdajemy sobie sprawę z faktu w jakim olbrzymim stopniu potrzebny jest nam nasz Związek. To przecież tylko on dba o nasze interesy i godnie przeciwstawia się wszelkim próbom likwidacji ogrodów działkowych.

Apeluję do Krajowej Rady PZD, by w dalszym ciągu podejmowała działania w obronie ogrodów działkowych.

Apeluję do zgromadzonych na tej Sali polityków, by faktycznie wzięli w obronę nasz Związek, by nie były to tylko puste hasła i obietnice przedwyborcze. Dziękuję.

Jan Dawidowicz OZ w Gdańsku:

Szanowni Działkowcy – uczestnicy II Kongresu PZD, Zaproszeni Goście.

Zebraliśmy się dzisiaj na II Kongresie Polskiego Związku Działkowców aby przede wszystkim zademonstrować naszą jedność trwania przy naszym Związku i Krajowej Radzie na czele z jej prezesem Panem Eugeniuszem Kondrackim, a jednocześnie ostro zaprotestować i będziemy to czynić aż do skutku, przeciwko podstępnym działaniom podjętym w stosunku do naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, którą za wszelką cenę chce się unicestwić.

Z inicjatywą taką wystąpiły instytucje i osoby, które jak wynika z ich funkcji, winny stać na straży prawa stanowionego przez Sejm RP, a przecież tak było z naszą ustawą, która ma dopiero 6 lat, a już od kilku jest zawzięcie atakowana, bo niektórym się nie podoba.

Szanowni Państwo! W 1980 roku powstająca „Solidarność” wypracowała 21 postulatów, które wpisane zostały na listę Unesco jako dokument historyczny, ważny w skali światowej. Jednym z postulatów było domaganie się wprowadzenia w życie dialogu społecznego w sprawach reform podejmowanych w skali kraju. Sami przywódcy „Solidarności” w czasie obchodów rocznicowych w bieżącym roku zwrócili uwagę rządzącym, że postulat ten do dzisiaj nie został zrealizowany.

My działkowcy obradujący dzisiaj w imieniu milionowej organizacji, działającej w oparciu o ustawę o ROD, dobitnie możemy potwierdzić, że w stosunku do nas, dialog ten został całkowicie zlekceważony.

Kto z inicjatorów zaskarżenia naszej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego, na czele z Rzecznikiem Praw Obywatelskich i Marszałkiem Sejmu RP, podjął się dialogu z polskimi działkowcami, którzy przecież stanowią liczącą się grupę społeczną, mają swoją samodzielną, niezależ-

leżną, samorządną i demokratyczną organizację – Polski Związek Działkowców, który działa na mocy ustawy – tak zaciekle atakowanej, a przecież podejmowane w stosunku do niej działania dotyczą nas, naszych problemów, naszego być albo nie być.

Podejmując działania przeciwko naszej ustawie, a tym samym przeciwko polskim działkowcom potrafią chwalić się i udowadniać na zewnątrz, jak to władze działają, ale nie mówią, że nie dostrzegają potrzeby prowadzenia dialogu społecznego.

Domagamy się i domagać będziemy, bo mamy do tego prawo, aby nikt i nigdy nie podejmował działań nas dotyczących, bez nas. Zapewniamy, tak władzę ustawodawczą jak i wykonawczą, że nie jesteśmy bezwolną masą, mamy swoją organizację i potrafimy rozmawiać o naszych sprawach i naszych prawach, które daje nam ustawa z dnia 8 lipca 2005 r., której będziemy bronić do skutku. Nie chcemy jej zmiany, bo jest dobra i gwarantuje nam to, o co walczyły wiele pokoleń polskich działkowców.

Podejmując działania przeciwko naszej ustawie i prawom jakie ona nam daje zapomnieli o milionowej organizacji działającej w oparciu o obowiązujące prawo i w państwie prawa, nie potrafili podjąć z nią dialogu, zasięgając naszej opinii co my sądzimy i jakie jest nasze stanowisko w kwestii podejmowanych zmian w ustawie. A mamy dowody, że ochoczo podpierając się opiniami i stanowiskiem kanapowych „stowarzyszeń” oraz osób wykluczonych z naszych szeregów za szkodliwą działalność, naruszanie praw obowiązujących w PZD itd.

Jako ekspertów w naszych sprawach uznaje się takich, jak Pan Poseł Dera, który wielokrotnie określił się jako nasz zagorzały przeciwnik i jego wyznacza się jako obrońcę naszej ustawy przed Trybunałem Konstytucyjnym. Jest to jawna kpina z polskich działkowców, bo inaczej tego ocenić nie sposób.

Zbliżają się wybory parlamentarne. Zróbmy wszystko aby namówić naszych działkowców, których reprezentujemy i ich sympatyków, że naszym obowiązkiem obywatelskim będzie popieranie tych kandydatów na posłów i senatorów oraz tych ugrupowań, które są po naszej stronie i zdecydowanie opowiadają się, że nie dopuszczą do zmiany naszej ustawy, do pozbawienia nas praw jakie ona nam daje i nie przyczynią się do likwidacji ogrodów i ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Kończąc pragnę podziękować w imieniu swoim i tych działkowców, których reprezentuję z Okręgu Gdańskiego – Krajowej Radzie PZD na czele z Prezesem Panem Eugeniuszem Kondrackim za ciężką pracę, za podejmowanie i realizowane działania i zwołanie kolejnego II Kongresu PZD w obronie naszych zdobyczy, w walce o ogrody i prawa działkowców jakie daje nam ustawa, do której zmiany dążą nasi przeciwnicy.

Będziemy Was w tych działaniach popierać, bo taki jest nasz obowiązek i taka jest potrzeba, kiedy grozi nam unicestwienie w imię czyichś partykularnych interesów.

Józef Hryniewicki OZ Podlaski

*Panie Przewodniczący,
Panie Prezesie,
Szanowni Delegaci,
Szanowni Goście,*

Jako były prezes Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Jaćwingów w Suwałkach z 27-letnim doświadczeniem (od jego powstania w 1982 roku) śledziłem dobre czasy rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce, byłem aktywnym uczestnikiem walki w procesie zmian na dobre i przeciwnikiem tych środowisk, które dążyły do likwidacji naszego, wartościowego społecznie ruchu ogrodnictwa działkowego.

Walkę o byt, istnienie i umacnianie PZD dotychczas wygrywaaliśmy, ale ona nie została jeszcze zakończona. Żołnierskie powiedzenie głosi, że bitwę można wygrać ale nie można mówić że wojnę można rozstrzygnąć jedną bitwą. Nasi przeciwnicy nie złożyli broni, dla niektórych środowisk społecznych i politycznych (PiS) PZD będzie wręcz programową sprawą likwidacja ogrodnictwa. Obrona tożsamości samorządności wszystkich struktur będzie dla nas wiodącym zadaniem w działalności związkowej.

Dziś jest już za mało działać propagandowo i organizacyjnie wewnątrz Związku, wśród działkowców i naszych rodzin. Nas – działkowców nie trzeba przekonywać do szlachetnej idei ogrodnictwa działkowego, należy bowiem wyjść szerokim frontem do społeczeństwa, eliminować wśród niego szkodliwe przekonanie o rzekomych przywilejach działkowców. Środkiem do tego może być telewizja publiczna jak i komercyjna oraz inne środki masowego przekazu. W programach RTV trudno spotkać typową dla PZD audycję, wiele natomiast czasu w programach telewizyjnych poświęca się sprawom marginalnym interesujących niewielkie grupy społeczne. Nas – rodzin działkowych jest milion. Pragniemy jako duża grupa społeczna mieć w programach środków masowego przekazu swoje audycje.

Pan Prezes wspominał na jednym ze spotkań, że w TV istnieje swoista blokada dla PZD. Przeciętny widz w kraju niewiele wie o ogrodnictwie działkowym. Pamiętam jeden lub dwa razy wystąpienie Pana Prezesa. Jest to bardzo mało i niesprawiedliwie w poczuciu nas działkowców. Pragniemy audycji tematycznych, oświatowych, popularyzacyjnych, gdyż obecne nie są nam działkowcom przydatne („Rok w ogrodzie” i „Maja w ogrodzie”).

Szersza popularyzacja idei ogrodnictwa działkowego to nie tylko zadanie Krajowej Rady PZD, ale nas wszystkich działaczy terenowych i struktur. Będzie to wkład w obronę istnienia, zachowania dotychczasowych osiągnięć i wytrącenia nieprzychylnym nam środowiskom argumentów w sprawie likwidacji PZD i zmianę korzystnych przepisów prawnych.

W imieniu najniższych ogniw w strukturze PZD oraz samych działkowców i ich rodzin składam Panu Prezesowi

wi i Radzie Krajowej najserdeczniejsze podziękowanie za dotychczasowe wysiłki w obronie naszych ogrodów.

Mirosław Bandel OZ w Szczecinie:

Wielce Szanowny Pan

mgr inż. Eugeniusz Kondracki

Prezes Krajowej Rady PZD w Warszawie.

Przed naszym społeczeństwem stoi bardzo poważne wyzwanie wyraźnego ustosunkowania się do otaczającej nas rzeczywistości społecznej, gospodarczej, politycznej, i w oparciu o tę diagnozę odpowiedzenie na pytanie, w jakim państwie chcemy żyć i jak możemy je zbudować.

Musimy wyzwolić się z poczucia, że każdy, kto krytykuje kapitalistyczno-liberalny system społeczny, jest jakimś tępakiem, niedoukiem ekonomicznym czy populistą.

Współczesne społeczeństwo musi postawić stanowczy odpór neoliberalnej, kapitalistycznej, ofensywie, która niszczy państwo, społeczeństwo, rodzinę, gospodarkę i środowisko.

Naszym zadaniem nie jest akceptowanie niesprawiedliwości otaczającego nas świata, ale świadoma i celowa walka z tą niesprawiedliwością.

Same programy wyborcze bez ideowej świadomości niewiele znaczą. Nie zrealizują ich ludzie nieświadomi, ludzie bezideowi, których motorem działania jest tylko czteroletnia kadencja.

Czy normalne i zdrowe dla społeczeństwa, dla rozwoju gospodarczego postępu społecznego jest to, że jedni gromadzą coraz większy kapitał a inni, mimo pracy, wydajnej i zyskowej, muszą się coraz bardziej zadłużać.

Mamy pełną świadomość z istniejących problemów i wyzwań.

Intencje przeciwników Związku są ewidentne za główny cel zmiany obecnego porządku prawnego stawiają sobie uzyskanie dostępu do gruntów na którym znajdują się ogrody i uczynienie ich przedmiotem obrotu i lokaty kapitału.

– Bezprecedensowy zamach na prawa członków PZD jakim było zaskarżenie ustawy przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego;

– Lekceważący stosunek najwyższych konstytucyjnych organów państwa do milionowej organizacji społecznej Polskiego Związku Działkowców;

– Polityczne uwarunkowanie prowadzonej przez NIK kontroli w gminach, która w rzeczywistości pokazała liczne zaniedbania i zaniechania organów samorządowych w realizacji ustawowych obowiązków w zakresie pomocy dla ogrodów;

Szanowni Państwo, drodzy delegaci i przyjaciele serdeczne życzenia z wyrazami wielkiego uznania i podziękowania za Waszą serdeczność, życzliwość i ogromną pracę kierującą do Was wszystkich. Składam najserdeczniej-

sze życzenia zdrowia, szczęścia, radości piękna w życiu rodzinnym niech dzisiejszy II Kongres Polskiego Związku Działkowców w Warszawie wyzwoli i umocni dynamikę działania

Dzień po dniu nadal budujcie z entuzjazmem i radością nasz Związek, który zostanie zapisany w sercach i umysłach Polek i Polaków.

Szanowny Panie Prezesie Eugeniuszu Kondracki z głębi serca składam gorące podziękowania za trud i poświęcenie, za szlachetną pomoc, życzę ponownego wyboru na Prezesa Polskiego Związku Działkowców, dalszych wielkich sukcesów we wszelkich poczynaniach zawodowych i społecznych, dobrego zdrowia, długich lat życia oraz wszelkiej pomyślności osobistej, wytrwałości i satysfakcji w zrealizowaniu zamierzonych celów dla dobra naszej Ojczyzny. Dziękuję za uwagę.

Bolesław Mikołajczyk OZ w Elblągu:

Szanowni uczestnicy II- go Kongresu Polskiego Związku Działkowców.

Na pierwszym Kongresie Polskiego Związku Działkowców, który obradował w dniu 14 lipca 2009 roku pod hasłem „W obronie rodzinnych ogrodów działkowych” dokonano oceny sytuacji wywołanej złożeniem przez posłów Prawa i Sprawiedliwości projektu ustawy o ogrodach działkowych. Wypracowano w tej sprawie stanowisko Związku, a także określono zadania Związku w różnych dziedzinach jego działalności. Dzięki dużemu zaangażowaniu środowiska działkowego w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, a w szczególności przy wsparciu przyjaznych nam Parlamentarzystów i Klubów Poselskich Sejm RP odrzucił w całości przedstawiony przez Prawo i Sprawiedliwość projekt ustawy o ogrodach działkowych. Wydawało się, że batalia o istnienie ogrodów działkowych została zakończona przynajmniej na dłuższy okres czasu.

Tak się jednak nie stało, bo oto do walki z ogrodami działkowymi i Polskim Związkiem Działkowców zostały zaangażowane organy Państwa i tak: Najwyższa Izba Kontroli na wniosek Sejmowej Komisji do spraw kontroli na przełomie 2009 i 2010 roku przeprowadziła w wybranych gminach kontrolę pod kątem istniejących na ich terenie rodzinnych ogrodów działkowych i prawidłowości tworzenia przez gminy warunków rozwoju ROD. Jednak wyniki kontroli wykazały, że kontrolą objęto funkcjonowanie naszego Związku i zostały sprecyzowane niekorzystne dla niego sformułowania- zresztą znane naszemu środowisku i nie wymagają w tym miejscu omówienia.

Kolejnym atakiem zagrażającym istnieniu ogrodnictwa działkowego jest wystąpienie I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją niektórych przepisów Ustawy, a w kolejnym wniosku całości Ustawy o ROD.

Społeczność działkowa Okręgu elbląskiego z niepokojem obserwuje doniesienia o podejmowanych w tej materii stanowiskach wyrażanych przez Prokuratora Generalnego i Marszałka Sejmu RP. Stanowiska w tej sprawie zajęły organy statutowe okręgu, rodzinnych ogrodów działkowych oraz działkowcy. Omawianą problematyką zainteresowaliśmy lokalne media.

Również na VIII Okręgowym Zjeździe Delegatów, który odbył się w dniu 17 września 2011 r. wiele uwagi poświęcono zadaniom naszego Związku w obronie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i w tym przedmiocie zostały podjęte stanowiska i apele w tym sprawie opinii Marszałka Sejmu do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie konstytucyjności ustawy o ROD oraz w sprawie reprezentacji Sejmu w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W imieniu własnym i obecnych na tym Kongresie delegatów z naszego okręgu pragnę zapewnić Kongres, że społeczność działkowa oraz organy statutowe szczerze podstawowego i okręgowego dołożą wszelkich starań i wykorzystają wszelkie dostępne nam środki do obrony i jedności ogrodnictwa działkowego.

Niech hasło I-go Kongresu „Zostawcie Ogrody w Spokoju” adresowane do polityków dalej pozostanie aktualne.

Kazimierz Totoń OZ Podkarpacki:

W atmosferze rażących niepokojów i ogromnych obaw o stan prawny Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku odbywały się w okręgu Podkarpackim nasze walne zebrania, i ten dzisiejszy Kongres powszechnie oczekiwany odbywa się w tym samym duchu.

Ustawa, która 6 lat temu uchwalona przez Sejm RP przyjęta przez działkowców z ogromnym zadowoleniem, jak bumerang wraca do opinii publicznej jako kość niezgody.

Członkowie PZD zrzeszeni w okręgu Podkarpackim o ponad 70-cio tysięcznej liczbie czynnych działkowców, użytkujących swoje działki w ogrodach ziemi Rzeszowskiej, nie rozumieją i nie mogą pojąć intencji, którymi kierował się Pan Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP, kierując do Trybunału Konstytucyjnego wniosek, kwestionując pod pozorem górnolotnych haseł o demokratycznym Państwie Prawa, przepisy zawarte w Ustawie o ROD, tylko po to by pozbawić działkowców wieloletniego dorobku. Cel tego działania jest do przewidzenia i wyraźnie zmierza do tego samego co tak niedawno projektował poseł PiS-u Pan A. Dera.

Działkowcy Podkarpacia złożony wniosek I Prezesa SN, traktują jednoznacznie negatywnie, bowiem pod pozorem obrony naszych interesów zmierza on wprost do pozbawienia nas najważniejszych ustawowych gwarancji.

Z uwagą i szacunkiem odnosimy się do Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r., natomiast nie po drodze jest nam do osób tak zwanych poprawiaczy, znachorów prawa, zmierzających do kolejnych prób kwestionujących istniejącą Ustawę. Nam wszystkim zgromadzonym tu w tej potężnej hali, wiadomo że w kraju jest dużo ważniejszych spraw do rozwiązania niż ta, która od samego początku stanowi zaciętką walkę z najuboższą klasą społeczną. Ustawa o ROD istnieje 6 lat, atakowana ze wszystkich stron przetrwała, chociaż ją dobijali i jestem świadomy mówiąc o tym, że sama swoimi zasadami potrafi się obronić bo z natury rzeczy jest wartością w sobie samej. Wartość jej dobrze oceniana nie tylko przez działkowców Podkarpacia. Nasz Polski Związek Działkowców jest jedyną w Polsce tak liczną organizacją pozarządową, która działa z własnej inicjatywy a nie z nakazu. O tak społeczne organizacje w cywilizowanych krajach Europy, rządy Państw zabiegają, stwarzając im takie ramy, by istniały i rozwijały się.

Przecież każda działka jest niczym innym jak specyficznym świadczeniem socjalnym Państwa zapewniającym najuboższemu możliwość godnego wypoczynku, a także dostęp do zdrowych, tanich warzyw i owoców. Mamy zatem prawo twierdzić że część zadań publicznych Państwa wypełnia PZD. Z tego też powodu PZD zasługuje na więcej szacunku.

Z wiarą i nadzieją oczekujemy że Pan Marszałek Polskiego Sejmu podejmie próbę obiektywnego spojrzenia na nasze problemy, z założeniem że desygnowani dla obrony Ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o ROD będą posłowie niezależni z poczuciem i wrażliwością dla naszych spraw związkowych. Mamy nadzieję że nasze zdanie w służbie społecznej będzie przez Pana ze zrozumieniem wysłuchane, co pozwoli to Panu właściwie ocenić rolę polskich ogrodów.

Na zakończenie mojego wystąpienia, ostatnie zdanie dedykuję byłemu Panu Pierwszemu Prezesowi SN i naszym przyszłym władzom państwowym RP. Ostatnie najnowsze badania naukowe dowodzą, że społeczeństwa które troszczą się nie tylko o prawną, ale także materialną równość między obywatelami, wychodzą na tym lepiej niż te, które konserwują lub budują głębokie podziały.

Jan Skóra OZ w Zielonej Górze:

PRAWO

Sejm opoką prawa! Głosem obywateli!
Poseł wybraniec ludu! Łączy? Dlaczego dzieli?
Za diety, stołki – ustawy buble co chwilę.
Panowie, mędrcy, sędziowie odrzućcie krotchwile.
Z pokorą dumni – za siebie popatrzcie trochę.
Znikniecie z kart historii. Jesteśmy prochem.
Związek działkowców, to nie koleje.
Wy z mocy prawa – uczciwi z...

Pełno podziałów, prezesów, spółek.
A to od torów, trakcji lub kółek.
Rodzinny Ogród pięcioarowy
Tu odpoczynek serca i głowy.
Tak jak komórka jest częścią ciała.
To Ogród żyje gdy Związek działa.
Jak w bajce – wiązka kij to sztaby.
Každy z osobna jak badył słaby.
Więc przyjaciele razem i w zgodzie
Ogród nie zginie w polskim narodzie.

Bogdan Wiktorko OZ Podlaski:

Szanowne Koleżanki i Koledzy działkowcy!

Doświadczenia sprzed dwóch lat jasno pokazują, że idea Kongresu doskonale sprawdziła się, doprowadziła do zwycięstwa, jakim było odrzucenie przez Sejm już w pierwszym czytaniu projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych autorstwa posłów Prawa i Sprawiedliwości. Decyzja, którą podjęła Krajowa Rada PZD o zwołaniu II Kongresu Polskiego Związku Działkowców jest w tym kontekście ze wszech miar słuszna. Obrona ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku, będącej fundamentem polskiego ogrodnictwa działkowego, jest najważniejszym zadaniem dla działkowców i struktur Związku. Podejmijmy trud zdecydowanej walki o rodzinne ogrody działkowe. Tego domagają się głosy działkowców i działaczy społecznych.

Stąd słusznym jest, aby poprzez II Kongres PZD mocno nagłośnić zaistniały problem.

Także II Kongres PZD ma dać Nam możliwość bezpośredniego zapoznania się z poglądami różnych opcji politycznych na temat przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego i usłyszeć jednoznaczne deklaracje w tej sprawie od partii politycznych startujących w zbliżających się wyborach parlamentarnych. Dzisiaj jest taka konieczność i potrzeba.

Opinia Marszałka już byłego Sejmu RP jak; stanowisko Prokuratora Generalnego z dnia 27 czerwca 2011 roku do inicjatywy I Prezesa Sądu Najwyższego w RP są zgodne, iż zarzut niekonstytucyjności dotyczy jedynie czterech artykułów, a nie całej ustawy o ROD. Jednak strony postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym inicjatywy ustawodawczej I Prezesa Sądu Najwyższego szukają uzasadnienia dla głębszych zmian w prawie odnoszącym się funkcjonowania ogrodów. Ewentualny niekorzystny wyrok Trybunału może wywołać inicjatywę uchwalenia nowej ustawy o ogrodach działkowych, choć z samego wyroku taka potrzeba może nie wynikać. O takim scenariuszu mogą świadczyć końcowe wnioski ze stanowisk Marszałka Sejmu i Prokuratora Generalnego. W praktyce oznacza to, że takie prace może podjąć parlament wybrany w październikowych wyborach. Nie pozwólmy aby taki scenariusz się ziścił, choć zagrożenie jest bardzo realne

i należy do najpoważniejszych, z jakimi mieliśmy do czynienia.

Działkowcy już wielokrotnie w różnej formie wypowiadali się, że obecna ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych sprawdza się w praktyce i dobrze służy milionom polskich rodzin, a w obronie ustawy o ROD na listach związkowych swój podpis złożyło 620 tysięcy działkowców.

Dlatego też obecny Kongres stawia przed nami moralny obowiązek, aby wypracowane i przyjęte przez II Kongres PZD dokumenty jak najlepiej służyły polskim działkowcom skupionym pod szyldem Polskiego Związku Działkowców. Do najważniejszych, moim zdaniem, należy zaliczyć między innymi te, które znajdują się w dotychczasowej ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, a mianowicie:

- uznanie ROD za urządzenie użyteczności publicznej,
- zwolnienie działkowców z wszelkich podatków i opłat administracyjnych z tytułu użytkowania działki,
- każdorazowe wyrażanie zgody przez PZD na likwidację ROD na cele komercyjne,
- utrzymanie prawa własności dla działkowca do urządzeń i nasadzeń poczynionych przez niego na działce, gdyż jest to jego własność, choć na obcym gruncie,
- odszkodowanie dla działkowca za utraconą własność w wyniku likwidacji ROD,
- przekazywanie gruntu zamiennego na odtworzenie zlikwidowanego ogrodu oraz fizyczne odtworzenie zlikwidowanego ogrodu, albo przekazanie Związkowi środków na jego odbudowę,
- obowiązek gminy (Skarbu Państwa) wypłacenia odszkodowania lub przekazanie nieruchomości zamiennej w przypadku prawomocnej decyzji o zwrocie gruntu ROD byłym właścicielom lub ich spadkobiercom,
- zorganizowanie działkowców w samodzielnej, niezależnej, samorządnej, demokratycznej organizacji jaką jest Polski Związek Działkowców, co oznacza prawo działkowców do mówienia własnym głosem o swoich sprawach.

Podejmijmy również niezwłocznie pokongresowy trud, aby jak najszybciej Nasze dokumenty przyjęte przez Kongres dotarły do działkowców i uzyskajmy dla nich szerokie poparcie naszych rodzin, znajomych i przyjaciół oraz sympatyków istnienia zintegrowanego ruchu działkowego w Polsce.

Marian Rosiński OZ Sudecki:

Witam wszystkich zgromadzonych na II Kongresie PZD, a w szczególności polityków rządzących obecnie lub w niedalekiej przyszłości. Pragnę w imieniu własnym i działkowców naszego Rodzinnego Ogrodu działkowego ŚFUP w Świdnicy wyrazić niezadowolenie z powodu ciągłych ataków na Ustawę o ROD i PZD.

Proszę Państwa, artykuły 10, 17, 18, 24 Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych to główne zapisy gwarantujące istnienie i funkcjonowanie ogrodów działkowych **w sposób jednolity w całym kraju.**

Właśnie te artykuły – filary funkcjonowania ogrodnictwa działkowego są celem ciągłych ataków. Zmiany w ich zapisach mogą dać początek likwidacji ogrodów działkowych (co już czynią samorządy np. w Świdnicy), a nas działkowców pozbawić podstawowych praw. Panie marszałku Sejmu my się z tym nie zgadzamy!

- Będziemy bronić Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych!

- Będziemy bronić naszych ogrodów, które stworzyliśmy na nieużytkach, na terenach zdegradowanych, na wysypisku gruzów ze zburzonych domów w Świdnicy, wręcz na wysypiskach śmieci które sami plantowaliśmy i nawoziliśmy ziemię olbrzymim wysiłkiem.

- Będziemy bronić „zielonych salonów” - miejsc wypoczynku i rekreacji naszych rodzin. Chcemy, aby nasze dzieci i wnuki mogły wzrastać obcując z działką uczyć się uprawy warzyw, roślin owocowych i kwiatów. **Żadna szkoła nie zapewni takiej edukacji!**

Nasze maluchy muszą wiedzieć, że stragan czy supermarket, to nie jedyne źródło zdobycia warzyw i owoców a zwłaszcza tych zdrowych, ekologicznych (jeśli Rodzice mają pieniądze). Będziemy bronić naszych małych „prywatnych szkółek ekologii” – kontaktu ze światem roślin i zwierząt.

Szanowni politycy prosimy Was i apelujemy – pamiętajcie o ogrodach działkowych! Gdy przyjdzie Wam podnieść rękę lub przycisnąć guzik głosując w ich i naszej sprawie. Pamiętajcie! Prosimy, w takich chwilach o działkowcach – emerytach dla których działka jest niejednokrotnie jedynym powodem wyjścia z domu, dla których praca na działce jest motorem życia a osiąganе pożytki wspomagają budżet dla całej rodziny, a szczególnie dla dzieci.

Jesteśmy prawie milionową rodziną, prosimy pomóżcie nam spokojnie uprawiać nasze działki, uprawiać z nadzieją, że będziemy mogli je przekazać młodszemu pokoleniu.

Jan Kołtok OZ Sudecki:

Szanowny Panie Premierze,

Zwracam się do Pana jako Męża Stanu i przywódcy największej partii w Polsce i za Pana pośrednictwem do parlamentarzystów i polityków PO.

Przez najbliższe lata jako Ojciec Narodu dzielić Pan będzie symboliczny Bochen Chleba wśród Polaków, i jako ten Ojciec powinien Pan stać na straży sprawiedliwego jego podziału. Jestem jednym z wielkiej rzeszy działkowców i ze zdziwieniem przyglądam się poczynaniom polityków Platformy, zmierzających do unicestwienia ponad 100-letniej tradycji działkowców w Polsce i naszego Związku.

Przeważająca część członków naszego Związku to emeryci i renciści - najsłabsza ekonomicznie część społeczeństwa. Rozumiem, że nie stać Polski na podniesienie tych walorów dla emerytów i rencistów, ale przeraża mnie myśl, że chcecie odebrać to na co przez lata ciężko pracowali i przeznaczali część swoich skromnych środków finansowych, by stworzyć ogrody.

W ostatnim okresie działali oni w oparciu o ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. Ustawę, którą chcecie wyrzucić do kosza i co za tym idzie zlikwidować społeczny ruch jakim jest Polski Związek Działkowców a to spowoduje zwiększenie kosztów prowadzenia działek.

W nowych realiach tą grupę społeczną nie będzie stać na ich utrzymanie, gdzie przez lata z ugorów powstały oazy zieleni - płuca naszych miast.

Pańska formacja polityczna, na której czele Pan stoi, chce lekką ręką pozbawić tych ludzi:

- dodatkowego zastrzyku do budżetu domowego,
- miejsca wypoczynku i aktywności,
- mienia które zgromadzili przez lata na działkach,

nie licząc aspektu zdrowotnego, który ma również swój wymiar finansowy. Chcecie doprowadzić do zamknięcia tych ludzi w domach i wyeliminowania ich z życia społecznego. Zadają sobie pytanie: „kogo będzie stać na utrzymanie działek”?, bo nie emerytów i rencistów i nie rodziny z uposażeniem do dwóch tysięcy zł „czy świadomie dążycie do tworzenia ogrodów elitarnych”? W obecnej sytuacji prawnej dostępność działek nie eliminuje żadnej grupy społecznej.

Ten symboliczny „Bochen Chleba” należy dzielić z należytą rozważą, aby każdy Polak mógł uszczknąć i posmakować jego kawałek.

Teraz widząc, jak wyciągane są ręce po ten dorobek, członkowie naszego Związku nie godzą się z taką sprawiedliwością,

- nie godzą się na okradanie ich z dorobku wielu lat,
- nie godzą się na takie dzielenia Bochna Chleba,
- nie godzą się na likwidację naszego związku.

Jeszcze tak nie dawno, bo w 2009 roku, składane deklaracje przez polityków PO były zgoła odmienne. Czyżby te deklaracje były jedynie ułudą i oszustwem? Czy w ten sam sposób mamy rozumieć składane dzisiaj, w przeddzień wyborów, przedwyborcze deklaracje przez Pańską formację polityczną?

Ze zdziwieniem dowiadujemy się również, że członkowie Rządu nawiązują kontakty z renegatami PZD, ludźmi których przepisy obecnej Ustawy uwierają jak ciasne buty. Nie negujemy powstawania nowych stowarzyszeń, dziwi nas jedynie to, że Jan Kucicki z Ministerstwa Infrastruktury kreuje Pana Irka Jarząbka jako jedynego koordynatora ds. ogrodów, a nie rozmawia się z głównym przedstawicielem ogrodów w naszym kraju. Kogo reprezentuje i jak liczną jest ta grupa, na której czele stoi wspomniany Irek Jarząbek?

Czyżby duży związek, skupiający ponad 1,5 mil członków nie był dostatecznie dobrym przedstawicielem i partnerem do wspólnych rozmów dla Rządu?

Czyżby Rząd wybierał sobie „wygodnych” partnerów nie licząc się z innymi? Czy to jest sedno polityki Platformy Obywatelskiej?

Szanowny Panie Premierze,

mam nadzieję, że mój głos poparty podobnymi odczuciami ponad 250 członków mojego ogrodu i wszystkich ogrodów z Jeleniej Góry dotrze do Pańskiej wrażliwości społecznej. Wzbudzi refleksje i opamiętanie przy podziale Bochna Chleba.

Antoni Molka OZ w Legnicy:

*Szanowni Uczestnicy II Kongresu PZD,
Panie i Panowie Goście Kongresu.*

Pragnę w wystąpieniu przekazać opinie, przemyślenia i stanowiska w tak ważnych sprawach dla naszego społecznego ruchu, jakim jest Polski Związek Działkowców a formułowane przez działkowców i działaczy Okręgu Legnickiego.

Nikt nie ma wątpliwości, że argumenty, które były wyrażane przez moich przedmówców, a odnoszące się do obrony ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku są konkretne, zasadne i nie podlegają dyskusji.

Dlatego na wstępie chcę podziękować Krajowej Radzie i jej Prezydium, a przede wszystkim Panu Eugeniuszowi Kondrackiemu Prezesowi Związku za wytrwałość i poczucie wielkiej odpowiedzialności za los ogrodów i organizacji przez minione 30 lat tj. od uchwalenia ustawy z 6 maja 1981 roku o pracowniczych ogrodach działkowych, którą nazywamy „matką” naszych najnowszych dziejów, gdyż zapoczątkowała samodzielność i szeroko rozumianą samorządność od ogrodów działkowych, na szczeblu okręgu po Krajową Radę PZD.

Na tej Sali są reprezentanci wszystkich pokoleń działkowców.

Każdy z nas ma własne dokonania i doświadczenia w budowie rodzinnych ogrodów działkowych, demokracji wewnątrzwiązkowej i ocenę wydarzeń, które przeżywamy przez ostatnie 20 lat.

Oczywiście były potknięcia, słabości w naszej społecznej pracy ale kompromis był kluczem do wypracowania wspólnych stanowisk i decyzji.

Dziś atakują nas przeciwnicy za jedność, za to, że nie udało się nas rozbić obiecując uwłaszczenie za przysługującą złotówkę. Adwersarze ponieśli kolejną porażkę w ostatnich dwóch latach.

Nie godząc się z faktem, że dalej trwamy i trudno nas pokonać, angażując najwyższe organy Rzeczypospolitej do unicestwienia Polskiego Związku Działkowców oraz likwidację rodzinnych ogrodów działkowych.

Cel był i jest oczywisty, bo indywidualny członek Związku nie mając swojego ustawowego przedstawiciela traci wszystkie prawa, pozbawiony jest obrony a rodzinne ogrody działkowe staną się terenami rezerwowymi. Dlatego, każdy członek PZD, a nie tylko funkcyjni działacze mają obowiązek włączyć się w obronę obowiązującej ustawy a nie czekać, że to inni zakończą walkę z sukcesem dla istnienia i rozwoju ogrodnictwa działkowego. Nikt z nas nie może stać z boku i tylko kibicować. Niebezpieczeństwo dotyka wszystkich niezależnie od miejscowości, w której zlokalizowane są nasze ogrody.

Niech przykładem dla naszych działań będą działkowcy i aktywni społecznie z lat osiemdziesiątych minionego wieku. Nie będzie przesadą, że są to nestorzy, którzy wykonali niezwykłą pracę, tworząc od podstaw nowe ogrody, nowe struktury związkowe, wpoili, że warto służyć innym. W tym miejscu i z tej mównicy bardzo i serdecznie dziękuję im w imieniu własnym i działkowców oraz ich rodzin z okręgu legnickiego.

Panie i Panowie Posłowie, Kandydaci do Sejmu i Senatu RP, prawicowych ugrupowań,

dłaczego nie chcieliście działkowców wspierać, dlaczego nas obrażaliście, sięgając nienawiści i pogardę dla ludzi trzeciego wieku, bo przecież ich jest najwięcej w naszym środowisku? To oni oczekują pomocy socjalnej, którą – wyręczając instytucje państwowe – gwarantuje Polski Związek Działkowców.

Przecież działka to przedłużenie sprawności ruchowej, to wyeliminowanie samotności, to zapomnienie o kłopotach zdrowotnych. Pozbawienie ich działek w rodzinnych ogrodach działkowych to odebranie szansy na spokojne i bezpieczne życie, na które zasługują tak jak Wasi Rodzice i Dziadkowie na szacunek i dar serca.

Panie Premierze, Pierwszy Prezesie Sądu Najwyższego, Prezesie Najwyższej Izby Kontroli, Prezesie Trybunatu Konstytucyjnego,

a w szczególności te słowa kieruję do Ministra Infrastruktury *Pana Cezarego Grabarczyka*, niech przemówi wiara w drugiego człowieka, niech zaowocuje rozsądek, a przede wszystkim poruszają Was sumienia, bo nie wierzę, że nie posiadacie elementarnej wiedzy na temat ponad 100-letniego ruchu na ziemiach polskich.

Szanowne Koleżanki i Koledzy.

Ponad 20 lat sprzymierzeńcami i rzecznikami naszych działań i obrony praw są i mamy nadzieję, że będą Posłowie SLD i PSL, im należy się słowo dziękuję i oczekujemy, że razem z nami obronią działkowców, rodzinne ogrody działkowe i stanowczo potwierdzą że powołany Polski Związek Działkowców realizując cele i zadania statutowe w oparciu o przepisy związkowe oraz obowiązującą ustawę nie narusza przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Powiem wprost „szukajcie a znajdziecie”, bo tak należy odbierać zaskarżenie 4 artykułów naszej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego.

Kończąc, niech mi będzie wolno zacytować słowa Pana Eugeniusza Kondrackiego 30 lat pełniącego funkcję Prezesa Polskiego Związku Działkowców, które skreślił na dyplomach przyznanych 28.06.2001 r. w dowód pamięci i uznania z okazji 20-lecia ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych z dnia 6 maja 1981 r. dla działaczy, którzy wdrażali ówczesną ustawę. Dziś są oni honorowymi gośćmi II Kongresu, którzy w gronie 15 osób – członków pierwszego Prezydium Krajowej Rady PZD, wybranego dnia 28 czerwca 1981 r. stworzyli fundamenty i podstawy prawne zawarte w statucie, by nasza organizacja była wolna od polityki i nacisków, by nikt nie dzielił to, co sami stworzyliśmy własnymi rękami, a mianowicie majątek na działce i w ogrodzie.

Jakże wyrażone wówczas słowa nie straciły na wartości pomimo upływu czasu one brzmią:

**„Choć podążamy wieloma drogami,
Przyświeca nam jeden cel,
Dobro działkowców,
Dobro ogrodów działkowych
Dobro Polski”.**

Ja dodam od siebie: „**niech poglądy polityczne nie dzielą polskich działkowców, niech prawo zbójnickie omija nasze tereny działkowe**”.

Pragnę poinformować Szanownych Zebranych i Szanowne Prezydium II Kongresu, że uczestnicy z okręgu legnickiego: reprezentanci ponad 39 tysięcznej rzeszy członków PZD i ich rodzin, przekazują przesłanie:

**„– Tak dla istnienia Polskiego Związku Działkowców,
– Tak dla poszanowania i obrony praw Polskich Działkowców, życzymy by nasi następcy za 30 lat świętowali rocznicę uchwalenia ustawy z 8 lipca 2005 r. tak jak my uroczystie obchodzimy 30-lecie Polskiego Związku Działkowców,
– Tak dla rozwoju i funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych,
– Tak dla działań krajowej Rady PZD”.**

Pozdrawiam wszystkich na tej Sali. Dziękuję za uwagę.

Stanisław Bogucki OZ Mazowiecki:

*Panie Prezesie,
Zaproszeni Goście,
Szanowne Koleżanki i Koledzy.*

My działkowcy z Delegatury Rejonowej OZM PZD w Płocku jesteśmy zbulwersowani poważnymi zagrożeniami, jakie postanowił zgutować nam nasz polski parlament, a stoi za tym likwidacja Ustawy o ROD i naszych ogrodów. Od ponad 20 lat prowadzony jest systematyczny atak na Związek Działkowców poprzez różne pomysły ugrupowań parlamentarnych w postaci uwłaszczenia, prywaty-

zacji i sprzedaży za symboliczną złotówkę. Obrona działkowców przed tymi atakami okazała się skuteczna. Zebraлиśmy ponad 620 000 podpisów w sprawie obrony ustawy, Związku i ogrodów. Bardzo wymownie świadczy o jej akceptacji fakt zebrania tylu podpisów, a rząd jednak lekceważy Związek i rzeszę jednego miliona rodzin działkowych. Polski Związek Działkowców jest organizacją apolityczną, samorządną, samodzielną i samofinansującą się, posiadającą ponad 44 tysiące ha gruntów i właśnie o to chodzi by wyeliminować Związek, ogrody zlikwidować, a ziemię sprzedać. My działkowcy doskonale znamy z życia likwidację, a jako przykład wystarczy wskazać likwidację PGR-ów i zakładów pracy. Wyniki, osiągnięto ogromne bezrobocie, biedę i pewną grupę ludzi głodujących. Teraz nadchodzi kolejna likwidacja, tym razem ogrodów, a do walki z nami włączono najwyższe organa państwowe i tak:

– I Prezes Sądu Najwyższego składa wniosek do Trybunału Konstytucyjnego zaskarżając 6 artykułów naszej ustawy, a końcowym efekcie wnosi o uznanie całej za niezgodną z Konstytucją.

– Następnie Prokurator Generalny, jak i Pan Marszałek Sejmu RP poparli wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego uznając zapis czterech artykułów naszej ustawy za niekonstytucyjne. Wiemy o tym doskonale, że uchylenie w/w artykułów naszej ustawy uderza bezpośrednio w nas działkowców. W tym przypadku działkowcy się nie liczą, przecież to emeryci, renciści, bezrobotni z zasiłkiem i bez. Jesteśmy widziani tylko w trakcie kampanii wyborczej i wówczas obiecuje się nam nawet przysłowiowe kokosy, które będą rosły na dębie. Obecnie zbliżają się wybory i tu bezwzględnie musimy wziąć udział w głosowaniu, po-przeć takich kandydatów, którzy jutro będą z nami. Mieliliśmy duże nadzieje, że odrzucenie projektu ustawy autorstwa PiS oraz przyjęcie stanowiska członków PZD na I Kongresie PZD, zakończy nasze niepokoje. Jednak okazało się inaczej. Dlatego stanowczo sprzeciwiamy się kolejnemu atakowi na naszą Ustawę o ROD i nie zgadzamy się na to aby pozbawiono nas gwarancji jakie zostały zapisane w ustawie. Zbudowane ogrody to przepiękne oazy zieleni, zielone płuca miast i likwidować ich na cele komercyjnie nie wolno.

Tak było w Płocku, gdzie Urząd Miasta bez wiedzy i zgody Związku aktem notarialnym, w formie aportu, przekazał macierzystej spółce grunty ogrodu wraz z działkowcami i ich majątkiem znajdującym się na działkach, bez odszkodowania dobrze wiedząc, że tam istnieje ogród im. Powstańców. Związek dowiedział się o tym dopiero po upływie 3 miesięcy od podpisania Aktu Notarialnego od nowego użytkownika, który wystąpił o wydanie gruntu i posprzątania po sobie. Władzom miasta jest wiadomo, że ten ogród został przeniesiony w latach 1978–1980 z centrum na wysypisko śmieci, właśnie przez Urząd Miasta nie wydając żadnych dokumentów na ten teren dla Związku.

Kolejny przypadek to drugi ogród im. Żwirki i Wigury zbudowany przez miasto w latach 1957–1958, na działki nie przekazano dokumentów. Dziś dawny organizator ogrodów twierdzi, że PZD nielegalnie zabrał tereny miastu. Dzisiaj zaproponowano nam przekazanie gruntów na 10 lat z pominięciem ustawy i prawem do likwidacji ogrodu i w konsekwencji bez odszkodowań. Jeżeli nie przyjmujemy tych warunków to urząd zarząda wydania gruntu i naliczy karę za bezumowne korzystanie z gruntów. Jak wynika z tego to właśnie Urząd Miasta Płocka żąda od nas dokumentów na wymienione ogrody, które sam posiada w swoich archiwach. Tak potraktowano by nasze ogrody bez ustawy o ROD.

Stanowczo stwierdzamy, że tak podejmowane działania przez organy państwowe jak i samorządowe bardzo poważnie hamują rozwój infrastruktury w ogrodach działkowych tworząc zagrożenia ze strony Państwa.

Ustawa o ROD z 8 lipca 2005 roku jest ustawą dobrą i w pełni zabezpiecza potrzeby działkowców i Związku. Dziękuję za uwagę.

Mieczysław Kamiński OZ w Gdańsku:

Panie Przewodniczący,

Panie Prezesie,

Szanowni Goście, Koleżanki i Koledzy!

Dwa lata temu zwracałem się do Państwa, występując na I Kongresie PZD, wyraziłem w imieniu działkowców ROD w Rumi, Redzie i Pucku zdecydowany sprzeciw wobec „uszcześliwiania” nas na siłę przez posłów PiSu.

Stanowiska Kongresu przyjęte w obecności przedstawicieli rządu, Parlamentu i licznej grupy samorządowców, a przekazane Prezydentowi RP i Prezesowi RM spowodowały, że Parlament odrzucił projekt ustawy, który miał znamiona zamachu na konstytucyjne prawa i wolności PZD oraz jego członków.

Co się takiego stało, że znów musieliśmy się spotkać?

Otóż przez te dwa lata naczelne organa państwa, z porozumieniem lub bez, stworzyły szeroki front nieprzebiegający w środkach by znów nas, działkowców, „uszcześliwić”.

Tworzy, go m.in.:

– RPO, to ten co nie stanął w obronie praw kobiet takich jak np. Alicja Tysiąc, szukająca pomocy w Międzynarodowym Trybunale;

– WSA w Białymstoku;

– Gmina Wrocław;

– GİODO;

– Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego

– NIK, który skompromitował się, kontrolując działalność gmin, w protokole ujął wnioski o konieczności zmiany ustawy o ROD.

NIK, który nie widzi, lub nie chce widzieć, jak rząd łamie ustawę (vide ustawa o finansowaniu MON).

– Minister Infrastruktury, którego resort niby nie pracuje nad zmianą przepisów dotyczących ogrodów działkowych, bo jest zajęty budową autostrady A-2. Pewnie negocjuje z Chińczykami, co ma być pierwsze – budowa autostrady czy budowa Chińskiego Muru;

– Marszałek Sejmu – druga osoba w Państwie, którego najważniejsze instytucje nawet nie potrafią zorganizować bezpiecznego lotu dla Prezydenta RP, Naczelnego Dowództwa WP i elity intelektualnej Narodu.

– Prokurator Generalny, któremu pod boki „wieszają się” mordercy Krzysztofa Olewnika i którego śledczy tak „skutecznie” wyjaśniają zabójstwo generała Papały.

Do tego frontu, a może Falangi – bo przecież chcą nas bronić – brakuje tylko Rzecznika Praw Przedszkolaków, Dyrektora Departamentu Ministerstwa Dziwnych Kroków, Misia Uszatka i Krecika.

Mówiąc wprost – instytucje te, tak dobrze nam życzą, że gdyby.... nabrało wartości, to zadbali by o to, żeby działkowcom zaszyto

Szanowni Państwo!

Sytuacja jest bardzo groźna, wręcz krytyczna. Jak bardzo przekonamy się po wyborach, a szczególnie po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego.

To, że dziś na naszym Kongresie jest tak dużo przedstawicieli różnych organów Państwa i mówią do nas w trzynastu językach, gwarantuje nam tylko to, że nas słuchają.

Czy wysłuchują – odpowiedź znają tylko oni.

My ją poznamy już niedługo: kto stanął w naszej obronie, a dla kogo była to tylko droga do koryta, do synekur.

Jeśli nie zażądamy jasnej, jednoznacznej odpowiedzi od kandydatów na posłów i senatorów, od władz komitetów partyjnych PO, PiS, PSL, SLD, PJN, czy są z nami czy przeciw nam – to znaczy, że przyjechaliśmy tu do Warszawy na darmo.

Panie Przewodniczący! Panie Prezesie!

Musimy stać się siłą polityczną poprzez nasz elektorat, nasze rodziny. Na wypowiedzi gładkie, okrągłe, mdłe szkoda czasu. Trzeba jasno operować nazwami partii i nazwiskami kandydatów do Parlamentu, który gwarantuje nam, że nie zmienią swojego zdania pod wpływem dyscypliny partyjnej i będą za ustawą o rod; za PZD.

Musimy być też widoczni, i przed wyborami i po wyborach.

Jaka jest dotychczasowa praktyka środków masowego przekazu w informowaniu społeczeństwa o naszych problemach najlepiej obrazuje relacja z obrad I Kongresu PZD pokazana w jednej z telewizji – tej ze słoneczkiem. Pokazując wchodzące pocztę sztandarową dokonano zderzenia z obrazem, gdy sekretarz Rakowski powiedział historyczne słowa „Sztandar PZPR wyprowadzić” i taka informacja zmanipulowana, idzie w świat do społeczeństwa.

„Dyspozycyjne miernoty” (w/g śp. Marszałka Sejmu Aleksandra Małachowskiego) przekazują nieobiektywną

informację w prasie, radiu i telewizji o naszym Związku, sprostowań członków KR PZD i autoryzowanych wypowiedzi nie zamieszczają, nawet odmawiają przyjęcia płatnych zleceń.

Co wie społeczeństwo o dzisiejszym stanie degradacji środowiska, zwłaszcza gleb, o tym że to ogrody działkowe w dużym stopniu, a szczególnie w dużych miastach, wpływają korzystnie na dobrostan środowiska naturalnego. To właśnie ta działalność naszych działkowców, ich wysoka świadomość ekologiczna winny znaleźć uznanie władz państwa, winny budzić szacunek dla naszej pracy. Obrona praw działkowców, stwarzanie im warunków do uprawiania działek, dostarczającej wysokiej jakości żywność oraz możliwości odpoczynku dla milionów Polaków, winny być jednym z priorytetów aparatu władzy państwowej.

Niedaleka przyszłość pokaże, czy Polska jest państwem prawa, czy bandustanem.

Pamiętajmy – nie ma znaczenia, że wśród nas są lewicowcy i pravicowcy, wierzący i niewierzący, młodzi i emeryci. **Istotne jest, że wszyscy bronimy słusznej sprawy.** Przykład Rospudy pokazał, że nawet niewielka grupa ludzi zjednoczona słuszną ideą, występując przeciwko aparatowi państwa, przeciwko siłom politycznym, **może wygrać!!!**

Żywię nadzieję, że II Kongres Polskiego Związku Działkowców i podjęte tu stanowiska, zmuszą wielu do refleksji oraz uświadomią niektórym, że władza raz dana może być odebrana.

Aleksander Kozłowicz OZ w Elblągu:

Przesłanie Delegatów VIII Zjazdu OZ PZD w Elblągu do Parlamentu, rządzących i partii politycznych:

Zostawcie działkowców i Polski związek Działkowców w spokoju. Jeśli nie chcecie nam pomagać, to nie przeszkadzajcie naszemu Związkowi, ogrodom i działkowcom!

Marian Gradzik OZ Częstochowa:

*Szanowni Delegaci,
Szanowni Goście Kongresu.*

Pozwólcie, że w imieniu 12-tysięcznej społeczności działkowej Okręgu Częstochowskiego wyrażę nasze stanowisko w obronie Polskiego Związku Działkowców i ustawy dot. Rodzimych Ogrodów Działkowych.

Wiemy wszyscy, że nadal pomimo naszych protestów i składanych podpisów nie brakuje nam sytuacji dramatycznych, z których PZD pod przewodnictwem Pana Prezesa Eugeniusza Kondrackiego wychodzi zwycięsko. Uważamy, że i tym razem stanowisko polskich działkow-

ców jest zrozumiałe, a głosy II Kongresu w obronie działkowców i ogrodów zostaną docenione przez partie polityczne stojące dziś, może i jutro u władzy RP. Stanowczo dziś protestujemy przeciwko autorom i ich przedstawianym argumentom, którzy proponują rozwiązania godzące w Polski Związek i działkowców ogrodów. Dziś autorzy już nie kryją, że ich głównym zamiarem jest uchylenie ustawy o ROD, zburzenie obecnego samorządu, samodzielności i niezależności działkowców.

Już nikt nie pamięta, że ogrody powstały z nieużytków i gruntów porzuconych przez państwo, a doprowadzonych przez działkowców do pełnej użyteczności, co stanowi dziś kasek dla przejęcia biznesowego.

Jesteśmy solą w oku tych, którymi przyświeca cel rozbicia społeczności działkowej, sprzedania terenów ROD pod kolejne supermarkety czy apartamentowce. Zupełnie niezrozumiałym dla społeczności działkowej jest uruchomienie przeciw nam Najwyższej Izby Kontroli, Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego czy ostatnio Prokuratora Generalnego.

Można odnieść wrażenie, że działkowcy są „przestępcami”. Tworzy się fałszywy obraz o nadużyciach w ogrodach, Związku oraz o nieprzydatności naszej obecnie obowiązującej ustawy. Przedstawione fakty świadczące zmierza się do radykalnej zmiany ustawy o ROD, dlatego uważamy za konieczność kontynuowania działań, mających aktywizować i jednoczyć środowisko działkowców.

W obronie ponad stuletniego ruchu działkowego celem, którego konieczna jest dalsza mobilizacja naszego środowiska działkowego i skupiania działkowców wokół słusznej sprawy do zachowania obecnego porządku prawnego. Związek działa już kilkadziesiąt lat i obchodzi dziś 30-lecie, a jego zasady są zawarte w Ustawie o ROD z dnia 8 lipca 2005 r., uchwalonej przez Sejm RP już w wolnej Polsce. Dziś należy też przypomnieć, że jesteśmy członkami wielkiej europejskiej rodziny działkowców, a w Europie ogrody i związki są wspierane przez samorządy i władze państwowe. Myślę, że obecność na II Kongresie przedstawicieli samorządów terytorialnych i posłów świadczy o docenianiu i wspieraniu naszego ruchu działkowego, oczekujemy jednak od nich pomocy i szanowania nas we wspólnym dziele polskiej rodziny. Pamiętajmy, że dzisiaj każdy kryzys gospodarczy zaczyna dotyczyć coraz większą liczbę rodzin działkowych, a ogrody muszą nieść pomoc poszkodowanym ekonomicznie działkowcom.

W PZD jest przeważająca liczba ludzi w podeszłym wieku. Często schorowanych, liczących na przychylność i zrozumienie władz państwa prawa i dalszego funkcjonowania ogrodów Polskiego Związku Działkowców.

Nie chcemy żadnych zmian, ponoszenia dodatkowych kosztów, chcemy spokoju i stabilizacji. Zaslugujemy na godne traktowanie nas jako działkowców.

Wzywamy Polskich działkowców, delegatów II Kongresu PZD o zaprotestowanie i o pełne wsparcie w utrzy-

maniu dotychczasowego stanu prawnego, który w pełni odpowiada oczekiwaniom działkowców.

Dzisiejszy II Kongres musi udowodnić naszej społeczności działkowej, że sprostamy nałożonym nam zadaniom, wezwaniom i zagrożeniom aby poraż kolejny wyjść zwycięsko dla dobra i pomyślności naszych ogrodów i naszego Związku. Żywimy głęboką nadzieję, iż Wysoki Trybunał Konstytucyjny doceni głosy polskich działkowców-delegatów II Kongresu Polskiego Związku Działkowców w obronie ustawy, rozważy złożone zaskarżenie i nie wyda wyroku, który krzywdziłby prawie milion polskich działkowców Ufamy, że Sędziowie Trybunału Konstytu-

cyjnego podziela stanowisko II Kongresu i opowiedzą się za nienaruszalnością naszej ustawy.

Dziś nasza ustawa stała się już tradycją ogrodnictwa działkowego w Polsce i zapewnia podstawy samorządnego gospodarowania, zapewnia rozwój ogrodnictwa działkowego w naszym kraju. Naszą siłą jest jedność polskich działkowców. Dlatego też jesteśmy gotowi dalej wspierać Polski Związek Działkowców wraz z Prezesem Panem Eugeniuszem Kondrackim w obronie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych tym samym utwierdzając nową kartę 110-letnią tradycję ogrodnictwa działkowego w Polsce. Dziękuję za uwagę.

IV. STANOWISKA

STANOWISKO

II Kongresu Polskiego Związku Działkowców

z dnia 22 września 2011 roku

*w sprawie sytuacji PZD i ruchu ogrodnictwa działkowego wobec wniosku
I Prezesa Sądu Najwyższego złożonego do Trybunału Konstytucyjnego*

Reprezentanci polskich działkowców, zgromadzeni na II Kongresie Polskiego Związku Działkowców, stwierdzają, że na przestrzeni ostatnich dwóch lat, tj. od I Kongresu PZD w 2009 roku, znacznie nasiliły się działania wymierzone w fundamentalne podstawy ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, w istnienie rodzinnych ogrodów działkowych, a tym samym w dorobek miliona polskich rodzin.

Działania te skupiają się wokół wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego, który najpierw zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego sześć przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, a następnie – po sześciu miesiącach – zażądał uchylecia całej ustawy. W ten zdumiewający sposób postanowiono rozprawić się z prawami miliona polskich rodzin i podważyć cały system, stanowiący oparcie dla istnienia i rozwoju niemal pięciu tysięcy rodzinnych ogrodów działkowych.

Kongres uznaje działania I Prezesa Sądu Najwyższego jako zmierzające do unicestwienia ponad 110-letniego polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego. Wpisują się one w ponad 20-letnią walkę z działkowcami i ich Związkiem. Przez ten okres stosowano rozmaite próby wyrugowania z zajmowanych terenów emerytów, rencistów, bezrobotnych i młodych rodzin na dorobku – czyli działkowców. Próby te okazywały się nieskuteczne z uwagi na ogromną determinację i integrację środowiska działkowego, które w ramach własnego Związku stało zdecydowane na straż swoich praw zapisanych obecnie w ustawie o ROD. Wie-

lokrrotnie starano się zdyskredytować Związek i ustawę, a nawet podjęto szereg inicjatyw legislacyjnych zmierzających do uchylecia ustawy o ROD, likwidacji PZD i nacjonalizacji wspólnego majątku działkowców. Każda z tych prób kończyła się jednak niepowodzeniem ze względu na powszechny opór środowiska działkowego, które jednoznacznie opowiada się za nienaruszalnością ustawy o ROD, istnieniem ogrodów oraz potrzebą zintegrowanego samorządu działkowców – PZD. Potwierdził to historyczny I Kongres, który wyraźnie stanął w obronie tych zasadniczych wartości dla polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego i dobitnie sprzeciwił się wszelkim inicjatywom zmierzającym do zmiany zasad funkcjonowania ogrodów zapisanych w ustawie o ROD.

Determinacja I Kongresu powstrzymała bezpośrednie, zmasowane ataki na prawa działkowców, jednak nie zakończyła prób ich zanegowania. Od ponad dwóch lat obserwujemy niepokojące działania niektórych instytucji państwowych wymierzone przeciwko działkowcom. Rzecznik Praw Obywatelskich wezwał publicznie Ministra Infrastruktury do opracowania zmiany ustawy o ROD. Pretekstem był rzekomy brak nadzoru nad Związkiem, choć wynika on z ustawy – Prawo o stowarzyszeniach. Do niedawna nadzór taki był też zapisany – z inicjatywy PZD – w ustawie o ROD, ale został uchylony bez konsultacji ze Związkiem. Zostało to wykorzystane do żądania zmiany ustawy oraz przedstawienia PZD jako organizacji poza wszelkim nadzorem. Z takim samym żądaniem wystąpiła

Najwyższa Izba Kontroli, która wyciągnęła taki wniosek po kontroli gmin w zakresie zapewniania warunków dla prawidłowego funkcjonowania ROD. Przebieg tej kontroli wykazał, że była ona faktycznie skierowana przeciwko PZD i miała ona dostarczyć argumentów do zmiany ustawy o ROD, gdyż konkluzja taka nie wynikała z faktów ustalonych podczas kontroli. Zostało to jednoznacznie wykazane przez Związek i potwierdzone przez dwie komisje sejmowe, jednak raport NIK pozostaje nadal w publicznym obiegu i służy swoimi fałszywymi wnioskami jako argument przeciwko ustawie gwarantującej prawa działkowców.

Kongres uznaje wzmożoną aktywność Rzecznika Praw Obywatelskich, Najwyższej Izby Kontroli oraz I Prezesa Sądu Najwyższego za nieprzypadkową. Organy te zmierzają w istocie do tego samego celu – podważenia obecnego systemu funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych opartego na ustawie o ROD. Powyższe działania wyraźnie dążą do uchylecia ustawy i likwidacji Związku, jako głównych przeszkód do przejmowania terenów zajętych przez działkowców.

II Kongres PZD wyraża swoje oburzenie i sprzeciw wobec takich metod zwalczania działkowców. Zaprzęgnięto naczelne instytucje państwowe do walki z milionem polskich rodzin. Konstytucyjne kompetencje tych organów zostały użyte jako oręż służący zniszczeniu dorobku wielu pokoleń działkowców. Jest niezrozumiałe, dlaczego I Prezes Sądu Najwyższego wystąpił z dwoma wnioskami do Trybunału Konstytucyjnego o uchylenie całej ustawy o ROD. Wszak sprawy dotyczące ogrodów działkowych rzadko są rozpatrywane przez Sąd Najwyższy, a gdy były przedmiotem rozpoznania, to nigdy nie wywoływały żadnych kontrowersji. Trudno się oprzeć narzucającej się tezie, że jedynym powodem tych osobliwych inicjatyw jest uzyskanie odpowiedniego wyroku Trybunału, którego skutkiem będzie definitywne i ostateczne uchylenie niewygodnej dla niektórych ustawy, która chroni istnienie ogrodów i praw działkowców. Wyraźnie rysuje się zamiar bezpowrotnego usunięcia niewygodnych przepisów, które obecnie strzegą 44 tys. ha ziemi przed coraz poważniejszymi i śmielszymi zakusami.

Kongres stwierdza, że powyższe inicjatywy są podejmowane w interesie niewielkich środowisk ekonomicznych, mających własną reprezentację polityczną. Świadczy o tym postawa władz parlamentarnych, które – mimo tysięcy protestów i apeli od działkowców – ignorują ten ważny głos społeczny i konsekwentnie zmierzają w obranym przez siebie kierunku, sprzecznym z oczekiwaniami środowiska działkowców. Świadczy o tym też stanowisko Marszałka Sejmu, który choć uznał wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego za zasadny jedynie co do czterech zapisów ustawy o ROD, to doszedł do niezrozumiałej konkluzji, że uchylenie tych czterech przepisów spowoduje konieczność głębokiej zmiany ustawy, a nawet jej uchylecia i pozostawienie spraw ogrodów i działkow-

ców przepisom ogólnym, które nie zapewniają działkowcom żadnych gwarancji prawnych. Wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego jest więc wykorzystywany jako pretekst do skutecznego zniszczenia ustroju ogrodnictwa działkowego.

Taka konstatacja znajduje dodatkowe uzasadnienie w kontekście oburzającej decyzji o wyznaczeniu dwóch posłów PiS, jako reprezentantów Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie ustawy o ROD. W ten sposób obrońcami zasadniczych praw działkowców mają być przedstawiciele partii, która od lat zawzięcie walczy z ogrodami i żąda uchylecia podstawowych gwarancji prawnych, przysługujących środowisku działkowemu. Działkowcy spodziewają się rzetelnego i obiektywnego przedstawiciela Sejmu, który uwzględniłby merytoryczne argumenty przemawiające na korzyść przepisów ustawy o ROD. Tymczasem jeden z delegowanych posłów od lat stara się o uchylenie ustawy o ROD, likwidację rodzinnych ogrodów działkowych i nacjonalizację majątku działkowców. Mimo licznych apeli skierowanych do Marszałka Sejmu o wyznaczenie bardziej obiektywnego posła do reprezentowania Sejmu przed Trybunałem, prośby te są konsekwentnie ignorowane.

Dlatego też Kongres uznaje, że takie działania mają charakter tendencyjny, mający zasadniczy cel, jakim jest uzyskanie wnioskowanego wyroku Trybunału, co z kolei stworzy pretekst do radykalnej zmiany sytuacji prawnej działkowców i ich ogrodów.

II Kongres PZD stoi na stanowisku, że powyższe inicjatywy i fakty, sprowadzające się do dyskredytowania ustawy i Związku, mają charakter wybitnie polityczny i służą konkretnym celom i środowiskom ekonomicznym. Ustawa i PZD stanowią obecnie dwa podstawowe filary skutecznego ustroju ogrodnictwa działkowego, dzięki któremu milion rodzin korzysta z blisko pięciu tysięcy ogrodów. Jest to najlepszy dowód na efektywność istniejącego systemu, który jest postrzegany jako przeszkoda w swobodnym przejęciu 44 tys. ha ziemi.

Kongres z naciskiem podkreśla, że środowisko polskich działkowców wysoko ocenia ustawę o ROD, która w pełni spełnia swoje zadania i zapewnia prawne bezpieczeństwo dla miliona działkowych rodzin. Ustawa jest dobrym i skutecznym aktem prawnym, który – przed swoim uchwaleniem – został skonsultowany z działkowcami i samorządami lokalnymi. Ustawa sprawdziła się w praktyce, a zwłaszcza w rodzinnych ogrodach działkowych. Zdecydowana większość gmin i miast ceni ustawę o ROD jako dokument zapewniający podstawę do owocnej współpracy z organizacją działkowców, czego dowodem są przykłady uwzględnienia interesów obu stron w procesach realizacji inwestycji publicznych na terenach ogrodowych. Sprawna budowa stadionu w Gdańsku jest tego najlepszym dowodem. Ustawa odpowiada więc na bieżące wyzwania i godzi rozmaite interesy. Z tego względu akt ten cieszy się tak powszechnym poparciem – 235 tys.

działkowców podpisało się pod apelem o uchwalenie ustawy, natomiast po jej wejściu w życie, w odpowiedzi na ponawiające się ataki, 620 tys. działkowców opowiedziało się za jej nienaruszalnością. Obecnie – w odpowiedzi na wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego – w obronie ustawy skierowano już ponad 4 tysiące indywidualnych i zbiorowych wystąpień, które odzwierciedlają poglądy setek tysięcy działkowców. Ten masowy głos jest jednak ostantacyjnie ignorowany. Nie reaguje Sejm, Rząd i największe partie polityczne. Jest to dostrzegane w naszym środowisku i wywołuje ogromne oburzenie.

Kongres potwierdza, że użytkownicy działek rodzinnych oczekują i żądają utrzymania zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Jednocześnie II Kongres protestuje i potępia podejmowane działania wymierzone w ustawę i prawa polskich działkowców. Jako obywatele Polski jesteśmy oburzeni, że do walki z naszym środowiskiem zaangażowano naczelne instytucje państwowe. Takie metody nie licują

z demokratycznym państwem prawa, przypominają raczej minioną epokę, gdy zwalczano wszelkie oznaki samorządności i niezależności. Nie godzimy się na wykorzystywanie konstytucyjnych mechanizmów w interesie zamożnych grup ekonomicznych do uchylenia demokratycznie przyjętej i powszechnie popieranej ustawy, która służy najuboższym warstwom naszego społeczeństwa.

Kongres uznaje, że podważanie ustawy o ROD to uderzenie w miliony polskich rodzin! Politycy i rządzący muszą mieć tego świadomość!

Dlatego też II Kongres PZD wzywa wszystkich działkowców i struktury Związku do walki o słuszne prawa i interesy działkowców poprzez dalszą obronę ustawy o ROD. Kongres zwraca się również do polityków i parlamentarzystów o wsparcie działań naszego środowiska o zachowanie gwarancji prawnych, które zapewniają istnienie ruchu działkowego, funkcjonowanie i rozwój rodzinnych ogrodów działkowych oraz działek dla miliona polskich działkowców oraz ich rodzin.

II KONGRES POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Warszawa, 22 września 2011 r.

STANOWISKO II Kongresu Polskiego Związku Działkowców z dnia 22 września 2011 roku *w sprawie znaczenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych dla przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce*

II Kongres Polskiego Związku Działkowców uznaje ustawę z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych za fundamentalne i szczytowe osiągnięcie polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego. Akt ten zwieńczył starania rzeszy polskich działkowców o zapewnienie dogodnych warunków do użytkowania działek, a także stanowi stabilny fundament rozwoju nowoczesnej organizacji skupiającej działkowców.

Od ponad sześciu lat ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych jest gwarantem trwałości i rozwoju ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Stoi na straży praw, z trudem osiągniętych przez działkowców. Została wdrożona we wszystkich ogrodach i sprawdziła się w praktyce. Jest wysoko oceniana przez samorządy lokalne. Ustawa zawiera regulacje, które skutecznie zapewniają istnienie i rozkwit ogrodów działkowych w Polsce. Zapewnia działkowcom szereg fundamentalnych praw, dzięki którym mogą bezpiecznie korzystać ze swoich działek. Do najważniejszych z nich należą:

- prawo do bezpłatnego używania gruntów publicznych pod ogrody działkowe;
- prawo do użytkowania działek na zasadzie konkretnego tytułu prawnego, podlegającego ujawnieniu w księdze wieczystej;
- prawo własności nasadzeń i obiektów usytuowanych na działce;
- prawo do zwolnień podatkowych z tytułu użytkowania działki;
- prawo do odszkodowania za utraconą własność wskutek likwidacji ogrodu;
- prawo do działki zamiennej w razie likwidacji ogrodu;
- prawo do zachowania działki i pozostania w ogrodzie w razie zasadnego żądania zwrotu terenu ogrodu przez byłych właścicieli;
- prawo przejęcia działki po zmarłym działkowcu przez jego osoby bliskie.

Powyższe uprawnienia zapewniają działkowcom konieczne warunki do właściwego użytkowania działek.

Ustawa nadaje rodzinnym ogrodom działkowym status urządzeń użyteczności publicznej, dzięki czemu stanowią one element socjalnej infrastruktury, która jest powszechnie dostępna dla wszystkich członków społeczności lokalnej, co rodzi – po stronie gmin – określone obowiązki wobec ogrodów, służących okolicznym mieszkańcom.

Obowiązująca ustawa o ROD stanowi również przeszkodę dla coraz częstszych prób swobodnego przejmowania terenów zajętych przez ogrody działkowe. Jest to możliwe głównie dzięki zapisom ustawy wymagającym zgody Związku na likwidację ogrodów na cele niepubliczne, przydzielania terenów zastępczych z całkowicie odtworzoną infrastrukturą, a także wypłaty pełnego odszkodowania na rzecz działkowców i Związku za nieodtworzony majątek. Dzięki temu w Polsce jest prawie pięć tysięcy ogrodów, z których korzysta milion polskich rodzin.

Ze względu na swoją skuteczność w obronie istnienia ogrodów i interesów działkowców, ustawa o ROD jest ustawicznie i zaciekle atakowana. Dotychczasowe próby jej uchylenia okazywały się daremne z uwagi na nieprzejednane stanowisko działkowców i naszego Związku, którzy stoją na straży zachowania nienaruszalności ustawy, ciesząc się powszechnym poparciem w środowisku działkowym, ale również wśród samorządów lokalnych. W ogólnopolskim apelu w obronie ustawy zebrano 620 tys. podpisów, co najlepiej świadczy o powszechności poglądów dotyczących znaczenia ustawy o ROD. Poparcia dla tej ustawy udzielały również partie polityczne oraz parlamentarzyści z różnych ugrupowań politycznych.

Ta masowa obrona zakończyła etap bezpośrednich ataków na ustawę, lecz nie powstrzymała innych prób jej uchylecia. Świadczy o tym wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o zaskarżeniu

całej ustawy o ROD. Gdyby wniosek został uwzględniony, to wszystkie najważniejsze prawa, przysługujące obecnie polskim działkowcom, zostałyby bezpowrotnie utracone. Niekorzystny wyrok Trybunału oznaczałby, że powyższe prawa zostałyby uchylone i już nigdy nie można byłoby ich przywrócić. W rezultacie działkowcy i ogrody byłyby pozbawione wszelkiej ochrony prawnej. Trudno przypuszczać, aby bez gwarancji zapisanych w ustawie o ROD większość ogrodów przetrwała i służyła kolejnym pokoleniom działkowców.

Mając powyższe na uwadze, II Kongres PZD stwierdza, że ustawa o ROD jest najlepszym dokumentem prawnym w historii ogrodnictwa działkowego i stanowi szczytowe osiągnięcie naszego ruchu. Tylko ustawa może skutecznie chronić słuszne interesy działkowców i Związku przed licznymi niebezpieczeństwami grożącymi całemu naszemu ruchowi. Dlatego też sprawą zasadniczą dla ogrodnictwa działkowego w Polsce jest obrona i zachowanie ustawy o ROD – gwarantującej dotychczasowe uprawnienia działkowców, ogrodów i naszego Związku.

II Kongres PZD wzywa zatem wszystkie organy Związku, a także wszystkich działkowców do kontynuowania obrony ustawy o ROD!

Kongres wzywa również przyszły Sejm do poszanowania woli milionowej rzeszy działkowców o zachowanie dotychczasowego systemu funkcjonowania ogrodów i Związku, jako sprawdzonych w praktycznym działaniu i pozytywnie ocenianych przez środowisko działkowe oraz samorządy lokalne.

Kongres zwraca się także do Trybunału Konstytucyjnego o wysłuchanie głosu polskich działkowców i nieuwzględnienie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego oraz zachowanie ustawy o ROD w niezmienionym kształcie.

II KONGRES POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Warszawa, 22 września 2011 r.

STANOWISKO II Kongresu Polskiego Związku Działkowców z dnia 22 września 2011 roku w sprawie współpracy Polskiego Związku Działkowców z samorządami lokalnymi

II Kongres Polskiego Związku Działkowców uznaje, iż rozwój i prawidłowe funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych powinien znaleźć uznanie i poparcie na wszystkich szczeblach władz samorządowych – od gmin poprzez powiaty, na województwach kończąc. Rodzinne ogrody działkowe są częścią miast, zaś działkowcy są częścią społeczności. Rodzinne ogrody działkowe to zorgani-

zowana całość, pełniąca istotne funkcje społeczne, gospodarcze, rekreacyjne, integracyjne i ekologiczne. To „zielone płuca miast”, częstokroć parki miejskie, miejsca aktywnego wypoczynku.

Ogrody zakładane były głównie na nieużytkach, terenach zdegradowanych, które jedynie dzięki mozolnej pracy działkowców stały się oazami zieleni – zostały oddane

społeczeństwu i przyrodzie. Zatem słusznie rodzinne ogrody działkowe oczekują na zrozumienie, pomoc i opiekę ze strony samorządów w ich zagospodarowaniu i modernizacji.

Najważniejszym zadaniem jest zachowanie ogrodów w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Jest to możliwe przy pełnym zrozumieniu i wsparciu ze strony radnych i władz gmin. Sprawy ogrodów powinny być omawiane na sesjach rad gmin, a ich problemy rozwiązywane przy udziale samorządów.

Dobro polskich działkowców, członków społeczności lokalnej i rozwój rodzinnych ogrodów działkowych jako urządzeń użyteczności publicznej powinien leżeć nie tylko w interesie Polskiego Związku Działkowców, ale i samorządów lokalnych. Polski Związek Działkowców i samorządy lokalne działają na rzecz tych samych osób. Kongres dostrzega i docenia dotychczasową współpracę z samorządami lokalnymi.

II Kongres stwierdza, że jedynie partnerska współpraca i podejmowanie wspólnych inicjatyw na rzecz społeczności lokalnych może przynieść wymierne efekty. Dotychczasowe działania i doświadczenia pokazują, że Związek wspólnie z samorządami lokalnymi podejmuje inicjatywy na rzecz: dzieci i młodzieży, emerytów i rencistów, a także całych społeczności – miast, powiatów, regionów. Dobra współpraca oraz zrozumienie znaczenia i roli ogrodów dla mieszkańców miast zawsze owocowała rozwojem rodzinnych ogrodów działkowych oraz ulepszeniem ich funkcjonowania.

W większości miast i gmin samorządy rozumieją i doceniają znaczenie ogrodów działkowych i są one dobrze oceniane zarówno przez działkowców, miejscowe społeczeństwo i lokalne władze. Za takie zrozumienie należy się im podziękowanie i szacunek.

Jednakże nie wszędzie samorządy lokalne doceniają rodzinne ogrody działkowe, a nieraz wręcz działają w celu ich eliminacji. Rodzinne ogrody działkowe są stałym i niezbędnym elementem infrastruktury miast i powinny być uwzględniane w procesie ich rozwoju.

Kongres stwierdza, że naturalny proces rozwoju miast nie eliminuje funkcjonowania ogrodów. Działkowcy i Polski Związek Działkowców rozumieją potrzebę rozwoju miast i gmin, nawet jeżeli wiąże się to z koniecznością likwidacji ogrodów. Działkowcy są przecież członkami

społeczności lokalnych i jako mieszkańcy korzystają z nowych dróg, szpitali i innych obiektów użyteczności publicznej i nie sprzeciwiają się likwidacji ogrodów w realizacji celów publicznych. Natomiast niektóre samorządy postrzegają rodzinne ogrody działkowe jako źródło zysku, chcąc przeznaczyć je na cele komercyjne.

Kongres uważa współpracę z samorządami lokalnymi za potrzebną i korzystną dla ogrodów i miast.

Kongres zwraca się do wszystkich struktur Związku, a przede wszystkim do zarządów ogrodów, o kontynuowanie szerokiej współpracy z władzami miast, o reagowanie na każdą pozytywną inicjatywę, kierowaną przez miasta do rodzinnych ogrodów działkowych, a także o podejmowanie inicjatyw w celu doskonalenia tej współpracy oraz wykorzystywanie jej do promocji ogrodów i Związku w społecznościach lokalnych.

Samorząd lokalny i samorząd działkowców to partnerzy, którzy realizują wspólne cele – służą społeczności lokalnej.

II Kongres Polskiego Związku Działkowców wyraża uznanie i podziękowanie władzom wszystkich miast i gmin za dotychczasową pomoc i poparcie dla ogrodów i Związku, za partnerską współpracę, za wspólne budowanie społeczeństwa obywatelskiego, a wreszcie za prowadzenie świadomej polityki, w której rodzinne ogrody działkowe są postrzegane jako nieodłączne elementy współczesnych miast i gmin.

II Kongres zwraca się do władz miast i gmin oraz do wszystkich samorządów lokalnych o dalszą dobrą i partnerską współpracę na rzecz rozwoju i doskonalenia funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych, które w swojej istocie służą społecznościom lokalnym. Istotą tej współpracy jest także budowanie pozytywnego wizerunku ogrodów we władzach publicznych i w społeczeństwie.

Kongres zachęca i zaprasza do aktywnej współpracy także te samorządy, które dotychczas nie zawsze dostrzegały i doceniały rolę i znaczenie rodzinnych ogrodów działkowych w społeczności lokalnej.

Kongres Polskiego Związku Działkowców wyraża głębokie przekonanie, że zarówno Związek, jak i rodzinne ogrody działkowe we wszystkich miastach w Polsce nadal będą korzystały z pomocy i poparcia samorządów lokalnych, jednocześnie służąc społecznościom lokalnym.

II KONGRES POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Warszawa, 22 września 2011 r.

STANOWISKO
II Kongresu Polskiego Związku Działkowców
z dnia 22 września 2011 r.
w sprawie integracji środowiska polskich działkowców
i jedności ruchu ogrodnictwa działkowego

Historia ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce to rozwój i stagnacja, budowa i skuteczna walka. Sukcesy w rozwoju, budowie i obronie ogrodów działkowych zawsze związane są z okresem, w którym działkowcy działali wspólnie, zintegrowani w ramach jednej organizacji. Okres stagnacji przypada na lata, gdy zostały zlikwidowane struktury terenowe i krajowe, a cały ruch stracił samodzielność.

W okresie międzywojennym, od powstania Centralnego Związku Towarzystw Ogrodów Działkowych RP, datuje się rozwój samorządności w ogrodach i na szczeblu regionalnym. Na ten okres przypada też rozwój ogrodów, uznanie i docenianie Związku przez organy Państwa, w tym pomoc bezpośrednia Rządu RP oraz inicjatywy legislacyjne zmierzające do prawnego zabezpieczenia funkcjonowania i rozwoju ogrodów działkowych.

Także w okresie międzywojennym polski ruch działkowy był doceniany na arenie międzynarodowej. Ówczesny Centralny Związek należał do Międzynarodowego Biura Ogrodów Rodzinnych i Działkowych w Luksemburgu, a w 1934 r. odbył się w Polsce Międzynarodowy Kongres Działkowców. Dzisiaj PZD też jest członkiem Międzynarodowego Biura i należy do największych organizacji działkowców w Europie. Nasz ruch jest aktywny na arenie międzynarodowej i doceniane są jego osiągnięcia. Polski Związek Działkowców był organizatorem i gospodarzem dwóch międzynarodowych seminariów, a w 2008 r. w Krakowie – Międzynarodowego Kongresu Działkowców.

Gdy działkowcy są zintegrowani, zjednoczeni w jednej organizacji, sukcesy codziennego działania są wymierne i trwałe. To właśnie w latach 80. ubiegłego wieku, po powstaniu Polskiego Związku Działkowców – samodzielnej i niezależnej organizacji działkowców, datuje się największy rozwój ogrodów działkowych.

Skuteczna obrona ogrodów działkowych i praw działkowców, trwająca nieprzerwanie od 1990 r., również związana jest z integracją działkowców wobec wspólnych celów. Skuteczna obrona to efekt silnej i zintegrowanej samorządnej organizacji, jaką jest Polski Związek Działkowców. Przykładów jedności działania jest wiele, a najbardziej jest powszechna walka o ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych – 235 tysięcy podpisów popierających projekt tej ustawy, 620 tysięcy podpisów w obronie ustawy o ROD i obecnie setki tysięcy działkowców podpisanych pod stanowiskami i listami w obronie ustawy, w związku z zaskarżeniem jej do Trybunału Konstytucyjnego.

Determinacja działkowców w obronie najcenniejszych wartości ruchu ogrodnictwa działkowego, jedność w działaniu i integracja całego środowiska pozwala przez ponad 20 lat skutecznie bronić ogrodów, Związku i praw działkowców.

Dzisiaj Związek ma problemy z odpowiednim traktowaniem go ze strony Rządu, a szczególnie resortu infrastruktury. Chodzi przede wszystkim o odpowiednie i poważne traktowanie miliona polskich rodzin zorganizowanych we własnej, samorządnej, niezależnej społecznej organizacji pozarządowej – Polskim Związku Działkowców. Takie problemy są dzisiaj, gdy Związek potrafi się upomnieć o prawa działkowców. Jak wyglądałoby traktowanie ogrodów i działkowców, gdyby nie było jednolitej organizacji, a każdy ogród funkcjonowałby zupełnie oddzielnie? Jaki ogród byłby w stanie obronić się, z kim rozmawiano by w sprawach całego ruchu, w sprawach ustawowego zabezpieczenia praw działkowców i ogrodów?

Zadaniem Polskiego Związku Działkowców jest prowadzenie i obrona interesów działkowców i rodzinnych ogrodów działkowych. Z tego zadania Związek się wywiązuje, ale jest to możliwe tylko dzięki pełnej integracji działkowców wokół wspólnych celów – jedności celów i działania we wspólnym interesie.

Kongres uznaje, że integracja środowiska działkowców i jedność ruchu ogrodnictwa działkowego to najcenniejsze wartości, o które warto dbać i zachować, bo tylko wtedy jesteśmy silni i gotowi do skutecznej obrony przed atakami.

Europa dąży do jedności, pełnej integracji – głoszone jest to przez polskich polityków, ale w Polsce część z nich dąży do dezintegracji ruchu ogrodnictwa działkowego, do jego rozbicia i ubezwłasnowolnienia Związku. Cel tego rozbicia jest jasny – chodzi o to, aby nie było silnej organizacji mogącej skutecznie przeciwstawić się próbom wyrugowania działkowców z terenów ogrodów, aby nie było jedności w działaniu milionowej rzeszy działkowych rodzin, aby w konsekwencji każdy ogród stał się łatwym łupem grup, dla których rządzi pieniądza jest najważniejszym wyznacznikiem w działaniu. Kongres z przykrością stwierdza, że te grupy znajdują silne poparcie polityczne.

Kongres stwierdza, że nasza organizacja w pełni realizuje ideę społeczeństwa obywatelskiego – zajmujemy się ważną dla dużej części społeczeństwa sferą życia rodzinnego. Już I Kongres PZD w 2009 r. stwierdził, że poziom rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce jest niezadowolający i dzisiaj, bogatsi o ostatnie wydarzenia wokół ogrodów i Związku, II Kongres potwierdza tę tezę. Na naszym przykładzie widać, że to co w Europie jest standardem, w Polsce jest tylko hasłem.

Dlatego II Kongres PZD zwraca się do wszystkich działkowców i struktur o zachowanie jedności, o pełną integrację naszego środowiska, jest to bowiem gwarancja istnienia ogrodów i Związku, gwarancja zachowania praw działkowców ustanowionych ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych, a także gwarancja możliwości pełnego korzystania z przysługujących działkowcom praw.

II Kongres zwraca się do wszystkich działkowców i wszystkich struktur z wezwaniem:

Nie dajmy się nigdy podzielić!

Nie pozwólmy nigdy się rozbić!

Tylko razem zachowamy nasze ogrody dla przyszłych pokoleń.

II KONGRES POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Warszawa, 22 września 2011 r.

STANOWISKO II Kongresu Polskiego Związku Działkowców z dnia 22 września 2011 r. *w sprawie przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce*

Wydarzenia ostatnich lat, a w szczególności zaskarżenie do Trybunału Konstytucyjnego ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych – aktu stanowiącego fundament istnienia ogrodnictwa działkowego w Polsce, postawiły pod znakiem zapytania przyszłość naszych ogrodów oraz ruchu. Pomimo to, świadomi istoty ogrodów działkowych oraz ich znaczenia dla społeczeństwa, uczestnicy II Kongresu Polskiego Związku Działkowców wyrażają nadzieję, iż wartości, jakie realizują ogrody oraz potencjał, który drzemie w milionowym ruchu społecznym, pozwolą nam obronić nasze ogrody dla przyszłych pokoleń.

Od blisko 200 lat w Europie i przeszło 100 lat w Polsce ogrody działkowe służą społeczeństwu, a zwłaszcza jego uboższym członkom. Jako tereny zielone w aglomeracjach miejskich stanowią istotny mechanizm w działaniach na rzecz ich zrównoważonego rozwoju, a umożliwiając blisko milionowi rodzin prowadzenie upraw ogrodniczych na własne potrzeby oraz stanowiąc dla nich miejsce wypoczynku, są niezwykle efektywnym środkiem wsparcia socjalnego. Ogrody działkowe to również miejsca spotkań wielu pokoleń oraz integracji małych społeczności. Każdy, kto zna specyfikę życia ogrodów, dostrzeże pozytywny wpływ korzystania z działki na umacnianie więzi rodzinnych, zapobieganie poczuciu wyobcowania społecznego oraz budowanie solidarności międzyludzkiej.

Te niezmiennie istotne funkcje ogrodnictwa działkowego już dawno dostrzeżono w Europie. Stąd idea, która swoje korzenie ma w Niemczech, jest realizowana nie tylko w prawie całej Europie, ale nawet w takich krajach jak Japonia i USA.

Oczywiście przez wszystkie te lata ogrody, tak jak społeczeństwa, na których rzecz działają, ulegały zmianie. Jednak podstawowe wartości i cele, których realizacji one

służą, są stałe. Wsparcie socjalne dla najuboższych, integracja rodzin i społeczności lokalnych, aktywny wypoczynek oraz ekologia, w każdej płaszczyźnie – od blisko 200 lat – ogrody działkowe służyły mieszkańcom miast. Również dzisiaj, wbrew twierdzeniom niektórych środowisk, zwłaszcza tych postrzegających rzeczywistość wyłącznie przez pryzmat zysku ekonomicznego, idea ogrodów działkowych nie jest żadnym reliktem przeszłości. Dowodów na to dostarczają doświadczenia nie tylko z Polski, ale również z Europy Zachodniej, do której wzorców tak chętnie odwołują się przedstawiciele środowisk atakujących ogrody działkowe w polskich miastach. Coraz liczniejsza grupa przedstawicieli młodego pokolenia przejmujących działki w ogrodach jest najlepszym dowodem na to, że dla setek tysięcy Polaków rodzinne ogrody działkowe nadal stanowią niezwykle atrakcyjną ofertę, na którą występuje zapotrzebowanie.

Oczywiście, aby odpowiedzieć na to społeczne oczekiwanie, ogrody muszą się zmieniać. Poprawa ich zagospodarowania i infrastruktury, rozwój programów na rzecz jak najszerszej rzeszy członków społeczności lokalnych, czy wreszcie upowszechnienie upraw ekologicznych na działkach, to zadania stojące przed naszym ruchem. Jednak nie wszystko zależy wyłącznie od nas. Konieczna jest ewolucja nastawienia do ogrodów ze strony niektórych przedstawicieli władz publicznych. Zachowanie stabilnej pozycji prawnej działkowców i ogrodów, dostrzeżenie w samorządzie działkowców partnera społecznego pomocnego w zaspokajaniu socjalnych potrzeb olbrzymiej części obywateli oraz wypracowanie nowych mechanizmów wsparcia ogrodnictwa działkowego – wszystko to niewątpliwie przyczyniłoby się do lepszego wykorzystania potencjału ogrodnictwa działkowego, a co z tym idzie,

do jego dalszego rozwoju, tak jak to ma miejsce w innych krajach europejskich.

Dlatego też II Kongresu Polskiego Związku Działkowców zwraca się do wszystkich ugrupowań i środowisk politycznych o wsparcie naszego Związku w działaniach, które służą ochronie i rozwojowi rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce. Przykład innych państw wskazuje, że rozwój kraju nie polega wyłącznie na wzroście produkcji i zysków. Prawdziwe wyzwania, jakie stoją przed naszym społeczeństwem, to: poprawa warunków życia,

wsparcie instytucji rodziny, ekologia, a także integracja społeczna oraz zapobieganie wykluczeniu społecznemu. We wszystkich tych obszarach rodzinne ogrody działkowe mają wiele do zaoferowania i dlatego powinny stanowić nieodłączny element przyszłości. Aby to nastąpiło, konieczne jest tworzenie przez władze publiczne odpowiednich warunków dla ich funkcjonowania, w szczególności zachowanie stabilnej pozycji prawnej działkowców i ogrodów zagwarantowanej w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych.

II KONGRES POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Warszawa, 22 września 2011 r.

STANOWISKO II Kongresu Polskiego Związku Działkowców z dnia 22 września 2011 roku w sprawie współpracy z Ministerstwem Infrastruktury

Reprezentanci użytkowników działek w rodzinnych ogrodach działkowych, zgromadzeni podczas II Kongresu Polskiego Związku Działkowców, uznają za niezadowalającą dotychczasową współpracę z Ministerstwem Infrastruktury, będącym właściwym resortem w sprawach dotyczących funkcjonowania, rozwoju i przyszłości ogrodów działkowych.

Stosunek Ministerstwa wobec działkowców i Związku odbieramy jako lekceważący. Resort nie dostrzega znaczenia niemal pięciu tysięcy rodzinnych ogrodów działkowych dla prawie miliona polskich rodzin. Pomija pozytywną rolę ogrodów w kształtowaniu zrównoważonego rozwoju miast. Ministerstwo nie przejawia także zainteresowania ponawianymi przez Związek propozycjami podjęcia wspólnych działań na rzecz ściślejszego zintegrowania ogrodów ze społecznościami miejskimi, zwłaszcza poprzez wspólne projekty mające na celu dostosowanie wielu ROD do pełnienia roli tzw. ogrodów otwartych. Taka postawa sugeruje, że resort nie postrzega masowej organizacji, reprezentującej blisko milion działkowców, jako pełnoprawnego partnera, choć nasz Związek wielokrotnie deklarował wolę współpracy celem pełniejszego wykorzystania ogrodów będących urządzeniami użyteczności publicznej.

Nasze środowisko miało nadzieję, że odbyte spotkania pomiędzy przedstawicielami Związku a kierownictwem Ministerstwa przyniosą widoczny postęp w relacjach z władzami państwowymi, zwłaszcza że przedstawione problemy działkowców zostały życzliwie przyjęte i złożono zapewnienie o podjęciu działań zmierzających do

wspólnego ich rozwiązania. Niestety deklaracje te nie zostały zrealizowane. Ogrody działkowe w Polsce nadal nie otrzymują żadnego wsparcia, mimo że są ostoją dla miliona polskich rodzin, zapewniając im wypoczynek, rekreację i zdrowe środowisko. Związek i działkowcy wciąż pozostawieni są sami sobie. Taki stan rzeczy jest nie do zaakceptowania. Bierny, czy wręcz negatywny, stosunek do naszego środowiska musi się wreszcie skończyć.

Prowadzimy niemal pięć tysięcy ogrodów dla miliona polskich rodzin i oczekujemy poważnego traktowania i konkretnej pomocy!

Równocześnie II Kongres PZD protestuje i wyraża swoje oburzenie wobec ostatnich działań Ministerstwa Infrastruktury, które ignorując masowy Związek – będący pełnoprawnym reprezentantem polskich działkowców – powołał zespół konsultacyjny do spraw ogrodnictwa działkowego składających się z osób, których jedynym celem jest uwłaszczenie i przekształcenie ROD w osiedla mieszkaniowe. Są to przeważnie osoby, które zostały wydalone ze swoich działek ze względu na rażące naruszenia prawa. Resort stworzył więc groteskową sytuację, w której milion polskich rodzin jest reprezentowanych przez garstkę osób, która – działając wyłącznie we własnym partykularnym interesie – dąży do likwidacji ustroju powszechnie bronionego przez polskich działkowców. Jak na ironię, członkowie tego zespołu w ogóle nie są działkowcami. Polscy działkowcy zostali więc potraktowani w sposób instrumentalny, lekceważący, nieodpowiedzialny i niedopuszczalny. Nawet nie stworzono pozorów konsultacji z naszym środowiskiem. Resort najwyraźniej nie dba

o legitymację społeczną partnera i rozmawia tylko z tymi, którym zależy na rychłym końcu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Czy rzeczywiście o to chodzi Rządowi i Ministerstwu Infrastruktury?

Czy milion działkowców naprawdę nie ma prawa do swojej reprezentacji?

Czy resort nie chce znać prawdziwych poglądów polskich działkowców?

Kongres uznaje wszystkie decyzje struktur Związku w sprawie przestrzegania ustawy o ROD, statutu PZD i regulaminu ROD jako przejaw troski o zachowanie w naszym Związku praworządności i demokracji, o utrzymanie idei ruchu ogrodnictwa działkowego, będącej podstawą rozwoju ogrodów w Polsce. Dlatego też Kongres nie uznaje żadnego zespołu powołanego przez Ministerstwo Infrastruktury, czy też innych gremiów złożonych z byłych działkowców pozbawionych członkostwa i działki za naruszanie podstawowych zasad obowiązujących w ogrodach

i działanie na szkodę działkowców i Związku. Kongres wyraża pogląd, że przedstawiciele PZD nigdy nie powinni współpracować z jakimikolwiek stowarzyszeniami i innymi grupami, których celem jest rozbięcie jedności naszego ruchu i likwidacja rodzinnych ogrodów działkowych.

Jednocześnie II Kongres PZD wzywa Ministerstwo Infrastruktury do jednoznacznego zadeklarowania swojej polityki wobec rodzinnych ogrodów działkowych. Wzywamy resort do prowadzenia konsultacji w sprawie ogrodów z poważnym i reprezentatywnym partnerem, jakim jest Polski Związek Działkowców. Odrzucamy gry i manipulacje polityczne toczone wokół naszych ogrodów. Pragniemy poważnej i partnerskiej dyskusji o zachowaniu i rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce. Liczymy wreszcie na realne wsparcie Związku w utrzymaniu i modernizacji ogrodów, które pełnią nieocenioną funkcję integracyjną, społeczną i ekologiczną, służąc nie tylko działkowcom i ich rodzinom, ale również całym społecznościom miejskim.

II KONGRES POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Warszawa, 22 września 2011 r.

STANOWISKO II Kongresu Polskiego Związku Działkowców z dnia 22 września 2011 roku w sprawie 30-lecia Polskiego Związku Działkowców

Jubileusz 30-lecia Polskiego Związku Działkowców to święto milionowej rodziny działkowców symbolizujące 30 lat samodzielności, samorządności i niezależności ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Ten Jubileusz to także okazja do refleksji nad historią ruchu, jego dokonaniami, wielkim rozwojem i latami walki o istnienie ogrodów, o prawa działkowców i o istnienie niezależnej organizacji działkowców – Polskiego Związku Działkowców.

Polski Związek Działkowców został powołany ustawą o pracowniczych ogrodach działkowych z 6 maja 1981 r., ale faktyczne rozpoczęcie działalności przez PZD to dzień 28 czerwca 1981 r., gdy obradujący wówczas IX Krajowy Zjazd Delegatów POD wykonał postanowienia tej ustawy i uchwalił statut PZD oraz wybrał krajowe organy PZD – Krajową Radę, Krajową Komisję Rewizyjną i Krajową Komisję Rozjemczą. Jednak to historyczne wydarzenie poprzedzone było latami dążeń do samodzielności, bowiem uchwalenie w 1981 r. ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych było wynikiem 25 lat mozolnej budowy struktur przyszłego Związku, ukoronowanych naj-

pierw historyczną uchwałą Krajowej Rady z 8 października 1980 r., którą ustanowiono samodzielność ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce ogłaszając jego uniezależnienie od związków zawodowych i następnie uchwalenie przez sejm ustawy o POD. Było to wynikiem dojrzałości ruchu ogrodnictwa działkowego, determinacji struktur Związku i mądrej polityki prowadzonej przez ówczesną Krajową Radę.

Uzyskanie samodzielności nie byłoby jednak możliwe bez zmian społecznych i politycznych, które w tym czasie miały miejsce w Polsce i wywarły wpływ na wszystkie dziedziny życia społecznego i politycznego. Szczególne znaczenie dla usamodzielnienia się ruchu i następnie zorganizowania się w Polskim Związku Działkowców miały ówczesne wydarzenia polityczne wywołane powstaniem i działaniem ogromnego ruchu społeczno-zawodowego „Solidarność”.

Od powstania „Kąpieli Słonecznych” w Grudziądzu w 1897 r. działkowcy dążyli do tego, aby mieć własną organizację i samodzielnie decydować o swoich sprawach. Te dążenia spełniły się w okresie międzywojennym w po-

staci ogólnopolskiego Centralnego Związku Towarzystw Ogrodów Działkowych RP. Niestety uchwalona w 1949 r. ustawa o pracowniczych ogrodach działkowych podporządkowała ogrody działkowe związkowi zawodowemu, likwidując jednocześnie wszystkie istniejące struktury ponadogrodowe.

Determinacja działkowców w dążeniu do samodzielności zaowocowała latami budowania struktur organizacyjnych – wojewódzkich i krajowych. Trzeba oddać hołd tym pokoleniom działkowców i działaczy, którzy mimo formalnego podporządkowania związkowi zawodowemu potrafili budować nowe ogrody działkowe, wzmacniać prawa działkowców i konsekwentnie dążyć do wybicia się na samodzielność. Praca i zaangażowanie tych działkowców i działaczy zasługuje na szczególne uznanie i wyrażenie im podziękowania. To oni położyli podwaliny pod samodzielny ruch działkowy, to oni przyczynili się do tego, że w 1981 r. mógł powstać Polski Związek Działkowców.

Entuzjazm działkowców z usamodzielnienia się ruchu przekuł się w wielki rozwój ogrodów działkowych, jakiego nie znała historia. W ciągu 8 lat, przy dużej pomocy zakładów pracy i administracji państwowej, zagospodarowano 14 tysięcy hektarów nowych terenów, na których działki otrzymało ponad 350 tysięcy rodzin. Trzeba pamiętać, że zagospodarowanie tych terenów było wynikiem ogromnej pracy, bowiem pod ogrody działkowe przeznaczano najczęściej tereny, które nikomu nie były potrzebne – były to tereny zdegradowane, hałdy pokopalniane na Śląsku, tereny podmokłe, piaski i wysypiska. Do dzisiaj niektóre ogrody to odczuwają, a działkowcy doświadczają powodzi i podtapiania, a nawet emisji gazów z wysypisk śmieci.

Lata osiemdziesiąte ubiegłego wieku to wielkie wyzwanie dla Związku, bo zapotrzebowanie na działki szacowano na setki tysięcy rodzin i dzięki wspaniałej organizacji i zaangażowaniu wszystkich struktur Związek wykonał zadanie postawione przed nim przez społeczeństwo.

Wielkie przemiany i nadzieje Polaków po 1989 r. wyzwołyły jednak całkiem niespodziewane dla działkowców inicjatywy – bezwzględne dążenie niektórych grup i opcji politycznych do bezkosztowego przejęcia terenów ogrodów działkowych, do zamiany terenów ogrodów w źródło dochodów kosztem rodzin działkowych.

Od 21 lat Związek toczy walkę z niedorzecznymi projektami likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego, z pseudouwłaszczeniem, a dzisiaj, biorąc pod uwagę zastrzeżenie ustawy o ROD do Trybunału Konstytucyjnego i wiele innych działań wokół ogrodów i Związku, o dalsze istnienie ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

II Kongres Polskiego Związku Działkowców stwierdza, że Związek sprostą postawionym przed nim zadaniom, spełnił oczekiwania swoich członków, a także społeczeństwa umożliwiając milionowi polskich rodzin korzystanie z działki w rodzinnych ogrodach działkowych.

Mijające trzydzieści lat to dorobek setek tysięcy społecznych działaczy Związku. To ich bezprzykładowemu oddaniu idei ruchu ogrodnictwa działkowego, mozolnej i ciężkiej pracy zawdzięczamy dzisiejszy stan ogrodnictwa działkowego w naszym kraju, zawdzięczamy im także to, że nadal istniejemy i gospodarzymy na swoich działkach. To siła Związku, opartej na jedności działkowców, zawdzięczamy bezprzykładowy rozwój ogrodów działkowych i ich skuteczną obronę. II Kongres PZD kieruje pod ich adresem słowa uznania i podziękowania. Zapisał i zaangażowanie w latach 80-tych tysięcy działkowców oraz nacisk blisko 700 tysięcy rodzin, które w tym czasie walczyły o działki w ogrodach działkowych, spotkał się również z pozytywną pomocą władz państwowych i terenowych.

Jubileusz 30-lecia PZD obchodzimy w trudnym dla ogrodów działkowych okresie z uwagi na istniejące zagrożenia, które były podstawą zwołania II Kongresu PZD. Na święto działkowców, na Jubileusz, cieniem kładzie się aktualna sytuacja zagrażająca ustawie o ROD, będącej podstawą funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych, ale II Kongres PZD uznaje, że polscy działkowcy skupieni w swej niezależnej samorządnej organizacji – Polskim Związku Działkowców – obronią podstawy prawne ogrodów działkowych zapisane w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych.

Polski Związek Działkowców to gwarant rozwoju i istnienia ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, to gwarant funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych i praw działkowców.

II KONGRES POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Warszawa, 22 września 2011 r.

Przesłanie
II Kongresu Polskiego Związku Działkowców
obradującego w Warszawie
do narodowych związków działkowców

Polski Związek Działkowców jest ogólnokrajową organizacją społeczną zrzeszającą blisko milion polskich działkowców użytkujących działki w 5000 rodzinnych ogrodach działkowych. Nasza organizacja jest kontynuatorem przeszło 100-letniej tradycji ogrodnictwa działkowego w Polsce oraz członkiem Międzynarodowego Biura Ogrodów Działkowych i Rodzinnych w Luksemburgu, w którym zrzeszone jest 15 organizacji działkowców z Europy oraz Japonii.

Podobnie jak w przypadku innych narodowych organizacji działkowców, PZD działa na podstawie ustawy regulującej funkcjonowanie ogrodnictwa działkowego – ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Ten stosunkowo nowy akt prawny został uchwalony przy gremialnym poparciu działkowców, wyrażonym w złożeniu ponad 230 000 podpisów pod jego projektem. Powszechna akceptacja ustawy wynikała z zawarcia w niej rozwiązań łączących tradycję naszego ruchu z potrzebą odpowiedzi na nowe wyzwania stojące przed ogrodami. Dlatego jej uchwalenie przyjęto w naszym środowisku z uznaniem oraz nadzieją na lepszą przyszłość ogrodów działkowych w Polsce.

Niestety, od samego początku ustawa o ROD była również celem ataków ze strony środowisk, które ogrody działkowe postrzegają wyłącznie przez pryzmat zajmowanej ziemi. Ustawa, która przewiduje szereg rozwiązań chroniących ogrody przed ich likwidacją na cele komercyjne, jest oczywistą przeszkodą w przejmowaniu terenów i usuwaniu z nich działkowców.

Jak dotychczas polscy działkowcy – zrzeszeni w ogólnokrajowej organizacji – potrafili skutecznie bronić swych praw. Zaledwie dwa lata temu Parlament, dzięki szerokiej kampanii społecznej prowadzonej przez PZD, odrzucił projekt ustawy, której uchwalenie niosło ryzyko masowej likwidacji ogrodów oraz rozwiązania samorządu działkowców i całkowitego podporządkowania ogrodów władzom publicznym. Niestety dzisiaj znowu jesteśmy celem takiego ataku. Zaskarżenie do Trybunału Konstytucyjnego całej ustawy jest wydarzeniem bezprecedensowym. Charakterystyczne jest to, iż osobno podważono również zapisy dotyczące bezpieczeństwa prawnego działkowców,

tj. tytułu prawnego do gruntu, ograniczenia w likwidacji ogrodów, czy prawa do zrzeszenia się w ogólnopolskim samorządzie. Te szczegółowe rozwinięcia zaskarżenia wskazują najlepiej, jakie jest podłoże ataku na ustawę oraz faktyczne cele tej inicjatywy.

Niebezpieczeństwo, które zawisło nad ogrodami działkowymi w Polsce, jest bardzo poważne. Pozbawione ochrony gwarantowanej przez ustawę szybko staną się ofiarami wpływowych środowisk gospodarczych. Niestety w Polsce wśród licznych polityków nadal dominuje krótkowzroczne przekonanie, iż kryterium ekonomiczne jest podstawowym, jeżeli nie jedynym miernikiem działania. Brak zrozumienia dla konieczności zrównoważonego rozwoju miast, godzącego kwestie ekonomiczne z potrzebą ochrony środowiska naturalnego oraz zaspokajaniem potrzeb socjalnych mieszkańców, najlepiej widać w gospodarce przestrzennej. Chaotyczna i zagęszczona zabudowa, usuwanie obszarów zielonych, w tym masowe wykreślanie ogrodów działkowych z planów przestrzennego zagospodarowania, jest w wielu tzw. „postępowych” środowiskach postrzegane jako przejaw szerzenia cywilizacji.

Działkowcy Europy!

Zebrani w dniu dzisiejszym uczestnicy II Kongresu Polskiego Związku Działkowców w Warszawie apelują do Was o wsparcie polskich działkowców w walce o swe prawa. 620 000 podpisów, które zebraliśmy pod obywatelskim protestem w obronie naszej ustawy, jest zbywane milczeniem przez większość polskich polityków. Być może większy wpływ na ich postawę będzie miał Wasz głos. Głos, który uświadomi im, że polscy działkowcy – członkowie solidarnej, wielomilionowej rodziny europejskich działkowców – nie są osamotnieni. Wspólnie musimy im przypomnieć, że próba niszczenia ogrodów działkowych stoi w oczywistej sprzeczności z zapisami Traktatu Europejskiego, nakazującego ochronę środowiska oraz prowadzenia polityki zrównoważonego rozwoju z uwzględnieniem potrzeb socjalnych obywateli.

Razem możemy obronić ogrody działkowe w Polsce!

II KONGRES
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Warszawa, 22 września 2011 r.

STANOWISKO
II Kongresu Polskiego Związku Działkowców
z dnia 22 września 2011 r.
w sprawie wyborów parlamentarnych

Środowisko polskich działkowców wraz z rodzinami skupia przeszło 4 miliony obywateli. W przeszłości niektóre ugrupowania polityczne próbowały wykorzystać temat ogrodnictwa działkowego do budowania bazy wyborczej. Niestety zwykle ograniczały się do składania mglistych, mało konkretnych deklaracji, o których po wyborach przedstawiciele tych partii nie chcieli już pamiętać. W tegorocznej kampanii wyborczej działkowcy liczyli jednak na jasną informację o programie ugrupowań dla ogrodów.

Oczekiwanie to uzasadnia sytuacja, w jakiej znaleźli się w związku z zaskarżeniem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych do Trybunału Konstytucyjnego. Spowodowało to, że przyszłość naszych ogrodów stała pod znakiem zapytania. W przededniu wyborów polscy działkowcy upomnieli się więc o jasne stanowisko, co do swych praw. W lipcu 2011 r. samorząd działkowców skierował do wszystkich ugrupowań politycznych apel o zawarcie w programach wyborczych jednoznacznych oświadczeń na temat gwarancji praw działkowców, ochrony istnienia ogrodów oraz poszanowania samorządności naszej społeczności. W naszej opinii problematyka dotycząca bezpośrednio praw kilku milionów obywateli zasługuje na szczególną uwagę partii. Tylko Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz Polskie Stronnictwo Ludowe zadeklarowało w specjalnych dokumentach wyborczych poparcie dla ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, działkowców i PZD. Pozostałe ugrupowania nadal nie zajęły w tej sprawie stanowiska i milczą na temat niezmiennie aktualnego problemu.

Polscy działkowcy chcą znać stosunek wszystkich partii i kandydatów do parlamentu do ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych!

Dlatego II Kongres Polskiego Związku Działkowców po raz kolejny zwraca się do pozostałych ugrupowań politycznych i komitetów wyborczych o jednoznaczne deklaracje w sprawie ogrodnictwa działkowego. Pomijanie tak istotnej dla olbrzymiej grupy społecznej kwestii uznajemy za niedopuszczalne. Problem bezpieczeństwa prawnego ogrodów, to problem miliona polskich rodzin. Jak rzadko które zagadnienie zasługuje więc na odrębne odniesienie w trakcie kampanii. Dla większości z tych rodzin działka stanowi istotne wsparcie socjalne i nierzadko jedyną, dostępną formę aktywnego wypoczynku. Zagrożenia, jakie stoją obecnie przed ogrodami działkowymi, powodują, iż stosunek kandydatów do gwarancji prawnych zawartych w ustawie o ROD będzie dla działkowców jednym z najważniejszych kryteriów podczas wyborów. Stąd też złożenie deklaracji programowej w kwestii przyszłości ogrodów działkowych i niezależnego, ogólnopolskiego samorządu działkowców, jest w naszej opinii obowiązkiem każdego ugrupowania, które rozumie znaczenie ROD oraz traktuje wyborców w sposób uczciwy.

W demokratycznym kraju pytanie postawione przez kilka milionów wyborców, nie może pozostać bez odpowiedzi. Dlatego, wzywając do zajęcia jednoznacznego stanowiska w tej sprawie, II Kongres PZD oświadcza, iż dalsze milczenie będzie dla nas równoważne z opowiedzeniem się po stronie przeciwników ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, a co za tym idzie, po stronie zwolenników likwidacji ogrodów działkowych w Polsce.

II Kongres PZD uznaje, że polscy działkowcy powinni głosować na kandydatów, którzy ruch ogrodnictwa działkowego traktują poważnie, szanują prawa działkowców zapisane w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych i są gotowi bronić ich w parlamencie.

II KONGRES
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Warszawa, 22 września 2011 r.

APEL
II Kongresu Polskiego Związku Działkowców
z dnia 22 września 2011 r.
w sprawie wyborów parlamentarnych

Udział w wyborach parlamentarnych jest obowiązkiem każdego obywatela. W tym roku w przypadku działkowców i ich rodzin stwierdzenie to nabiera szczególnego znaczenia. Wydarzenia ostatniego okresu uzasadniają stwierdzenie, iż skład przyszłego Parlamentu może mieć decydujące znaczenie dla istnienia ogrodów działkowych w Polsce. Zaskarżenie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych do Trybunału Konstytucyjnego, niezależnie od orzeczenia Trybunału, może posłużyć przeciwnikom ogrodów do podważenia naszych fundamentalnych praw. Świadczy o tym głosowanie w komisji sejmowej. Większość posłów poparła zaskarżenie przepisów ograniczających możliwość likwidacji ogrodów i chroniących działkowców przed skutkami roszczeń zgłaszanych do ich działek. Znamienne jest również wyznaczenie na reprezentantów Sejmu przed Trybunałem posłów, którzy publicznie atakują ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, za nic mając 620 000 podpisów złożonych w jej obronie przez działkowców.

Działkowcy polscy!

Wynik najbliższych wyborów może mieć decydujące znaczenie w walce o zachowanie naszych ogrodów! Prawa naszych rodzin są realnie zagrożone. Lekceważące ignorowanie opinii, wyrażonej poprzez podpisy na listach poparcia dla ustawy oraz w formie tysięcy wystąpień i petycji z ogrodów, powinno być dla nas sygnałem. Nieliczne, ale silne ekonomicznie środowiska, dążące do masowego przejmowania na cele komercyjne terenów uprawianych od pokoleń przez nasze rodziny, mają większy posłuch niż miliony obywateli, których prawa zabezpiecza ustawa o ROD. **Nadchodzące wybory stanowią dla nas szansę na zmianę tego stanu rzeczy!**

Podjmując decyzję przy urnie powinniśmy wiedzieć, jakie poglądy na kwestię ogrodów działkowych ma kandydat, któremu udzielamy poparcia. Im więcej przyszłych parlamentarzystów będzie znało i podzielało nasze oczekiwania oraz rozumiało znaczenie ustawy o ROD dla bezpieczeństwa prawnego naszych rodzin, tym większa jest szansa, że po raz kolejny uda się nam wspólnie obronić nasze działki. Musimy więc pamiętać na kogo działkowcy mogli liczyć, a kto podejmował działania im nieprzychylnie. Oczywiście wskazówką są deklaracje, które padły w kampanii wyborczej. Tylko PSL i SLD, zajęły oficjalne stanowiska, w których zadeklarowały wolę obrony ustawy o ROD i dotychczasowych uprawnień działkowców. Tym samym ugrupowania te potwierdziły, że tak jak były z działkowcami podczas uchwalania ustawy o ROD w 2005 r. i walki o zachowanie praw działkowców w mijającej kadencji Sejmu, tak będą też z nami w przyszłości. W przypadku innych partii takie oświadczenia złożyli wyłącznie niektórzy politycy podczas spotkań z działkowcami, ale oficjalnych deklaracji ugrupowań w sprawie obrony naszych praw nie doczekaliśmy się.

Dlatego II Kongres Polskiego Związku Działkowców apeluje do wszystkich rodzin korzystających z działek w ROD o aktywne i świadome uczestnictwo w wyborach. Głosujemy na te ugrupowania i kandydatów, którzy udowodnili już, że są naszymi przyjaciółmi i jednoznacznie zadeklarowali obronę ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, a co za tym idzie, obronę naszych działek i ogrodów przed likwidacją.

Głos miliona rodzin musi ważyć więcej, niż korzyści, jakie nieliczni chcą osiągnąć kosztem naszych ogrodów!

Wygrajmy te wybory dla naszych ogrodów!

Wygrajmy te wybory dla naszych rodzin!

II KONGRES
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Warszawa, 22 września 2011 r.

V. GALA SZTANDAROWA

Wykaz sztandarów, które wzięły udział w gali sztandarowej w trakcie II Kongresu Polskiego Związku Działkowców w dniu 22 września 2011 r. z podziałem według Okręgów PZD.

1) Okręg bydgoski (2):

- sztandar OZ PZD w Bydgoszczy,
- sztandar ROD „Siła” w Gniewkowie.

2) Okręg częstochowski (1):

- sztandar OZ PZD w Częstochowie.

3) Okręg elbląski (1):

- sztandar OZ PZD w Elblągu.

4) Okręg gdański (2):

- sztandar ROD im. Jana Kasprowicza w Tczewie,
- sztandar ROD im. mjr H. Sucharskiego w Wejherowie.

5) Okręg gorzowski (1):

- sztandar OZ PZD w Gorzowie Wielkopolskim.

6) Okręg kaliski (2):

- sztandar OZ PZD w Kaliszu,
- sztandar ROD „Róża” w Słupcy.

7) Okręg legnicki (1):

- sztandar OZ PZD w Legnicy.

8) Okręg lubelski (1):

- sztandar OZ PZD w Lublinie.

9) Okręg łódzki (3):

- sztandar OZ Łódzki PZD,
- sztandar ROD „Stokrotka” w Bełchatowie,
- sztandar ROD im. Marii Konopnickiej w Skierniewicach

10) Okręg małopolski (1):

- sztandar OZ Małopolski PZD.

11) Okręg mazowiecki (5):

- sztandar OZ Mazowiecki PZD,
- sztandar ROD „Rakowiec” w Warszawie,
- sztandar ROD „Obrońców Pokoju” w Warszawie,
- sztandar ROD „Sady Żoliborskie” w Warszawie,
- sztandar ROD „Kościuszki” w Płocku.

12) Okręg opolski (1):

- sztandar OZ Opolski PZD.

Galę sztandarową otworzył sztandar Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców.

Za nim przemaszerowały poczty sztandarowe ze sztandarami Okręgowych Zarządów PZD i ROD.

13) Okręg pilski (1):

- sztandar OZ PZD w Pile.

14) Okręg podlaski (1):

- sztandar OZ Podlaski PZD.

15) Okręg poznański (6):

- sztandar OZ PZD w Poznaniu,
- sztandar ROD im. M. Kopernika w Śremie,
- sztandar ROD im. K. Świerczewskiego w Nowym Tomysku,
- sztandar ROD-ów Powiatu Wrzesińskiego,
- sztandar ROD-ów w Szamotułach,
- sztandar ROD-ów w Sierosławiu.

16) Okręg szczeciński (2)

- sztandar OZ PZD w Szczecinie,
- sztandar ROD im. Zawadzkiego w Gryfinie.

17) Okręg śląski (12):

- sztandar OZ Śląski PZD,
- sztandar ROD „Beskid” w Bielsku Białej,
- sztandar Tow. Ogrodów i Osiedli Działkowych Bytom – Sztandar historyczny z 1945 r.,
- sztandar ROD im. T. Kościuszki w Chorzowie,
- sztandar ROD „Dzierżona” w Knurowie,
- sztandar ROD „Świt” w Załężu – Sztandar historyczny z 1948 r.,
- sztandar ROD „Sielanka” w Rudzie Śląskiej,
- sztandar Delegatura Rejonowa OZ Śląski PZD w Rybniku,
- sztandar Delegatura Rejonowa OZ Śląski PZD w Sosnowcu,
- sztandar Tow. Ogrodów Działkowych Radzionków-Rojca – Sztandar historyczny z 1948 r.,
- sztandar ROD „Owoc Naszej Pracy” w Pszczynie,
- sztandar ROD „Biała Róża” w Zabrze.

18) Okręg toruńsko-włocławski (5):

- sztandar OZ Toruńsko-Włocławski PZD,
- sztandar ROD „Kąpiele Słoneczne” w Grudziądzu,
- sztandar ROD-ów w Chełmnie,
- sztandar ROD-ów Ziemi Włocławskiej
- sztandar ROD-ów Miasta Chełmży.

19) Okręg warmińsko-mazurski (1):

- sztandar OZ Warmińsko-Mazurski PZD.

20) Okręg wrocławski (1):

- sztandar OZ PZD we Wrocławiu.

21) Okręg zielonogórski (2):

- sztandar OZ PZD w Zielonej Górze,
- sztandar ROD „Kolejarz” w Zbąszynku.

Łącznie w gali sztandarowej wzięły udział 53 poczty sztandarowe.

VI. LISTY DO KONGRESU

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bronisław Komorowski

Organizatorzy i Uczestnicy

II Kongresu Polskiego Związku Działkowców
w Warszawie

Szanowny Panie Prezesie!

Szanowni Państwo!

Serdecznie dziękuję za zaproszenie do udziału w II Kongresie Polskiego Związku Działkowców.

Pozdrawiam organizatorów oraz krajowych i zagranicznych uczestników tego spotkania. Zbiega się ono z tegorocznym jubileuszem 30-lecia Związku oraz z obchodzonymi tradycyjnie we wrześniu Krajowymi Dniami Działkowca. Z tej okazji pragnę przekazać wszystkim polskim działkowcom pozdrowienia oraz życzenia wielu miłych, pogodnych chwil spędzonych w osobiście przez Państwa pielęgnowanych ogródkach i działkach. Reprezentują Państwo środowisko tysięcy obywateli naszego kraju szczególnie ceniących sobie piękno i bliskość natury, którzy dzięki wytrwałej pracy i pomysłowości uczyni-

li ze swoich działek prawdziwe oazy zieleni, miejsca harmonijnego, relaksującego współistnienia z przyrodą.

W społeczeństwach naszego kręgu cywilizacyjnego coraz więcej uwagi poświęca się negatywnym skutkom zerwania więzi łączących człowieka z jego środowiskiem przyrodniczym.

W świetle badań nad dzisiejszą psychiczną i fizyczną kondycją człowieka hasło powrotu do natury nabiera nowego znaczenia. Polscy działkowcy już od lat dają przykład, jak pięknie można urzeczywistniać tę ideę na co dzień.

Uczestnikom Kongresu życzę udanych obrad, owocnych spotkań i rozmów w dobrej, koleżeńskiej atmosferze oraz pogłębienia integracji Państwa środowiska.

Raz jeszcze serdecznie pozdrawiam

/-/ Bronisław Komorowski

Warszawa, 22 września 2011 r.

Dyrektor Generalny kierujący Gabinetem Marszałka Sejmu Monika Krzepkowska

Pan

Eugeniusz Kondracki

Prezes

Polskiego Związku Działkowców

Szanowny Panie Prezesie,

Marszałek Sejmu RP Grzegorz Schetyna uprzejmie dziękuje za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku

Działkowców. Nie mogąc spotkać się z Państwem osobiście, tą drogą serdecznie pozdrawia wszystkich zgromadzonych.

Pan Marszałek pragnie wyrazić przekonanie, że Kongres upłynie pod znakiem udanych dyskusji oraz stanie się ważnym forum wymiany poglądów i opinii. Z pewnością będzie to czas czynienia istotnych podsumowań, a także ważnych planów na przyszłość.

Warszawa, 19 września 2011 r.

Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz

Szanowny Panie Prezesie,

Pragnę podziękować Panu Prezesowi za otrzymane zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców.

Niestety, w związku z wcześniej zaplanowanymi zobowiązaniami, z przykrością informuję, iż nie będę mogła

Warszawa, 15 września 2011 r.

Minister Sprawiedliwości, Krzysztof Kwiatkowski

Szanowny Panie Prezesie,

Proszę przyjąć moje serdeczne podziękowania za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców, który odbędzie się 22 września 2011 roku. Bardzo dziękuję, że przy okazji organizacji tego spotkania pamiętał Pan o mnie. Ze względu na zaplanowany wcześniej udział w uroczystościach z okazji 20-lecia Polsko-Niemieckiego Traktatu o Przyjaźni, które odbywają się na Uniwersytecie Europejskim Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, nie-

Warszawa, 21 września 2011 r.

Życząc owocnego spotkania, raz jeszcze w imieniu Marszałka Sejmu RP oraz własnym pozdrawiam organizatorów wydarzenia oraz przybyłych do Warszawy działkowców.

Z poważaniem

/-/ Monika Krzepakowska

Pan Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców
Warszawa

uczestniczyć w tym ważnym spotkaniu. Jednocześnie pragnę złożyć na ręce Pana Prezesa życzenia udanych i owocnych obrad, których rezultaty z pewnością będą istotne dla środowiska polskich działkowców.

Z wyrazami szacunku i prośbą o przekazanie materiałów z Kongresu

/-/ Irena Lipowicz

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes Polskiego Związku
Działkowców

stety nie będę mógł wziąć udziału w tym spotkaniu. Z wielkim zainteresowaniem przyjrzałem się Pańskim uwagom na temat, jak istotnej dla działkowców, ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, Problemy, które Pan opisuje są bardzo trudne, Mam nadzieję, że Kongres będzie okazją do zaprezentowania najbardziej satysfakcjonujących rozwiązań.

Życzę udanego spotkania oraz owocnych w konstruktywne wnioski dyskusji.

Z wyrazami szacunku i osobistej sympatii

/-/ Krzysztof Kwiatkowski

Ministerstwo Infrastruktury, Podsekretarz Stanu, Piotr Styczeń

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes Krajowej Rady
Polskiego Związku Działkowców

Pragnę serdecznie podziękować za zaproszenie, skierowane do Ministra Infrastruktury do wzięcia udziału w II Kongresie Polskiego Związku Działkowców, zwołanym z okazji obchodów 30 rocznicy powołania tej organizacji oraz połączonym z Krajowym Dniem Działkowca w dniu 22 września 2011 roku.

Rodzinne ogrody działkowe posiadają ponad stuletnią tradycję funkcjonowania na ziemiach polskich. Rozwój ogrodnictwa działkowego stanowił zarówno w kontekście historycznym jak i w czasach nam współczesnych istotny element polityki miejskiej, realizowanej przez organy władzy publicznej. Ogrody działkowe, które zlokalizowane są niejednokrotnie na obszarze wielkich obszarów metropolitarnych zaspokajają potrzeby rekreacyjne, wypoczynkowe i socjalne mieszkańców miast.

Ministerstwo Infrastruktury, działając w zakresie swoich właściwości ustawowych, deklaruje swoją jak najdalej idącą pomoc i współpracę w zakresie tworzenia sprzyjających warunków prawnych, ekonomicznych i przestrzennych dla funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. Mam przyjemność w tym miejscu wyrazić swoje uznanie dla organów statutowych Polskiego Związku Działkowców za ponad 30 lat aktywnego zaangażowania na rzecz promo-

wania idei ogrodnictwa działkowego w naszym kraju oraz za reprezentowanie interesów użytkowników ogrodów działkowych w kontaktach z przedstawicielami organów władzy publicznej. Ministerstwo Infrastruktury wyraża wolę kontynuowania współpracy z Polskim Związkiem Działkowców, której przedmiotem jest wypracowanie nowych rekomendacji, mających na celu usprawnienie funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce.

Dziękując raz jeszcze za wystosowane do mnie zaproszenie, pragnę poinformować, iż ze względu na napięty harmonogram terminów służbowych, nie będę mógł osobiście uczestniczyć w obradach Kongresu. Ministerstwo Infrastruktury będzie reprezentowane podczas obrad Kongresu przez: Pana Grzegorza Majcherczyka – Zastępcę Dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami, Pana Pawła Duciaka – Naczelnika Wydziału Wyceny i Rynku Nieruchomości w Departamencie Gospodarki Nieruchomościami oraz Pana Marcina Lachowskiego – Starszego Specjalistę w Wydziale Podziałów, Wywłaszczeń Nieruchomości oraz Opłat Urbanistycznych w Departamencie Gospodarki Nieruchomościami.

Korzystając z okazji chciałbym Państwu życzyć owocnych obrad.

/-/ Piotr Styczeń

Warszawa, 22 września 2011 r.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Sekretarz Stanu Kazimierz Plocke

Krajowa Rada
Polskiego Związku Działkowców

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców. Niestety, z przykrością muszę jednak poinformować, że obowiązki parlamentarne oraz te związane z pełnieniem funkcji wiceministra

w resorcie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, uniemożliwiają mi uczestnictwo w tym spotkaniu.

Wszystkim uczestnikom Kongresu składam życzenia wszelkiej pomyślności oraz pomyślnych obrad.

Łączę wyrazy szacunku
Wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
/-/ dr Kazimierz Plocke

Kraków, 16 września 2011 r.

Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Henryk Gołębiewski

Szanowny Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców

Serdecznie dziękuję za przesłane mi zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców. Z uwagi na wcześniejsze umówione terminy moich spotkań nie będę mógł uczestniczyć w tym ważnym wydarzeniu.

W swej działalności zawodowej zawsze były mi bliskie sprawy polskich działkowców, których Polski Związek

Działkowców tak dobrze reprezentuje.

Proszę o przyjęcie wyrazów uznania za dotychczasową działalność, zaangażowanie oraz sukcesy.

Proszę także o przyjęcie życzeń realizacji ambitnych zamierzeń, wytrwałości, a także wielkiej satysfakcji w działalności zawodowej i życiu osobistym.

Proszę o przyjęcie wyrazów szacunku,

/-/ Henryk Gołębiewski

Wałbrzych, 14 września 2011 r.

Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Grażyna Ciemniak

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes Polskiego Związku Działkowców

Szanowny Panie Prezesie,

Dziękuję za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców, który odbędzie się w dniu 22 września 2011 roku.

Mimo, że potwierdziłam wcześniej udział nie będę mogła uczestniczyć w Kongresie.

W tym dniu jest uroczystość 180-lecia Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, którego jestem członkiem.

Udzielone poparcie przez PZD w Bydgoszczy zobowiązuje mnie i jest dla mnie szczególną satysfakcją. Znam ak-

tualnie tematy ogrodów działkowych. W ulotce wyborczej zawarłam zobowiązanie, że będę wspierać funkcjonowanie ogrodów działkowych, ponieważ są oazami zieleni, miejscem wypoczynku miliona Polaków i byłam jedną z wnioskodawców projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Życzę udanego Kongresu. Proszę o przekazanie wniosków, które wykorzystam w dalszej pracy parlamentarnej, jeśli z woli wyborców będę pełniła mandat posła na Sejm VII kadencji.

Łączę wyrazy szacunku,

/-/ Grażyna Ciemniak

Bydgoszcz, 21 września 2011 r.

Przewodniczący stałej podkomisji ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi w Sejmie, Tadeusz Tomaszewski

Sz. P. Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców

Szanowny Panie Prezesie,

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na II Kongres Pol-

skiego Związku Działkowców. Niestety sprawy osobiste nie pozwalają mi na osobisty udział w tym ważnym dla

ruchu działkowego w Polsce wydarzeniu. Miałem zaszczyt uczestniczyć w dniu 14 lipca 2009 roku wspólnie z działkowcami z Wielkopolski w I Kongresie Działkowców. Dwa dni później Sejm odrzucił projekt PiS, który był zagrożeniem dla dalszego istnienia ogrodów działkowych. Działkowcy i Związek skutecznie obronili istnienie Rodzinnych Ogrodów Działkowych oraz prawa do funkcjonowania pozarządowej, samodzielnej i samorządnej organizacji – Polskiego Związku Działkowców.

Obecni rządzący jednak nie dają spokoju ruchowi działkowemu i Związkowi.

Uruchamiają organy państwa w tym Najwyższą Izbę Kontroli, aby dezawuować Rodzinne Ogrody Działkowe i Związek w oczach opinii publicznej oraz struktur

państwa. Miałem zaszczyt bronić Związku podczas posiedzenia Komisji Kontroli Państwowej, która rozpatrywała tendencyjny i wyrywkowy raport NIK-u. Współpracuję od wielu lat z zarządami okręgowymi PZD w Poznaniu i Kaliszu. Systematycznie konsultuję projekty ustaw i rozwiązań prawnych dotyczących działkowców

z Kolegium Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Gnieźnie.

Od 4 lat organizuję co roku wspólnie z działkowcami powiatu gnieźnieńskiego pojedynki sportowo-rekreacyjne ogrodów działkowych, czyli integrację na wesoło i sportowo działaczy oraz rodzin działkowców.

Szanowny Panie Prezesie,

Dzięki pracy organów statutowych Rodzinnych Ogrodów Działkowych, Polskiego Związku Działkowców oraz wsparciu władz samorządowych kilka milionów Polek i Polaków może wypoczywać, zbierać warzywa i owoce, dbając jednocześnie o środowisko naturalne.

Pragnę Was Działkowcy zapewnić, że zawsze byłem, jestem i będę rzecznikiem Waszych spraw i zgodnie z Waszą wolą będę reprezentował środowisko Rodzinnych Ogrodów Działkowych zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców na forum Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Życzę uczestnikom Kongresu owocnych obrad i zrealizowania zamierzeń programowych.

Z poważaniem

/-/ Tadeusz Tomaszewski

Gniezno, 20 września 2011 r.

Poseł na Sejm, John Abraham Godson

Pan

Eugeniusz Kondracki

Prezes

Polskiego Związku Działkowców

Zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców

Szanowny Panie Prezesie,

Dziękuję serdecznie za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców, który odbędzie się 22 września 2011 r. Z przykrością informuję, iż niestety nie pojawię się na Kongresie ze względu na wcześniej zaplanowane spotkania oraz natłok pracy związany z wyborami parlamentarnymi. Jest to szczególne zaproszenie, ponieważ sam jestem zapalonym miłośnikiem ogrodów

działkowych i gdyby czas pozwolił, chętnie bym powrócił do ich uprawy.

Pomimo, iż będę nieobecny na II Kongresie PZD, chciałbym podkreślić moje pełne poparcie dla działalności ogrodów działkowych, jak i samego Związku Działkowców. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za zaproszenie i uprzejmie przepraszam za moją nieobecność na Kongresie.

Z poważaniem,

/-/ John Abraham Godson

Łódź, 12 września 2011 r.

Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Mirosław Pluta

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców

Szanowny Panie Prezesie!

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na II Kongres Działkowców.

Zwołanie II Kongresu PZD jest wyrazem pełnej odpowiedzialności jaką bierze kierownictwo Związku za swoich członków.

Temat zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego zapisów ustawy o ROD w tej sytuacji nabiera szczególnego znaczenia. Posłowie na Sejm RP w przyszłej kadencji za-

pewne będą dyskutować nad wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego oraz podejmować działania zmierzające do wprowadzenia ewentualnych zmian legislacyjnych z niego wynikających. Wyrażam szczerą nadzieję na umocnienie i utrwalenie pozycji prawnej ogrodów działowych, co pozwoli na ich harmonijny rozwój i dalszy rozkwit.

Jednocześnie życzę Panu Prezesowi oraz wszystkim działkowcom satysfakcji z pracy, jak również owocnych obrad.

Łączę wyrazy szacunku,

/-/ Mirosław Pluta

Tarnobrzeg, 14 września 2011 r.

Posel na Sejm, Elżbieta Zakrzewska

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców

Serdecznie dziękuję Panu Prezesowi za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców zwołany na 22 września 2011 r. w Warszawie. Ubolewam, że nie będę mogła w nim uczestniczyć. Nie zmienia to jednak faktu, że zawsze optowałam i optuję za pełną samorządnością Polskiego Związku Działkowców. Polskie ogrody dział-

kowe mają długą tradycję i są na stałe zakorzenione w świadomości i pamięci Polaków.

Pragnę życzyć Panu Prezesowi motywacji i skuteczności w dalszej pracy zawodowej. Proszę by w moim imieniu złożył Pan życzenia wszelkiej pomyślności wszystkim uczestnikom II Kongresu, działkowcom oraz ich rodzinom.

Z poważaniem

/-/ Elżbieta Zakrzewska

Jelenia Góra, 22 września 2011 r.

Senator Rzeczypospolitej Polskiej, Piotr B. Zientarski

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców

Szanowny Panie Prezesie,

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na tak ważne wydarzenie, jakim jest II Kongres Polskiego Związku Dział-

kowców. Jestem szczerze zaszczyczony, więc z tym większym żalem, proszę o usprawiedliwienie mojej nieobecności, gdyż w tym terminie nie mogę przybyć do

Warszawy, z powodu ważnych wydarzeń w Koszalinie i moich zobowiązań senatorskich.

Mam nadzieję, że zaproszenie mnie jest między innymi wynikiem moich bardzo bliskich kontaktów z działkowcami z Koszalina, które bardzo cenię.

Moja obecność na zebraniach i innych wydarzeniach organizowanych przez działkowców uświadamiają mi jak ważna to sfera aktywności społecznej i jak konieczny do życia skrawek ziemi. Ogrody działkowe, to nie tylko pasja wielu miłośników zieleni, ale znaczący element życia

ludzi, dla których praca na działce, kontakty towarzyskie i sąsiedzkie to jedyna możliwa forma rekreacji, a często także możliwość uzupełnienia domowego, skromnego budżetu.

Na Pana ręce składam serdeczne pozdrowienia Wszystkim Uczestnikom II Kongresu, życząc owocnych obrad.

Życzę Panu osobiście i wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego ważnego wydarzenia, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności zarówno w sferze zawodowej, jak i prywatnej.

Z wyrazami szacunku

/-/ Piotr B. Zientarski

Koszalin, 19 września 2011 r.

Posel Polskiego Stronnictwa Ludowego, Adam Krzyśków

Szanowni Państwo

Serdecznie dziękuję za zaproszenie mnie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców w Warszawie.

Niestety nie mogę uczestniczyć osobiście w związku z zaplanowanymi wcześniej imprezami.

Życzę wszystkim, aby działalność wszystkich członków, przebiegała w atmosferze przyjaźni, wzajemnego poszanowania i życzliwości.

Chciałbym jeszcze raz serdecznie podziękować za zaproszenie.

Z poważaniem

/-/ Adam Krzyśków

Szczytno, 19 września 2011 r.

Posel do Parlamentu Europejskiego, Jarosław Kalinowski

Szanowni Państwo,

Bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców. Niestety nie mogę uczestniczyć w tej uroczystości. Pragnę jednak tą drogą pozdrowić serdecznie wszystkich uczestników spotkania.

W pełni doceniam działalność polskich działkowców, którzy od wielu lat propagują wartości bliskie mojemu sercu. Jestem rolnikiem i z działkowcami łączy mnie osobista więź, miłość do ziemi i poszanowanie dla ludzi, którzy ją uprawiają oraz radość z zebranych plonów. Przy okazji wspólnie promujemy zdrowe życie w zgodzie z naturą,

Krajowa Rada
Polskiego Związku Działkowców

troskę o przyrodę i wzbogacamy naszą okolicę o piękne drzewa czy kwiaty.

Mam nadzieję, że uda się pokonać wszelkie przeciwności prawne i administracyjne, żeby działkowcy mogli w spokoju cieszyć się uprawą swojej ziemi. Ja, jak i moje środowisko polityczne zawsze stoimy po stronie działkowców.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich uczestników Kongresu, życząc owocnych obrad oraz corocznej satysfakcji z udanych zbiorów.

Z pozdrowieniami

/-/ Jarosław Kalinowski

Warszawa, 22 września 2011 r.

Poseł do Parlamentu Europejskiego, LIDIA GERINGER DE OEDENBERG

Szanowny Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes PZD
Warszawa

Szanowny Panie Prezesie,

W imieniu Pani Poseł Lidii Geringer de Oedenberg pragnę gorąco podziękować za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców w Warszawie w dniu 22 września br. Z żalem muszę poinformować, że Pani Po-

seł nie może przyjąć zaproszenia z powodu wcześniej podjętych zobowiązań. Pani Poseł Lidia Geringer de Oedenberg pragnie pogratulować inicjatywy zorganizowania Kongresu PZD, oraz życzyć wszystkim jego uczestnikom dużo pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Z wyrazami szacunku,

Dyrektor Biur Poselskich
/-/ Zofia Ulatowska-Rybaj

Wrocław, 13 września 2011 r.

Prezes Zarządu Fundacji Instytutu Lecha Wałęsy, Piotr Gulczyński

Szanowny Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców

Szanowny Panie Prezesie,

W imieniu Pana Prezydenta Lecha Wałęsy uprzejmie dziękuję za zaproszenie do udziału w II Kongresie Polskiego Związku Działkowców, który odbędzie się w dniu 22 września br. w Warszawie.

Z przykrością informuję, że Państwa oczekiwania dotyczące uczestnictwa Pana Prezydenta w tak miłej uroczy-

stości nie mogą zostać spełnione.

W imieniu Prezydenta Wałęsy uprzejmie proszę o przekazanie wszystkim osobom zaangażowanym w realizację Kongresu wyrazy uznania oraz podziękowania za pracę włożoną w jego przygotowanie. Tegorocznym uczestnikom przesyłam serdeczne pozdrowienia i życzę powodzenia.

Łączę wyrazy szacunku

/-/ Piotr Gulczyński

Warszawa, 19 września 2011 r.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, Jan Guz

Do Delegation i Delegationów
na II Kongres
Polskiego Związku Działkowców

Szanowni Państwo!

W imieniu Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych i organizacji związków zawodowych zrzeszonych w naszym Porozumieniu serdecznie pozdrawiam Kongres polskich działkowców.

Polski Związek Działkowców chlubnie kontynuuje 120-letnią tradycję ruchu działkowego w Polsce podejmując

wiele działań na rzecz integracji społecznej, edukacji i ekologii, a nawet spraw socjalnych i zdrowotnych polskiego społeczeństwa.

Nasz ruch związkowy od lat współpracuje z Polskim Związkiem Działkowców, bo doskonale wiemy, jak wielką rolę w życiu rodzin pracowniczych pełnią rodzinne ogrody działkowe.

Konsekwentnie protestowaliśmy i protestujemy przeciwko próbom zniszczenia rodzinnych ogrodów działkowych - zielonej przestrzeni służącej polskim rodzinom.

W pełni identyfikujemy się z działaniami działkowców w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

z 8 lipca 2005 roku, czemu dawaliśmy wielokrotnie wyraz. Jestem przekonany, że polscy działkowcy obronią swoje ogrody.

Życzę powodzenia w tej walce, a wszystkim deleg wszystkim najlepszego w życiu rodzinnym i zawodowym.

Z poważaniem

/-/ Jan Guz

Warszawa, 20 września 2011 r.

Marszałek Województwa Podkarpackiego, dr Mirosław Karapyta

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes Polskiego Związku Działkowców
w Warszawie

Szanowny Panie Prezesie,

Bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców w Warszawie. Z przykrością muszę jednak poinformować, że zaplanowane ze znacznym wyprzedzeniem obowiązki służbowe uniemożliwiają mi osobiste uczestnictwo w tym wydarzeniu.

Ufam, iż to spotkanie będzie doskonałą okazją do analizy dotychczasowych działań oraz integracji środowiska Polskich Działkowców, a także wymiany poglądów, co z kolei zaowocuje nowymi pomysłami na przyszłość.

Proszę pozwolić, że tym listem, za Pana pośrednictwem, serdecznie podziękuję

Organizatorom za wkład w przygotowanie II Kongresu Polskiego Związku Działkowców. Wszystkim Działkowcom, Pracownikom Związku i ich Rodzinom życzę dużo zdrowia, szczęścia osobistego, rodzinnego i związkowego, a także spełnienia bliższych i dalszych planów oraz marzeń, które dają nadzieję na lepsze jutro w życiu prywatnym i działalności służbowej.

Pozdrawiam wszystkich Uczestników spotkania.

Z wyrazami szacunku

/-/ Mirosław Karapyta

Rzeszów, 19 września 2011 r.

Prezes Związku Miast Polskich, Ryszard Grobelny

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców

Szanowny Panie Prezesie,

Pragnę serdecznie podziękować za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców, który odbędzie się w Warszawie 22 września 2011 roku. Wierzę, że to wydarzenie przyczyni się do wypracowania wspólnego stanowiska i jeszcze większego zaakcentowania postulatów działkowców z całej Polski. W imieniu Związku

Miast Polskich deklaruję wszelką możliwą wolę współpracy w przyszłości.

Z powodu wcześniej podjętych zobowiązań, niestety nie będę mógł wziąć udziału w Kongresie, jednocześnie na Pana ręce pragnę złożyć życzenia owocnych obrad oraz wszelkiej pomyślności przy organizowaniu tak ważnych wydarzeń.

Z wyrazami szacunku

/-/ Ryszard Grobelny

Poznań, 21 września 2011 r.

Wiceprzewodnicząca Rady m. st. Warszawy, Lidia Krajewska

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców

Szanowny Panie Prezesie,

Dziękuję serdecznie za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców, który odbywać się będzie w dniu 22 września 2011 r.

Niestety nie mogę skorzystać z zaproszenia, ponieważ w tym samym dniu odbywać się będzie Sesja Rady m. st. Warszawy.

Korzystając z okazji pragnę przekazać Państwu moje serdeczne pozdrowienia oraz wyrazy szacunku. Od wielu lat Wasz Związek aktywnie pracuje dla dobra działkowców, wspierając i uzupełniając pracę polskiego samorzą-

du. Dzięki Waszemu zaangażowaniu oraz licznych, ciekawych inicjatywach, mobilizujecie działkowców do aktywności dla wspólnego dobra, przyczyniając się do ciągłej poprawy estetyki działek i ogrodów.

Pragnę podziękować wszystkim członkom Polskiego Związku Działkowców za ofiarną pracę i zaangażowanie na rzecz całej społeczności działkowców. Mam nadzieję, że idea ogrodów działkowych w Polsce, tak doceniania przez wiele polskich rodzin, przetrwa pomimo zaistniałych problemów. Życzę Państwu dużo sił, wytrwałości oraz wielu sukcesów.

Z poważaniem

/-/ Lidia Krajewska

Warszawa, 21 września 2011 r.

Prezydent Miasta Świnoujście, Pan Janusz Żmurkiewicz

Szanowny Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes Krajowej Rady
Polskiego Związku Działkowców

Szanowny Panie Prezesie,

Zdaję sobie sprawę, jak ważnymi są dla wszystkich polskich działkowców obrady tegorocznego II Kongresu Polskiego Związku Działkowców. Tym bardziej jest mi przykro, że nie mogę osobiście wziąć w nich udziału.

W Świnoujściu działkowcy są największą zrzeszoną, społeczną grupą mieszkańców. W naszym mieście jest ich ponad cztery tysiące. Często się spotykamy, poruszając nurtujące - to bliskie mi środowisko - problemy. Dobrze też wiem, jak ważnym elementem codziennego życia jest

dla Was możliwość uprawiania działek, samego przebywania wśród hodowanych przez siebie warzyw, owoców, kwiatów, kontaktów z innymi pasjonatami zielonego wypoczynku.

Pozdrawiając uczestników Kongresu, pragnę jednocześnie zapewnić, że popieram wszelkie decyzje, jakie zapadną podczas jego obrad, a które służyć będą dobru wszystkich działkowców.

Pozostaję z życzeniami konstruktywnych, owocnych rozmów.

Z wyrazami szacunku

/-/ Janusz Żmurkiewicz

Świnoujście, 21 września 2011 r.

Prezydent Miasta Gniezna, Jacek Kowalewski

Szanowni Państwo,

Gniezno, Pierwsza Stolica Polski jest miejscem wyjątkowym, kolebką polskiej państwowości. Z niego wywodzą się nasze korzenie, tam koronowanych było pięciu pierwszych Królów Polski. W Gnieźnie miejsce miał Zjazd, który w tysięcznym roku rozślawił imię Polski w całej Europie.

Jednak Gniezno żyje nie tylko historią. Dziś jest to prężnie rozwijający się ośrodek akademicki, atrakcyjny punkt na trasie wycieczek turystycznych oraz miasto energicznie i z wieloma sukcesami zabiegające o pozyskiwanie funduszy europejskich. Od wielu lat jest to także miejsce, gdzie użytkownicy Rodzinnych Ogrodów Działkowych mogą spokojnie korzystać z dobrodziejstw przyrody i owoców swojej wyteżonej pracy.

Tradycja ogrodnictwa działkowego jest bowiem w Gnieźnie bardzo długa. Już pięć lat po stworzeniu pierwszego ogródka działkowego w Polsce, pojawiły się one i u nas. W 1902 roku, na wniosek społeczeństwa Gniezna, władze miejskie wydzieliły i wspólnie z obywatelami wykupiły grunt, by stworzyć tam Towarzystwo Ogrodów Działkowych im. Karola Marcinkowskiego.

Na przestrzeni kolejnych dziesięcioleci działkowców przybywało. Obecnie, w mieście zorganizowanych jest dwadzieścia jeden Rodzinnych Ogrodów Działkowych, w których znajduje się 2695 działek. Ich powierzchnia użytkowa to ponad 135 hektarów. Gnieźnieńskie działki to nie tylko zielone płuca miasta czy miejsce wypoczynku i re-

kreacji. Dla mieszkańców to cenna spuścizna rodzinna, gdyż wiele działek od lat przekazywanych jest z pokolenia na pokolenie. Podczas obchodzonego w tym roku pięćdziesięciolecia ogrodu działkowego imienia Powstańców Wielkopolskich można było dowiedzieć się, iż 8 użytkowników korzysta ze swoich ogrodów jeszcze od momentu ich powstania.

Dla tych ludzi jest to ogromnie ważny element ich życia, element którego nie można ich pozbawiać. Obecnie obowiązująca ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych jest aktem prawnym spełniającym swoje funkcje dobrze, regulującym w odpowiedni sposób organizację i działanie ogrodów działkowych. Próby jej zmian będące wynikiem nacisku małych grup osób niezadowolonych z obecnego stanu rzeczy mogą okazać się katastrofalne. Mogą one zawieść oczekiwania milionowej grupy ludzi zrzeszonej w Polskim Związku Działkowców. Ludzi, z którymi nikt owych zmian nie konsultował. Ogrody działkowe są potrzebne miastom i mieszkającym w nim ludziom. W Gnieźnie działkowcy świadczą pracę na rzecz miasta pomagając w akcjach sprzątania świata, organizując imprezy dla dzieci z ośrodka szklono - wychowawczego, pogładowe lekcje biologii oraz oddając nadwyżki owoców i warzyw najuboższemu. Tym razem to ogrody potrzebują wsparcia od samorządów oraz lokalnych ich władz. Reprezentując Miasto Gniezno mogę zapewnić o tym, że ze strony Pierwszej Stolicy Polski wsparcie takowe otrzymają.

/-/ Jacek Kowalewski

Prezydent Miasta Będzina, Łukasz Komoniewski

Szanowny Panie Prezesie,

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców organizowany w Warszawie w dniu 22 września br.

Jestem przekonany, że zarówno tematyka kongresu, jak i uczestniczący w niej goście i prelegenci - reprezentanci działkowców z całej Polski – gwarantują wysoki poziom spotkania, które będzie okazją do wymiany poglądów i wieloletnich doświadczeń.

Jestem świadomy tego, iż ogródki działkowe nie tylko zapewniają aktywny wypoczynek na łonie przyrody, ale także spełniają funkcje ekologiczne, zdrowotne i eduka-

Szanowny Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes Polskiego Związku Działkowców

cyjne poprzez przywracanie terenów zielonych społeczeństwu i kształtowanie zdrowego otoczenia człowieka. Dlatego też na terenie naszego miasta staramy się aktywnie wspierać wszelką działalność działkowców i propagować idee ogrodnictwa wśród lokalnej społeczności. Niestety z powodu wcześniej podjętych zobowiązań związanych z pełnioną funkcją nie mogę osobiście uczestniczyć w organizowanym przez Państwa Związek Kongresie.

Jeszcze raz dziękuję za zaproszenie i życzę wszystkim działkowcom nieustającego zapału w krzewieniu miłości do przyrody i wielu sukcesów w działalności ogrodniczej.

Z poważaniem

Będzin, 12 września 2011 r.

/-/ Łukasz Komoniewski

Prezydent Miasta Tarnobrzega, Norbert Mastalerz

*Szanowny Panie Prezesie,
Drodzy Przyjaciele i Goście.*

Pragnę serdecznie podziękować za zaproszenie, jakie otrzymałem na II Kongres Polskiego Związku Działkowców.

Niestety, zaplanowany z dużym wyprzedzeniem jubileusz 20-lecia Muzeum Historycznego Miasta Tarnobrzega uniemożliwia mi osobiste uczestnictwo w tym ważnym wydarzeniu.

Tarnobrzeg, 19 września 2011 r.

Prezydent Miasta Olsztyn, Piotr Grzymowicz

Szanowny Panie Prezesie,

Bardzo dziękuję, za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców. Jestem pełen szacunku dla Państwa pracy i talentów, ponieważ codziennie obserwuję działalność i dokonania członków Związku w Olsztynie i aglomeracji olsztyńskiej.

Niestety, z przykrością muszę, poinformować, że wcześniej zaplanowane i uzgodnione spotkania uniemożliwiają mi udział w Państwa Zjeździe. Żałuję, że nie mogę uczestniczyć w tym jednym z najważniejszych wydarzeń w hi-

Olsztyn, 14 września 2011 r.

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców

Korzystając ze sposobności, pragnę tą drogą pogratulować Państwu wspaniałego jubileuszu, który z pewnością będzie okazją do podsumowań, gratulacji i życzeń.

Chciałbym równocześnie złożyć na Pana ręce serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy przez te minione trzydzieści lat działali na rzecz ogrodów działkowych i działkowiczów.

Raz jeszcze dziękując za zaproszenie, serdecznie wszystkim pozdrawiam.

Z wyrazami szacunku i uznania

°/-/ Norbert Mastalerz

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców
Warszawa

storii Polskiego Związku Działkowców i milionowego ruchu miłośników ogrodów działkowych. Tą drogą chciałbym przekazać na Pana ręce serdeczne pozdrowienia dla wszystkich polskich działkowiczów oraz wyrazy uznania za ich aktywną pracę w upiększaniu naszych miast i miasteczek. Jednocześnie życzę Państwu owocnych obrad i konstruktywnych decyzji w najważniejszych sprawach Waszego Związku, zaś wszystkim działkowiczom – powodzenia w realizacji zamierzeń, radości i satysfakcji z dokonań oraz sukcesów w życiu zawodowym i osobistym.

Pozostaję z szacunkiem,

/-/ Piotr Grzymowicz

Prezydent Miasta Przemyśla, Robert Choma

Uprzejmie dziękuję za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców. Z przykrością zawiadamiam, iż z powodu innych obowiązków nie będę mógł uczestniczyć w tym wydarzeniu.

Jestem przekonany, iż rozmowy jakie toczyć się będą podczas spotkania przyczynią się do żywej dyskusji obfitującej w ważne tematy dla zgromadzonych. Jestem prze-

Sz. P.
Eugeniusz Kondracki
Prezes Polskiego Związku
Działkowców

konany, że wymiana poglądów przyczynią się również do wypracowania wielu nowych pomysłów, które będą mogły zostać zrealizowane w przyszłości. Życzę udanych i owocnych obrad.

Łącząc serdeczne pozdrowienia życzę wszystkim Uczestnikom wszelkiej pomyślności, dużo zdrowia i pogody ducha.

/-/ Robert Choma

Przemyśl, 22 września 2011 r.

Prezydent Miasta Torunia, Michał Zalewski

Szanowny Panie Prezesie,

Dziękuję za zaproszenie do udziału w II Kongresie Polskiego Związku Działkowców.

Pozdrawiam Pana Prezesa, Krajową Radę, wszystkie osoby zrzeszone w Polskim Związku Działkowców oraz gości Państwa Kongresu.

Toruń jest miastem, którego krajobraz i charakter jest modelowany między innymi przez liczne ogrody działkowe. One wciąż są enklawami zieleni, miejscami pracy i wypoczynku, a także dodatkowym źródłem zaopatrzenia spiżarni niejednej toruńskiej rodziny. Mam więc nadzieję, że podejmowana przez Państwa dyskusja oraz zamiar wydania przez Kongres Polskiego Związku Dział-

Pan
Eugeniusz KONDRACKI
Prezes Polskiego Związku Działkowców
Warszawa

kowców specjalnego Apelu w ochronie rodzinnych ogrodów działkowych będą służyć także stabilnej działalności ogrodów w Toruniu.

Niech tym inicjatywom sprzyja także to, że warszawski Kongres odbywa się kilka dni po uroczystości nadania sztandaru dla Okręgu Toruńsko-Włocławskiego Polskiego Związku Działkowców.

Życzę, by tegoroczny Kongres spełnił oczekiwania Państwa środowiska. Niech ono cieszy się zawsze gronem oddanych i licznych przyjaciół i sympatyków, którzy potrafią docenić znaczenie ogródków działkowych dla życia i aktywności polskiego społeczeństwa.

Z poważaniem

/-/ Michał Zaleski

Toruń, 14 września 2011 r.

I Zastępca Prezydenta Miasta Sosnowca, Ryszard Łukawski

Pragnę serdecznie podziękować w imieniu Prezydenta Sosnowca Kazimierza Górskiego za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców. Niestety ważne

Szanowny Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes Polskiego Związku
Działkowców

obowiązki służbowe nie pozwalają mu uczestniczyć w tym wydarzeniu. W tym czasie będzie przebywał poza granicami Polski. Ogrody działkowe, w 220-tysięcznym mieście,

jakim jest Sosnowiec zawsze stanowiły ważny element życia lokalnej społeczności. Dziś także młodzi ludzie chętnie, spędzają czas w miejskiej oazie zieleni. Dlatego sprawy związane z przyszłością ogrodów dotyczą nas wszystkich i warto pochylić się nad problemami działkowców.

Ufam, że Kongres pozwoli wypracować Polskiemu Związkowi Działkowców wspólne stanowisko w „walce” o zachowanie dotychczasowej formuły funkcjonowania Ogrodów Działkowych.

Z wyrazami szacunku,

/-/ Ryszard Łukawski

Zbigniew Kosmata

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców, lecz z uwagi na temperaturę i tempo kampanii wyborczej do Parlamentu zobowiązany jestem do udziału w miejscowych wydarzeniach, od których zależeć będzie mój wynik wyborczy. Cały czas mam w pamięci atmosferę historycznego I Kongresu PZD w lipcu 2009 roku i słowa kierowane przeze mnie do jego uczest-

ników, które do dzisiaj nie straciły na aktualności

Choć nieobecny, duchem jestem z Wami i tak, jak przez 12 lat, jako Prezydent Piły, a obecnie radny tak, w przyszłości być może, jako senator RP będę dbał o zachowanie zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku i należnych praw wielkiej rodzinie działkowców.

Życzę owocnych obrad i jasnej przyszłości

/-/ Zbigniew Kosmatka

Piła, 22 września 2011 r.

Burmistrz Miasta Kostrzyn nad Odrą, Andrzej Kunt

Serdecznie dziękuję za imienne zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców. Rozumiem i wspieram Państwa w Waszych wieloletnich staraniach o lepsze jutro ogrodów działkowych. Niestety termin II Kongresu Polskiego Związku Działkowców, koliduje z

Szanowny Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców

wcześniej zaplanowanymi spotkaniami, dlatego też z przykrością informuję, że nie będę mógł wziąć czynnego udziału w tym wydarzeniu.

Życzę Państwu owocnych obrad i sukcesu w dążeniu do dobrej przyszłości ogrodów działkowych w Polsce.

Z poważaniem,

/-/ Andrzej Kunt

Kostrzyn nad Odrą, 19 września 2011 r.

Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino, Henryk Piłat

W związku z niemożnością osobistego uczestniczenia podyktowaną obowiązkami służbowymi, na obradach II Kongresu Polskiego Związku Działkowców, przekazuje na ręce Pana Prezesa życzenia owocnych obrad.

Życzę uczestnikom II Kongresu Polskiego Związku Działkowców podjęcia właściwych i słuszych decyzji

Prezes
Polskiego Związku Działkowców
Pan
Eugeniusz KONDRACKI

w obrony obecnie obowiązującej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Jednocześnie z okazji Jubileuszu 30-lecia Polskiego Związku Działkowców wszystkim działkowcom i ich rodzinom składam życzenia zdrowia, pomyślności i uśmiechu na co dzień.

Z wyrazami szacunku

/-/ Henryk Piłat

Gryfino, 20 września 2011 r.

Burmistrz Wielunia, Janusz Antczak

Doceniając znaczenie rodzinnych ogrodów działkowych dla lokalnych społeczności wyrażam swoje poparcie dla tej popularnej w naszej gminie formy aktywności i spędzania wolnego czasu.

Prawo regulujące tę dziedzinę życia społecznego jest

Polski Związek Działkowców

wyważone i na obecną chwilę nie zachodzi potrzeba jego zmiany. Mając na uwadze dobro mieszkańców wyrażam przekonanie, że działkowcy spokojnie będą mogli oddawać się swojej pasji z korzyścią dla całej Gminy Wieluń.

/-/ Janusz Antczak

Wieluń, 21 września 2011 r.

Burmistrz Blachowni, Aneta Ujma

Jest mi niezmiernie miło, że otrzymałam zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców. Niestety ze względu na wcześniej ustalone zobowiązania nie będę mogła wziąć udziału w Kongresie.

Doceniam i szanuję Państwa organizację, której celem jest zapewnienie możliwości aktywnego wypoczynku ludziom w każdym wieku. Ogrody działkowe w Blachowni spełniają funkcję nie tylko rekreacyjną, ale także socjalną, integracyjną oraz ekologiczną. To dzięki pracy tych ludzi ogródki działkowe stały się wizytówkami naszego miasta. Praca na działce poprawia zdrowie i samopoczucie naszym mieszkańcom.

Pan Eugeniusz Kondracki
Prezes Polskiego Związku Działkowców

Wyrażając zrozumienie dla problemów Państwa środowiska, deklaruje gotowość do współpracy z Polskim Związkiem Działkowców we wszystkich sprawach związanych z ogrodami działkowymi.

Z okazji obrad II Kongresu Polskiego Związku Działkowców w imieniu mieszkańców i władz samorządowych Gminy Blachownia składam kierownictwu Związku oraz wszystkim delegatkom i delegatom reprezentującym ogólnopolską rodzinę działkowców najserdeczniejsze życzenia owocnych obrad i realizacji wytyczonych celów.

Dziękując raz jeszcze za zaproszenie i licząc na przyszłą współpracę łączę wyrazy szacunku

/-/ mgr Aneta Ujma

Blachownia, 22 września 2011 r.

Prezydent Miasta Zgierza, Iwona Wieczorek

Szanowny Panie Prezesie,

Uprzejmie dziękuję za zaproszenie na II Kongres Związku Działkowców. Niestety z przykrością muszę zawiadomić, że wcześniej zaplanowane obowiązki zawodowe uniemożliwiają mi uczestnictwo w tym niezwykle ważnym dla wszystkich działkowców wydarzeniu.

Tradycja zakładania ogródków działkowych w Polsce sięga 1897 roku. Rodzinne ogrody działkowe są, więc od dawna wpisane w przestrzeń miejską i postrzegane, jako obiekty użyteczności publicznej. Wzbogacają lokalny krajobraz, służą także zaspokajaniu rekreacyjnych i społecznych potrzeb miejscowych społeczności. Z tego powodu

Zgierz, 21 września 2011 r.

Burmistrz Miasta Żary, Wacław Maciuszonek

Z okazji II Kongresu Polskiego Związku Działkowców, który obradować będzie w 22 września 2011 r. w Warszawie, przesyłam wyrazy poparcia dla stanowiska działkowców i struktur działkowych w obronie obowiązującej Ustawy o Rodzinnych ogrodach Działkowych z roku 2005.

Na terenie działania naszego miasta funkcjonuje 13 ogrodów skupiających 2900 działkowców. Ogrody te spełniają ważną rolę w mieście. Ich użytkownikami są najczęściej ludzie o skromnych dochodach, dla których działka jest nie tylko uzupełnieniem budżetu domowego, ale jedyną możliwością wypoczynku. Są oazami zieleni, swo-

Żary, 20 września 2011 r.

Szanowny Pan Prezes
Eugeniusz Kondracki
Polski Związek Działkowców
Krajowa Rada
Warszawa

są niezwykle ważne nie tylko dla szerokiej rzeszy działkowców, ale także dla całego społeczeństwa. Niepokojąca jest, więc sytuacja, w jakiej znaleźli się polscy działkowcy w związku z zaskarżeniem całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych do Trybunału Konstytucyjnego, a w związku z tym i przyszłość ogrodów działkowych, jako takich. Mam, jednak nadzieję, że uda się Państwu znaleźć rozwiązanie tej sytuacji, a także, że poprzez nagłośnienie problemu uda się wygrać walkę o zachowanie rodzinnych ogrodów działkowych.

Życzę Państwu owocnych obrad!

Z poważaniem

/-/ dr Iwona Wieczorek

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes Polskiego Związku Działkowców
Warszawa

istymi zielonymi płucami miasta. W naszym środowisku ogrody działkowe traktowane są jako ważny element infrastruktury, są mocno osadzone w mieście i mają wpływ na ich rozwój.

Obecna ustawa z roku 2005 w pełni zabezpiecza prawa działkowców, jest dla nich korzystna, a jej niewątpliwą zaletą jest również i to, że broni pięknej tradycji ogrodnictwa działkowego oraz jedności działkowców utrwalonej w ponad 100-letnim funkcjonowaniu ogrodów w Polsce.

Życzę Panu oraz wszystkim działkowcom, pomyślnych obrad.

Łączę wyrazy szacunku

/-/ Wacław Maciuszonek

Dyrektor Świętokrzyskiego Oddziału Regionalnego ARiMR, Magdalena Kędzierska

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców

Szłam serdeczne podziękowanie za zaproszenie mnie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców, czuję się z tego tytułu zaszczycona i jednocześnie pragnę służyć Państwu wsparciem w utrzymaniu wspaniałych Polskich ogrodów. Mam nadzieję, że zostanę zaliczona do grona przyjaciół Polskiego Związku Działkowców.

Z wielką przykrością informuję jednak, że obowiązki służbowe, które w drugiej połowie września są nad wy-

miar intensywne i zobowiązujące wobec instytucji, którą kieruję nie pozwalają mi na czynne wzięcie udziału w tym ważnym dla Nas wszystkich wydarzeniu.

Zapewniam Państwa, że moje myśli i działania są i zawsze będą skierowane w stronę przyszłości ogrodnictwa działkowego, proszę więc liczyć na moje pełne poparcie. Kończąc, życzę owocnych obrad oraz sukcesu w realizacji zamierzonego celu.

Z poważaniem

/-/ Magdalena Kędzierska

Burmistrz Miasta Rumi, Elżbieta Rogala-Kończak

II Kongres Polskiego Związku Działkowców

Pragnę wyrazić uznanie dla dotychczasowej, wieloletniej działalności Rodzinnych Ogródków Działkowych. Szczególnie bliskie są mi te znajdujące się na terenie naszego miasta-ROD Janowo, ROD im. Abrahama i ROD im. Pułkownika Dąbka. Nie zapominam, że rumskie Ogródki to część wielkiej rodziny Polskiego Związku Działkowców, w której funkcjonuje blisko 5000 podobnych ogrodów.

Zdaje sobie sprawę z trudnej i skomplikowanej sytuacji w jakiej znajdują się obecnie działkowcy, jednak doświadczenia wieloletniej, owocnej współpracy są najlepszym do-

wodem na partnerskie traktowanie Państwa organizacji. Pragnę ponadto nadmienić, iż w studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego gminy Rumia tereny na których obecnie funkcjonują rumskie ROD ujęte pozostały jako tereny Rodzinnych Ogródków Działkowych. Oznacza to, że przy tworzeniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego funkcja ta będzie musiała zostać zachowana.

ROD są bardzo potrzebne naszemu miastu, są radością nie tylko dla użytkowników, ale także „zielonymi płucami” dla wszystkich mieszkańców Rumi.

/-/ mgr Inż. Elżbieta Rogala-Kończak

Rumia, 2 września 2011 r.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Monika Rostkowska

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes Polskiego Związku Działkowców

Szanowny Panie Prezesie,
W odpowiedzi na zaproszenie skierowane na ręce Pani Jolanty Fedak Ministra Pracy i Polityki Społecznej uprzejmie informuję, że Pani Minister nie będzie mogła wziąć

udziału w organizowanym przez Państwa II. Kongresie Polskiego Związku Działkowców.

Proszę przyjąć życzenia sukcesów w realizacji zamierzeń oraz satysfakcji z podejmowanych przedsięwzięć.

Warszawa, 20 września 2011 r.

/-/ Monika Rostkowska

Rektor Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Jerzy Smorawiński

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców

Szanowny Panie Prezesie,

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców, który odbędzie się 22 września 2011 r. Niestety w powodu ważnych obowiązków służbowych nie będę mógł uczestniczyć w tym wydarzeniu.

Od 30 lat PZD stoi na straży praw swoich członków. To dzięki sprawnej i prężnie działającej organizacji działkowcy w całym kraju mogą liczyć na prawne wsparcie i rozwój swoich ogrodów. Te oazy zieleni w miastach w pełni wypełniają funkcje społeczne, w tym socjalne, rekreacyjne, integracyjne i ekologiczne. Dla większości członków ogrody są miejscem odpoczynku, dają ich dzieciom i wnukom warunki do bezpiecznej i zdrowej zabawy. Są częścią

ka życia ich samych i ich rodzin. To także źródło pozyskania tanich warzyw i owoców.

Liczę, że obrady Kongresu przyniosą wypracowanie odpowiedniego stanowiska. PZD w związku z zaskarżeniem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych do Trybunału Konstytucyjnego, a kolejne rozstrzygnięcia prawne będą korzystne dla wszystkich użytkowników ogrodów. Jestem przekonany, że zbliżający się Kongres będzie okazją do wymiany poglądów i doświadczeń, a także przyjęcia takich rozwiązań i wyborów, które służyć będą działkowcom.

Panu Prezesowi i wszystkim uczestnikom Kongresu życzę owocnych obrad.

Z wyrazami szacunku

/-/ prof. dr hab. Med. Jerzy Smorawiński

Poznań, 19 września 2011 r.

Senator Rzeczypospolitej Polskiej, Henryk Stokłosa

Szanowny Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes Polskiego
Związku Działkowców

Szanowny Panie,

Pragnę podziękować za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców, który odbędzie się w dniu 22 września 2011 roku w Warszawie.

Dla użytkowników ogrodów działkowych jest to szczególnie święto, będące podsumowaniem ich pracy, ale również okazją do zasygnalizowania najważniejszych problemów utrudniających codzienne funkcjonowanie tysięcy polskich ogrodów. Z tej okazji życzę więc wszystkim działkowcom, aby ich praca w ogrodzie nie tylko przynosiła wiele satysfakcji, ale przede wszystkim stała się okazją do wypoczynku na łonie przyrody.

Zmuszony jestem poinformować, że termin II Kongresu Polskiego Związku Działkowców koliduje z moimi

wcześniej podjętymi zobowiązaniami. Tym samym nie będę mógł wziąć udziału w tej uroczystości, jakże ważnej dla wielu mieszkańców Warszawy oraz działkowców z całego kraju.

Jestem przekonany, że społeczne znaczenie ogrodów działkowych zostanie w pełni docenione przez władze naszego kraju oraz samorządowców. Tereny zielone w mieście zawsze dodają kolorytu, obniżają zanieczyszczenie powietrza, a dla działkowców ich piękniejące i zadbane ogrody są powodem do dumy oraz źródłem nieustannej radości. Mam nadzieję, że wszyscy miłośnicy czynnego wypoczynku jeszcze przez długie lata będą mogli cieszyć się z posiadania własnego ogrodu, a grono działkowców z każdym rokiem nieustannie będzie się powiększać.

Z poważaniem

/-/ Henryk Stokłosa

Piła, 20 września 2011 r.

Prezydent Miasta Tczewa, Mirosław Pobłocki

Pragnę złożyć na ręce Pana Prezesa bardzo serdecznie podziękowania za zaproszenie na posiedzenie II Kongresu Polskiego Związku Działkowców w Warszawie.

Z przykrością jednak informuję, iż nie będę mógł w nim uczestniczyć z powodu wyjazdu służbowego.

Tczew, 20 września 2011 r.

Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców

Dziękując za dotychczasową współpracę jednocześnie życzę owocnych obrad, podejmowania samych słusznych i trafnych decyzji służących społeczeństwu, a także dalszych sukcesów, realizacji wszystkich planów i zamierzeń.

Z wyrazami uznania szacunku

/-/ Mirosław Pabłocki

Posel do Parlamentu Europejskiego, Wojciech Olejniczak

Szanowni Państwo,

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na obrady II Kongresu Polskiego Związku Działkowców.

Kongresy Polskiego Związku Działkowców są bardzo ważnym wydarzeniem. Pozwalają na kontynuowanie wieloletniej tradycji zrzeszenia i wspomagania działkowców na terenie całej Polski. Pełnione przez Związek funkcje

socjalne przyczyniają się do propagowania idei ekologii i ochrony przyrody w naszym kraju. Niezmiernie się cieszę, że są takie organizacje. Niestety z powodu wcześniej podjętych zobowiązań nie jestem w stanie przybyć na tę uroczystość. Przesyłam serdeczne pozdrowienia wszystkim uczestnikom II Kongresu Polskiego Związku Działkowców i życzę udanych obrad.

Z poważaniem

/-/ dr Wojciech Olejniczak

Warszawa, 22 września 2011 r.

Posel na Sejm RP, Stefan Strzałkowski

Szanowni Państwo,

22 września 2011 roku odbywa się w Warszawie II Kongres PZD. Liczne obowiązki nie pozwoliły mi niestety na osobisty udział w Kongresie. Chciałbym jednak wyrazić swoją aprobatę dla organizowanego spotkania.

Działkowcy zasługują na uczciwą rozmowę o swoich obawach i problemach. Tak znaczne grono ma prawo wysłuchać opinii polityków na temat ich planów względem rodzinnych ogrodów działkowych. Nie może bowiem być tak, że politycy będą postrzegać działkowców tylko przez PRYZMAT rynkowej wartości gruntów pod ich działka-

Pan Suszek Stanisław
Prezes Zarządu Okręgowego PZD
Prezydium Zarządu
OZ PZD w Koszalinie

mi. To bardzo niebezpieczny i fałszywy obraz rzeczywistości! Działkowicze to bardzo często osoby starsze, niezamożne, często opuszczone przez Państwo. Dla nich czas spędzony na działce to nie tylko relaks. Wielokrotnie, to możliwość podreparowania rodzinnego budżetu, to realne oszczędności na kupowanych warzywach i owocach.

To także wyraz dbania o swoje zdrowie. Dla schorowanych osób uprawiane bez nawozów, z poszanowaniem naturalnego cyklu przyrody, płody ziemi są niekiedy jedynym sposobem na poprawę zdrowia.

Wartość działalności działkowców trudno oszacować.

Podtrzymywanie więzi międzyludzkich, podnoszenie poziomu kultury społecznej, czy poprawa wizerunku naszych miast i miasteczek to pozytywy, których nie można w prosty sposób zsumować.

Jako wieloletni samorządowiec, Starosta oraz Burmistrz Białogardu, dbając o sytuację lokalnych działkowców po-

zostawałem i pozostaję z nimi w dobrych i życzliwych relacjach. Z własnego doświadczenia wiem, że bez dobrej woli obu stron żadne porozumienie nie jest możliwe. Wyrażając przekonanie co do szczerości Państwa intencji, życzę jednocześnie, aby chęć szczerej rozmowy dominowała także wśród polityków obecnych na II Kongresie PZD.

Z wyrazami szacunku

/-/ Stefan Strzałkowski

Białogard, 22 września 2011 r.

VII. STANOWISKA PARTII

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej, Grzegorz Napieralski

Pan
Eugeniusz KONDRACKI
Prezes Polskiego Związku Działkowców

Szanowny Panie Prezesie,

Pragnę po raz kolejny zapewnić Pana Prezesa, że parlamentarzyści Klubu Poselskiego SLD konsekwentnie i niezmiennie stoją na stanowisku, że obecnie obowiązująca ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych dobrze służy wielomilionowej rzeszy działkowców. Ewentualne zmiany, zaproponowane wbrew Polskiemu Związkowi Działkowców, które będą zmierzać do zniweczenia dorobku ponadwiekowej pracy, trudu i wyrzeczeń wielu pokoleń działkowców, nie zyskują akceptacji Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Jednocześnie zapewniam Pana Prezesa, że nie umieszczenie w programie SLD zapisu o obronie obowiązującej

ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych wynika z faktu, iż wyszliśmy z założenia, że to właśnie nasze dotychczasowe działania najlepiej świadczą o naszym stanowisku w tej kwestii.

Panie Prezesie,

Polscy działkowcy – i działający na ich rzecz Polski Związek Działkowców – niezmiennie mogą liczyć na pomoc i wsparcie parlamentarzystów Klubu Poselskiego SLD. Nie zabraknie nam również determinacji, aby przekonywać parlamentarzystów innych ugrupowań, że obowiązująca ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych, powinna pozostać w niezmienionym kształcie.

Z wyrazami szacunku

/-/ Grzegorz Napieralski

Warszawa, 12 września 2011 r.

Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego

Szanowny Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes Polskiego Związku Działkowców

W odpowiedzi na liczne pisma Pana Prezesa adresowane do przewodniczącego Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego, a także pisma indywidualne do posłów naszego klubu, dziękujemy za zawsze bieżące in-

formowanie o sytuacji Rodzinnych Ogrodów Działkowych, Polskiego Związku Działkowców, za kontakty naszych polityków bezpośrednio na Rodzinnych Ogrodach Działkowych, za zaproszenia na liczne festyny, posiedze-

nia Zarządów Okręgowych Polskiego Związku Działkowców. Te informacje, bezpośrednie kontakty, bycie razem z działkowcami pozwala nam realnie, rzetelnie poznać bieżące problemy i przygotować nas do nowych wyzwań. Polskie Stronnictwo Ludowe stoi na twardym stanowisku, że Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych uchwalona w 2005 roku przy zdecydowanym poparciu dwu Izb Parlamentu jest właściwa, korzystna dla ponad 100-letniego Ruchu Działkowego w Polsce, jest korzystna również dla Państwa Polskiego i zapewnia warunki do rozwoju Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Polsce. Klub nasz nie widzi i nie popiera potrzeby zmian w tym zakresie.

Będziemy zdecydowanie bronić obecnie i w przyszłym Parlamencie żywotnych interesów prawie miliona rodzin posiadających Rodzinne Ogrody Działkowe i jego reprezentację krajową Polskiego Związku Działkowców.

Pragniemy podkreślić, że w obecnej kadencji Parlamentu tylko dlatego, że Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego stanął po stronie działkowców co do zmiany ustawy o ROD z 5 lipca 2005 roku w tak zwanej specustawie drogowej dotyczącej odejścia od odszkodowań za nasadzenia i altany, a także terenów zamiennych za grunty Rodzinnych Ogrodów Działkowych zabrane pod inwestycje, utrzymane zostały zapisy w dotychczasowej Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Klub nasz jednomyślnie odrzucił niekorzystny, destrukcyjny dla Rodzinnych Ogrodów Działkowych projekt poselski.

Tak samo krytycznie odnosili się posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego do informacji NIK złożonej w dniu 3 lutego 2011 roku na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego dotyczącej kontroli funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Na nasz wniosek, Wiceprezes NIK Marek Zająkała przeprosił środowisko działkowców za informację służb prasowych do mediów,

że w ogrodach działkowych panuje bałagan. Potwierdził, że takiego stwierdzenia nie było w protokóle NIK, a podana informacja była niesprawiedliwa dla środowiska działkowców.

Nasze stanowisko wynika z dużych doświadczeń i programu naszych działań, że podstawą gospodarki powinna być społeczna gospodarka rynkowa (art. 20 Konstytucji). Na pierwszym miejscu zawsze powinien być człowiek, jego życie, praca, a kapitał i majątek ma pochodzić z pracy. Chodzi o to, żeby w Polsce jak najwięcej ludzi, rodzin miało swoje miejsce, posiadało choćby niedużą własność, czy użytkowało te 300 m² z warzywami, trawą altanką. To daje poczucie minimalnego bezpieczeństwa, godności rodzinie, ale także jest potrzebne Polsce.

Mamy podobne, ponad 100-letnie doświadczenia organizacyjne. Rolnicy, sadownicy, działkowcy, pszczelarze należą do tej samej subtelnej grupy społecznej bo kochają przyrodę, a przyroda uczy pokory.

Byliśmy z Wami przez ponad 100 lat.

Jesteśmy z Wami obecnie.

Będziemy z Wami na dobre i na złe.

Nasze stanowisko w istotnych dla Was sprawach będzie z Wami rzetelnie konsultowane. Szukać będziemy razem z Wami zapisów lepszych, korzystniejszych i powodujących rozwój Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Polsce. W związku z tym, że w Programie Wyborczym Polskiego Stronnictwa Ludowego z sierpnia 2011 roku nie wymieniamy żadnej z organizacji, nie piszemy też o Polskim Związku i Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Natomiast powyższe stanowisko przekazujemy kandydatom do Parlamentu RP 2011 w celu poinformowania Polaków o stosunku Polskiego Stronnictwa Ludowego do rozwoju Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Polsce.

Z poważaniem

Wiceprzewodniczący Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego
/-/ Stanisław Kalemba

Przewodniczący Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego
/-/ Stanisław Żelichowski

Warszawa, 14 września 2011 r.

Kujawsko-Pomorska Rada Wojewódzka Sojuszu Lewicy Demokratycznej

STANOWISKO

Kujawsko-Pomorskiej Rady Wojewódzkiej Sojuszu Lewicy Demokratycznej
w sprawie obrony zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych
z 8 lipca 2005 roku

Rada Wojewódzka SLD stwierdza, że twórcą ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, uchwalonej 8 lipca

2005 roku przez Sejm RP IV kadencji, była rządząca koalicja SLD-Unia Pracy. Od samego początku obowiązują-

wania powyższej ustawy, pojawiły się zakusy jej likwidacji przez różne środowiska, a ostatnio przez partie polityczne.

Przeciwnicy ruchu ogrodnictwa działkowego, działającego na podstawie powyższej ustawy, głównie posłowie Prawa i Sprawiedliwości, przedstawiali kolejne propozycje w postaci nowych zapisów, które doprowadziłyby do rozbicia ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce i likwidacji Polskiego Związku Działkowców.

Wobec powyższych zjawisk i zamiarów dążących do pogorszenia funkcjonowania około 5 tys. rodzinnych ogrodów działkowych, skupiających około miliona działkowców a wraz z rodzinami – około 4 miliony obywateli, Sojusz Lewicy Demokratycznej wielokrotnie występował na różnych forach w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, co oznaczało poparcie dla społeczności działkowej, a co za tym idzie, spokojne uprawianie działek i wypoczynek w ogrodach.

Rada Wojewódzka SLD stoi na stanowisku bezwzględnej obrony tych zapisów, których nasi przedstawiciele w parlamencie byli współautorami, a co więcej, wnosimy zdecydowany protest przeciwko postawie I Prezesa Sądu Najwyższego i będziemy zabiegać przed Trybunałem Konstytucyjnym, aby wniesione zmiany w zapisach ustawy o ROD zostały wycofane.

Przypominamy, że Sojusz Lewicy Demokratycznej wspierał działkowców w tej walce, a jego przedstawiciele na pierwszym Kongresie Polskiego Związku Działkowców, 14 lipca 2009 roku oświadczyli, że tej ustawy nie pozwolą zniszczyć, a każdą inną, gorszą, zaskarżą do Try-

bunału Konstytucyjnego. Głos uczestników pierwszego kongresu PZD z 14 lipca 2009 roku zatriumfował w Sejmie RP 16 lipca 2009 roku, gdzie normalnie myślący posłowie odesłali projekt PiS-u do przysłowiowego kosza.

Tym razem jest podobnie. Będziemy brali udział w II Kongresie Polskiego Związku Działkowców 22 września 2011 roku w Warszawie, poświęconym obronie zapisów ustaw o ROD z 2005 roku. Rada Wojewódzka SLD uważa, że I Prezes Sądu Najwyższego, wnosząc do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o zbadanie niezgodności ustawy z Konstytucją RP, kierował się wyłącznie względami politycznymi i nie zna realiów rządzenia Polskim Związkiem Działkowców, rodzinnymi ogrodami działkowymi, a nade wszystko nie rozumie obywateli, którzy w dobie tworzenia państwa obywatelskiego mają pełne prawo do korzystania z ustawy, którą ustanowił Sejm RP IV kadencji wybrany w demokratycznych wyborach.

Ustawa przed jej uchwaleniem przeszła cały proces legislacyjny w Sejmie i Senacie. Była badana w zakresie jej zgodności z Konstytucją i podpisana przez Prezydenta RP. Rada Wojewódzka SLD uważa, że ustawa dobrze służy działkowcom i zapewnia zorganizowany ład w ogrodnictwie działkowym. Jest przyjazna dla realizowanych inwestycji na cele społeczne i gospodarcze we wszystkich samorządach województwa kujawsko-pomorskiego.

Kujawsko-Pomorska Rada Wojewódzka Sojuszowi Lewicy Demokratycznej apeluje do Trybunału Konstytucyjnego o umorzenie postępowania w sprawie badania ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych pod względem zgodności z Konstytucją RP.

Przewodniczący Rady Wojewódzkiej SLD
/-/ Krystian Łuczak

Bydgoszcz, 14 września 2011 r.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska

STANOWISKO

Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelska w sprawie ogrodów działkowych

Po decyzji Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych ponownie rozgorzała dyskusja dotycząca przyszłości tych ogrodów.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej przedstawiam nasze stanowisko w tej sprawie.

Klub Parlamentarny PO nie jest zainteresowany popieraniem projektów ustaw nieopiniowanych uprzednio przez środowiska, których one dotyczą, w szczególności tych, które budzą duże emocje społeczne. Do tego typu ustaw zaliczamy ustawę o ROD.

Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej w kończącej się kadencji sejmu pracował intensywnie nad przy-

gotowaniem szeregu projektów ustaw, które mają kluczowe znaczenie dla naszego kraju. W szczególności nad tymi, które decydują o rozwoju gospodarczym oraz możliwością wykorzystania szansy na wsparcie naszego kraju budżetem Unii Europejskiej w latach 2014–2020.

Planujemy zdecydowanie poprawić i ułatwić wykorzystanie tych funduszy, które mogą wzmocnić naszą gospodarkę i poprawić sytuację społeczną naszych obywateli.

Ministerstwo finansów prowadzi intensywne prace nad budżetem na 2012 rok. To tylko dwa przykłady odpowiedzialności za decyzje, które będą decydować o przyszłości naszego kraju.

W takiej sytuacji społeczno - gospodarczej, która jest uzasadnionym powodem do niepokoju o swoją przyszłość dla wielu Polaków, byłoby dużym błędem rozpoczynanie prac nad tematami, które funkcjonują dobrze i nie budzą emocji społecznych.

Obecna ustawa o ROD wystarczająco precyzyjnie wskazuje warunki, na których mogą być dokonywane zmiany funkcjonowania ogrodów działkowych.

Rekreacja i aktywny wypoczynek, któremu służą dosko-

nale ogrody działkowe, mają też duży wpływ na pokonywanie trudności i rozwiązywanie problemów wynikłych z sytuacji gospodarczej Polski, Europy i Świata. Ponownie zapewniamy Państwa, że wszystkie potencjalne, gruntowne zmiany ustawy o ROD będą przed ich wprowadzeniem, konsultowane ze środowiskiem działkowców.

Zaznaczam na koniec, że klub Platformy Obywatelskiej wyraża podobne stanowisko do tego, które przekazaliśmy Państwu w czerwcu 2009 roku.

/-/ Andrzej Czerwiński

Warszawa, 20 września 2011 r.

Krajowa Partia Emerytów i Rencistów

Szanowny Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców
Warszawa

STANOWISKO

w sprawie Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Polsce

Kierownictwo Krajowej Partii Emerytów i Rencistów popiera obecną Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działko-

wych oraz przeciwstawia się wszelkim działaniom dotyczącym likwidacji ROD w Polsce.

Przewodniczący KPEiR
-/ Tomasz Mamiński

Sekretarz Generalny KPEiR
-/ Tadeusz Staniewski

Warszawa, 14 września 2011 r.

VIII. STANOWISTA W SPRAWIE POPARCIA DLA KONGRESU

Okręgowy Zarząd PZD w Warszawie

STANOWISKO

Okręgowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców w Warszawie
z dnia 17 września 2011r.

w sprawie poparcia decyzji Krajowej Rady PZD o zwołaniu II Kongresu PZD

Zjazd Delegatów Okręgu Mazowieckiego w pełni popiera decyzję podjętą przez Krajową Radę o zwołaniu II Kongresu PZD, jako sposobu na przedstawienie naszego stanowiska i woli miliona rodzin działkowych.

Ataki na Związek i ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych w pełni uzasadniają taką decyzję. Nie możemy ze

spokojem przyglądać się jak próbuje się nam odebrać prawa, zapisane w naszej ustawie i w sposób bezpardonowy likwidować ogrody.

Nasza determinacja wynika z faktu, że w ostatnich latach stosowane są różne formy zdeprecjonowania Związku, oraz podważenia zapisów naszej ustawy, jako nie-

konstytucyjnych. Uchwalona przez Sejm RP w 2005 r. ustawa sprawdziła się i jest w pełni akceptowana przez społeczność działkową. Akt prawny, który gwarantuje działkowcom prawo własności naniesień, zapewnia zwolnienia podatkowe, zabezpiecza ogrody przed pochopnymi likwidacjami, jest od dłuższego czasu atakowany w sposób bezpardonowy. Ustawa ma szczególne znaczenie właśnie dla działkowców i ogrodów mazowieckich, broniących jej zapisami przed roszczeniami i nieuzasadnionymi likwidacjami.

W obronie ustawy o ROD złożyło podpisy 620 tysięcy działkowców, a mimo to została zaskarżona przez I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego. W walkę ze Związkiem i działkowcami włączyły się najwyższe władze Państwa i organy kontrolne. Ministerstwo Infrastruktury prowadzi prace nad zmianą naszej ustawy, przeciwstawiając milionowej organizacji, jaką jest Polski Związek Działkowców, nic nie znaczące Stowarzyszenia, reprezentowane przez osoby naruszające prawo związko-

we i ogólnie obowiązujące przepisy. W tej sytuacji decyzja o zwołaniu na dzień 22 września br. II Kongresu PZD była konieczna. Tego oczekiwali struktury, działacze i działkowcy.

W Kongresie udział weźmie 4000 przedstawicieli ogrodów, w tym 370 delegatów mazowieckich. Zaprosimy do uczestnictwa przedstawicieli Rządu, Parlamentu, samorządów i organizacji społecznych.

II Kongres będzie manifestacją naszej woli i oczekiwań w stosunku do władz ustawodawczych i wykonawczych. Jesteśmy milionową organizacją, i oczekujemy, że nasz głos przestanie być ignorowany w państwie demokratycznym, gdzie wola tak licznej grupy społecznej jest pomijana milczeniem.

Jesteśmy reprezentatywną grupą obywateli i nie zamierzamy zadowolić się obietnicami. Oczekujemy od Parlamentu i Rządu konkretów, prawa do funkcjonowania w ramach własnej organizacji, w oparciu o akceptowaną przez nas ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych.

Przewodniczący Zjazdu
/-/ Antoni Kostrzewa

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Grzegorz Oracz

Warszawa, dnia 17 września 2011r.

Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie

Szanowny Panie Prezesie

Zwołany w trybie nadzwyczajnym II Kongres Polskiego Związku Działkowców ma donośne znaczenie dla bytu milionowej organizacji pozarządowej – PZD, zrzeszającej użytkowników działek w rodzinnych ogrodach oraz dla każdego działkowca, którego prawa zagwarantowane ustawą o rod zostały zagrożone.

30 lat istnienia Związku przyniosło wymierne efekty. Podwojono ilościowy stan ogrodów, zmodernizowano ogrody, działki stworzono dobrze funkcjonujący system samorządowy.

Z tego minionego 30-lecia – 20 lat poświęcono na ciągłe zmaganie się z przeciwnościami wynikającymi z pomysłów reformatorskich, u których podłoża nie leży dobro dział-

Pan Eugeniusz Kondracki
Prezes Polskiego Związku Działkowców
w Warszawie

kowca i doskonalenie ustroju, lecz przeciwnie jego demon-
taż i pozostawienie ogrodów bez skutecznej obrony.

Dzięki Związkowi ogrody bronią się skutecznie przez 20 lat.

Aktualna sytuacja wywołana zaskarżeniem ustawy o ROD nie pozostawia złudzeń co do przyszłości ogrodów.

Ogłoszenie alertu było konieczne. Ogrody musimy obronić. Ogrody jesteśmy w stanie obronić.

Dziękujemy Panu za strategię w walce o ogrody.

Dziękujemy za zwołanie w porę II Kongresu.

Życzymy siły i zdrowia do walki oraz pomysłu na pełne zwycięstwo w imię interesów ludzi potrzebujących ochrony i godnego traktowania w tej rozchwianej rzeczywistości.

W imieniu działkowców szczecińskiego okręgu PZD

Prezes OZ PZD w Szczecinie
/-/ mgr Tadeusz Jarzęba

Dyrektor OZ OZD w Szczecinie
/-/ mgr inż. Tomasz Olkuski

Szczecin, 22 września 2011 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku

Szanowny Pan
mgr inż. Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców Warszawa

Szanowny Panie Prezesie!

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu wraz z Przewodniczącymi Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD i Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w Gdańsku, demokratycznie wybrani na kadencję 2011–2015, tą drogą kierują serdeczne podziękowanie za inicjatywę zwołania II Kongresu PZD podjętą przez Krajową Radę PZD.

Przygotowanie tak dużego przedsięwzięcia w skali Związku i jego przeprowadzenie zasługuje na słowa uznania, które kierujemy na Pana ręce.

Wspaniała organizacja oraz przygotowanie dokumentów programowych zawierających sens zwołania Kongresu i dających impuls do dalszej walki i obrony praw działkowców i Związku zasługują na nasze szczerze podziękowanie. Szczególne słowa uznania i podziękowanie kierujemy do Pana Prezesa za istotny, osobisty wkład w to ważne wydarzenie w historii Związku.

Wielotysięczna reprezentacja członków Polskiego

Związku Działkowców, przedstawiciele ugrupowań politycznych i samorządowców, merytoryczne stanowiska PSL i SLD oraz brak jednoznacznego ze strony PO a także dyskusja i niezwykła atmosfera tego Kongresu sprawiła, że szeroko pojęta władza publiczna powinna wziąć przykład jak może w Polsce funkcjonować społeczeństwo obywatelskie. Słowa podziękowania za wkład pracy kierujemy również do członków Komitetu Organizacyjnego II Kongresu PZD.

Nasze słowa uznania za osobisty, wielodniowy trud i wysiłek, który wnieśli w czasie przygotowań i trwania II Kongresu kierujemy także do pracowników Biura Krajowej Rady PZD i Wydawnictwa „Działkowiec”.

Jednocześnie dziękujemy za umożliwienie przedstawicielom naszego Okręgu, Prezesowi OZ PZD Czesławowi Smoczyńskiemu I Przewodniczącemu Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD Bogusławowi Dąbrowskiemu zaprezentowania stanowisk działkowców z trybuny Kongresu.

Z wyrazami szacunku i poważania

Członkowie Prezydium OZ PZD w Gdańsku

Wiceprezes
/-/ Stanisław Kasperek

Wiceprezes
/-/ Jan Dawidowicz

Prezes
/-/ Czesław Smoczyński

Skarbnik
/-/ Zdzisław Kamiński

Sekretarz
/-/ Waldemar Lewandowski

Członkowie:

/-/ Maria Domalewska
/-/ Ryszard Gurtiakow
/-/ Klaus Kosowski

/-/ Henryk Kostro
/-/ Jan Kowalski
/-/ Wojciech Pera

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku
/-/ Bogusław Dąbrowski

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w Gdańsku
/-/ Józef Pisarski

Gdańsk, 27 września 2011 r.

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Działkowców w Kielcach

z dnia 15 września 2011 roku

w sprawie mającego się odbyć w dniu 22 września 2011 roku II Kongresu PZD w Warszawie

Członkowie Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Działkowców w Kielcach zebrani na swym posiedzeniu w dniu 15 września 2011 roku wraz z członkami Okręgowej Komisji Rewizyjnej oraz Okręgowej Komisji Rozjemczej jak również Prezesi ROD z terenu województwa świętokrzyskiego pragną wyrazić swoje stanowisko w związku z organizacją II Kongresu PZD w Warszawie zaplanowanego na dzień 22 września 2011 roku.

Nie zanikły jeszcze wspomnienia z 14 lipca 2009 r. kiedy to Polski Związek Działkowców zorganizował I Kongres PZD a po okresie ponad dwóch lat zobowiązani jesteśmy do ponownego wyrażenia swojego stanowiska w odniesieniu do fundamentalnych kwestii funkcjonowania i przyszłości tej największej, samorządnej organizacji społecznej.

Oba wspomniane wydarzenia zapisują się w historii Związku jako nierozdzielny głos blisko milionowej grupy członków zatroskanych o jego dalsze, spokojne funkcjonowanie. Rok bieżący jest rokiem jubileuszu 30-lecia PZD, powołanego do życia mocą ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych z 1981 roku. Obchody owej rocznicy przyszło nam świętować równoległe z walką o istnienie naszej organizacji a zarazem ponad 110-letniej idei ogrodnictwa działkowego w naszym kraju.

Po okresie transformacji rozpoczęła się powolna dyskryminacja Związku, a spojrzenie na PZD stało się niemalże wrogie, nakierowane jedynie na grunty znajdujące się pod ogrodami działkowymi.

Czysto komercyjne i materialistyczne pobudki od ponad 20 lat zmuszają członków Polskiego Związku Działkowców do godzenia pasji i radości z posiadania w użytkowaniu kawałka ziemi z obawą o odebranie tej formy wypoczynku - rekreacji ale także możliwości wsparcia domowego budżetu zdrowymi plonami.

Kilkakrotne, polityczne próby uchylecia w pierw ustawę z 1981 r., a następnie aktualnie obowiązującej z roku 2005 – podejmowane ze strony ugrupowania PiS, stają się niemalże permanentnym elementem wpisanym w działalność Związku. Skutecznie pomija się głos ponad 620 tys. podpisów złożonych przez indywidualnych użytkowników w obronie nienaruszalności ustawy o ROD i jej zapisów.

Z uporem lepszej sprawy próbuje się „uszcześliwić” działkowców pseudo hasłami uwłaszczenia i rzekomego uwolnienia z dalece niekorzystnych zapisów ustawowych w odniesieniu do praw i obowiązków ich samych jak i ro-

dzinnych ogrodów działkowych. Na przestrzeni ostatnich trzech lat, swoje negatywne wystąpienia w odniesieniu do działkowców i PZD skierowali m.in. Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, Generalny Inspektor Nadzoru Budowlanego, Rzecznik Praw Obywatelskich, Najwyższa Izba Kontroli a ostatnio także Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

To właśnie oba wnioski Pierwszego Prezesa SN stały się obecnie największym zagrożeniem dla istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i PZD. Zakwestionowane artykuły obowiązującej Ustawy o ROD z końcowym wnioskiem niekonstytucyjności całego aktu normatywnego, są w pełni realnym zagrożeniem dla największej, samorządnej organizacji społecznej w Polsce.

We wspomnianych wnioskach zakwestionowano podstawowe prawa działkowców nie podając w przeważającej części racjonalnej argumentacji na poparcie przedstawionych zarzutów. Na oba wnioski z terenu całego kraju wpłynęło do Trybunału Konstytucyjnego kilka tysięcy stanowisk, apeli, protestów wyrażających sprzeciw a często oburzenie i zażenowanie taką właśnie inicjatywą kontroli aktu normatywnego jakim jest nasza Ustawa.

W obliczu nieuchronności wyroku Trybunału i niepewności co do jego zakresu i skali należy zatem w sposób świadomy i przemyślany stanąć wobec kwestii zbliżających się wyborów parlamentarnych.

To właśnie nowo wybrani posłowie i senatorowie będą prawdopodobnie decydować o przyszłych regulacjach odnoszących się do działkowców, ogrodów i Związku. Obowiązkiem naszym jest wybrać te osoby, które w swoich programach, widzą dalsze funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych zrzeszonych w ramach Polskiego Związku Działkowców w dotychczas obowiązującej postaci na sprawdzonych i optymalnych regulacjach prawnych.

Zważywszy na całość powyższej argumentacji stwierdzić należy, że organizacja II Kongresu PZD jest w pełni zasadna. Tylko taka forma może dać wyraz jedności i siły Związku w obliczu powstałych zagrożeń. Głos blisko 5 tysięcy rodzinnych ogrodów działkowych w reprezentacji swoich przedstawicieli w trakcie obrad kongresowych winien dotrzeć do wszystkich tych, którzy występują przeciwko blisko milionowej organizacji celem zaprzeczania jej wieloletniej tradycji i dorobku kilku pokoleń działkowców – polskich obywateli.

Niniejsze Stanowisko zostało przyjęte przez aklamację.

Prezes Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego PZD
/-/ Zygmunt Wójcik

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Józef Staniszewski

Okręgowy Zarząd Podkarpacki w Rzeszowie

STANOWISKO

uczestników Okręgowych Dni Działkowca 2011 r. w Rzeszowie
w sprawie poparcia II Kongresu Polskiego Związku Działkowców

Podkarpaccy działkowcy - uczestnicy Okręgowych Dni Działkowca 2011 r. – w pełni popierają wynikającą z uchwały Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców decyzję o zwołaniu w dniu 22 września br. II Kongresu PZD. W obliczu czekającego Związek rozpoznanie przez Trybunał Konstytucyjny wniosku o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych tylko nadzwyczajna aktywność i mobilizacja członków Związku może przynieść efekt w postaci odparcia bezprecedensowego zamachu na ogrodnictwo działkowe w naszym kraju.

Dzisiaj, gdy jest realne zagrożenie, największe w historii naszego ruchu, nie może być inaczej. Musimy powiedzieć się jednoznacznie, że chcemy ogrody zachować dla siebie i dla społeczeństwa, chcemy zachować prawa dla ludzi tego potrzebujących. Chcemy dalej funkcjonować w jednolitej strukturze Polskiego Związku Działkowców,

wnosząc wkład w rozwój naszych ogrodów. Uczestnicy Okręgowych Dni Działkowca uważają, że niezwykle ważne jest aby głos członków Związku dotarł do przedstawicieli władzy ustawodawczej, którzy zdecydować o losie ponad miliona obywateli użytkujących działki rodzinne.

Z tego też względu oceniamy przeprowadzenie II Kongresu PZD na dwa tygodnie przed wyborami do Sejmu i Senatu za najbardziej właściwe. Jest to bowiem ostatni dogodny moment na zmanifestowanie jedności naszego środowiska i zaapelowanie do członków Związku o liczny udział w wyborach parlamentarnych i opowiedzenie się po stronie tych kandydatów, którzy zagwarantują zachowanie niezależności i praw działkowców. Uważamy, iż Kongres będzie doskonałym aktem poparcia dla obecnie obowiązującej ustawy, podkreślenia pozytywnej roli Związku i ogrodów oraz odwołania się do sumień i wrażliwości społecznej przyszłych parlamentarzystów.

Uczestnicy Okręgowych Dni Działkowca

Rzeszów, 17 września 2011 r.

Okręgowy Zarząd Sudecki PZD w Szczawnie Zdroju

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Sudeckiego Polskiego Związku Działkowców
w Szczawnie Zdroju
w sprawie zwołania II Kongresu PZD

Obradujący na zebraniu w dniu 19 września 2011 r. członkowie Okręgowego Zarządu Sudeckiego w Szczawnie Zdroju uznają, że decyzja Krajowej Rady PZD o zwołaniu II Kongresu PZD jest zgodna z oczekiwaniami działkowców zaniepokojonych zagrożeniami o byt prawny ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w związku z zaskarżeniem jej do Trybunału Konstytucyjnego.

Okręgowy Zarząd Sudecki PZD w pełni popiera tę decyzję. Obecna sytuacja działkowców, ogrodów, Związku i ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych jest krytyczna w związku z wieloma niekorzystnymi inicjatywami podejmowanymi przez organy władzy państwowej.

Związek oczekuje na rozpatrzenie przez Trybunał Konstytucyjny wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego, który uznał ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych za niekonstytucyjną i dlatego zwołanie II Kongresu przed zbli-

żającymi się wyborami do Sejmu RP jest jak najbardziej pożądane. Jest to odpowiedni czas, aby głos kilku tysięcy działkowców zgromadzonych na Kongresie wyrażony w formie stanowisk i apeli dotarł do przyszłych parlamentarzystów, którym przyjdzie prowadzić prace legislacyjne po wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zaskarżenia naszej ustawy.

Podzielamy zatem stanowisko Krajowej Rady PZD, że nadzwyczajna aktywność i mobilizacja członków Związku jest bezwzględnie konieczna dla oceny sytuacji i wyrażenia stanowiska PZD w sprawach szczególnie istotnych dla ruchu ogrodnictwa działkowego.

Miejmy nadzieję, że II Kongres, jako wyraz manifestacji dla poparcia naszej ustawy, ogrodów i Związku będzie właściwie zrozumiany i niepominięty w pracach sejmowych przez nowo wybranych parlamentarzystów.

Prezes
/-/ Wincenty Kulik

Wiceprezes
/-/ Henryk Ziomek

Szczawno Zdrój, 19 września 2011 r.

Okręgowy Zarząd Małopolski PZD w Krakowie

STANOWISKO

IV Okręgowego Zjazdu Delegatów PZD Okręgu Małopolskiego
w Krakowie z dnia 14.09.2011 r.

w sprawie celowości zwołania II Kongresu Polskiego Związku Działkowców

Uchwalenie przez Sejm w 2005 roku Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych było wspaniałym aktem dla milionowej liczby działkowych rodzin. Niestety radość trwała krótko. Uchwalone prawo dla działkowców stało się celem ataku grup polityków, którzy pod płaszczykiem tzw. uwłaszczenia działkowców chcieli swoimi propozycjami ustawowymi, rozbić PZD, zniszczyć i zdusić ruch ogrodnictwa działkowego.

Po blisko 20 letnich zakusach na naszą organizację, w ostatnich latach doszło do oczywistej walki działkowców o swoje prawa. Ta walka, to tony papieru zapisanego apelami, stanowiskami, wystąpieniami, listami indywidualnych działkowców. W obronie ustawy występowały także walne zebrania ROD. Ich waga jest nie do przecenienia, ponieważ to właśnie najwyższy organ w ogrodzie skupiający największą ilość uczestników, dawał wyraz solidarności w obronie ustawowych praw.

W 2009 roku kiedy narastało realne zagrożenie zastąpienia naszej ustawy jakimś buble, Krajowa Rada PZD zwołała po 28 latach istnienia Związku pierwszy w historii Kongres. Była to konieczność najwyższa, jak wtedy myśleliśmy. Dzisiaj znaleźliśmy się w o wiele groźniejszej sytuacji. Prawa działkowców znowu zostały zakwestionowane, tym razem przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, którego popiera Prokurator Generalny

i Sejm, ten sam który to prawo ustanowił. Ustawa o ROD stała się zagrożona jak nigdy dotąd. Uchylenie jej to utrata na zawsze praw, które działkowcy otrzymali od państwa polskiego. To samo państwo chce nam te prawa odebrać, doprowadzić do likwidacji Związku, a w efekcie ogrodów. Utwierdzającym nas w przekonaniu jest fakt, że na setki tysięcy apeli i wystąpień nikt z adresatów nie odpowiedział przecząco, a milczenie to potwierdza.

W obliczu najwyższego zagrożenia, Krajowa Rada PZD zaniepokojona przyszłością ogrodów i działkowców podjęła decyzję o zwołaniu w Warszawie II Kongresu PZD w dniu 22.09 br.

W II Kongresie PZD wezmą udział członkowie organów krajowych i okręgowych, delegaci na okręgowe zjazdy, prezesi ROD, przewodniczący komisji rewizyjnych i rozjemczych, instruktorzy SSI, działkowcy, którzy rozpoczęli 30-lecie Związku w 1981 r. Wszyscy wymienieni, a będzie ich 4 tysiące, wyrażą swoje oczekiwania przedstawicielom władz państwowych, posłom, senatorom i samorządowcom.

Działkowcy powiedzą o najistotniejszych sprawach a także będą oczekiwali na złożenie deklaracji wobec ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

IV Zjazd Okręgu Małopolskiego w Krakowie popiera zwołanie II Kongresu PZD.

Przewodniczący Zjazdu
/-/ Edmung Gmitruk

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Zofia Mróz

Kraków, dnia 14 września 2011 r.

Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku

STANOWISKO

VIII Zjazdu Delegatów Okręgu Podlaskiego PZD
z dnia 10 września 2011 roku

w sprawie poparcia Krajowej Rady w kwestii zwołania II Kongresu PZD

Delegaci VIII Zjazdu Okręgu Podlaskiego PZD z wielkim uznaniem przyjęli wiadomość, iż dla obrony praw zagwarantowanych ustawą o ROD oraz obrony ogrodów Krajowa Rada PZD postanowiła zwołać na dzień 22 września 2011 roku II Kongres PZD w Warszawie.

II Kongres ma być manifestacją siły i czynnikiem poruszenia społeczeństwa oraz ma zająć stanowiska w istot-

nych sprawach w wyniku wytworzonej sytuacji wokół ustawy o ROD. Zjazd stoi na stanowisku, że decyzja, którą podjęła Krajowa Rada PZD jest słuszna. Tę domagały się głosy działkowców i działaczy społecznych, aby w ten sposób mocno nagłośnić zaistniały problem.

My działkowcy możemy i chcemy sami wypowiadać się, co do przyszłości ogrodów i niech II Kongres będzie

dramatycznym krzykiem i protestem milionowej rzeszy działkowców i ich rodzin. Chcemy, aby nas usłyszano, bo do tej pory lekceważy się podpisy 620 tysięcy działkowców w obronie ustawy a także protesty przeciwko zaskar-

żeniu ustawy o ROD do Trybunału Konstytucyjnego zostają pominięte milczeniem adresatów.

Poczujmy swoją siłę i pokażmy naszą siłę, a przyszłość będzie korzystna dla naszych rodzin.

Przewodniczący Zjazdu
/-/ Jan Grabowski

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Czesław Kryszkiewicz

Okręgowy Zarząd PZD w Zielonej Górze

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu PZD w Zielonej Górze
przyjęte na posiedzeniu w dniu 14 września 2011 r.
w sprawie poparcia uchwały KR PZD o zwołaniu II Kongresu PZD

Okręgowy Zarząd PZD w Zielonej Górze z zadowoleniem przyjął informację o podjęciu przez KR PZD uchwały w sprawie zwołania II Kongresu PZD. Decyzja ta jest jak najbardziej słuszna i jest odpowiedzią na oczekiwania działkowców zaniepokojonych toczącą się od kilkunastu lat batalią o utrzymanie rodzinnych ogrodów działkowych i Związku, zwłaszcza aktualną sytuacją w PZD wywołaną skierowaniem do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o uznanie ustawy o ROD za niekonstytucyjną.

Działkowcy okręgu zielonogórskiego doskonale rozumieją znaczenie ustawy o ROD dla obecnego funkcjonowania i przyszłości polskiego ogrodnictwa działkowego, dlatego podzielają pogląd wyrażony w uchwale KR PZD, że w tak ważnej dla Związku sprawie, jaką jest przyszłość ustawy, powinna się wypowiedzieć jak najszerza reprezentacja polskich działkowców. I taką właśnie okazją jest Kongres.

Nie zgadzamy się z tym, że rodzinne ogrody działkowe postrzegane są przez wielu jedynie jako tereny, które trzeba odzyskać dla prowadzenia komercyjnych interesów. Takie spojrzenie traktujemy jako zupełnie sprzeczne z ideą zrównoważonego rozwoju miast, w których ogrody działkowe, jako ważny element środowiska naturalnego, powinny podlegać szczególnej ochronie. Rozumieją to doskonale społeczeństwa i władze w innych krajach Europy, gdzie ogrody działkowe funkcjonują i są wspierane przez samorządy lokalne. Takiego spojrzenia brakuje w naszym kraju.

Uważamy, że polscy działkowcy nie zasłużyli sobie na lekceważące traktowanie, jakiego doświadczyliśmy w ostatnich latach, również ze strony polskiego rządu, zwłaszcza Ministerstwa Infrastruktury. Prowadzenie przez ten resort działań przeciwko PZD i za jego plecami jest wyraźnym przykładem ignorancji władzy. Z tego powodu opowiadamy się za aktywnym udziałem wszystkich działkowców w wyborach parlamentarnych, bo to w parlamencie zadecyduje się nasza przyszłość. Wybierzmy więc dobry parlament - dla dobrej przyszłości ROD i PZD.

Jesteśmy pełni nadziei, że II Kongres PZD i głos zgromadzonych na jego obradach przedstawicieli działkowców zostanie usłyszany przez całą Polskę, a przede wszystkim przez władze państwowe i parlamentarzystów. Oczekujemy, że stanowisko polskich działkowców w sprawie ustawy o ROD zostanie dostrzeżone i potraktowane poważnie. Tak poważnie, jak poważną jest sprawa, za którą stoi milion polskich rodzin działkowych, dla których ogrody działkowe są wsparciem socjalnym, miejscem integracji rodzin i społeczności lokalnych, szansą na aktywny wypoczynek i związek ze środowiskiem naturalnym.

OZ PZD w Zielonej Górze jest przekonany, że Kongres PZD po raz kolejny będzie godnie reprezentował interesy miliona rodzin działkowych i potwierdzi jedność, solidarność i siłę Polskiego Związku Działkowców w obronie ustawy o ROD, która jest gwarantem praw działkowców, istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i PZD.

Okręgowy Zarząd PZD w Zielonej Górze

Zielona Góra, 14 września 2011 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie

STANOWISKO

Okręgowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców w Szczecinie
z dnia 30 sierpnia 2011 roku
w sprawie poparcia Krajowej Rady o zwołaniu II Kongresu PZD

Ostatnie 3 lata mijającej kadencji dla działkowców zrzeszonych w PZD były okresem szczególnych zmagania z zagrożeniami pochodzącymi z zewnątrz, które zmierzają do zmiany ustawy o rod, rozbicia organizacyjnego i otwarcia drogi do gruntów pod ogrodami.

Dla obrony praw zagwarantowanych ustawą o rod oraz obrony ogrodów Krajowa Rada PZD zwołała 14 lipca 2009 roku I Kongres PZD w obronie ogrodów.

Odniesione zwycięstwo w postaci odrzucenia projektu ustawy autorstwa Posłów PiS w pierwszym czytaniu przez Sejm RP, nie zakończyło walki i nie zażegnało niebezpieczeństwa.

Pojawiły się nowe, a może jeszcze większe zagrożenia ze strony najwyższych organów państwowych.

W obliczu zagrożenia Krajowa Rada postanowiła zwołać na dzień 22 września 2011 roku II Kongres PZD w Warszawie.

II Kongres ma być manifestacją siły i czynnikiem poruszenia społeczeństwa oraz ma zająć stanowiska w istotnych sprawach w wyniku wytworzonej sytuacji wokół ustawy o rod.

Zjazd stoi na stanowisku, że decyzja, którą podjęła Krajowa Rada PZD jest słuszna. Tego domagały się głosy działkowców i działaczy społecznych, aby w ten sposób mocno nagłośnić zaistniały problem.

Jako członkowie PZD weźmiemy udział w II Kongresie, gdyż jest to nasz moralny obowiązek, a wypracowane i przyjęte przez II Kongres PZD dokumenty, powinny jak najszybciej dotrzeć do działkowców. Dzisiaj jest taka konieczność. Podejmiemy trud zdecydowanej walki o rodzinne ogrody działkowe.

Niech działkowcy wypowiedzą się, co do przyszłości ogrodów i niech II Kongres wskaże kierunek i formy jak zabezpieczyć interesy miliona rodzin działkowców.

Najwyższe czynniki – Parlament, Rząd, Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy muszą dostrzec, że krzywda ludzi słabszych nie może być okupiona kosztem handlowego podejścia do gruntów zajmowanych przez ogrody.

Związek ma prawo żądać poszanowania nabytych praw zagwarantowanych ustawą o rod.

Chcemy, aby nas usłyszano, bo do tej pory lekceważy się podpisy 620 tysięcy działkowców w obronie ustawy a także protesty przeciwko zaskarżeniu ustawy o rod do Trybunału Konstytucyjnego zostają pominięte milczeniem adresatów.

Jesteśmy ludźmi, którzy nie zaspokoja się obietnicami, chcemy, aby traktowano nas poważnie, jako obywateli - godnych opieki Państwa.

Poczujmy swoją siłę i pokażmy naszą siłę, a przyszłość będzie korzystna dla naszych rodzin.

Przewodniczący Zjazdu
/-/ Adam Wójcik
/-/ Kazimiera Wadowska

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Józef Romanowski

Okręgowy Zarząd PZD w Koszalinie

STANOWISKO

XV Okręgowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców
w Koszalinie z dnia 7 września 2011 roku
w sprawie poparcia Krajowej Rady o zwołaniu II Kongresu PZD

Ostatnie 3 lata mijającej kadencji dla działkowców zrzeszonych w PZD były okresem szczególnych zmagania z zagrożeniami pochodzącymi z zewnątrz, które zmierzają do zmiany ustawy o rod, rozbicia organizacyjnego i otwarcia drogi do gruntów pod ogrodami.

Dla obrony praw zagwarantowanych ustawą o rod oraz obrony ogrodów Krajowa Rada PZD zwołała 14 lipca 2009 roku I Kongres PZD w obronie ogrodów.

Stanowcze stanowisko uczestników Kongresu doprowadził do odrzucenia przez Sejm RP projektu ustawy au-

torstwa Posłów PiS w pierwszym czytaniu, nie zakończyło walki i nie zażegnało niebezpieczeństwa.

Pojawiły się nowe, jeszcze większe zagrożenia ze strony najwyższych organów państwowych.

W obliczu zagrożenia Krajowa Rada postanowiła zwołać na dzień 22 września 2011 roku II Kongres PZD w Warszawie.

II Kongres ma być manifestacją siły środowiska członków PZD oraz ma zająć stanowiska w istotnych sprawach w wyniku wytworzonej sytuacji wokół ustawy o ROD.

Zjazd stoi na stanowisku, że decyzja, którą podjęła Krajowa Rada PZD jest słuszna. Tego domagały się głosy działkowców i działaczy społecznych, aby w ten sposób mocno nagłośnić zaistniały problem.

Jako członkowie PZD weźmiemy udział w II Kongresie, gdyż jest to nasz moralny obowiązek, a wypracowane i przyjęte przez II Kongres PZD dokumenty, powinny jak najszybciej dotrzeć do działkowców. Dzisiaj jest taka konieczność. Podejmiemy trud zdecydowanej walki o rodzinne ogrody działkowe.

Niech działkowcy wypowiedzą się, co do przyszłości ogrodów i niech II Kongres wskaże kierunek i formy jak zabezpieczyć interesy miliona rodzin działkowców.

Parlament RP, Rząd, Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy muszą dostrzec, że krzywda ludzi słabszych nie może być okupiona kosztem handlowego podejścia do gruntów zajmowanych przez ogrody.

Chcemy, aby nas usłyszano, bo do tej pory lekceważy się podpisy 620 tysięcy działkowców w obronie ustawy a także protesty przeciwko zaskarżeniu ustawy o rod do Trybunału Konstytucyjnego zostają pominięte milczeniem adresatów.

Jesteśmy ludźmi, którzy nie zaspokoją się obietnicami, chcemy, aby traktowano nas poważnie, jako obywateli - godnych opieki Państwa.

Przewodniczący Okręgowego Zjazdu
/-/ Zbigniew Głuśniewski

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Bronisława Szafulska

Koszalin, 7 września 2011 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Bydgoszczy

*Załącznik do Uchwały Nr 5/2011
Okręgowego Zjazdu Delegatów PZD
w Bydgoszczy odbytego
w dniu 3 września 2011 r.*

STANOWISKO

**Okręgowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców
w Bydgoszczy
w sprawie udzielenia poparcia działań Krajowej Rady PZD
w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych
oraz zwołania II Kongresu Polskiego Związku Działkowców**

Delegaci rodzinnych ogrodów działkowych okręgu bydgoskiego uczestniczący w dniu 3 września w Okręgowym Zjeździe Delegatów Polskiego Związku Działkowców w Bydgoszczy, z uznaniem wyrazili swoje poparcie dla działań Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Satysfakcję i powszechną wolę uczestnictwa uczestnicy Zjazdu wyrazili w związku z podjętą decyzją Krajowej Rady PZD w sprawie zwołania w dniu 22 września br. II Kongresu Polskiego Związku Działkowców.

Od wielu już lat ugrupowania polityków oraz instytucji naszego państwa prowadzą działania wymierzone w Polski Związek Działkowców, przyjmując jako formę walki z organizacją polskich działkowców, podejmowanie kolejnych prób zmian ustawy o ROD i innych aktów prawnych, których skutki wymierzone są w ruch ogrodnictwa działkowego. Do działań polityków w ostatnim czasie bardzo systematycznie włącza się organy i instytucje państwowe, a więc Rzecznika Praw Obywatelskich, Pierwszego Preze-

sa Sądu Najwyższego, Najwyższą Izbę Kontroli, ostatnio także Prokuratora Generalnego. Doświadczaliśmy również negatywnej interpretacji dla działkowców, wyrażonej w stanowisku prawnym zajęтым w piśmie z dnia 8 grudnia 2010r. przez Marszałka Sejmu RP w sprawie wniosku złożonego do Trybunału Konstytucyjnego przez Pierwszego Prezesa SN zaskarżającego ustawę o ROD. Wnioski Marszałka zawarte w „uwagach końcowych” przedmiotowego stanowiska, wyrażające „wątpliwości” sugerują konieczność wprowadzenia zmian w prawie, które miałyby stworzyć potrzebę generalnej przebudowy obecnie obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, względnie całkowitą rezygnację z odrębnej ustawy regulującej materię ogrodnictwa działkowego i oparcie jego funkcjonowania o ogólne zasady wynikające z prawa o stowarzyszeniach oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami. Propozycję takiego rozwiązania uznać możemy jako propozycję mającą na celu likwidację Polskiego Związku Działkowców.

Ruch ogrodnictwa działkowego w Polsce ma swoją już ponad 110-letnią historię, lecz dopiero na mocy Ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych z dnia 6 maja 1981r. powstał Polski Związek Działkowców jako organizacja niezależna, samodzielna i samorządna – Ustawa ta po raz pierwszy w historii określiła i zabezpieczyła prawa działkowców oraz ustanowiła gwarancje dla istnienia ogrodów. Uchwalenie w dniu 23 czerwca 1995r. Nowelizacji ustawy z 1981 roku, dało możliwość przejmowania gruntów ogrodowych bezpłatnie w wieczyste użytkowanie. Kolejnym bardzo doniosłym dla działkowców wydarzeniem było uchwalenie przez Sejm RP ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Doczekaliśmy się ustawy zabezpieczającej nam istnienie ogrodów, bezpieczeństwa prawnego polskich działkowców oraz przyszłości rodzinnych ogrodów działkowych. Powstał akt prawny uwzględniający nasze potrzeby i oczekiwania, wypracowany w ramach społecznej dyskusji, w której mieliśmy możliwość wyrażenia swoich opinii. Ustawa ustanowiona przez Sejm Rzeczypospolitej 6 lat temu, została zatwierdzona przez Senat, podpisana przez Prezydenta RP, a więc naczelne organy naszego Państwa reprezentujące naród. Polski Związek Działkowców uzyskał wpis do Rejestru Sądowego a statut PZD został zatwierdzony orzeczeniem sądowym.

Siłą polskich działkowców jest nasza organizacja – Polski Związek Działkowców. Jedność w działaniu pod kierownictwem Krajowej Rady PZD w obronie praw wynikających z ustawy o ROD, zgodnej z oczekiwaniami działkowców, zawsze dodawała energii i wiary w ostateczne zachowanie praw działkowców, w zachowanie

ustawy stanowiącej podstawę istnienia całego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Podczas dyskusji zjazdowej uczestnicy obrad w sposób jednomyślny zaaprobowali decyzję Krajowej Rady PZD w sprawie zwołania II Kongresu Polskiego Związku Działkowców. Decyzja ta wynika z bardzo trudnej sytuacji wynikającej z nagromadzenia kolejnych działań wymierzonych w ruch ogrodów działkowych. Okręgowy Zjazd przyznaje, że Kongres jest najlepszą formą zaprezentowania znaczenia ruchu ogrodnictwa działkowego całemu społeczeństwu. Kongres da możliwość pokazania opinii publicznej wielkości poparcia jakim PZD cieszy się wśród swoich członków i zmanifestowania sprzeciwu działkowców wobec działań polityków wymierzonych w organizację działkowców. Kongres da również okazję okazania wsparcia ze strony polityków przed wyborami parlamentarnymi.

Okręgowy Zjazd Delegatów wyraża jednomyślnie stanowisko, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku dobrze służy działkowcom i całym społecznościom polskich miast, miasteczek i gmin. Polski Związek Działkowców jako organizacja ogólnopolska, samodzielna i samorządna, powołana do reprezentowania i obrony praw i interesów swych członków, działająca pod kierownictwem Krajowej Rady PZD, daje działkowcom i rodzinnym ogrodom działkowym poczucie bezpieczeństwa, gwarancje przepisów ustawowych polskiego prawa, których będziemy bronić w imię sprawiedliwości społecznej i jedności polskich działkowców.

Za uczestników Okręgowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców w Bydgoszczy.

Przewodniczący Zjazdu
/-/ Urszula Walusiak

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Jerzy Marcisz

Bydgoszcz, 3 września 2011 r.

Okręgowy Zarząd Mazowiecki PZD w Warszawie

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Mazowieckiego
Polskiego Związku Działkowców w Warszawie
z dnia 25.08.2011 r

w sprawie II Kongresu Polskiego Związku Działkowców

Okręgowy Zarząd Mazowiecki Polskiego Związku Działkowców w Warszawie w pełni popiera Uchwałę Krajowej Rady PZD dotyczącą zwołania II Kongresu Polskiego Związku Działkowców.

W obecnej sytuacji, kiedy z wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych znajduje się w Trybunale Konstytucyjnym, a

9 października br. odbędą się wybory parlamentarne, decyzja Krajowej Rady PZD w sprawie II Kongresu była decyzją aktualną czasowo, bardzo ważną dla przyszłości rodzinnych ogrodów działkowych i umocowania prawnego działkowców.

Liczymy, że II Kongres, w którym będzie uczestniczyło ponad 4000 delegatów, w tym 370 delegatów z Okręgu

Mazowieckiego, ale również przedstawiciele rządu, partii politycznych, posłowie i senatorowie oraz samorządowcy, opracuje i przyjmie odpowiednie dokumenty, które będą

pomocne w obronie i rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych. II Kongres będzie również promocją rodzinnych ogrodów działkowych i Związku.

Okręgowy Zarząd Mazowiecki PZD

Warszawa, 25 sierpnia 2011 r.

Okręgowy Zarząd Łódzki PZD w Łodzi

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Łódzkiego Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2011 roku
w sprawie poparcia II Kongresu Polskiego Związku Działkowców

Okręgowy Zarząd Łódzki Polskiego Związku Działkowców w pełni popiera wynikającą z uchwały Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców nr 3/XXII/2011 z dnia 14 lipca 2011 roku decyzję o zwołaniu w dniu 22 września br. II Kongresu Polskiego Związku Działkowców. Członkowie OZŁ PZD w obliczu czekającego Związek rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny wniosku o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych podziela ją stanowisko, że tylko nadzwyczajna aktywność i mobilizacja członków Związku może przynieść efekt w postaci odparcia bezprecedensowego zamachu na największą, niezależną organizację społeczną w kraju.

Doświadczenia sprzed dwóch lat jasno pokazują, że idea Kongresu doskonale sprawdziła się, doprowadziła do zwycięstwa, jakim było odrzucenie przez Sejm już w pierwszym czytaniu projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych autorstwa posłów Prawa i Sprawiedliwości.

Choć zarówno opinia Marszałka Sejmu jak i stanowisko Prokuratora Generalnego z dnia 27 czerwca 2011 roku są zgodne iż zarzut niekonstytucyjności dotyczy jedynie czterech artykułów, a nie całej ustawy o ROD to wszystko wskazuje na to, że strony postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym szukają uzasadnienia dla głębszych zmian w prawie odnoszącym się funkcjonowania ogrodów,

a w konsekwencji do uchwalenia nowej ustawy. Okręgowy Zarząd Łódzki PZD stoi na stanowisku, że z uwagi na wyznaczone na dzień 9 października br. wybory parlamentarne, temat zaskarżenia ustawy do TK nabiera szczególnego znaczenia. To przecież posłowie nowej kadencji będą dyskutować nad rozstrzygnięciem podjętym przez Trybunał oraz pracować nad ewentualnymi zmianami legislacyjnymi wynikającymi z wyroku. Niezwykle ważne jest aby głos najbardziej zainteresowanych, czyli członków Związku, dotarł do przedstawicieli władzy ustawodawczej, którzy zadecydują o przyszłości ustawy, a tym samym o losie ponad miliona obywateli użytkujących działki rodzinne.

Z tego względu OZŁ PZD ocenia odbycie II Kongresu PZD na dwa tygodnie przed wyborami do Sejmu i Senatu za najbardziej właściwe. Jest to bowiem ostatni dogodny moment na zmanifestowanie jedności naszego środowiska i zaapelowanie do członków Związku o liczny udział w głosowaniu i opowiedzenie się po stronie tych ugrupowań i kandydatów, którzy zagwarantują zachowanie niezależności i praw działkowców. Okręgowy Zarząd Łódzki PZD uważa, iż Kongres będzie doskonałym aktem poparcia dla obecnie obowiązującej ustawy, podkreślenia pozytywnej roli Związku i ogrodów oraz odwołania się do sumień i wrażliwości społecznej parlamentarzystów.

Prezes
/-/ Izabela OŻEGALSKA

Wiceprezes
/-/ Maria STYPUŁKOWSKA

Łódź, 20 sierpnia 2011 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Słupsku

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców, Okręgowej Komisji Rewizyjnej,
Okręgowej Komisji Rozjemczej w Słupsku i Prezesa ROD z terenu działania okręgu
z dnia 10 sierpnia 2011 r.

w sprawie: zwołania II Kongresu Polskiego Związku Działkowców

Członkowie Okręgowych Władz Polskiego Związku Działkowców po wysłuchaniu informacji na temat decyzji Krajowej Rady o zwołaniu II Kongresu PZD uznają w pełni jej słuszość. Poparcie nasze wynika z faktu posiadania pełnej wiedzy na temat przyczyn dla których została podjęta decyzja przez Krajową Radę. Naszym zdaniem Kongres wypełni postawione przed nim zadanie aby tak się stało musi w kongresie wziąć udział pełna reprezentacja środowisk działkowców jak również przedstawiciele władz samorządowych i parlamentarzysty. Będzie to wyraz integracji środowisk działkowców i determinacji w obronie rodzinnych ogrodów działkowych. W dniu dzisiejszym uczestniczymy w ostatnim posiedzeniu Okręgowego Zarządu to nie zwalnia nas z obowiązku wypowiedziania się w tak ważnej sprawie. Jako reprezentanci działkowców okręgu słupskiego znając opinię naszych działkowców jesteśmy przekonani, że wyrażamy stanowisko które ma pełne poparcie tych któ-

rzy nas wybrali a znalazło to wyraz w stanowiskach podejmowanych przez walne zebrania tak w roku 2010 jak również w 2011 wszystkie walne zebrania przyjęły stanowiska były one efektem pełnej informacji jaka została przekazana działkowcom.

Zwołanie II Kongresu PZD jest wyrazem pełnej odpowiedzialności jaką bierze kierownictwo Związku za swoich członków, będzie również okazją do wyrażenia: poparcia jakiego udzielają działkowcy poprzez swych przedstawicieli dla tej decyzji.

Naszym wspólnym, życzeniem jest aby Kongres wypełnił postawione przed nim zadanie niezbędnym do tego warunkiem jest aby w Kongresie wzięli udział godni przedstawiciele wspólnie dołożymy starań aby w pełni wykorzystać przyznane nam miejsca tak aby z naszego okręgu w Kongresie wzięli udział przedstawiciele wszystkich ogrodów z terenu działania okręgu.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej
/-/ Andrzej Kuc

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej
/-/ Michał Tkacz

Prezes Okręgowego Zarządu
/-/ Wiesław Boratyński

Słupsk, 10 sierpnia 2011 r.

Okręgowy Zarząd Toruńsko-Włocławski PZD w Toruniu

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Toruńsko Włocławskiego

*w sprawie organizacji i przeprowadzenia II Kongresu Polskiego Związku działkowców w Warszawie w
dniu 22 września 2011 roku*

Sytuacja, która obecnie panuje w kraju jest bardzo złożona z różnych względów – między innymi z racji zbliżających się wyborów parlamentarnych. Będą one z jednej strony - podsumowaniem czteroletniej kadencji zarządzania państwem przez obecną koalicję – a z drugiej możliwością wpływu przez społeczeństwo na wybór nowych władz. Jest to również okazja do zmian i zachowania tego co dobrze się sprawdziło w polityce państwa i gospodarce, a także w sektorach towarzyszących codziennym zmaganiom Polaków w tym również w działalności naszego związku.

Okręg Toruńsko - Włocławski w dniu dzisiejszym wybrał reprezentację działkowców na II Kongres PZD, która upoważniona przez całe środowisko działkowców z naszego okręgu - zdecydowanie wystąpi na kongresie w obronie Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. Wystąpienie naszego delegata będzie charakteryzowało zasadność funkcjonowania wspomnianej Ustawy, a przedstawione stanowiska i hasła kongresowe będą przypominać politykom i sprawującym władzę, że będziemy bronić ustawy w każdym zakątku Polski, gdyż wpisała się ona w całość jako dobry zapis postanowień dla działkowców i lokal-

nych samorządów. Wspólnie z Wicemarszałkiem Sejmu RP Jerzym Wenderlichem, Przewodniczącym Sejmiku Województwa Kujawsko Pomorskiego, Prezydentami Torunia i Włocławka oraz innymi samorządowcami, będziemy manifestować zgodność poglądów w obronie Ustawy o ROD, dając tym świadectwo, że obecni parlamentarzyści i samorządowcy popierają naszą działalność, która wpisuje się w całości w krajobraz naszego Państwa, dając satysfakcję wielu milionom Polaków z uprawianej działalności i aktywnego wypoczynku z rodzinami i przyjaciółmi.

Nasza determinacja w obronie Ustawy o ROD wynika

z tego, że postępowanie wysokich urzędników państwowych i polityków było co najmniej dwuznaczne, a w przypadku I Prezesa Sądu Najwyższego – ze wszelkich miar niekorzystne dla Polskiego Związku Działkowców.

Okręgowy Zarząd Toruńsko - Włocławski zwraca się kolejny raz o uwzględnienie naszych postulatów w obronie ustawy, a przede wszystkim potraktowania Polskiego Związku Działkowców jako strony w naszych sprawach, gdyż tylko takie postępowanie zaowocuje dobrą współpracą PZD ze wszystkimi szczeblami funkcjonującej władzy w Polsce.

Pod stanowiskiem podpisało się 28 osób

Toruń, 11 sierpnia 2011 r.

ROD „Górki Ustowskie” w Szczecinie

Szanowny Panie Prezesie

Jako uczestnik II Kongresu PZD reprezentując 956 członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Górki Ustowskie” w Szczecinie dziękuje Krajowej Radzie PZD i Prezesowi KR Eugeniuszowi Kondrackiemu za możliwość zmanifestowania swego stanowiska w utrzymanie naszego Związku Działkowców.

Nasz głos ponad 4000 działkowców z Hali Torwar w Warszawie w dniu 22 września został usłyszany przez całą Polskę, mam nadzieję, że dotarł również do świadomości członków Parlamentu, władz państwowych i samo-

Szanowny Pan Eugeniusz Kondracki
Prezes Krajowej Rady PZD

rządowych.

Jestem przekonany że nakreślona droga na II Kongres PZD wzmocniła nas wszystkich w walce w obronie ogrodnictwa działkowego w Polsce i poprawnego współdziałania PZD z Ustawodawcą i samorządami.

Zapewniam, że „Drzewko Kongresowe” które zostało naszemu rodzinnemu ogrodowi działkowemu „Górki Ustowskie” przekazane dopełniło świętowanie jubileuszu 30-lecia naszego ogrodu i będzie świadectwem zatrzymania eskalacji ataków na nasz związek i osiągnięcia od organów ustawodawczych i administracyjnych gwarancji zachowania ustawy w jej obecnym kształcie i traktowania związku jako partnera.

Z poważaniem Uczestnik II Kongresu

/-/ Roman Krempski

Szczecin, 26 września 2011 r.

ROD „Nasz Ogródek” w Jaśle

DO DELEGATÓW

Rodzinnych Ogrodów Działkowych Polskiego Związku Działkowców i Gości zaproszonych
na obchody Jubileuszu „30-lecia Polskiego Związku Działkowców”
i Okręgowego Dnia Działkowca 2011 zorganizowanych w dniu 17 września 2011 r.
przez Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD w Rzeszowie

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działowego „Nasz Ogródek” w Jaśle dziękując Zarządowi Okręgowego Zarządu

Podkarpackiego Polskiego Związku Działkowców w Rzeszowie za możliwość uczestniczenia w tym Świącie zwraca

ca się do wszystkich z apelem o wsparcie działań władz naszego OZP PZD i KR PZD w utrzymanie naszego wielopokoleniowego majątku. Liczymy, że II Kongres PZD nakreśli właściwą drogę i procedury ukierunkowujące nasze działania i wypracuje kierunki współdziałania PZD z Ustawodawcą i samorządami.

Ogródki działkowe to własność społeczna i nie mogą one być kartą przetargową kampanii wyborczych poszczególnych partii i ugrupowań. Nadrzędnym celem Kongresu powinno być wypracowanie polityki zaangażowania w tegorocznych wyborach. Kandydaci do parlamentu winni pamiętać, że jest nas milionowa rzesza i nasze głosy są im bezwzględnie potrzebne. I nie jest to „coś za coś” – ale myślenie i działanie przyszłościowe. Obrona istniejącej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku pozwala na ochronę tradycji, wspomaga tak ob-

ce dzisiaj relacje rodzinne i sąsiedzkie. Przypominamy o tym, aby uzmysłowić przyszłym decydom, że do problemu należy podejść z uwagą i troską o to, aby przyjęte rozwiązania nie były sprzeczne z oczekiwaniami tak dużej i ważnej grupy społecznej. Apelujemy zatem do przyszłych parlamentarzystów, do przedstawicieli administracji rządowej – abyście w swoich działaniach kierowali się zarówno poszanowaniem prawa, jak i sercem. Zapisy ustawowe winne być zgodne z Konstytucją RP, ale powinny również uwzględniać specyfikę środowiska, którego dotyczą. Te warunki tylko pozornie są trudne do pogodzenia, trzeba tylko pamiętać, że ogrody działkowe to nie tylko hektary atrakcyjnych gruntów, ale przede wszystkim ludzie, którzy je uprawiają.

To całe rodziny i pokolenia

A to Polska właśnie

Prezes
/-/ Jan Łucki

Wiceprezes
/-/ Tadeusz Fuk

Wiceprezes
/-/ Wacław Mikrut

Jasło, 1 września 2011 r.

ROD „Sady Żoliborskie”

Zarząd ROD „Sady Żoliborskie” w imieniu swoich działkowców, życzy Panu owocnych obrad II Kongresu Polskiego Związku Działkowców.

Wyrażamy szacunek, za zaangażowanie Pana w obronę o zachowanie Ustawy o ROD, której przepisy pozwalają

Pan
Prezes Krajowej Rady
Polskiego Związku Działkowców
Eugeniusz Kondracki

kontynuować dorobek naszych dziadków i ojców. Sądzi-
my, że II Kongres potwierdzi i utrwali Pańskie starania.

Życzymy zdrowia i wytrwałości wielu sukcesów
– wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

W imieniu Zarządu ROD „Sady Żoliborskie”

/-/ mgr Zdzisław Robakiewicz

Rodzinne Ogrody Działkowe w Ostrołęce

Bój to nasz nie ostatni...

Szanowny Panie Prezesie!!!

Działkowcy rodzinnych ogrodów działkowych w Ostrołęce popierając zwołanie II Kongresu Polskiego Związku Działkowców życzą Panu, Krajowej Radzie, delegatom na Kongres, a także milionowej rzeszy działkowców w Polsce osiągnięcia powodzenia w walce o trwałość przepisów prawa odnoszących się do naszych małych gospodarstw dział-

kowych. Wielu spośród nas będąc uczestnikami II Kongresu PZD będzie mogło wnieść swój osobisty wkład w omawiane przez Kongres i uchwalane dokumenty. Uchwalając je, broniąc ich treści na ostrołęckim podwórku dowiedzimy, czego zazdroszczą nam przeciwnicy Związku, że w jedność Związku tkwi jego siła.

Pomyślności!

Delegaci i statutowe organy rodzinnych ogrodów
działkowych w Ostrołęce

ROD „Ursynów” w Warszawie

Delegaci na II Krajowy Kongres Polskiego Związku Działkowców przez Prezesa Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców Pana Eugeniusza Kondrackiego

Szanowni Delegaci na II Krajowy Kongres PZD w Warszawie

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Ursynów” w Warszawie z ogromną radością i ufnością witają w Warszawie Delegatów na II Krajowy Kongres PZD, zwołany z inicjatywy Krajowej Rady PZD.

Obrady Zjazdu pozwolą zidentyfikować istotę zagrożeń dla dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych w

naszym kraju i wskazać niezbędne przedsięwzięcia i środki zaradcze w obronie dalszego istnienia tych ogrodów.

Życzymy uczestnikom Zjazdu owocnych obrad i przedstawienia społeczeństwu oraz władzom ustawodawczym i państwowym możliwości i potrzeby dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych.

Z wyrazami szacunku

Prezes ROD „Ursynów”
/-/ płk dr Marian Socła

Warszawa, dnia 20 września 2011 r.

ROD „Bemowo II” w Warszawie

LIST OTWARTY DO DELEGATÓW II KONGRESU POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Szanowne Koleżanki i Koledzy
DELEGACI II KONGRESU PZD
Szanowny Pan Eugeniusz KONDRACKI
PREZES PZD

*Szanowny Panie Prezesie,
Koleżanki i Koledzy*

Dzień II Kongresu PZD – 22 września 2011 – jest dniem w którym przedstawiciele ponad milionowej rodziny członków PZD, podejmą w imieniu nas wszystkich działania na rzecz naszej przyszłości. Jesteśmy pewni, że będzie to dzień, który niewątpliwie pokaże naszą determinację w obronie podstawowych praw członków PZD.

Panie Prezesie, Szanowni Delegaci obradujecie w okresie poprzedzających niezwykle ważne wydarzenie w naszym kraju jakim są wybory do Zgromadzenia Narodowego, nasze głosy w istotnych dla nas sprawach muszą być słyszane dziś a jutro realizowane poprzez stanowienie sprawiedliwego prawa w kolejnej kadencji Sejmu i Senatu RP.

Pomimo skutecznych działań Władz naszego związku batalia ta trawa nadal. Mamy do czynienia z kolejnymi zagrożeniami wywołanymi wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego złożonego do Trybunału Konstytucyjnego, a także wynikającymi ze stanowiska przedstawicieli Sejmu RP i organów administracyjnych naszego kraju. Wszystko to wywołuje lawinę negatywnych działań i ataków na Związek i naszą Ustawę.

My działkowcy Rodzinnego Ogrodu „BEMOWO II”, który 3 września tego roku świętował swoje XXX- lecie, popieramy działania władz krajowych, władz okręgowych oraz społeczności wszystkich ogrodów w osiągnięciu naszych celów, zatrzymania eskalacji ataków na nasz związek i osiągnięcia od organów ustawodawczych i administracyjnych gwarancji zachowania ustawy w jej obecnym kształcie i traktowania związku jako organizacji wyższej użyteczności społecznej.

Życzymy koleżankom i kolegom owocnych obrad, wypracowania uchwał i kierunków działań na rzecz umacniania status quo legislacyjnych podstaw funkcjonowania naszego związku, by okres minionego trzydziestolecia, okres wytężonej pracy był zaczynem nowego znaczącego etapu rozwoju ruchu działkowego w Polsce.

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „BEMOWO II”, korzystając z tej okazji i przed tak szerokim forum pragniemy na ręce Pana Prezesa Eugeniusza Kondrackiego złożyć podziękowanie za to wszystko co zrobił dla nas, za osobisty wkład ciężkiej i rzetelnej pracy na rzecz Polskiego Związku Działkowców. Wyrażamy nadzieję, że te inspirowane przez Pana Prezesa zdeterminowane działania będą w sposób efektywny kontynuowane

i przyniosą oczekiwany rezultat. Nie do przecenienia jest wkład Pana Prezesa i władz krajowych w walce o zachowanie naszej Ustawy. Dzięki Panu Prezesowi odnieśliśmy szereg sukcesów, należy wspomnieć osobisty wkład w ramach Pierwszego Kongresu Działkowców, po którym Sejm RP odrzucił projekt ustawy PiS, stanowiącej największe zagrożenie dla ruchu działkowego.

Z nadzieją oczekujemy efektów zwołanego z inicjatywy Pana Prezesa, II Kongresu PZD. Mamy nadzieję, że w 22 września, głos z Hali Torwar w Warszawie będzie usłyszany przez całą Polskę, że głos ponad 4000 działkowców dotrze do świadomości członków Parlamentu, władz państwowych i samorządowych.

Oczekujemy, że II Kongres PZD zakończy się wypracowanym twardym i zdeterminowanym stanowiskiem poparcia władz krajowych PZD i oczekiwań ponad milionowej rzeszy naszych członków, stanowiskiem które musi być usłyszane przez elity politycznego naszego kraju, przez przywódców wszystkich partii politycznych walczących w najbliższych wyborach o mandaty poselskie i senatorskie. Muszą mieć oni świadomość, że w programach

wyborczych tych partii powinny znaleźć zapisy stanowiące o gwarancjach dla naszych postulatów i oczekiwań.

Wierzymy, że przedstawiciele Sejmu, Senatu, najwyższych władz państwowych, władz samorządowych występują stanowiska działkowców w najistotniejszych dla nich sprawach, a także że jednoznacznie określą swą postawę wobec ruchu ogrodnictwa działkowego. Liczymy na odegranie przez II Kongres znaczącej roli w tej walce, deklarujemy pełne poparcie i naszą aktywność w tych działaniach.

Dzięki pracy Panu Prezesowi i władzom krajowym Polskiego Związku Działkowców zyskujemy nadzieję na spokojny i trwały rozwój naszych ogrodów działkowych. Życzymy sukcesów wytrwałości i sił w dalszej walce o Ustawę, Związek i ogrody.

Składamy serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia, wszelkiej pomyślności, dużo zdrowia oraz satysfakcji z podejmowanych działań na rzecz obrony Związku.

Pod sztandarami PZD z zawołaniem „W jedności siła” i „Nic o nas bez nas” i w tej batalii zwyciężymy.

Składamy najlepsze życzenia i podziękowania.

W imieniu działkowców ROD „Bemowo II”

Sekretarz
/-/ Władysław Pułka

Wiceprezes
/-/ Stanisław Kwiecień

Prezes
/-/ Ryszard Brdak

Skarbnik
/-/ Jerzy Górski

Członkowie
/-/ Tadeusz Drabarek
/-/ Andrzej Szymański
/-/ Edward Kapica

Warszawa, 14 września 2011 r.

ROD „Malinka” w Suwałkach

Zarząd i Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Malinka” w Suwałkach przesyłają uczestnikom II kongresu Polskiego Związku Działkowców serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnych obrad w zakresie dokonania oceny sytuacji działkowców, ogrodów, Związku i ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz wypowiedzenia się działkowców w najistotniejszych sprawach dla przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego.

Suwałki, 14 września 2011 r.

II Kongres
Polskiego Związku Działkowców
w Warszawie

Jednocześnie wyrażamy swoje poparcie dla II kongresu PZD obradującego w Warszawie w dniu 22 września 2011 r. oraz podejmowanych działań kierownictwa Polskiego Związku Działkowców pod przewodnictwem Pana Eugeniusza Kondrackiego – prezesa Krajowej Rady PZD w obronie Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD.

Szanowny Panie Prezesie, Szanowni delegaci jesteśmy z Wami, popieramy Wasze działania.

Prezes Zarządu
/-/ mgr Daniel Paciukanis

V-ce Prezes Zarządu
/-/ Jerzy Marian Szymański

**Do
Uczestników biorących udział w II Kongresie
Polskiego Związku Działkowców w Warszawie**

Szanowne Koleżanki i Koledzy!

Szanowny Prezesie PZD

Szanowni Goście Kongresu!

Społeczność działkowa wraz z wypełniającymi społecznie swoje obowiązki, członkami statutowych organów naszego Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni kierujemy do Was, wielotyśięcznej reprezentacji Polskiego Związku Działkowców nasze pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Wyrażamy przekonanie oraz pewność, że Wasz głos i zaprezentowana postawa będzie świadectwem jedności polskich działkowców wokół naszej dobrej Ustawy o ROD z 2005 roku, wokół naszego Związku i Krajowej Rady PZD

z jej Prezesem Eugeniuszem Kondrackim na czele.

Permanentne zmierzanie do zmiany, a nawet uchYLENIA dobrze funkcjonujących rozwiązań prawnych jest działaniem przeciwko członkom społeczeństwa, których jedyną winą jest, że zechcieli być z własnej woli członkami milionowej, pozarządowej organizacji społecznej.

Zwracamy się do Was z prośbą, abyście przedstawicielom władzy publicznej uczestniczącym w Kongresie przekazali, że nie zgadzamy się na traktowanie naszego Związku, naszej Ustawy o ROD i naszych Ogrodów jak uciążliwy chwast, który koniecznie trzeba wyrwać, by wreszcie bez przeszkód przejąć nasze tereny, na pożytek niewielu, lecz ze szkodą dla bardzo wielu!

Z działkowym pozdrowieniem
Społecznie wykonujący swoje obowiązki wobec
członków i Związku
Z upoważnienia członków statutowych organów ROD

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ROD
/-/ Bogusław Dąbrowski

Przewodniczący Komisji Rozjemczej ROD
/-/ Kazimierz Majna

Prezes ROD
/-/ Józef Matwies

Gdynia, 18 września 2011 r.

IX. LISTY PO KONGRESIE

1. Listy pokongresowe Prezesa Polskiego Związku Działkowców

List Prezesa Polskiego Związku Działkowców do Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego

Szanowny Pan
Bronisław Komorowski
Prezydent RP

Szanowny Panie Prezydencie!

W imieniu miliona polskich działkowców zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców pragnę podziękować za list przesłany przez Pana Prezydenta do uczestników

II Kongresu PZD. Odczytany w Pana imieniu przez Ministra Olgerda Dziekońskiego spotkał się z uznaniem ze strony wszystkich uczestników. Poruszone w nim problemy oraz sposób rozłożenia akcentów odebraliśmy za prze-

jaw Pańskiego zrozumienia i poparcia dla istotnej funkcji, jaką ogrody i cały ruch ogrodnictwa działkowego mają do spełnienia w społeczeństwie – zarówno obecnie, jak i w przyszłości. Przywołane przez Pana płaszczyzny życia społecznego, w których ogrody działkowe realizują swą misję, w pełni pokrywają się z obszarami, w jakich nasza organizacja stara się rozwijać działalność ogrodów. Dowodem tożsamości naszych poglądów, z poglądami Pana Prezydenta, są tezy zawarte w dokumentach II Kongresu PZD, które przesyłamy w załączeniu.

Szanowny Panie Prezydencie!

Dziękując za słowa uznania dla idei realizowanych przez rodzinne ogrody działkowe, pozwalamy sobie wyrazić nadzieję, iż list skierowany do uczestników Kongresu stanowi zapowiedź bliższych kontaktów ze środowiskiem działkowców zorganizowanych w naszym Związku. Mamy też nadzieję, że tak jak za czasów Pańskich poprzedników, milion rodzin korzystających z działek w ogrodach, będzie mógł liczyć na wsparcie Pana Prezydenta w obronie swych praw. Jest to szczególnie ważne dzisiaj, kiedy przyszłość ustawy o rodzinnych

ogrodach działkowych, gwarantującej prawa działkowców i bezpieczeństwo ich ogrodów, stoi pod znakiem

zapytania. Dlatego też dziękując za ten ważny gest pod adresem naszego środowiska, zwracamy się do Pana Prezydenta o wsparcie samorządu działkowców w staraniach o zabezpieczenie pozycji prawnej naszych rodzin i ogrodów. Kongres, który zgodnie z Pańskim przesłaniem, posłużył jeszcze większej integracji naszego środowiska, zabrał bowiem jednoznaczny głos w sprawie poparcia dla ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz istnienia ogólnopolskiej organizacji działkowców. Organizacji, która niejednokrotnie udowodniła, że potrafi wywiązać się z nałożonych na nią obowiązków, w szczególności tworzyć i utrzymywać ogrody działkowe oraz skutecznie reprezentować prawa działkowców.

Dziękując po raz kolejny za list, w imieniu wszystkich polskich działkowców załączam życzenia powodzenia i sukcesów w dalszej działalności na rzecz naszej Ojczyzny, z nadzieją, że znajdzie Pan czas na wizytę w pięknych polskich rodzinnych ogrodach działkowych, do których serdecznie Pana Prezydenta zapraszamy.

Z wyrazami szacunku

/-/ Eugeniusz Kondracki

Warszawa, 27 września 2011 r.

List Prezesa Polskiego Związku Działkowców do Premiera RP Donalda Tuska

Szanowny Pan
Donald Tusk
Premier RP

Szanowny Panie Premierze!

W dniu 22 września 2011 r. w Warszawie odbył się II Kongres Polskiego Związku Działkowców. W zgromadzeniu tym uczestniczyło blisko 4000 reprezentantów rodzinnych ogrodów działkowych oraz kilkuset polityków, samorządowców i przedstawicieli organizacji pozarządowych z całej Polski. W zamyśle organizatorów Kongres miał posłużyć uzyskaniu odpowiedzi na najważniejsze pytania dotyczące ruchu ogrodnictwa w Polsce i zaprezentowaniu ich ogółowi społeczeństwa. Bezpośrednią przesłanką do zgromadzenia tak licznej reprezentacji polskich działkowców była potrzeba uzyskania jak najbardziej reprezentatywnego stanowiska naszego ruchu w kwestii przyszłości ogrodów działkowych. Zaistniała ona w związku z zagrożeniem dla podstawowych praw działkowców oraz dalszego istnienia ogrodów w Polsce, które zrodziło zaskarżenie do Trybunału Konstytucyjnego całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

W trakcie trwających ponad 8 godzin dyskusji głos zabrało kilkudziesięciu mówców. Byli wśród nich zarówno

przedstawiciele środowisk działkowców, jak i zaproszeni goście, m.in. przedstawiciel Prezydenta RP minister Olgierd Dziekoński, Wicepremier Waldemar Pawlak a także reprezentanci Międzynarodowego Biura Ogrodów Działkowych i Rodzinnych - paneuropejskiej organizacji działkowców z Luksemburga - oraz narodowych związków działkowców z Niemiec, Anglii, Czech i Słowacji. Przedstawione w trakcie obrad tezy posłużyły do wypracowania dokumentów kongresowych w postaci stanowisk i apeli, które przesyłamy w załączeniu, licząc że zechce Pan zapoznać się z zaprezentowanymi w nich poglądami.

Szanowny Panie Premierze!

II Kongres PZD był spotkaniem reprezentantów miliona polskich rodzin korzystających z działek w naszych ogrodach. Istnieją więc oczywiste przesłanki aby uznać, że wydarzenie to miało istotne znaczenie nie tylko dla samych działkowców, ale wręcz dla całego społeczeństwa. Działkowcy z rodzinami stanowią jednak ponad cztery miliony obywateli naszego kraju. Dlatego też uczestnicy

Kongresu nie kryli nadziei, że pomimo licznych obowiązków, znajdzie Pan czas aby spotkać się z nimi i zaprezentować swoje stanowisko w ważnej społecznie kwestii, jaką jest przyszłość polskich ogrodów działkowych. Brak jakiegokolwiek reakcji ze strony Pana Premiera i Jego Kancelarii przyjęty był z żalem, zwłaszcza, że jak donosiły media, w tym samym czasie znalazł Pan czas na spotkanie z osobami podającymi się za reprezentantów „kibiców” piłkarskich. Dla działkowców wybór środowiska, któremu poświęcił Pan czas, był całkowicie niezrozumiały. Wskazywali przy tym zarówno na rzeczywistość – a nie medialną – wagę społeczną problemów, do których miałby Pan okazać się odnieść na Kongresie, jak i sam klimat spotkania – działkowcy czekali na Pana z nastawieniem pełnym nadziei i przychylności, a nie wrogości czy wręcz prymitywnej agresji.

Warszawa, 27 września 2011 r.

Szanowny Panie Premierze!

W powszechnym wśród działkowców odczuciu, środowisko miliona rodzin, których interesy reprezentuje Polski Związek Działkowców, zasługuje na większą uwagę ze strony władz. Dlatego też, przesyłając na Pana ręce dokumenty przyjęte przez II Kongres PZD, zwracamy się do Pana z prośbą o dostrzeżenie w nich ducha, który przyświecał obradom. Deklarowana determinacja działkowców w walce o zachowanie praw do ogrodów nie ma nic wspólnego z agresją. Działkowcy oczekują jedynie poszanowania swych praw i konstruktywnej współpracy władz publicznych ze swoim samorządem, dzięki czemu ogrody działkowe będą mogły jeszcze lepiej służyć polskiemu społeczeństwu, tak jak to czynią od blisko 200 lat w Europie, a przeszło 100 lat w naszej Ojczyźnie.

Z wyrazami szacunku

/-/ Eugeniusz Kondracki

List Prezesa Polskiego Związku Działkowców do Wicepremiera Rządu RP Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

W imieniu całej społeczności działkowców zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców, pragnę przesłać na Pana ręce podziękowania za udział w II Kongresie PZD. Już dziś możemy stwierdzić, iż zgromadzenie to było ważnym wydarzeniem w historii naszego ruchu. Zebranie w jednym miejscu blisko 4000 przedstawicieli rodzinnych ogrodów działkowych z całej Polski,

pozwoлиło zaprezentować ogółowi społeczeństwa stanowisko naszego ruchu w najważniejszych dla nas sprawach, które zawarte zostały w przesyłanych w załączeniu dokumentach kongresowych. Niewątpliwie na znaczenie tego wydarzenia wpływ miała również obecność wielu znaczących gości, w tym Pana osoby.

Szanowny Pan
Waldemar Pawlak
Wicepremier Rządu RP

Szanowny Panie Premierze!

Szczególnie pragnę podziękować za złożone podczas Kongresu Pańskie deklaracje o poparciu dla naszego Związku w staraniach o zachowanie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Obrona zapisów ustawy chroniących prawa miliona polskich rodzin ma fundamentalne znaczenie dla przyszłości naszych ogrodów. Fakt, iż w naszej walce mamy tak ważnego sojusznika jak Pan, oraz ugrupowanie, na którego czele Pan stoi, napawa nas uzasadnioną nadzieją na przyszłość. Jeszcze raz dziękuję za słowa otuchy i poparcia dla działkowców oraz życzę Panu dalszych sukcesów w służbie publicznej, a całemu Polskiemu Stronnictwu Ludowemu zdobycia jak najwyższego poparcia w trakcie zbliżających się wyborów parlamentarnych.

Z poważaniem

/-/ Eugeniusz Kondracki

Warszawa, 26 września 2011 r.

List Prezesa Polskiego Związku Działkowców do Przewodniczącego Sojuszu Lewicy Demokratycznej Grzegorza Napieralskiego

Szanowny Panie Pośle!

W imieniu miliona polskich rodzin korzystających z działek w ogrodach zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców, pragnę przesłać na Pańskie ręce podziękowanie za udział w II Kongresie PZD. W zamyśle PZD zwołane w niezwykle ważnym dla naszego ruchu momencie zgromadzenie 4000 przedstawicieli rodzinnych ogrodów działkowych z całej Polski, miało nakreślić wizję przyszłości ogrodów działkowych w Polsce. Ponadto Kongres, który odbył się w przeddzień wyborów, miał być okazją dla wszystkich ugrupowań politycznych, na zaprezentowanie naszemu środowisku poglądów na temat miejsca ogrodów działkowych w społeczeństwie, a zwłaszcza ich stanowiska wobec podważenia praw działkowców zapisanych w ustawie

o rodzinnych ogrodach działkowych. W powszechnym wśród działkowców odczuciu przebieg Kongresu, oraz treść przyjętych na nim dokumentów, które przesyłam Panu w załączeniu, pozwala stwierdzić, iż oczekiwania te zostały w całości zrealizowane.

Warszawa, 26 września 2011 r.

Szanowny Pan
Grzegorz Napieralski
Przewodniczący
Sojuszu Lewicy Demokratycznej

Szanowny Panie Przewodniczący!

Mając w pamięci Pańskie wystąpienie podczas Kongresu, pozwalam sobie zauważyć, iż tezy wyrażone w stanowiskach Kongresu są całkowicie zbieżne z poglądami, które zaprezentował Pan uczestnikom zgromadzenia. Pańskie deklaracje o poparciu dla idei realizowanych w ogrodach działkowych oraz gotowości pomocy w obronie praw działkowców zapisanych w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, są dla nas niesłychanie ważne. Fakt, iż polscy działkowcy nadal mogą liczyć na poparcie Sojuszu Lewicy Demokratycznej, jest dla nas niezwykle istotny i pozwala z nadzieją patrzeć w przyszłość. Dziękując po raz kolejny za Pańską obecność na naszym Kongresie oraz za słowa otuchy i wsparcia dla działkowców, ogrodów i Związku, w imieniu wszystkich działkowców przesyłam na Pana ręce życzenia sukcesu podczas wyborów parlamentarnych, zarówno dla Pana osobiście, jaki i dla całego Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Z poważaniem

/-/ Eugeniusz Kondracki

List Prezesa Polskiego Związku Działkowców do Przewodniczącego OPZZ Jana Guza

Szanowny Pan
Jan GUZ
Przewodniczący OPZZ

Szanowny Panie Przewodniczący!

W imieniu zgromadzonych 22 września 2011 r. w Hali Torwar uczestników II Kongresu Polskiego Związku Działkowców pragnę podziękować Panu za list skierowany do Kongresu, który został odczytany z trybuny przez Panią Wiceprzewodniczącą OPZZ Wiesławę Taranowską.

Podczas Kongresu poruszane były najistotniejsze dla działkowców sprawy dnia dzisiejszego i perspektywy dalszego istnienia i rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych. Jest to zrozumiałe biorąc pod uwagę aktualną sytuację działkowców, o której poinformowałem Pana Przewodniczącego w piśmie przewodnim do Zaproszenia na Kongres. Kongres w przyjętych dokumentach odniósł się do wielu spraw, które mają znaczenie dla ruchu ogrod-

nictwa działkowego, w tym również do zbliżających się wyborów parlamentarnych, dlatego pozwalam sobie przesłać na Pana ręce przyjęte przez zgromadzonych na Kongresie działkowców stanowiska, przesłanie i apel:

1. Stanowisko w sprawie sytuacji PZD i ruchu ogrodnictwa działkowego w związku z wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego.
2. Stanowisko w sprawie znaczenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych dla działkowców ogrodów i Związku.
3. Stanowisko w sprawie współpracy Polskiego Związku Działkowców z samorządami lokalnymi.
4. Stanowisko w sprawie integracji środowiska polskich działkowców i jedności ruchu ogrodnictwa działkowego.

5. Stanowisko w sprawie przyszłości rodzinnych ogrodów działkowych.
6. Stanowisko w sprawie współpracy Polskiego Związku Działkowców z Ministrem Infrastruktury.
7. Stanowisko w sprawie w sprawie 30 Lecia Polskiego

Związku Działkowców.

8. Przesłanie do narodowych związków działkowców.
9. Stanowisko w sprawie wyborów parlamentarnych.
10. Apel do działkowców w sprawie wyborów parlamentarnych.

Z poważaniem

/-/ Eugeniusz Kondracki

Warszawa, 23 września 2011 r.

List Prezesa Polskiego Związku Działkowców do Ministra Infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Informuję Pana Ministra że podczas II Kongresu PZD, który odbył się 22 września 2011 r., poruszane były najważniejsze dla działkowców sprawy dnia dzisiejszego i perspektywy dalszego istnienia i rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych. Jest to zrozumiałe biorąc pod uwagę aktualną sytuację działkowców, o której poinformowałem Pana Ministra w piśmie przewodnim do Zaproszenia na Kongres.

Kongres w przyjętych dokumentach odniósł się do wielu spraw, które mają znaczenie dla ruchu ogrodnictwa działkowego, ale także nurtujących nasze środowisko w dniu dzisiejszym, dlatego pozwalam sobie przesłać na Pana ręce stanowiska przyjęte przez zgromadzonych na Kongresie działkowców:

1. Stanowisko w sprawie sytuacji PZD i ruchu ogrod-

nictwa działkowego w związku z wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego.

2. Stanowisko w sprawie znaczenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych dla działkowców ogrodów i Związku.

3. Stanowisko w sprawie współpracy Polskiego Związku Działkowców z samorządami lokalnymi.

4. Stanowisko w sprawie integracji środowiska polskich działkowców i jedności ruchu ogrodnictwa działkowego.

5. Stanowisko w sprawie przyszłości rodzinnych ogrodów działkowych.

6. Stanowisko w sprawie współpracy Polskiego Związku Działkowców z Ministrem Infrastruktury.

7. Stanowisko w sprawie w sprawie 30 Lecia Polskiego Związku Działkowców.

Z poważaniem

/-/ Eugeniusz Kondracki

Warszawa, 23 września 2011 r.

List Prezesa Polskiego Związku Działkowców do Przewodniczącej Partii Kobiet Iwony Piątek

Szanowna Pani
Iwona Piątek
Przewodnicząca Partii Kobiet

Szanowna Pani!

W imieniu wszystkich polskich działkowców korzystających z działek w rodzinnych ogrodach działkowych pragnę złożyć Pani serdeczne podziękowania za udział w II Kongresie PZD. Pani obecność, którą odbieramy jako przejaw akceptacji i poparcia dla naszego ruchu, jest jasnym sygnałem, iż polscy działkowcy i ich ogrody mogą zaliczyć Panią do grona swoich przyjaciół. Szczególnie ważne jest to dla nas obecnie, kiedy zagrożona jest ustawa stanowiąca fundament praw naszych rodzin.

Szanowna Pani!

W powszechnym odczuciu działkowców uczestniczących w II Kongresie PZD, decyzja o jego zwołaniu była wyjątkowo korzystna i trafna, a przebieg wydarzenia uzasadnia jego bardzo pozytywną ocenę. Niewątpliwie wpływ na te odczucia miało unaocznienie poparcia społecznego dla idei ogrodów działkowych, której przejawem była obecność wielu znamienitych gości reprezentujących władze państwowe, samorządowe oraz organizacje pozarządowe, wśród których była również Pani. Przyjazne ge-

sty oraz słowa poparcia i otuchy, jakie padły pod adresem działkowców, wytworzyły niezwykle pozytywną energię, która pozwala nam z optymizmem patrzeć w przyszłość. Dlatego też jeszcze raz, w imieniu miliona polskich rodzin korzystających z działek w naszych ogrodach, dzie-

kuję, że zechciała Pani poświęcić swój czas dla naszej sprawy i przyłączyć się do licznej rzeszy obrońców i przyjaciół działkowców. Życząc Pani wszelkiej pomyślności i sukcesów w życiu prywatnym oraz pracy publicznej, przesyłam wyrazy szacunku.

Z poważaniem

/-/ Eugeniusz Kondracki

Warszawa, dnia 30 września 2011 r.

List Prezesa Polskiego Związku Działkowców do Przewodniczącego Unii Pracy Waldemara Witkowskiego

Szanowny Panie!

W imieniu wszystkich polskich działkowców korzystających z działek w rodzinnych ogrodach działkowych pragnę złożyć Panu serdeczne podziękowania za udział w II Kongresie PZD. Pańska obecność, którą odbieramy jako przejaw akceptacji i poparcia dla naszego ruchu, jest jasnym sygnałem, iż polscy działkowcy i ich ogrody mogą zaliczyć Pana do grona swoich przyjaciół. Szczególnie ważne jest to dla nas obecnie, kiedy zagrożona jest ustawa stanowiąca fundament praw naszych rodzin.

Szanowny Panie!

W powszechnym odczuciu działkowców uczestniczących w II Kongresie PZD, decyzja o jego zwołaniu była wyjątkowo korzystna i trafna, a przebieg wydarzenia uzasadnia jego bardzo pozytywną ocenę. Niewątpliwie

Pan

Waldemar Witkowski

Przewodniczący Unii Pracy

wpływ na te odczucia miało unaocznienie poparcia społecznego dla idei ogrodów działkowych, której przejawem była obecność wielu znamienitych gości reprezentujących władze państwowe, samorządowe oraz organizacje pozarządowe, wśród których był również Pan.

Przyjazne gesty oraz słowa poparcia i otuchy, jakie padły pod adresem działkowców, wytworzyły niezwykle pozytywną energię, która pozwala nam z optymizmem patrzeć w przyszłość. Dlatego też jeszcze raz, w imieniu miliona polskich rodzin korzystających z działek w naszych ogrodach, dziękuję, że zechciał Pan poświęcić swój czas dla naszej sprawy i przyłączyć się do licznej rzeszy obrońców i przyjaciół działkowców. Życząc Panu wszelkiej pomyślności i sukcesów w życiu prywatnym oraz pracy publicznej, przesyłam wyrazy szacunku.

Z poważaniem

/-/ Eugeniusz Kondracki

Warszawa, dnia 30 września 2011 r.

X. LISTY I INFORMACJE PO KONGRESIE

Rada Częstochowy popiera ustalenia II Kongresu PZD

Obradująca w dniu 10 października br. Rada Miasta Częstochowy udzieliła poparcia uchwalonym przez II Kongres PZD stanowiskom Kongresowym.

Radzie przewodniczył Przewodniczący Rady Marek Balt, uczestnik II Kongresu.

Obradom przysłuchiwała się grupa kilkudziesięciu działkowców z Prezesem Okręgowego Zarządu w Częstochowie Andrzejem Wosikiem, który zabrał głos w dyskusji

i prezentował znaczenie II Kongresu dla przyszłości ogrodów działkowych w Polsce oraz współpracy Polskiego Związku Działkowców z samorządami. Głos zabrała również uczestniczka II Kongresu z Częstochowy Pani Henryka Hajduś, której wystąpienie na Kongresie spotkało się z ogromnym aplauzem 4000 uczestników Kongresu.

Rada Miasta Częstochowy uchwaliła stanowiska, które zamieszczamy poniżej.

(Inf. red.)

**STANOWISKO
RADY MIASTA CZĘSTOCHOWY**

z dnia 10 października 2011 r.

*w sprawie wyrażenia poparcia dla Stanowiska II Kongresu Polskiego Związku Działkowców
z dnia 22 września 2011 r. w sprawie znaczenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych
dla przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce*

Rada Miasta Częstochowy popiera Stanowisko II Kongresu Polskiego Związku Działkowców z dnia 22 września 2011 r. w sprawie znaczenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych dla przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Ustawa ta zapewnia działkowcom szereg fundamentalnych praw, które skutecznie umożliwiają istnienie i rozwój ogrodów działkowych w Polsce.

Tekst Stanowiska PZD stanowi załącznik do niniejszego dokumentu.

Przewodniczący Rady Miasta Częstochowy
/-/ Marek Balt

**STANOWISKO
RADY MIASTA CZĘSTOCHOWY**

z dnia 10 października 2011 r.

*w sprawie wyrażenia poparcia dla Stanowiska II Kongresu Polskiego Związku Działkowców
z dnia 22 września 2011 r.
w sprawie sytuacji PZD i ruchu ogrodnictwa działkowego wobec wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego
złożonego do Trybunału Konstytucyjnego.*

Rada Miasta Częstochowy popiera Stanowisko Polskiego Związku Działkowców z dnia 22 września 2011 r. w sprawie sytuacji PZD i ruchu ogrodnictwa działkowego wobec wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego złożonego do Trybunału Konstytucyjnego.

Wyrażamy poparcie dla działań Polskiego Związku

Działkowców zmierzających do zachowania gwarancji prawnych, które umożliwiają istnienie ruchu działkowego, funkcjonowanie i rozwój rodzinnych ogrodów działkowych oraz działek miliona polskich działkowców oraz ich rodzin.

Tekst Stanowiska PZD stanowi załącznik do niniejszego dokumentu.

Przewodniczący Rady Miasta Częstochowy
/-/ Marek Balt

**STANOWISKO
RADY MIASTA CZĘSTOCHOWY**

z dnia 10 października 2011 r.

*w sprawie wyrażenia poparcia dla Stanowiska II Kongresu Polskiego Związku Działkowców
z dnia 22 września 2011 r.
w sprawie współpracy Polskiego Związku Działkowców z samorządami lokalnymi*

Mając na uwadze dalszą dobrą i partnerską współpracę na rzecz rozwoju i doskonalenia funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych Rada Miasta Częstochowy popiera Stanowisko II Kongresu Polskiego Związku

Działkowców z dnia 22 września 2011 roku w sprawie współpracy PZD z samorządami lokalnymi.

Tekst Stanowiska PZD stanowi załącznik do niniejszego dokumentu.

Przewodniczący Rady Miasta Częstochowy
/-/ Marek Balt

ROD im. Gen. K. Świerczewskiego

Szanowny Panie Prezesie chcemy Panu podziękować w imieniu działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego w Kamieniu Pomorskim za zaangażowanie w obronę naszych praw.

Pańska niezłomna postawa daje nadzieję, że polscy działkowcy obronią swoje ogródki, które większość z nas uprawia od pokoleń.

Zwołany z Pana inicjatywy II Kongres PZD uświado-

Sz. P.

Eugeniusz Kondracki
Prezes Krajowej Rady PZD
Warszawa

mił politykom, jak nasze środowisko potrafi stanąć w obronie swoich ogrodów. Działkowcy nie bacząc na odległości zjechali do Warszawy aby głośno wyrazić swoje zdanie na zakusy niektórych środowisk na ich prawa. Pan był i jest dla nas wzorem jak trzeba walczyć o swoje.

Życzę Panu dużo zdrowia oraz wytrwałości w prowadzeniu naszej sprawy.

Wspólnie obronimy Ustawę o ROD.

Z wyrazami szacunku

Prezes ROD
/-/ Jerzy Mańczak

Sekretarz ROD
/-/ Tadeusz Werkowski

Kamień Pomorski, 3 października 2011 r.

List Wiceprezesa Rady Ministrów Pana Waldemara Pawłaka do Pani Jolanty Elickiej, Przewodniczącej Kolegium Prezesów Miasta Piły

Jolanta Elicka
Przewodnicząca Kolegium
Prezesów Miasta Piły

W nawiązaniu do pisma Pani Przewodniczącej z dnia 8 września 2011 r. dotyczącego poglądów ugrupowań politycznych na problemy ogródków działkowych chciałem w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego powtórzyć swoje słowa przedstawione podczas II Kongresu Polskiego Związku Działkowców. W mojej ocenie ogrody działkowe to przykład miejsca, gdzie samoorganizacja ludzi daje bardzo dobre efekty. To długa polska tradycja, którą należy wspierać i w miarę możliwości rozwijać dostrzegając przy tym obopólne korzyści - zarówno te dla władz lokalnych, jak i właścicieli ogrodów działkowych. Ogrody działkowe są wyrazem interesu społecznego w miastach

oraz przejawem ważnej funkcji socjalnej. Wpisują się także w potrzeby zrównoważonego rozwoju miast, ochrony środowiska i krajobrazu.

W dzisiejszych czasach śmiało mogą

Z racji powyższego jeszcze raz deklaruję swoje wsparcie dla działkowców w obronie regulacji prawnych umożliwiających właściwe funkcjonowanie ogrodów działkowych w Polsce. Parafrazując słowa Prezesa Polskiego Związku Działkowców Pana Eugeniusza Kondrackiego, macie Państwo we mnie oraz w Polskim Stronnictwie Ludowym sojuszników, w staraniach na rzecz ochrony Państwa praw.

/-/ Waldemar Pawlak

Warszawa, 5 października 2011 r.

List Pani Teresy Kowalczyk

Dzień dobry

Wspaniały, piękny hymn.
Nie wiedziałam, że my działkowcy taki mamy. Poza tym

świetny jest ten filmik, te sztandary, tysiące działkowców.
Nie jesteśmy wcale tacy słabi jak sądzą nasi przeciwnicy.

Dziękuję, pozdrawiam,
Teresa Kowalczyk

List Pani Wery Stroczyńskiej do Prezesa Polskiego Związku Działkowców

Sz. Pan
mgr inż. Eugeniusz Kondracki

Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za II-gi Kongres PZD zorganizowany w tak trudnym okresie czasowym (politycznie).

Niech ten „Dar Młodzieży” będzie służył za b. dobry przykład. Jak załoga ma mądrego Kapitana, to wyprowadzi zawsze szczęśliwie swoją fregatę i pomyślnie dobija do portu. Nasi działkowcy wierzą w to, że i my będzie dalej uprawiać nasze poletka, które sami ciężko wypracowaliśmy.

Ale musimy również sami nie tylko dbać o wypielenie chwastów na grządkach ale również wypielić ludzi którzy swoją nieodpowiedzialnością w powierzonym im zaufaniu wyrządzili szkody nie tylko poszczególnym ogrodom ale całemu PZD.

Na Pana ręce składamy podziękowanie całej Krajowej Radzie, wszystkim okręgom Naszego Związku za taki trud.

A Panu życzymy zdrowia bo wtedy na pewno zwyciężymy.

W imieniu naszych Działkowców

/-/ Wera Stroczyńska

Świnoujście, 4 października 2011 r.

Szczecińskie drzewko Kongresowe

Na zakończenie II Kongresu PZD w Warszawie Prezes KR Eugeniusz Kondracki przekazał do Okręgowych Zarządów drzewko Kongresowe – Platan klonolistny „Alphen's globe”.

Drzewko symbolizujące trwałość i siłę Związku otrzymał w naszym Okręgu ogród który w tym roku obchodzi swój jubileusz 30 lecia istnienia - rod im. „Górki Ustowskie” w Szczecinie.

Uroczystość posadzenia drzewka kongresowego odbyła się 4 października 2011 na terenie rod im „Górki Ustowskie”. Wśród zaproszonych gości był prezes OZ PZD w Szczecinie Tadeusz Jarzębak, wiceprezes OZ PZD w Szczecinie Józef Romanowski, prezes rod im. „Krzekowo” Władysław Olczyk, prezes rod im. „XX – lecia” Marian Cichocki, prezes rod im. „Piast” Krzysztof Karaśkiewicz.

Gości oraz uczestniczących w uroczystości działkowców przywitał prezesa rod im. „Górki Ustowskie” pan Roman Krempski. Po czym przybyli goście wyrazili swoje uznanie dla ogrodu i podkreślili jak ważna jest współpraca zarządu ogrodu z działkowcami.

Następnie wspólnymi siłami przystąpiono do posadzenia drzewka kongresowego oraz odsłonięcia tabliczki upamiętniającej II Kongres PZD zamontowanej na kamieniu (symbol trwałości). Tabliczkę wraz z prezesem ogrodu odsłonił „ojciec chrzestny” drzewka kongresowego pan Władysław Olczyk (pierwsze drzewko kongresowe zostało posadzone w rod im. „Krzekowo”).

Na koniec uroczystości każdy z uczestników otrzymał upominek od Prezesa Ogrodu i wspólnie udaliśmy się na poczęstunek przygotowany przez Zarząd ROD.

Jeszcze raz gratulujemy.

Alicja Nowak

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie

Prezes Polskiego Związku Działkowców
mgr inż. Eugeniusz Kondracki
Warszawa

LIST OTWARTY

Szanowny Panie Prezesie

II Kongres PZD jest już za nami.

Ogromny trud i wysiłek włożony w organizację tak ogromnego zgromadzenia nie da się przeliczyć na żadne pieniądze – jest to kapitał, który będzie owocować przez długie lata.

Kongres pokazał zwartość działkowców. Podkreślił ich determinację w walce o prawa działkowca zagwarantowane ustawą o ROD. Z Kongresu wyszliśmy silniejsi, zjednoczeni i bardziej zdecydowani na dalsze poświęcenia w walce o rodzinne ogrody działkowe.

Deklaracje ludzi cenionych, autorytetów oraz przywódców poszczególnych formacji politycznych dowodzą, iż decyzja o zwołaniu II Kongresu PZD była trafna. Trafną była również decyzja by podjąć trud zmanifestowania w ten sposób naszej woli w obronie rodzinnych ogrodów działkowych a tak naprawdę w obronie godności polskiego działkowca, którego głosy kierowane do różnych in-

stancji często pozostają przemilczane a wręcz niekiedy lekceważone.

W walce o rodzinne ogrody działkowe nie może zabraknąć żadnego uczciwego działkowca! Mamy prawo być postrzegani, bo zasługujemy na więcej, czego dowiodła atmosfera obrad II Kongresu PZD.

Chylimy czoła przed wszystkimi, którzy dołożyli część do zorganizowania II Kongresu z pańskiej inicjatywy i pod Pana przewodnictwem.

Dziękujemy za wysoka kulturę obrad, za kunszt i precyzję przygotowanych dokumentów oraz za szczerość i otwartość poglądów wszystkich uczestników II Kongresu PZD.

II Kongres PZD był dowodem na to, że możemy odnieść zwycięstwo jeżeli tego mocno pragniemy i będziemy w walce o rodzinne ogrody działkowe konsekwentni aż do osiągnięcia celu założonego przez Polski Związek Działkowców pod Pana przewodnictwem.

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu PZD
w Szczecinie

Informuję, że w dniu dzisiejszym Prezydium Okręgo-

Szczecin, 6 październik 2011 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Lublinie

wego Zarządu PZD w Lublinie odbyło swoje posiedzenie, którego głównym tematem była ocena udziału delegacji Okręgu w obradach II Kongresu Związku.

Zgodnie z opinią Prezydium, a także prezentowanym stanowiskiem przedstawicieli ogrodów uczestniczących w Kongresie - mam wielką przyjemność przekazać na ręce Pana Prezesa wyrazy serdecznych podziękowań za organizację Kongresu i stworzenie warunków wypowiedzenia się działkowców w sprawie przyszłości polskich ogrodów działkowych.

Uczestnicy Kongresu z Lubelszczyzny z podziwem i dużym uznaniem obserwowali przebieg Kongresu, prezentowane dokumenty i wystąpienia wybitnych gości re-

Szanowny Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes Polskiego Związku Działkowców

prezentujących władze parlamentarne, państwowe i administracji terenowej, a także gości zagranicznych środowisk ogrodnictwa działkowego.

Pragniemy podkreślić szczególnie wysoką ocenę wystąpienia kongresowych osobiście Pana Prezesa. Wyrażamy też przekonanie, że pod Pana kierownictwem istnieją realne podstawy do utrzymania działalności ruchu ogrodnictwa działkowego w niezmiennym kształcie ustawy o ROD.

Jeszcze raz w imieniu Prezydium OZ PZD w Lublinie składam podziękowania za Kongres.

PREZES

/-/ mgr Stanisław Chodak

Okręgowy Zarząd Sudecki Polskiego Związku Dział-

Lublin, 5 października 2011 r.

Wystąpienie Okręgowego Zarządu Sudeckiego PZD w Szczawnie Zdroju do kandydatów na posłów do Sejmu RP oraz do kandydatów na senatorów

Szanowna Pani
Szanowny Pan

kowców w Szczawnie Zdroju ma zaszczyt poinformować, że w dniu 22 września 2011 r. w Warszawie odbył się II Kongres Polskiego Związku Działkowców.

W Kongresie uczestniczyła 600 osobowa grupa działkowców z Dolnego Śląska.

Kongres był manifestacją 4000 polskich działkowców przeciwko zagrożeniom dla ich praw, dla ich Związku oraz dla istnienia rodzinnych ogrodów działkowych, które wynikają z zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przez I Prezesa Sądu Najwyższego.

Obecni na Kongresie przedstawiciele władz państwowych, liczni parlamentarzyści oraz przedstawiciele partii politycznych zapewniali, że nie jest ich wolą ograniczanie, ani pozbawianie działkowców ich dotychczasowych

praw. Deklaracje te zostały przez Kongres przyjęte z dużym uznaniem i nadzieją na stabilizację prawa obowiązującego w Polskim Związku Działkowców.

II Kongres wypracować wiele dokumentów w tym stanowisk w najistotniejszych dla działkowców i ich Związku sprawach. Uprzejmie zapraszamy do zapoznania się z ich treścią. Dokumenty te wraz ze opisem przebiegu II Kongresu zostały zamieszczone na stronie internetowej: www.kongrespzd.pl

Przekazując niniejszą informację sudeccy działkowcy pozostają w nadziei, że w swojej przyszłej służbie poselskiej będzie Pani/Pan również wspierać nienaruszalność nabytych praw działkowców, ich Związek oraz ideę ruchu działkowego w Polsce.

Z poważaniem:

My, jako użytkownicy działek, wyrażamy podziękowa-

Prezes OZS PZD
/-/ Wincenty Kulik

Sekretarz OZS PZD
/-/ Maria Klimków

Szczawno Zdrój, 4 października 2011r.

ROD „Odra” w Nowej Soli

Prezes
Polskiego Związku Działkowców

STANOWISKO

Zarządu, Komisji Rozjemczej i Rewizyjnej, Delegatów na II Kongres PZD,
Działkowców Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Odra” w Nowej Soli

nie za zorganizowanie II Kongresu PZD w obronie Ustawy o ROD z 2005 roku.

Pana wystąpienie na Kongresie i zaangażowanie w obronie Ustawy budzi w nas nadzieję, że Ustawa zosta-

nie obroniona.

Życzymy Panu wytrwałości i dużo zdrowia w dalszym działaniu na rzecz Polskiego Związku Działkowców.

Zarząd
Komisja Rewizyjna
Komisja Rozjemcza
Delegaci na II Kongres PZD
Działkowcy

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Koszalinie na swoim pierw-

Nowa Sól,

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Koszalinie

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Koszalinie
z dnia 29.09.2011 roku
w sprawie wyników obrad II Kongresu PZD

szym posiedzeniu w dniu 29 września 2011 roku zapoznali się z dokumentami II Kongresu PZD.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Koszalinie w całej rozciągłości podziela stanowiska wypracowane przez uczestników II Kongresu PZD. Wyrażamy głębokie przekonanie, że obrady II Kongresu były potrzebne dla naszego środowiska, pokazały siłę i determinację Związku w walce w obronie ROD, a w konsekwencji całego ru-

chu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Koszalinie wyraża słowa najwyższego uznania i podziękowania Krajowej Radzie Polskiego Związku Działkowców a w szczególności Panu Prezesowi Eugeniuszowi Kondrackiemu za podjęty trud w dziele organizacji II Kongresu PZD.

Prezes
/-/ Stanisław Suszek

Wiceprezes
/-/ Waldemar Grochulski

Wiceprezes
/-/ Ryszard Nowak

Okręgowy Zarząd PZD w Opolu

Szanowny Pan
mgr inż. Eugeniusz Kondracki
Prezes KR PZD
w Warszawie

PODZIĘKOWANIE

Zostałam upoważniona przez 140 uczestników II Kongresu Polskiego Związku Działkowców okręgu opolskiego do złożenia szczególnego, bardzo serdecznego podziękowania za doznane przeżycia i możliwość bezpośredniego wysłuchania bardzo mądrych, uzasadnionych merytorycznie, nasyconych troską o losy ROD i PZD - wystąpień przedstawicieli najważniejszych władz stanowiących polskie prawo i przedstawicieli Klubów Parlamentarnych, posłów, samorządowców oraz przedstawicieli narodowych Związków Działkowców z terenu Europy. Wielkie wrażenie zrobiło na uczestnikach uroczyste otwarcie Kongresu, hymnem Polski i naszym hymnem działkowym oraz długim szeregiem sztandarów organizacyjnych PZD i ROD, majestatycznie kroczących w kierunku Prezydium Kongresu. Emanowała w nich siła, powaga i stanowczość w walce o naszą ustawę. Ciska i skupienie towarzyszyło w odbiorze wystąpienia Prezesa Związku Pana Eugeniusza Kondrackiego – była to historia ruchu działkowego, przeżyta droga walki o pozostawienie ogrodów w miastach i zachowania naszej ustawy - ale co najważniejsze było ono nasycone aktualną trudną sytuacją i wskazówkami zadaniowymi. Wszyscy podkreślali, że każdy działkowicz, w sumie cały Związek, zinte-

growany w walce o nasze prawa, o naszą ustawę jest w stanie odeprzeć „czarne chmury”, które zawisły nad nami. W tym kontekście odebrano wspaniałe wystąpienie prezesa, które wzbudziło tak ogromne zainteresowanie.

Zachwyciły nas wystąpienia zaproszonych gości – wszystkie zawierały bogatą treść merytoryczną, zawierały wskazówki oparte o duże rozeznanie tematu i o własne doświadczenia, a co najważniejsze zawierały szczere deklaracje poparcia dla naszych działań obronnych.

II Kongres PZD pokazał nie tylko Polakom, ale całej Europie, że Polski Związek Działkowców i jego członkowie, to wspaniała organizacja o historycznych tradycjach, o wielkim społecznym dorobku, walcząca o lepsze życie dla miliona polskich rodzin. II Kongres sprawił, że czujemy się silniejsi, bardziej zintegrowani i wzbogaceni poparciem tak wielu światłych ludzi i organizacji solidaryzujących się z nami w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Odniesiono się negatywnie do wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego, że posunął się za daleko, zaskarżając całą ustawę o ROD do Trybunału Konstytucyjnego. Kto jak kto ale ta osoba winna znać nie tylko obowiązujące prawo w RP – ale powinna popierać i służyć pomocą prawną organizacjom spełniającym waż-

ne funkcje na rzecz dobra społecznego. Odnosnie całego II Kongresu PZD to słownik polskich przymiotników nie posiada wyższego stopnia hierarchii zachwytów poza „naj” a taki najwyższy stopień należy się Prezesowi KR

Opole, 30 września 2011 r.

ROD „Krzekowo” w Szczecinie

Znowu nas Pan mile zaskoczył! II Kongres PZD prze-rósł nasze oczekiwania.

Nagłośnienie go w telewizji spowodowało dotarcie spraw działkowców do całego społeczeństwa, a przede wszystkim do rządzących. Takiego entuzjazmu mogą nam wszyscy pozazdrościć! Stanowimy siłę, która budzi re-spekt, i z którą trzeba się liczyć. Działkowcy wiedzą, że to Pańska zasługa, że działa Pan w naszym imieniu, mając pełne poparcie 3 milionów działkowców.

My zwyczajnie Pana lubimy i szanujemy.

W Pańskie ręce oddajemy prowadzenie polityki Związku, prowadzenie trudnej walki o zachowanie obowiązującej Ustawy o PZD, a więc walki o naszą przyszłość

Prezes
/-/ Władysław Olczyk

Szczecin, 29 września 2011 r.

ROD „Związkowiec w Żarach

Z wielką satysfakcją pragnę serdecznie podziękować za zaproszenie na II Kongres Polskiego Związku Działkowców, który odbył się 22 września 2011 r. w Warszawie pod hasłem „Dziś i jutro rodzinnych ogrodów działkowych – wybory parlamentarne – wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego”.

i jego ekipie za organizację, za przygotowanie i za prze-bieg II Kongresu Polskiego Związku Działkowców.

Jesteśmy dumni z przynależności do PZD

Z upoważnienia uczestników II Kongresu PZD
/-/ Antonina Boroń

Kierownicy 3 grup:
Anna Wiśniowska,
Malwina Moczko-Wieszołek
Ewa Majewska

Prezes
Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
Pan Eugeniusz Kondracki

i najmiłsze naszemu sercu ogrody działkowe. W końco-wym wystąpieniu w naszym imieniu, prezes Okręgowy Pan Tadeusz Jarzębak, przekazał nasze życzenia dla Pana i podziękowania za sprawną organizację II Kongresu, za przyjęte stanowisko, wnioski i zapewnienia przedstawi-cieli Rządu RP, Sejmu RP – o nienaruszalności Ogrodów Działkowych i Ustawy o PZD obowiązującej dotychczas.

Panie Prezesie!

Działkowcy życzą Panu zdrowia i siły do dalszej walki o ogrody, bo dzisiejsze zwycięstwo to nie koniec działko-wej wojny.

Takiego Prezesa jak Pan już mieć nie będziemy.

Sekretarz
/-/ Katarzyna Marcińczy

Wiceprezes
/-/ Włodzimierz Przydalski

Wielce Szanowny Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes Polskiego
Związku Działkowców

Wyrażam wielki podziw dla zorganizowania tak wiel-kiego przedsięwzięcia jakim były obrady II Kongresu PZD, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz pań-stwowych i samorządowych, posłowie, politycy, najlep-szy aktyw działkowy z całej Polski oraz dziennikarze prasy, radia i telewizji, jak również goście zagraniczni

z europejskich ogrodów działkowych. Dzięki temu Kongres zyskał wzorcowy charakter pokazując, jak należy prezentować polskie ogrodnictwo. Uczestnicy Kongresu moim zdaniem wynieśli z niego niezapomniane wrażenia i wspomnienia, którym będą dzielić się w całej Polsce. Jestem przekonany, że dzięki Panu nasze tradycje będą podtrzymane jak w każdej rodzinie, bo rodzinny ogród

działkowy jest miejscem integracji, a działka przedłużeniem domowego ogniska i sposobem na życie.

Proszę przyjąć życzenia dużej satysfakcji i radości w pracy związkowej.

Wszystkiego najlepszego, zdrowia i pomyślności na dziś i na wiele, wiele lat.....

Prezes Zarządu
Franciszek Bors

Okręgowy Zarząd PZD w Zielonej Górze

Szanowny Panie Prezesie!

Uczestnicy II Kongresu PZD z okręgu zielonogórskiego pragną przekazać Panu, a za Pana pośrednictwem całej Krajowej Radzie oraz jej Prezydium podziękowania za poniesiony wysiłek i trud w zorganizowanie Kongresu. Kierujemy słowa uznania i szczerze gratulujemy przedsięwzięcia udanego zarówno pod względem organizacyjnym, jak i merytorycznym.

Jesteśmy przekonani, że II Kongres spełnił pokładane w nim nadzieje. Po raz kolejny cała Polska mogła się przekonać, że działkowcom nie brakuje determinacji w obronie ustawy o ROD będącej fundamentem polskiego ogrodnictwa działkowego. Po raz kolejny też działkowcy zademonstrowali swą jedność i solidarność w obronie rodzinnych ogrodów działkowych, praw działkowców i Związku.

W pełni utożsamiamy się z treścią wygłoszonego przez Pana referatu wprowadzającego. Szczególnie chcielibyśmy podziękować za mobilizujące i inspirujące akcenty tego wystąpienia, podkreślające jak wielkie znaczenie dla działkowców ma nasz związkowy samorząd i integracja działkowego środowiska. Uznajemy też za słuszne, by w zbliżających się wyborach parlamentarnych udzielić poparcia tym, którzy, rozumiejąc nasze problemy, byli z nami wtedy, gdy ustawa o ROD powstawała oraz wtedy, gdy trzeba było jej bronić.

II Kongres PZD okazał się wielkim wydarzeniem. Liczny udział przedstawicieli władz państwowych i partii politycznych, a także delegacji europejskiej organizacji działkowców potwierdza, że jesteśmy siłą liczącą się w naszym kraju i należy traktować nas poważnie i z szan-

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców

cunkiem. Z satysfakcją odbieramy wygłoszone przez gości słowa poparcia dla idei ogrodnictwa działkowego, a także publiczne uznanie naszej organizacji za przykład dobrego zorganizowania i współdziałania ludzi różnych zawodów. Cieszy fakt docenienia naszej samorządności i zaangażowania w organizowanie aktywnego wypoczynku ludzi. Będziemy pamiętać o tych deklaracjach poparcia i mamy nadzieję, że nie były one tylko częścią kampanii wyborczej.

Szanowny Panie Prezesie!

Wracaliśmy z Kongresu dumni z odniesionego sukcesu politycznego i propagandowego, a także podbudowani nadzieją i wzbogaceni. Zaniesiemy do naszych ogrodów relacje o niezwyklej atmosferze II Kongresu, o wyrażanej przez ponad cztery tysiące działkowców z całego kraju woli walki, do której się przyłączamy. Może Pan na nas liczyć.

Za osiągnięty sukces chcemy w sposób szczególny podziękować Panu, Panie Prezesie, bo ma Pan w nim ogromny udział jako jego inspirator i reżyser. Szanujemy Pana niezawodne działanie w obronie ustawy, pełne jak zawsze determinacji, konsekwencji i wytrwałości. Szczerze dziękujemy za osobiste i pełne poświęcenia zaangażowanie.

Na Pana ręce składamy też podziękowania członkom Krajowej Rady, Prezydium, pracownikom biura KR, komitetowi organizacyjnemu, których działania przyczyniły się do odniesionego sukcesu.

Życzymy wytrwałości w pracy na rzecz Polskiego Związku Działkowców, a także wiele dobrego zdrowia i wszelkiej osobistej pomyślności.

W imieniu uczestników II Kongresu PZD
z okręgu zielonogórskiego

Przewodniczący delegacji
/-/ Marian Pasiński

Zielona Góra, 28 września 2011 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna w Gdańsku

Szanowny Pan
mgr inż. Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców

Szanowny Panie Prezesie!

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku, demokratycznie wybrani na kadencję 2011–2015, kierują słowa uznania i podziękowania za podjętą przez Krajową Radę PZD inicjatywę zwołania w Warszawie II Kongresu Polskiego Związku Działkowców.

Uczestniczący w Kongresie członkowie naszej Komisji kierują szczególne słowa podziękowania Panu Prezesowi, bowiem osobiste zaangażowanie się skutkowało udziałem w obradach zwłaszcza Ministra Olgierda Dziekońskiego z Kancelarii Prezydenta RP, Wicepremiera Rządu RP i Prezesa PSL Waldemara Pawlaka, byłego Marszałka Sejmu RP Józefa Zycha, Ministra Eugeniusza Grzeszczaka z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Przewodniczącego SLD Grzegorza Napieralskiego, przedstawicieli związków narodowych działkowców z Czech, Słowacji, Niemiec i Anglii oraz wielu innych polskich znamienitych gości.

Zwołanie II Kongresu PZD w ocenie działkowców zostało odebrane za zasadne i ze wszech miar słuszne, bowiem zaskarżenie przez byłego Pierwszego Prezesa Sądu

Najwyższego Lecha Gardockiego całej naszej Ustawy o ROD z 2005 roku do Trybunału Konstytucyjnego spowodowało zagrożenie dla fundamentalnych praw nas działkowców, a wręcz dalszego istnienia ogrodnictwa działkowego w Polsce. Uznajemy zwołanie tego Kongresu również za zasadne, bowiem Marszałek Sejmu RP Grzegorz Schetyna w swoim stanowisku przesłanym do Trybunału zawarł niezrozumiałe stwierdzenia, z których wynika polityczna wola dążenia do uchylenia naszej Ustawy i rozbicia naszego ogólnopolskiego samorządu.

Prosimy przekazać również nasze podziękowania za wkład ich pracy członkom Komitetu Organizacyjnego II Kongresu PZD.

Wyrażamy także słowa uznania dla pracowników Biura Krajowej Rady PZD i Wydawnictwa „Działkowiec” za ich osobisty trud i poświęcenie, który wnieśli przy przygotowaniach i w czasie trwania II Kongresu PZD.

Jednocześnie dziękujemy za niespodziewane dla nas uhonorowanie Przewodniczącego naszej Komisji poprzez udział w Prezydium Kongresu. Odbieramy to jako wielki honor i zaszczyt.

Z działkowym pozdrowieniem
Społecznie wykonujący mandat

Członkowie OKR w Gdańsku

Sekretrarz
/-/ Jolanta Rutkowska

Z-ca Przewodniczący
/-/ Elżbieta Senecka
/-/ Marianna Krawczyk

Przewodniczący
/-/ Bogusław Dąbrowski

Członkowie:

/-/ Sabina Chinalska
/-/ Mariusz Draniewicz

/-/ Andrzej Jancz
/-/ Piotr Mikiłtuła

/-/ Stanisław Orłowski
/-/ Tadeusz Sakowicz
/-/ Andrzej Zajcew

Gdańsk, 28 września 2011 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Pile

Szanowny Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes Polskiego Związku Działkowców

Szanowny Panie Prezesie!

W imieniu uczestników II Kongresu Polskiego Związ-

ku Działkowców z Okręgu Pińskiego pragnę tą drogą bardzo serdecznie podziękować za bardzo dobrą organizację,

za Pana wspaniałe wystąpienie oddające cel zwołania Kongresu i sens walki o ogrody i ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych.

Wspaniała atmosfera II Kongresu pokazała jedność działkowców z całej Polski. Przyjęte dokumenty programowe z pewnością stanowią będą dla wszystkich działkowców impuls dla dalszej walki o naszą ustawę.

W ocenie naszych uczestników wypowiedzi przybyłych na II Kongres gości w osobach Ministra Olgierda Dziekońskiego z Kancelarii Prezydenta RP, Wicepremiera Rządu RP i Prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego Waldemara Pawlaka, Przewodniczącego Sojuszu Lewicy Demokratycznej Grzegorza Napieralskiego, znakomita oce-

na wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przez byłego Marszałka Sejmu Józefa Zycha, liczne wystąpienia parlamentarzystów SLD, PSL i PO świadczą o poparciu dla naszej ustawy, dla naszych działań w jej obronie i nie mogą być obojętne dla Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który to zaskarżył całą naszą ustawę o ROD z 2005 roku do Trybunału Konstytucyjnego.

Dziękuję bardzo Panu Prezesowi, Członkom Komitetu Organizacyjnego II Kongresu, wszystkim pracownikom Krajowej Rady PZD oraz Wydawnictwa „Działkowiec” za ich pracę i za to wspaniałe wydarzenie w naszym Związku.

Z poważaniem

Prezes OZ PZD w Pile

Marian Praczyk wraz z uczestnikami II Kongresu PZD

Pila, dnia 27 września 2011 r.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku Bogusław Dąbrowski

Koleżanki i koledzy!

Szanowny Panie Prezesie PZD!

Szanowni goście II Kongresu PZD!

W ostatnich latach wielokrotnie poruszana była sprawa dotycząca ruchu ogrodnictwa działkowego. Próby uchylenia lub zmian ustawy o ROD oraz kolejne projekty ustaw wzbudzały głęboki niepokój wśród działkowców, czego wyrazem były stanowiska wyrażane przez różne nasze gremia i wystąpienia indywidualne. Związek i jego struktury przedstawiły wszystkie argumenty przemawiające za naszą ustawą, nie zmieniły one jednak postawy projektodawców, nie zmieniły jej również listy z podpisami, ponad 620 tys. działkowców i sympatyków popierających ustawę.

Mamy Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, która jest w pełni konstytucyjna. Nikomu działkowcy i Ustawa nie szkodzi oraz nie odbiera uprawnień do stano- wienia również prawa miejscowego w zakresie rozwoju miast, o co najczęściej jesteśmy oskarżani, że ponoć ha- mujemy budownictwo. Nie możemy godzić się na usuwa- nie Ogródów pod każdym pretekstem, stawiając Związek przed faktem dokonanym. Uregulowane zagadnienia za- warte w Ustawie w postaci norm prawnych to przede wszystkim wzmocnienie pozycji prawnej indywidualnego działkowca, chociażby ze względu na narastające roszcze- nia do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub Gminy, a przekazane Związkowi nie tylko w wieczy- ste użytkowanie, lecz również w użytkowanie zwykłe na czas nieokreślony w latach sześćdziesiątych i siedemdzie- siątych.

W wyniku błędnych decyzji administracji publicznej opartych o ułomne prawo, jakie obowiązywało wówczas,

założone zostały ogrody działkowe istniejące po dzień dzi- siejszy. W minionych latach nie były podejmowane przez samorządy działania formalno-prawne w zakresie regulo- wania stanu władania gruntami i nikt nie sprawdzał prze- biegu ich granic. Przepisy zmieniły się i dlatego broniąc Ustawy o ROD, bronimy naszych nabytych praw, bronimy naszej egzystencji. Nie pozwólmy na kolejne ekspery- menty prawne, które zmierzają do przekształcenia ogrodów we wspólnoty, po to tylko by łatwiej prowadzić swobodny obrót ziemią.

Nie gódźmy się na naprawianie krzywd innym, wyrzą- dzając krzywdę nam działkowcom.

Międzynarodowe Biuro Ogródów Rodzinnych i Dział- kowych z siedzibą w Luksemburgu z najwyższym uzna- niem i ogromnym szacunkiem odnosi się do działań i tradycji naszego narodowego Związku, istniejącego od 30 lat i będącego godnym kontynuatorem 114-letniej tra- dycji ruchu ogrodnictwa działkowego na ziemiach pol- skich. Winniśmy wobec tego zaapelować do najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej oraz administracji i sa- morządów terytorialnych - nie odbierajcie nam prawa do samodzielności, do decydowania o tym, co nam dobrze służy, a co nam przeszkadza w codziennej społecznej pra- cy oraz w uprawie i użytkowaniu działki! Prosimy pozo- stawcie naszą społeczną organizację w spokoju!

Polscy działkowcy mają dość obrazy, poniżania i stra- szenia oraz ciągłego wznecania niepokojów. Niech rozsą- dek i szacunek dla drugiego człowieka oraz wsłuchiwanie się w głosy społeczeństwa stanowią podstawowe kryteria przed podejmowaniem decyzji w stanowieniu prawa, w tym dla nas Obywateli, którzy są działkowcami, człon-

kami Polskiego Związku Działkowców z własnej a nie-przymuszonej woli.

Czyżby ufność w stanowione prawo i ustawowa stabilizacja była dla wszystkich, tylko nie dla członków naszego narodowego Związku?

Jak można domagać się, by polskich działkowców, pełnoprawnych Obywateli pozbawiać praw nabytych i pozwalać na łamanie konstytucyjnych gwarancji! 14 lipca 2011 roku Polski Związek Działkowców skierował do partii i komitetów wyborczych apel o jednoznaczne odniesienie się w programach do kwestii przyszłości ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Takie jednoznaczne stanowiska zajęło Polskie Stronnictwo Ludowe i Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Nie rozumiem nie tylko ja, dlaczego Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej w przesłanym 2 dni temu stanowisku zawarł bardzo enigmatyczne sformułowania nie odnosząc się jednoznacznie do problemu, dotyczącego członków milionowej społecznej organizacji? Brak w tym stanowisku, notabene nie podpisanym przez Przewodniczącego Klubu, jednoznacznego określenia stosunku Platformy Obywatelskiej do Ogrodów, działkowców i Związku oraz wyrażenia poglądu na temat prawnych regulacji określających funkcjonowanie ogrodnictwa działkowego, a zwłaszcza stosunku do zapisów Ustawy o ROD!

Byłbym niezmiernie wdzięczny, gdybyśmy z trybuny Kongresu usłyszeli dzisiaj jednoznaczne stanowisko.

Koleżanki i koledzy!

Gwarantem obrony jest zwarta postawa nas działkowców, wspieranie organów kierujących Związkiem z Prezesem Eugeniuszem Kondrackim na czele. Podejmowane przez Prezesa Związku wysiłki dla zachowania istniejącego stanu prawnego, zachowania w jedności ruchu ogrodnictwa działkowego, jego dorobku i znaczenia dla polskiego społeczeństwa skutkuje faktem, iż nadal obowiązuje nasza dobra i sprawdzona w codziennej praktyce Ustawa o ROD z 8 lipca 2005 roku.

Gwarantem obrony jest także poparcie w zbliżających się wyborach parlamentarnych tych sił politycznych, które dowiodły, że rozumieją potrzebę istnienia ogrodów działkowych dla obecnych i przyszłych pokoleń i którzy zawsze są z nami w chwilach wzniosłych i trudnych.

Zabieram głos, bo milczenie oznaczałoby aprobowanie irracjonalnych pomysłów zmierzających do likwidacji mojego Związku i usunięcia z obrotu prawnego dobrej Ustawy o ROD.

Zabieram głos, bo tego nakazuje mi mój obowiązek związkowy.

Dziękuję za uwagę.

/-/ Bogusław Dąbrowski

ROD „Nasz Ogródek” w Jaśle

Witam serdecznie,

W imieniu działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Nasz Ogródek” w Jaśle składamy na ręce Pana Prezesa całemu Zarządowi PZD życzenia samych trafnych i trafionych decyzji podejmowanych w obronie naszej bra-

Sz. P.

Eugeniusz Kondracki
Prezes PZD

ci i rodzin. Wierzimy, że II Kongres uzbroił Pana Prezesa w największą z możliwych broni „siłę ludzi”, co winno przełożyć się na efekty w działalności PZD na rzecz swoich członków, a władzy uświadomiło potrzebę liczenia się z naszym, „działkowców” głosem.

Pozdrawiam

/-/ Jan Paweł Łucki

Prezydium Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego PZD w Kielcach

Prezes Polskiego Związku Działkowców
mgr inż. Eugeniusz Kondracki

Szanowny Panie Prezesie!

Prezydium Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego PZD w Kielcach na swym posiedzeniu w dniu dzisiejszym

dokonało gruntownej oceny i podsumowania II Kongresu Polskiego Związku Działkowców w Warszawie, który odbył się w dniu 22 września 2011 roku.

W związku z powyższym czujemy się w obowiązku skierowania na ręce Pana Prezesa wielkich słów podziękowania i uznania za całokształt tego wydarzenia.

Zgromadzona czterotysięczna grupa działkowców z terenu całej Polski będąca reprezentantami blisko milionowej grupy użytkowników działek dała po raz kolejny jasny i nie budzący wątpliwości wyraz jedności i siły Związku.

Owa jedność i determinacja cieszy tym bardziej, iż musi ona zostać przeciwstawiona tym wszystkim zagrożeniom dla dalszego istnienia Rodzinnych Ogrodów Działkowych i Związku, które pojawiły się ostatnimi czasami, a które swoje uwieńczenie znalazły we wnioskach Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego.

Nie byłoby oczywiście obrad II Kongresu gdyby nie wielkie zaangażowanie i praca Pana Prezesa, która jest kontynuacją nieustannej, wieloletniej determinacji i walki o ogrody działkowe i idee ogrodnictwa działkowego w naszym kraju.

Wystąpienia zaproszonych gości, parlamentarzystów, samorządowców oraz indywidualnych działkowców utwierdzają nas w przekonaniu jak wielkie jest znaczenie i rola Związku dla samych ich członków oraz polskiego społeczeństwa.

Szanowny Panie Prezesie!

Prosimy zatem jeszcze raz przyjąć nasze najszczerze słowa podziękowania i uznania zarówno dla Pana jak i całej Krajowej Rady PZD za przygotowanie obrad II Kongresu, zarówno od strony merytorycznej jak i organizacyjnej.

Żywimy nadzieję, że widoczna na Kongresie jedność i siła naszej organizacji skutecznie zniechęci obecnych przeciwników od wszelkich negatywnych działań podejmowanych wobec działkowców, ogrodów i Związku.

Panie Prezesie życzymy Panu dużo zdrowia i wytrwałości w tych burzliwych dla Związku latach!

Prezydium OZŚ PZD w Kielcach
/-/ 6 podpisów

Kielce, 13 października 2011 r.

XI. LIST BIURA MIĘDZYNARODOWEGO DO PREZYDENTA RP BRONISŁAWA KOMOROWSKIEGO I DO WŁADZ CENTRALNYCH

Szanowny Pan Bronisław Komorowski
Prezydent RP

LIST OTWARTY

Międzynarodowe Biuro Ogrodów Działkowych i Rodzinnych z siedzibą w Luksemburgu jest organizacją skupiającą 15 narodowych związków zrzeszających ponad 3 miliony działkowców w Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Holandii, Luksemburgu, Norwegii, Niemczech, Polsce, Słowacji, Szwajcarii, Szwecji i Wielkiej Brytanii, a także z Japonii.

Delegacja naszej organizacji i narodowych związków z Austrii, Niemiec, Czech, Słowacji i Wielkiej Brytanii uczestniczyła w obradach H Kongresu Polskiego Związku Działkowców, który odbył się 22 września br. w Warszawie. Obserwowaliśmy ogromne zaangażowanie 4 tysięcy reprezentantów rodzinnych ogrodów działkowych z całej Polski. Z uwagą wysłuchaliśmy również stanowisk zaprezentowanych przez przedstawiciela Prezydenta RP,

członków Rządu, posłów, senatorów, samorządowców oraz partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Podczas Kongresu działkowcy jednym głosem opowiedzieli się za potrzebą istnienia i rozwoju ogrodów działkowych w Polsce. Ocenili obowiązującą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych jako najlepszy dokument prawny na przestrzeni ponad 110 lat funkcjonowania ruchu działkowego na ziemiach polskich. Uczestnicy Kongresu pozytywnie ocenili działalność polskiego samorządu działkowców, jakim jest Polski Związek Działkowców. Podczas Kongresu odniesiono się z ogromnym szacunkiem, sympatią i uznaniem do osiągnięć działkowców, ogrodów i Związku. Wysoko oceniono utworzony w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych ustrój funkcyjno-

wania ogrodnictwa działkowego i potwierdzono po-prawność prawną tego aktu. Wszyscy uczestnicy Kongresu deklarowali poparcie dla Związku i wolę obrony ustawy o ROD i praw polskich działkowców zrzeszonych w PZD.

Międzynarodowe Biuro Ogrodów Działkowych i Rodzinnych wysoko ocenia ruch ogrodnictwa działkowego w Polsce. Organizacja polskich działkowców została członkiem naszego Biura już w 1927 roku. W ostatnich 21 latach, kiedy Związek powrócił w szeregi Międzynarodowego Biura, znacznie przyczynił się do rozwoju ruchu ogrodnictwa działkowego w Europie, dzieląc się swoimi tradycjami i doświadczeniami. Docenienie polskiego ruchu działkowego w Europie stanowiło podstawę do powołania Prezesa PZD na stanowisko Prezydenta Międzynarodowego Biura Ogrodów Działkowych i Rodzinnych w latach 2005–2008.

Dlatego też Międzynarodowe Biuro nie może zrozumieć sytuacji, w jakiej obecnie znalazł się tak zasłużony polski ruch ogrodnictwa działkowego.

Nie potrafimy zrozumieć, dlaczego władze publiczne nie doceniają Związku, który w czasach polskiego kryzysu lat 1981-1989 zbudował nowe ogrody na powierzchni 14 tysięcy hektarów, co pozwoliło przydzielić 360 tysiącom rodzin działki.

Nie jesteśmy w stanie również zrozumieć, czemu ustawa o ROD, doceniana przez ruch ogrodnictwa działkowego w Europie i przyjęta z zadowoleniem przez działkowców oraz wdrożona w ogrodach, jest poddawana kontroli konstytucyjnej i uznana we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w całości za niekonstytucyjną.

Nie możemy zrozumieć negocjowania ustawy, pamiętając, że na II Kongresie PZD spotkała się ona z akceptacją ze strony działkowców, parlamentarzystów i samorządowców.

Międzynarodowe Biuro śledziło przygotowania do uchwalenia ustawy, było zadowolone z jej akceptacji w Sejmie i śledziło wdrażanie jej postanowień. W Europie akt ten jest powszechnie uznawany za jedną z najlepszych ustaw, regulujących funkcjonowanie ogrodnictwa dział-

kowego w danym kraju. Mamy wiedzę, że ustawa uwzględnia wszystkie doświadczenia i tradycje z ponad 110 lat funkcjonowania polskiego ruchu działkowego*. Sankcjonuje prawa działkowców wywalczone na przestrzeni dziesiątków lat. Zawarte w niej rozwiązania, po trudnych latach 1949–1981, zapewniły polskim działkowcom samorządność, samodzielność i demokrację w działaniu oraz własną organizację – Polski Związek Działkowców.

Związek jako masowa społeczna organizacja jest – obok niemieckiego Związku - największą narodową organizacją działkowców w Europie. PZD jest postrzegany jako organizacja sprawna, służąca polskim działkowcom i europejskiemu ruchowi działkowemu.

Dlatego też Międzynarodowe Biuro zwraca się do Prezydenta RP, Premiera Rządu, Marszałków Sejmu i Senatu, Ministra Infrastruktury a także Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego o zajęcie stanowiska, które pozwoli zachować prawa i uprawnienia polskich działkowców, ogrodów t Związku zapisanych w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych. Wzywamy również do uznania pozytywnego znaczenia tej ustawy i Związku, dzięki którym w Polsce funkcjonuje prawie 5 tysięcy sprawnie zarządzanych ogrodów, służących niemal milionowi rodzin, dzięki czemu polski ruch działkowy jest powszechnie poważany w Europie.

Międzynarodowe Biuro wyraża głęboką nadzieję, że głos europejskich działkowców zostanie uwzględniony, a wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wycofany. Pozwoli to na dalszy rozwój ruchu działkowego w Polsce z pożytkiem dla miliona rodzin korzystających z działek rodzinnych, dla wszystkich polskich rodzin potrzebujących działki, a także dla społeczności lokalnych, miast i Państwa Polskiego.

Międzynarodowe Biuro, w imieniu całego europejskiego ruchu działkowego, udziela Polskiemu Związkowi Działkowców poparcia w walce o zachowanie ustawy o ROD, która gwarantuje prawa polskich działkowców, istnienia ogrodów działkowych oraz prawo do własnej, samorządnej i samodzielnej organizacji.

Z życzliwym pozdrowieniem

-pismo przesłane zostało również do:
Prezesa Rady Ministrów
Marszałka Sejmu
Marszałka Senatu
Prezesa Trybunału Konstytucyjnego
I Prezesa Sądu Najwyższego
Ministra Infrastruktury

President	Chairman
/-/ Chris Zijdeveld	/-/ Wilhelm Wohatschek
Secretary General	
/-/ Malou Weirich	

XII. WŁADZE KRAJOWE PZD W SPRAWIE REALIZACJI ZADAŃ KONGRESOWYCH

STANOWISKO

Krajowej Rady, Krajowej Komisji Rewizyjnej i Krajowej Komisji Rozjemczej
Polskiego Związku Działkowców
z dnia 14 października 2011r.
w sprawie oceny II Kongresu PZD

Krajowa Rada PZD, Krajowa Komisja Rewizyjna PZD oraz Krajowa Komisja Rozjemcza PZD, obradujące na wspólnym posiedzeniu w dniu 14 października 2011r., stwierdzają, iż przebieg II Kongresu PZD, treść dokumentów przyjętych w jego trakcie oraz skutek, w postaci pro-

mocji idei i pozytywnego wizerunku ruchu ogrodnictwa działkowego zorganizowanego w Polskim Związku Działkowców, w pełni uzasadniają stwierdzenie, iż decyzja o jego zwołaniu była słuszną, a sam Kongres, spełnił stawiane przed nim zadania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z § 145 Statut PZD, Kongres PZD jest zwoływany dla oceny sytuacji i wyrażenia stanowiska środowiska działkowców w sprawach szczególnie istotnych dla ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Jak wskazał I Kongres PZD z 2009 roku, formuła ta doskonale służy zaprezentowaniu poglądów i oczekiwań działkowców oraz przekonaniu do nich szerokich grup społecznych, w tym środowisk parlamentarnych.

Wydarzenia, jakie miały miejsce w ostatnim okresie, niewątpliwie uzasadniały stwierdzenie, iż – tak jak w 2009r. – zaistniała potrzeba podjęcia wszelkich środków służących obronie interesów działkowców i ogrodnów. Wskazać tu należy zwłaszcza na: stopniowe ograniczanie w ostatnich latach ustawowej ochrony ogrodnów przed likwidacją, zmanipulowany raport NIK bezpodstawnie szkalujący wizerunek całego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, czy wreszcie próbę uchylenia całej ustawy o rodzinnych ogrodnach działkowych przez zaskarżenie jej do Trybunału Konstytucyjnego i zapowiedź radykalnych i niekorzystnych dla działkowców i ogrodnów zmian w prawie zawartą w stanowisku Marszałka Sejmu przesłanym do Trybunału. Dlatego, w powszechnym wśród działkowców odczuciu, okoliczności te jednoznacznie wskazywały na konieczność podjęcia działań adekwatnych do wyzwań, przed jakimi stanął ich ruch.

Zmasowane protesty płynące z ogrodnów sprawiły, iż sprawa poszanowania praw zagwarantowanych ustawą o ROD stała się znana dla większości parlamentarzystów w Polsce. Jednak pomimo olbrzymiej skali tej formy wyrażania poglądów przez działkowców, w której udział wzięło kilkaset tysięcy członków PZD, wysiłek ten nie przyniósł satysfakcjonującego rezultatu. Najlepszym dowodem na to był fakt, iż kwestia ochrony istnienia ogrodnów i zabezpieczenia praw działkowców nie znalazła się

pierwotnie w programie wyborczym żadnej z partii startujących w wyborach parlamentarnych. Z tego też względu KR PZD, mając w pamięci sukces, jakim był I Kongres PZD, uznała za konieczne sięgnięcie po raz kolejny po ten środek promocji poglądów polskich działkowców. Podstawowym celem Kongresu było zaprezentowanie stanowiska polskich działkowców na próbę podważenia ustawy o ROD. Posłużyć on miał także zaistnieniu tematu ogrodnów działkowych w wyborach parlamentarnych i doprowadzeniu do przedstawienia działkowcom przez ugrupowania polityczne ich poglądów na temat istnienia ogrodnów, pozycji prawnej działkowców oraz ich samorządu, a w szczególności zachowania ustawy o ROD w niezmienionym kształcie.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, iż II Kongres PZD spełnił stawiane przed nim zadania. Skala zainteresowania tym wydarzeniem oraz nagłośnienie oczekiwań działkowców przez ogólnopolskie media elektroniczne, potwierdzają słuszość decyzji o zwołaniu Kongresu. Publiczna manifestacja głębokiej integracji środowiska działkowców oraz jednomyślność w poglądach na temat konieczności obrony ustawy o ROD i ogólnopolskiego samorządu, czyli PZD, dały jasny komunikat, co do oczekiwań płynących z ogrodnów. Znamienne były komentarze w mediach. Dużo bardziej wyważone i dostrzegające racje działkowców i ich Związku, jak również unikające stereotypowych ocen, którymi niejednokrotnie posługiwano się dotychczas.

Jednak z punktu widzenia podstawowego celu Kongresu, tj. zabezpieczenia praw użytkowników działek, ochrony ogrodnów oraz zachowania ogólnopolskiej organizacji działkowców, najważniejsze były deklaracje złożone podczas Kongresu przez przedstawicieli ugrupowań politycznych oraz oficjalne dokumenty programowe niektórych

partii przekazane do PZD. Uznanie dla ustawy oraz poparcie dla działkowców i ich Związku, wyrażone z trybuny kongresowej i w przesłanych dokumentach, dają podstawę do przyjęcia, iż w Sejmie, wyłonił się po wyborach 2011 r., działkowcy znajdują posłów, którzy skutecznie wesprą ich postulaty.

Odpowiedzi na pytania dotyczące bieżącej sytuacji ogrodów oraz uzyskanie poparcia dla sprawy działkowców w przyszłym Sejmie, nie były jednymi z problemów, którym poświęcono obrady. Najszerze gremium przedstawicieli ogrodów działkowych w historii naszego ruchu, jakim był II Kongres PZD, w oficjalnych dokumentach odniosło się również do spraw o charakterze ponadczasowym. Były to m.in.: przyszłość ogrodów działkowych w Polsce i Europie; znaczenie i rola ogólnopolskiego samorządu działkowców; integracja środowiska działkowców na szczeblu krajowym i europejskim; znaczenie partnerskich relacji z samorządami lokalnymi oraz konieczność poszanowania podmiotowości samorządu działkowców przez władze państwowe. Tezy i kierunki działania wska-

zane w stanowiskach II Kongresu PZD, powinny znaleźć odzwierciedlenie w funkcjonowaniu wszystkich ogniw Związku. W tym celu konieczne jest rozpropagowanie i wdrożenie zawartych w nich wytycznych w dalszej działalności jednostek wszystkich szczebli naszej organizacji. Pozwoli to, na jeszcze pełniejsze wykorzystanie sukcesu, jakim był II Kongres PZD, która to ocena znajduje potwierdzenie w listach i wystąpieniach kierowanych do KR PZD, zarówno ze strony uczestników Kongresu, jak i jego gości. Przyczyni się to również do dalszego promowania dorobku II Kongresu PZD w środowisku działkowców, jak i na zewnątrz – zwłaszcza wśród polityków, samorządowców i organizacji pozarządowych.

Zdaniem Krajowej Rady, Krajowej Komisji Rewizyjnej oraz Krajowej Komisji Rozjemczej PZD dla pełnej realizacji celów II Kongresu PZD, równie ważne – jak jego przebieg – będzie bowiem wykorzystanie tego wydarzenia oraz jego dorobku do dalszego umacniania pozytywnego wizerunku ogrodów, działkowców i Związku w społeczeństwie.

Prezes PZD
/-/ Eugeniusz Kondracki

Przewodnicząca KK Rozjemczej PZD
/-/ Olga Ochrymiuk

Przewodnicząca KK Rewizyjnej PZD
/-/ Maria Fojt

Warszawa, 14 października 2011 r.

UCHWAŁA NR 1/XXIV/2011

Krajowej Rady

Polskiego Związku Działkowców

z dnia 14 października 2011 r.

w sprawie zadań dla struktur PZD wynikających z dokumentów przyjętych na II Kongresie PZD

Stwierdzając, iż przebieg II Kongresu PZD oraz treść dokumentów przyjętych w jego trakcie uzasadniają ocenę, iż spełnił on funkcję określoną dla tego gremium w Statucie PZD, Krajowa Rada PZD w oparciu o § 150 ust. 2 pkt 14 Statutu PZD, postanawia:

§ 1

Zobowiązać struktury PZD do podjęcia działań koniecznych do:

- przekazania wszystkim członkom PZD informacji o dokumentach przyjętych przez II Kongres PZD i zawartych w nich tezach,

- przekazania informacji o dokumentach przyjętych przez II Kongres PZD i zawartych w nich tezach do organów administracji państwowej i samorządowej oraz jak najszerzej grupy społeczeństwa,

- podejmowania wszelkich możliwych działań w celu obrony zapisów ustawy o ROD, a w szczególności zagwarantowanych w niej praw działkowców,

- wdrożenia wytycznych i wskazówek zawartych w dokumentach przyjętych przez II Kongres PZD w działalności wszystkich jednostek organizacyjnych PZD,

- podejmowania działań służących jak najpełniejszej realizacji kierunków rozwoju ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce zapisanych w dokumentach II Kongresu PZD.

§ 2

W ramach realizacji przez poszczególne szczeble organizacyjne PZD obowiązków, o których mowa w § 1, zobowiązać:

1. Prezydium Krajowej Rady PZD do:

– opublikowania w Biuletynie Informacyjnym oraz na stronach internetowych wszystkich dokumentów przyjętych przez II Kongres PZD oraz ich propagowania w innych wydawnictwach PZD,

– propagowania dorobku II Kongresu PZD w społeczeństwie, również poprzez przekazanie dokumentów II Kongresu PZD do organów władzy państwowej, partii politycznych, organizacji pozarządowych, jak również wśród organizacji działkowców funkcjonujących w innych krajach,

– inicjowania działań wewnątrzorganizacyjnych służących realizacji też i wytycznych zawartych w dokumentach II Kongresu PZD,

– inicjowania działań mających służyć promocji i poprawie wizerunku ogrodnictwa działkowego i PZD w społeczeństwie.

2. Okręgowe zarządy PZD do:

– podejmowania działań służących propagowaniu i wdrażaniu dorobku II Kongresu PZD wśród społeczności ogrodowych poprzez rozprowadzanie publikacji związkowych poświęconych II Kongresowi PZD, zamieszczanie we własnych mediach, w tym na stronach internetowych OZ, materiałów kongresowych oraz informacji z uczestnictwa w II Kongresie PZD delegacji okręgowych,

– przeprowadzenia podczas posiedzeń OZ omówienia II Kongresu PZD oraz możliwości wykorzystania wypracowanych na nim wniosków w dalszej działalności OZ oraz ogrodów z jego terenu,

– omawiania dokumentów Kongresowych oraz zawartych w nich też podczas szkoleń dla członków organów ROD,

– promowania dorobku II Kongresu PZD wśród członków władz samorządów lokalnych i społeczności lokalnej,

– promowania wśród społeczności lokalnej pozytywnego wizerunku osób uczestniczących w II Kongresie w charakterze gości,

– inicjowania działań służących promocji idei ogrodnictwa działkowego i PZD na szczeblu okręgu oraz wspierania służących temu celowi inicjatyw podejmowanych w ROD.

3. Zarządy ROD do:

– podejmowania działań służących przekazywaniu informacji na temat II Kongresu PZD oraz jego dorobku wśród społeczności ogrodowej, w szczególności poprzez pełne wykorzystanie materiałów poświęconych Kongresowi, a przekazanych przez jednostki wyższego stopnia PZD,

– promowaniu dorobku II Kongresu PZD przy okazji bieżącej współpracy z organami administracji publicznej i organizacjami pozarządowymi na szczeblu lokalnym,

– podejmowaniu inicjatyw służących realizacji kierunków rozwoju ROD wynikających z dokumentów kongresowych oraz promowaniu ogrodnictwa działkowego i PZD.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Wiceprezes

/-/ Antoni Kostrzewa

Prezes

/-/ Eugeniusz Kondracki

Warszawa, 14 października 2011 r.

UCHWAŁA NR 6/2011

Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców
z dnia 14 października 2011 roku

*w sprawie oceny II Kongresu PZD oraz zadań dla pionu rewizyjnego Polskiego Związku Działkowców
wynikających z przyjętych dokumentów*

Krajowa Komisja Rewizyjna PZD działając na podstawie Uchwały Krajowej Rady PZD Nr 1/XXIV/2011 z dnia 14 października 2011 roku w sprawie zadań dla struktur PZD wynikających z dokumentów przyjętych na II Kongresie PZD stwierdza, że w wyniku wystąpienia szczególnego zagrożenia dla istnienia ogrodów, utraty praw nabytych działkowców, próby likwidacji Polskiego Związku Działkowców i unicestwienia 114 letniej tradycji

ruchu ogrodnictwa działkowego na ziemiach polskich, uznaje zwołanie II Kongresu PZD za zasadne, który spełnił stawiane przed nim zadania. Krajowa Komisja Rewizyjna PZD stwierdza, że przyjęte przez II Kongres PZD dokumenty w sprawie zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku przez byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, przyszłości ruchu ogrodnictwa działko-

wego w Polsce, 30-lecia istnienia Związku oraz współpracy z samorządami lokalnymi prezentują jednoznaczne stanowiska polskich działkowców.

§1

Krajowa Komisja Rewizyjna PZD zobowiązuje Okręgowe Komisje Rewizyjne PZD do:

- przekazania Komisjom Rewizyjnym ROD danego Okręgu, wszystkich dokumentów przyjętych przez II Kongres PZD,
- wdrażania wytycznych i wskazówek zawartych w dokumentach kongresowych podczas narad szkoleniowych organizowanych dla Przewodniczących Komisji Rewizyjnych ROD oraz członków tych komisji,
- podejmowania dalszych aktywnych działań w obronie naszej Ustawy o ROD, nabytych praw działkowców i naszego Związku,

- promowania i propagowania dorobku II Kongresu PZD w bieżącej działalności.

§2.

Krajowa Komisja Rewizyjna PZD zobowiązuje Komisje Rewizyjne ROD do:

- wykorzystywania w bieżącej działalności przyjętych przez II Kongres PZD dokumentów,
- dalszego aktywnego podejmowania działań w obronie realnie zagrożonych praw działkowców, ogrodów i Związku oraz Ustawy o ROD z 2005 roku,
- inspirowania działalności Zarządów ROD w zakresie wdrażania kierunków rozwoju ogrodów wynikających z kongresowych dokumentów.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
/-/ Maria Fojt

Sekretarz
/-/ Jerzy Jaksoń

Warszawa, 14 października 2011 r.

UCHWAŁA NR 2/2011

Krajowej Komisji Rozjemczej Polskiego Związku Działkowców w Warszawie
z dnia 14 października 2011 r.

*w sprawie oceny II Kongresu Polskiego Związku Działkowców i zadań dla struktur PZD,
w tym komisji rozjemczych PZD, wynikających z dokumentów przyjętych na tym kongresie*

Zwołanie II Kongresu PZD wynikało z faktu szczególnie nieprzychylnych Polskiemu Związkowi Działkowców, a wręcz szkalujących Związek, działań - między innymi - Najwyższej Izby Kontroli polegających na sporządzeniu zmanipulowanego raportu szkalującego wizerunek całego ruchu ogrodnictwa działkowego, próby uchylenia całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych poprzez zaskarżenie jej do Trybunału Konstytucyjnego, a wreszcie zapowiedź radykalnych zmian w tej ustawie, zawartych w stanowisku Marszałka Sejmu przesłanym do Trybunału. Mimo zmasowanych protestów działkowców, którzy w obronie ustawy o ROD złożyli ponad 620 tys. podpisów, ich jednomyślności w poglądach o konieczności obrony ustawy o ROD - istnienie obecnego systemu funkcjonowania ogrodów działkowych opartego na tej ustawie jest zagrożone.

Zaangażowanie się naczelných organów państwowych do walki z naszym środowiskiem działkowym oraz podejmowanie przez te organy działań wymierzonych w ustawę o ROD i prawa polskich działkowców, potwierdza i uzasadnia słuszność decyzji o zwołaniu II Kongresu PZD.

II Kongres PZD uznał, że podważenie ustawy o ROD to uderzenie w miliony polskich rodzin. Uznał jednocześnie ustawę za fundamentalne i szczytowe osiągnięcie polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego, stabilizującą rozwój nowoczesnej organizacji skupiającej działkowców, stojącą na straży praw z trudem osiągniętych przez działkowców, zapewniając bezpieczne korzystanie ze swoich działek. II Kongres PZD uznał również, że obowiązująca ustawa o ROD stanowi przeszkodę dla coraz częstszych prób swobodnego przejmowania terenów zajętych przez ogrody działkowe i w konsekwencji przeznaczenia tych gruntów na cele komercyjne.

Ta tematyka jak też kwestia przyszłości ogrodów działkowych w Polsce oraz rola ogólnopolskiego samorządu działkowców znalazła swe odzwierciedlenie w dokumentach przyjętych przez II Kongres PZD. Dlatego też konieczne jest rozpropagowanie i wdrożenie zawartych w nich wytycznych przez pionu rozjemczego PZD.

Mając powyższe na względzie Krajowa Komisja Rozjemcza PZD w oparciu o uchwałę 1/XXIV/2011 Krajowej Rady PZD z dnia 14 października 2011 r. w sprawie

zadań dla struktur PZD wynikających z dokumentów przyjętych na II Kongresie PZD postanawia:

§1

Uznać, że przebieg II Kongresu PZD oraz treść dokumentów przyjętych przez Kongres potwierdzają, że II Kongres PZD spełnił stawiane przed nim zadania.

§2

podjąć wszelkie możliwe działania w celu obrony zapisów ustawy o ROD oraz służące pełnej realizacji celów II Kongresu PZD, jego dorobku i dalszego umacniania w społeczeństwie pozytywnego wizerunku ogrodów, działkowców i Związku poprzez zamieszczanie w lokalnych mediach, w tym na stronie internetowej KR PZD omówieni dokumentów Kongresowych, zawartych w nich też i kierunków rozwoju ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

§3

zobowiązać:

Okręgowe Komisje Rozjemcze PZD oraz Komisje Rozjemcze ROD do:

- podejmowania działań służących propagowaniu dorobku II Kongresu PZD poprzez zamieszczanie w lokalnych mediach, w tym na stronach internetowych Zarządów Okręgowych PZD, omówieni dokumentów przyjętych przez II Kongres PZD, w tym zawartych w nich też i kierunków rozwoju ruchu działkowego,

- promowania dorobku II Kongresu PZD podczas szkoleń dla członków komisji rozjemczych PZD oraz wśród społeczności ogrodowej,

- podejmowania wszelkich środków służących obronie ustawy o ROD i ogólnopolskiego samorządu działkowego, ochronie istnienia ogrodów i zabezpieczeniu praw działkowców zagwarantowanych w ustawie.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodnicząca
/-/ Olga Ochrymiuk

Sekretarz
/-/ Zofia Maria Mróz

Warszawa, dnia 14 października 2011 r.